BIAŁOSTOCKA
GAZETA
współczesna
Nakład 44 000 egz. PIĄTEK-NIEDZIELA, 11-13 LIPCA 2003 NR 134 (15297) CENA 1,60 zł

REGION. Wydłużenie czasu, jaki musi upłynąć, nim nauczyciel będzie mógł się ubiegać o wyższy stopień awansu zawodowego, proponuje resort edukacji. Zdaniem związkowców ministerstwo szuka w ten sposób oszczędności, bo za awansem idą pieniądze.
Czytaj na str. 3.



JEDWABNE. W czwartek, w 62. rocznicę zamordowania Żydów, na mogile ofiar modlili się przedstawiciele Żydowskiej Gminy Wyznaniowej.
Czytaj na str. 3.

KRAJ. Wciąż nie wiadomo, czy pismo, które senator Sergiusz Plewa wysłał do Prokuratury Okręgowej w Łomży, wystarczy do rozpoczęcia postępowania przeciwko niemu.
Czytaj na str. 3.



Latem młodzież najczęściej rozpoczyna współżycie seksualne

MIŁOŚĆ NA JEDNĄ NOC

Ponad 40 proc. Podlasian przyznało się, że miało w swoim życiu przynajmniej jednego partnera tylko na jedną noc – wynika z badań marki Durex. Aż 15 proc. Polaków gotowa jest iść do łóżka z nowo poznanym partnerem już pierwszej nocy, a 13 proc. poczekałoby najwyżej tydzień. Słońce, plaża, wakacyjny luz, nierzadko wypity wcześniej alkohol – wszystkie te elementy powodują, że coraz więcej młodych osób decyduje się na rozpoczęcie współżycia właśnie latem.



32 proc. ankietowanych przez Durex Polaków przyznało, że w szkole nie otrzymało żadnej edukacji seksualnej. Ponad 4 na 10 ankietowanych osób w wieku 21-24 lat i 37 proc. respondentów poniżej 16. roku życia w ostatnich 12 miesiącach uprawiało seks z nowym partnerem, nie stosując żadnego zabezpieczenia.
Przelotnych partnerów seksualnych (na jedną noc) miała blisko połowa badanych Polaków. Znacznie częściej do takich zachowań przyznają się mężczyźni (51 proc.) niż kobiety (33 proc.). Przypadkowość kontaktów seksualnych wyróżnia przede wszystkim mieszkańców województwa świętokrzyskiego – partnera na jedną noc miało 55 proc. badanych. Na Podlasiu do takiej przygody przyznało się 42,9 proc. ankietowanych. Seks z nowym partnerem bez zabezpieczenia uprawiało 37 proc. mieszkańców woj. podlaskiego, ponad 30 proc. podjęło współżycie pod wpływem wypitego wcześniej alkoholu.

Z badań wynika, że stale obniża się średni wiek inicjacji seksualnej – obecnie współżycie rozpoczynają z reguły osoby między 17. a 18. rokiem życia. 70 proc. 19-latków ma już za sobą seksualne doświadczenia. Główną przyczyną podejmowania kontaktów seksualnych jest wypity alkohol (twierdzi tak 41,6 proc. ogółu badanych, a 30 proc. Podlasian), aż 10,4 proc. badanych rozpoczęło współżycie, aby „mieć to już za sobą". Nie jest tajemnicą, że najłatwiej ulec tej „presji" właśnie podczas wakacyjnych wyjazdów.

– Aby skutecznie zabezpieczyć się przed niechcianą ciążą, trzeba pomyśleć przed wakacjami. Przyjście do lekarza po tabletki w lipcu to trochę późno – mówi dr Zbigniew Kowalczuk, białostocki ginekolog. – Obserwuję tu jednak dobry wpływ czasopism kobiecych, które piszą dużo na temat antykoncepcji. I z reguły młode pacjentki, 18-20-letnie, które chcą na wakacjach rozpocząć współżycie, zjawiają się u mnie wcześniej, w kwietniu-maju.

Jak dodaje dr Kowalczuk, mało która z pacjentek przyznaje się od razu, że wizyta u lekarza ma na celu dobranie metody antykoncepcyjnej:

– Z reguły rozpoczyna się od tego, że pacjentka mówi, iż chce się zbadać. Prawdziwy cel wizyty wyjawiany jest dopiero potem.

Dziewczyny 16-17-letnie są często przyprowadzane do ginekologa przez matki.

– Najmłodsza taka moja pacjentka miała 15 lat – mówi dr Kowalczuk.

Psycholodzy dodają, że najlepszym sposobem uniknięcia niechcianej ciąży nastolatki jest wcześniejsze uświadamianie dzieci.

– Zaprowadzenie córki do ginekologa na dużo przed wypadem pod namiot, to dobry pomysł – mówi specjalista z jednej z białostockich poradni psychologiczno-pedagogicznych. – Na nic zdadzą się natomiast zakazy wypadów pod namiot, powodowane obawą przed zajściem w ciążę dziewczyny. Jeśli będzie chciała podjąć współżycie, zrobi to bez konieczności wyjazdu na wakacje. **(luk)**





R E K L A M A

ZŁÓŻ ŻYCZENIA: w piątek: Oldze, Cyprianowi; w sobotę: Weronice, Janowi; w niedzielę: Małgorzacie, Eugeniuszowi

bea

SONDA

Czy pracodawcy mają prawo do sprawdzania i kontrolowania swoich pracowników za pomocą kamer i podsłuchów w miejscu pracy?


FOT. A. ZGIET

Marta Mogielnicka, studentka:

– Moim zdaniem jest to niemoralne. W ten sposób pracodawca często narusza prywatność pracownika. Takie postępowanie wiąże się zapewne z brakiem zaufania. Jeżeli już pracodawca zatrudnia osobę, to musi obdarzyć ją jakimś zaufaniem i nie kontrolować jej w ten sposób.


FOT. A. ZGIET

Piotr Kulikowski, student:

– Takie postępowanie ze strony pracodawcy jest nieuczciwe, szczególnie wtedy, gdy pracownik nie zdaje sobie sprawy, że jest na podsłuchu. Często w pracy rozmawia się na tematy, dotyczące życia prywatnego. Osobiście nie chciałbym, żeby mój pracodawca o tym wiedział.


FOT. A. ZGIET

Adam Potocki, właściciel firmy, pracodawca:

– Jestem za, ponieważ pracownicy często wykorzystują pracodawcę, kiedy tylko jest okazja. Takie postępowanie pracodawcy nie jest naruszaniem prywatności. Jeżeli pracownik jest w pracy, to pracuje dla mnie. I rzeczywiście powinien pracować, a nie np. przez cały dzień pić kawę i czyścić paznokcie. Zdaję sobie sprawę z tego, że pracownicy mają inne zdanie na ten temat, ale pracodawca pilnuje własnych interesów.


FOT. A. ZGIET

Nina Trofimiuk, pracuje zawodowo:

– Są w pracy czasem takie sytuacje, w których nie wypada podglądać i kontrolować pracowników. Nie doświadczyłam tego osobiście, ale z opowieści znajomych wiem, że kamery są montowane nawet w toaletach. Uważam, że jest to bardzo niekulturalne podejście pracodawcy. Jeżeli chodzi o hale produkcyjne, to kamerowanie tych miejsc jest uzasadnione i nie mam nic przeciwko temu. Pracodawca ma prawo wiedzieć, jak pracują ludzie. **(ap)**

KOMENTARZ



Internetowe oko szefa

Odkrycie i upowszechnienie Internetu, a co za tym idzie błyskawicznego systemu komunikacji ma co najmniej tak epokowe znaczenie jak wynalezienie sobotnich wieczorków tanecznych w remizach strażackich. Walczyk z koleżanką był co prawda bardziej przyjemny niż wymiana e-maili z rodziną osiadłą na Antypodach, jednak o pierwszym niekoniecznie wiedzieć musiał szef. O drugim wiedzieć może bez większych problemów, zwłaszcza wtedy, gdy listy przesyłane są z firmy. Nie ma mowy o tym, że monitor dochowa tajemnicy.

Można się poczuć głupio, mając świadomość, że osobista korespondencja podwładnego trafia na biurko szefa. Pół biedy, jeśli rzecz tyczy się randki z panną od sobotniego walczyka. Gorzej, gdy nawiązało się romans z konkurencją. Jeżeli przy tym administrator sieci albo prezes mają skłonności paranoidalne, warto czym prędzej rozejrzeć się za inną robotą. Najbezpieczniej zaś zatrudnić się przy kopaniu rowów. Póki co nie upowszechnił się jeszcze szpadel podłączony do Internetu.

Piotr Biziuk

LISTY, TELEFONY, OPINIE CZYTELNIKÓW

W środowym wydaniu „Gazety Współczesnej" pisaliśmy o nowym rozporządzeniu premiera. W myśl nowego przepisu np. nazwa miasta znajdująca się przy nazwie urzędu powinna być w mianowniku, a nie jak obecnie w dopełniaczu, czyli np. Urząd Miejski w Białymstoku ma się przemianować na Urząd Miejski Białystok. Zapytaliśmy Czytelników, czy zmiana nazw urzędów jest potrzebna. W czwartek opublikowaliśmy pierwszą część opinii, które ciągle do nas nadchodzą. Za wszystkie serdecznie dziękujemy.

Jan Pajko z Drohiczyna: Moim zdaniem to bzdura, to następny pomysł, by obciążyć biednych podatników. Przecież zmiana tych wszystkich szyldów, pieczątek to potworne – w skali kraju – milionowe koszty. Jest bieda, ludzie nie mają na chleb, głodują dzieci, a oni znowu chcą wyrzucać pieniądze w błoto. Nie tylko ja, ale i moi koledzy z pracy – pracuję w „Gminnej Spółce Drohiczyn" – jesteśmy bardzo zbulwersowani i po raz kolejny mamy wrażenie, że ktoś chce wyciągnąć pieniądze z naszych kieszeni i przeznaczyć je na głupstwa.

Maria J. z Moniek: Czy to dla kogoś ma znaczenie, jak się ten urząd nazywa i czy nazwa jest w mianowniku czy dopełniaczu? Dla mnie nazwa mogłaby być nawet w wołaczu. Jeżeli państwo naprawdę nie ma na co wydać tych pieniędzy – nie wiem skąd raptem powstała taka nadwyżka w budżecie – to niech lepiej przeznaczy je na poprawę organizacji w urzędach, tak żeby klient był obsługiwany jak należy.

Czesława Stasiełuk z Korycina: Jestem emerytką i nawet nie potrafię wyrazić, co czuję, kiedy czytam i słyszę o takich pomysłach naszego rządu. A my znowu będziemy płacić za jego głupotę.

(ap)

Szef może wiedzieć wszystko o swoich pracownikach

Sieć bez tajemnic



REGION. Nawet nie wiemy, że możemy być podglądani, a jeśli nie my, to przynajmniej nasza poczta elektroniczna. SMS-y wysyłane z sieci itp. Szefowie mogą obserwować wszystko, co robimy w sieci. I nie możemy się przed tym zabezpieczyć. Jedynym wyjściem jest... niekorzystanie z komputera.

– Coraz więcej firm stosuje zabezpieczenia, wiążące się z przekazywaniem informacji drogą elektroniczną, wprowadza tzw. security policy, czyli zasady bezpiecznego korzystania z sieci – mówi szef jednej z białostockich firm, zajmujących się ochroną danych w Internecie. – Wszystko jest przecież własnością firmy, także dobra intelektualne powstające w godzinach pracy.

Pracownicy tracą czas

Szefowie przedsiębiorstw decydują się na instalowanie „podsłuchów", z tego względu, że według szacunków pracownicy korzystający z Internetu tracą do 10 proc. czasu na czynnościach nie związanych z pracą. Nie zarabiają więc pieniędzy. Większe niebezpieczeństwo wiąże się jednak z przekazywaniem poufnych informacji konkurencji, a najszybciej można tego dokonać właśnie dzięki poczcie elektronicznej. Dzięki „podsłuchom" można też uniknąć niefortunnych pomyłek.

– Jakiś czas temu jeden z banków przesłał przez pomyłkę całą bazę danych, zawierającą operacje finansowe z dwóch tygodni na prywatny adres. Natychmiast zmieniono obowiązujące w tej firmie zasady bezpieczeństwa. Teraz wszystkie tego typu informacje są przekazywane wyłącznie wewnętrzną siecią – mówi nasz informator.

To, że e-mail wysłany ze służbowego komputera nie dotarł do adresata, wcale nie musi oznaczać awarii serwerów. Być może przechwycił go pracodawca. A ma ku temu możliwości. Wystarczy 10 zł, by zainstalować oprogramowanie, które pozwala na przejmowanie bez wiedzy nadawcy wszystkich przesyłek wysłanych za pośrednictwem poczty elektronicznej. Założenie filtrów pozwala na przechwytywanie maili z określonymi słowami (np. bilans, konkurencja, raport, dane). Znacznie drożej – ok. 10 tys. zł kosztuje usługa kompleksowa. Dzięki zainstalowaniu specjalistycznego oprogramowania kontrolować można korespondencję nadawaną przez komunikatory internetowe, strony www, czy SMS-y z bramek w sieci. Wydatek ten pozwala też na katalogowanie informacji i tworzenie raportów o aktywności w sieci określonych osób. Z tego typu ofert korzystają przede wszystkim korporacje obracające dużymi pieniędzmi. Większe jest tam ryzyko poniesienia znacznych strat w przypadku przekazania konkurencji poufnych informacji.

Nie płacić za prywatne maile

Pracownik korzystający ze sprzętu służbowego nie może zasłaniać się tajemnicą korespondencji.

– Dlaczego pracodawca ma płacić za prywatne maile? – pyta retorycznie Iwona Wójcik-Nikitiuk, radca prawny.

Głośny był przypadek dziennikarza telewizyjnego, który w prywatnym mailu nazwał papieża „przywódcą rzymskich katolików, liderem Państwa Watykańskiego". Inną znaną sprawą jest zdarzenie w jednej z warszawskich firm. Jej szefostwo nie przedłużyło umowy pracownicy zatrudnionej na czas określony. Kobieta otrzymała bowiem list wysłany pocztą elektroniczną, w którym nadawca gratulował błogosławionego stanu.

– By nie być śledzonym, można szyfrować przesyłane informacje. Ale jaki pracodawca na to pozwoli? Najbezpieczniej po prostu nie korzystać z komputera – śmieje się nasz informator.

(pb)

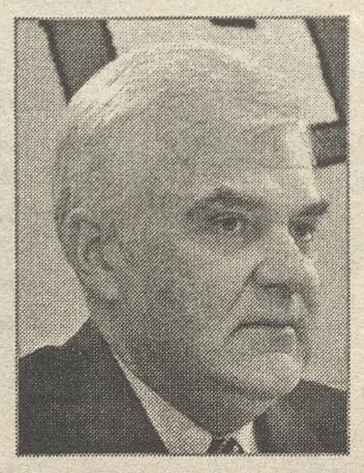
Za ile można „podsłuchać" pracownika?

- 10 zł – koszt najtańszej aplikacji, która pozwala na przechwytywanie korespondencji;
- 150 zł – koszt programu, umożliwiającego zdalne zarządzanie innym komputerem;
- 1000 zł – tzw. dedykowany serwer, pozwalający na obserwację do 100 użytkowników;
- od 5 tys. zł – aplikacje, pozwalające na śledzenie wszystkich działań w Internecie pracowników firmy;



Iwona Wójcik-Nikitiuk, radca prawny:

– Jeżeli pracownik wysyła poufne informacje mailem, niezgodnie z interesem pracodowacy, naraża się na ryzyko. Nie mają tu nic do rzeczy przepisy, dotyczące tajności korespondencji. Odnoszą się one do „konwencjonalnych" listów. Nie można dowolnie wykorzystywać sprzętu służbowego, przeznaczonego do czynności związanych ściśle z czynnościami służbowymi. Mamy prawo do prywatności, zachowajmy ją dla siebie, ale po pracy. Szef najzwyczajniej w świecie może obciążyć podwładnego kosztami związanymi z przesyłaniem prywatnej korespondencji.



Lech Pilecki, prezes Podlaskiego Klubu Biznesu:

– W mojej firmie popieram skomputeryzowane stanowiska pracy. Dzięki Internetowi pracownicy mogą się kształcić i ja się tylko z tego cieszę. Jestem za tym, by nie stosować pod tym względem żadnych restrykcji. Pracownik, który czuje, że ma w pracodawcy przyjaciela, zupełnie inaczej wykonuje swoje obowiązki. Trzeba dawać podwładnym odpowiednią dozę luzu. A „swojego" złodzieja przecież nie złapie się. Dobra atmosfera wpływa przede wszystkim na lepszą wydajność pracy. Dostaję zabawne maile zarówno od pracodawców, jak i pracowników. Nie widzę w tym jednak niczego złego.

ZADZWOŃ DO NAS: Białystok 0-800-127067, Mońki 716-57-57, Bielsk Podlaski 730-67-85, Hajnówka 682-59-89, e-mail web@wspolczesna.pl

Modły na mogile zamordowanych Żydów

Miejsce pojednania

JEDWABNE. W czwartek, w 62. rocznicę zamordowania Żydów, na mogile ofiar modlili się przedstawiciele Żydowskiej Gminy Wyznaniowej. Modłom przewodniczył rabin Warszawy i Łodzi Michael Schudrich.

Tuż po południu przed pomnik ofiar zbrodni z 10 lipca 1943 r. podjechał autokar, z którego wysiadło kilkanaście osób. Jak stwierdził rabin Schudrich, byli to „Żydzi i nie-Żydzi". Na miejscu oczekiwała grupa dziennikarzy. Pojawili się też przewodniczący Sejmiku Województwa Podlaskiego Zbigniew Krzywicki i członek Zarządu Województwa Jan Syczewski. Zgromadzenie przed pomnikiem nie wywołało żadnego zainteresowania ze strony mieszkańców Jedwabnego. Nie przybył żaden przedstawiciel władz miasta.



Modłom przewodniczył rabin Warszawy i Łodzi Michael Schudrich
FOT. M. KACZYŃSKA

Wszystkim rozdano kartki z modlitwą za zmarłych oraz tekstami psalmów w języku hebrajskim i polskim. Rabin Schudrich rozpoczął trwające pół godziny modły. Następnie udano się na pobliski cmentarz żydowski, gdzie również odśpiewany został psalm.

Dziennikarze pytali Michaela Schudricha, czy m.in. teraz, gdy Instytut Pamięci Narodowej oficjalnie potwierdził, że mordu dokonała grupa Polaków, strona żydowska będzie się domagać uzupełnienia pamiątkowego napisu na pomniku. Napis mówi o pomordowanych Żydach, przemilcza natomiast sprawców zbrodni.

– Być może dla niektórych jest to ważne. Najważniejsze jest jednak to, że jest takie miejsce, gdzie Polacy i Żydzi modlą się wspólnie za zmarłych i dążą do pojednania – stwierdził rabin.

Dodał, że to, czy członkowie rodzin ofiar odwołają się od postanowienia prokuratora IPN o umorzeniu śledztwa, zależy od ich indywidualnych decyzji. **(MK)**

Ministerstwo Edukacji chce wydłużyć ścieżkę awansu zawodowego nauczycieli

Czekanie na awans

REGION. Wydłużenie czasu, jaki musi upłynąć, nim nauczyciel będzie mógł się ubiegać o wyższy stopień awansu zawodowego, proponuje resort edukacji. Zdaniem oświatowych związkowców ministerstwo szuka w ten sposób oszczędności, bo za awansem idą pieniądze.

Ministerstwo Edukacji chce wprowadzić do ustawy Karta nauczyciela kilka zmian. Najbardziej istotną jest wydłużenie czasu, jaki musi upłynąć, nim nauczyciel będzie mógł ubiegać się o wyższy stopień awansu zawodowego. Zgodnie z obecnymi przepisami, pedagog, który otrzymuje tytuł kontraktowego, od razu rozpoczyna staż na mianowanego i jeżeli nie zdobędzie tego tytułu w ciągu czterech lat, musi pożegnać się z pracą w szkole. Natomiast ministerstwo chce, aby nauczyciel kontraktowy mógł starać się o rozpoczęcie stażu dopiero po przepracowaniu co najmniej trzech lat na stanowisku kontraktowego. Jeżeli zaś nie miałby ochoty na awans, to wcale nie musiałby rozpoczynać tego stażu. Resort chce też o trzy kolejne lata wydłużyć czas, po jakim nauczyciel mianowany będzie mógł ubiegać się o awans na nauczyciela dyplomowanego.

– Gdyby te propozycje przeszły, to w sumie ścieżka nauczycielskiego awansu na najwyższy szczebel kariery wydłużyłaby się aż o sześć lat – mówi Krystyna Wasiluk, przewodnicząca Regionalnej Sekcji Oświaty i Wychowania „Solidarność". – To złe rozwiązanie i jesteśmy przeciwni tym propozycjom zmian!

Zdaniem związkowców, resort chce w ten sposób oszczędzić pieniądze, ponieważ awansujący nauczyciele automatycznie dostają podwyżkę – np. awans z mianowanego na dyplomowanego to 300 zł więcej.

– Tu chodzi o to, aby jak najbardziej odciągnąć w czasie moment przyznawania awansu nauczycielom – wyjaśniają związkowcy. – Tymczasem wystarczy bardziej rygorystycznie przestrzegać kryteriów awansu.

Teraz bowiem – jak twierdzą związkowcy – zdarza się, że „zawalone pracą" komisje ds. awansu nie są w stanie dokładnie przyjrzeć się dorobkowi wszystkich nauczycieli i niektórych awansują „na wyrost". Aktualnie w Kuratorium Oświaty w Białymstoku jest aż 1,5 tys. wniosków od podlaskich nauczycieli, którzy chcą awansować na dyplomowanego, a komisje muszą rozpatrzyć je... do końca miesiąca.

– Dzieje się tak, ponieważ ustalone są tylko dwie sesje: zimowa i letnia, w których ubiegający się o awans nauczyciele mogą składać wnioski – twierdzą związkowcy. – Jeszcze gorzej będzie, jak przejdzie propozycja ministerstwa, aby była tylko jedna sesja – letnia. Nauczyciele powinni mieć możliwość ubiegania się o awans przez cały rok! **(dona)**

Czy pielęgniarkom uda się zarabiać więcej?

Propozycje kontra projekt

KRAJ. Kondycja finansowa zakładu opieki zdrowotnej ma decydować o wypłacaniu pracownikom nagród jubileuszowych i dodatków do poborów – taką propozycję zmian w ustawie o ZOZ-ach opracowało Ministerstwo Zdrowia. Lekarze i pielęgniarki, którzy mogą w ten sposób stracić pieniądze za dyżury czy wysługę lat, już zapowiadają protesty.

Do tej pory na mocy ustawy każdemu pracownikowi służby zdrowia należały się dodatki do poborów za pracę w nocy, niedzielę i święta. Wypłacane też były pieniądze za wysługę lat oraz nagrody jubileuszowe. Teraz lekarze i pielęgniarki mieliby dostawać tylko „gołe" pensje. Najbardziej na nowym systemie ucierpiałyby pielęgniarki – przeciętna płaca w tym zawodzie to 800 zł brutto. Tylko dzięki dyżurom ratowane były domowe budżety.

– Od dawna podejrzewałyśmy, że rząd będzie coś manipulował przy ustawie o ZOZ-ach – mówi Alicja Hryniewicka, przewodnicząca Zarządu Regionu Podlaskiego Ogólnopolskiego Związku Zawodowego Pielęgniarek i Położnych. – Dlatego staramy się zabezpieczyć przed tymi zmianami, proponując zmiany w ustawie o zawodzie pielęgniarki i położnej.

Projekt nowelizacji tej ustawy powstał z inicjatywy Ogólnopolskiego Związku Zawodowego Pielęgniarek i Położnych, który zebrał pod nim ponad 120 tys. podpisów. Związek chce, aby nowa ustawa zawierała warunki płacowe.

– 80 proc. średniej płacy w sektorze przedsiębiorstw powinna zarabiać pielęgniarka młodsza, tuż po szkole. Pielęgniarka starsza już 100 proc. średniej, ze specjalizacją – 110 proc. zaś magister – 120 proc. – wylicza Alicja Hryniewicka. – Chcemy też, aby każdej pielęgniarce niezależnie od wieku, po 30 latach pracy przysługiwało prawo do emerytury.

Projekt ustawy był już czytany w Sejmie, teraz został skierowany do prac w komisjach zdrowia, finansów i polityki społecznej. Wszystkie kluby parlamentarne zgodziły się co do tego, że oczekiwania pielęgniarek i położnych są uzasadnione. **(luk)**

Zmieniają się przepisy prawa budowlanego

Samowolki do legalizacji

KRAJ. 11 kwietnia zmienia się część przepisów prawa budowlanego. Dzięki nowelizacji prawa, m.in. szybciej i łatwiej będzie można otrzymać pozwolenie na budowę, a nawet zalegalizować samowolę budowlaną. Zmian w przepisach będzie bardzo dużo, ale część z nich będzie obowiązywać dopiero od przyszłego roku.

Przede wszystkim od 1 stycznia 2004 r. pozwolenia na budowę będzie się otrzymywało tylko u starosty, a nie, tak jak obecnie, także w gminie. Natomiast już od piątku pozwolenia na użytkowanie obiektu będą wydawać tylko powiatowi inspektorzy nadzoru budowlanego. Inwestor nie będzie musiał dołączać do wniosku o pozwolenie wpisów z ksiąg wieczystych lub aktów notarialnych potwierdzających jego prawo do dysponowania nieruchomością. Wystarczy, że złoży oświadczenie, że dysponuje takim prawem.

Nowelizacja wprowadza też możliwość legalizacji samowoli budowlanej. Obiekt taki będzie można zalegalizować po spełnieniu kilku warunków. Po pierwsze, „samowolka" nie będzie mogła naruszać przepisów o zagospodarowaniu przestrzennym, a także przepisów techniczno-budowlanych. Po drugie, trzeba sporządzić projekt budowlany, zawierający wszystkie niezbędne uzgodnienia, a po trzecie – wnieść opłatę legalizacyjną. Wyniesie ona pięćdziesięciokrotność kary, jaką orzeka się za odstępstwo od warunków pozwolenia na budowę. Legalizacja domu jednorodzinnego będzie więc kosztować około 30 tys. zł. Do minimum zredukowana zostanie także liczba stron w postępowaniu o pozwolenie na budowę. **(RR)**

Prokuratura Okręgowa w Łomży nie otrzymała jeszcze oświadczenia Sergiusza Plewy

Senat przyjął, prokurator czeka

KRAJ. Wciąż nie wiadomo, czy pismo, które senator Sergiusz Plewa wysłał do Prokuratury Okręgowej w Łomży, wystarczy do rozpoczęcia postępowania przeciwko niemu. Prokurator oświadczenia jeszcze nie otrzymał, ale nie to stanowi problem. Okazuje się, że brakuje przepisów prawnych, które jasno określiłyby, co należy zrobić w takiej sytuacji.

Pismo, w którym S. Plewa zrzeka się immunitetu, w środę po południu trafiło do Kancelarii Senatu.

– Senat przyjął do wiadomości, że senator zgodził się na pociągnięcie go do odpowiedzialności karnej – poinformowali nas pracownicy senackiego Centrum Prasowego. – Pismo, które do nas trafiło, adresowane jest do łomżyńskiej prokuratury, dlatego Senat mógł się z nim tylko zapoznać.

W czwartek jednak żadne pismo od senatora nie dotarło do prokuratury w Łomży.

– Trudno mi powiedzieć, czy oświadczenie wystarczy, by prowadzić postępowanie. Jak dostaniemy pismo, to rozważymy całą sprawę – powiedziała Maria Kudyba, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Łomży. – Na razie jednak załatwiamy wszystko drogą formalną. Wysłaliśmy wniosek do władz Senatu o uchylenie immunitetu Sergiuszowi Plewie i czekamy na decyzję.

Cały problem wynika z braku precyzyjnych przepisów prawnych, związanych ze zrzeczeniem się immunitetu przez posła lub senatora. Jedyny przepis, jaki dziś obowiązuje, to artykuł Konstytucji RP, który określa, że poseł (senator) może wyrazić zgodę na pociągnięcie go do odpowiedzialności karnej. Nie wiadomo jednak, czy w takiej sytuacji nadal potrzebna jest zgoda Senatu na prowadzenie postępowania karnego, czy wystarczy oświadczenie zainteresowanego.

– Decyzję musi podjąć prokuratura. Jeśli uzna, że oświadczenie wystarczy, sprawa będzie zamknięta – dowiedzieliśmy się w Kancelarii Senatu. **(ka)**

ZMIANY W PRAWIE BUDOWLANYM

Było	Jest
✗ pozwolenie na użytkowanie obiektu wydawały urzędy gmin i starostwa powiatowe	✗ pozwolenie na użytkowanie obiektu wydają powiatowi inspektorzy nadzoru budowlanego
✗ potrzebne było pozwolenie na budowę budynków gospodarczych, wiat, altan	✗ nie jest potrzebne pozwolenie – wystarczy zgłosić taką budowę w urzędzie gminy lub starostwie
✗ potrzebne było pozwolenie na budowę lub remont przyłączy do budynku	✗ pozwolenie nie jest potrzebne – wystarczy zgłosić taką budowę lub remont w urzędzie gminy lub starostwie

Pogranicznicy oskarżeni o ułatwianie przerzutu samochodów

Łapówki na granicy

BIAŁYSTOK. Po blisko 10 latach od wydarzeń w czwartek ruszył proces podlaskich pograniczników oskarżonych o ułatwianie przerzutu kradzionych samochodów na Wschód. Na ławie oskarżonych białostockiego Sądu Rejonowego zasiada 18 mężczyzn – pograniczników i kurierów, trudniących się tym procederem. Dwóch z nich dobrowolnie poddało się karze.

Według prokuratury, w latach 1994-96 przez przejście graniczne w Kuźnicy Białostockiej przerzucane były na Wschód kradzione luksusowe samochody. Przez trzy lata nikt nie został złapany, bowiem funkcjonariusze Straży Granicznej oraz celnik uczestniczyli w tym procederze. Za przewiezione auta brali łapówki w wysokości od 1 tys. do 1,5 tys. dolarów. W ten sposób na Białoruś wyjechało kilkadziesiąt pojazdów. Pod koniec lat 90. białostocka Prokuratura Wojewódzka oskarżyła o działanie w zorganizowanej grupie przestępczej zarówno nieuczciwych funkcjonariuszy, jak i kurierów, którzy przejeżdżali przez granicę. Śledztwo trwało 2,5 roku. Sam akt oskarżenia liczy ponad 700 stron. Do tej pory zgromadzono 150 tomów akt sprawy.

Proces nie mógł się rozpocząć od kilku lat, bowiem na żaden wyznaczony termin nie stawiał się przed sądem któryś z oskarżonych. W czwartek wreszcie pojawili się wszyscy. Kilku z nich wyraziło chęć dobrowolnego poddania się karze z warunkowym zawieszeniem. Prokurator zgodził się w przypadku dwóch osób. Strony uznały, że kara dwóch lat więzienia, w zawieszeniu na pięć lat i grzywna 46 tys. 800 zł będzie w ich przypadku jest słuszną karą.

Od pozostałych 16 oskarżonych sąd zdążył odebrać dane personalne. Kolejny termin rozprawy został wyznaczony na 4 sierpnia. Wówczas ma zostać otwarty przewód sądowy. **(mr)**

Molestował 3,5-roczną córkę

Lubieżnik aresztowany

BIAŁYSTOK. Sąd Rejonowy aresztował tymczasowo białostoczanina podejrzanego o znęcanie się nad członkami rodziny i molestowanie swej córeczki.

Z dotychczasowych ustaleń wiadomo, że mężczyzna – mieszkaniec osiedla Nowe Miasto – znęcał się nad członkami rodziny od dwóch lat. Zastraszał i bił żonę, groził jej, zabierał pieniądze, wykorzystywał seksualnie córkę. Zdesperowana kobieta szukała pomocy w Ośrodku Pomocy w Rodzinie. Wreszcie zdecydowała się złożyć zawiadomienie przeciwko mężowi w prokuraturze. Początkowo mówiła tylko o przemocy, potem wyszła na jaw kwestia wykorzystywania seksualnego córki. Dziewczynka została zbadana przez ginekologa.

Dowody zgromadzone przez Prokuraturę Rejonową Białystok-Południe wystarczyły do przedstawienia mu zarzutów molestowania córki i znęcania się nad rodziną. W toku śledztwa zostanie zbadany przez psychiatrę i seksuologa. Za przestępstwa te grozi mu kara do 10 lat pozbawienia wolności.

Dziecko zapewne trafi pod opiekę terapeutów z Rodzinnego Ośrodka Diagnostyczno-Konsultacyjnego w Białymstoku. Białostoccy policjanci nie pamiętają sytuacji, żeby ojciec molestował tak małe dziecko. **(jg)**

Byli współpracownicy UB i SB chcą sprawdzić, co zostało w archiwach

Wpadka ciekawskich

Byli agenci SB i UB w całej Polsce starają się dociec, czy w archiwach gromadzonych przez IPN zachowały się dokumenty, dotyczące ich działalności. Także w białostockim oddziale instytutu kilku osobom, które starały się o wgląd do swoich teczek, odmówiono dostępu do nich. Nie znaleziono jednak dowodów na to, że osoby te były tajnymi współpracownikami SB lub UB.

W ubiegłym tygodniu katowicki oddział IPN-u skierował do prokuratury trzy wnioski. Do tamtejszego oddziału instytutu zgłosiło się bowiem ponad 20 konfidentów, którzy chcieli sprawdzić swoje akta. Zgodnie z ustawą każdy, kto nie jest pokrzywdzonym, lecz był agentem i zwraca się do IPN z pytaniem, co jest w jego teczce, popełnia przestępstwo. Katowicki IPN skierował więc wnioski do prokuratury.

– My także mieliśmy kilka przypadków, gdy osoby zgłaszające się do nas wypełniły wnioski jako pokrzywdzone, a my po sprawdzeniu akt odmówiliśmy im dostępu do dokumentów. Mieliśmy jednak za mało informacji, by uznać te osoby za tajnych współpracowników SB czy UB – mówi Tomasz Danilecki, asystent prasowy z białostockiego IPN. – Jeśli uzyskamy nowe dane, wnioski do prokuratury mogą zostać złożone. **(ka)**

Ikony na przejściu

POŁOWCE. 20 zabytkowych ikon próbowali przemycić w czwartek do Polski Polak i Białorusin przez polsko-białoruskie przejście graniczne w Połowcach.

Ikony były ukryte w specjalnej skrytce w zbiorniku na paliwo. Do przemytu przyznał się 54-letni Polak Wiktor D., który po przesłuchaniu i zabezpieczeniu ikon został puszczony w dalszą podróż.

Przemytnik jechał oplem omegą z kolegą Białorusinem. Auto poddano szczegółowej rewizji.

– Po dokładnym sprawdzeniu samochodu okazało się, iż podłoga bagażnika jest tylko atrapą, pod którą znajduje się dostęp do skrytki w zbiorniku na paliwo. W skrytce było 20 ikon, prawdopodobnie XVII-XIX-wiecznych, których wartość oszacowaliśmy wstępnie na prawie 8 tys. zł. Dokładną wartość poznamy po ekspertyzie – powiedział rzecznik białostockiej Izby Celnej Mariusz Kowalczuk. **(PAP)**

EKSPRESEM

✗ W czwartek, o godz. 10.30 w miejscowości Dębniki (trasa z Łomży do Myszyńca) doszło do zderzenia dwóch pojazdów. Kobieta kierująca toyotą corollą nie dostosowała prędkości jazdy do panujących warunków. Straciła panowanie nad pojazdem, który zjechał na prawe pobocze, a następnie na lewą stronę jezdni, gdzie zderzył się z ambulansem. Kierowca ambulansu i towarzyszący mu sanitariusz doznali urazów kręgosłupa, a kobieta kierująca toyotą złamała biodro.

✗ Natomiast w nocy ze środy na czwartek na ul. Batorego w Białymstoku policja otrzymała zgłoszenie o włamaniu do fiata uno – zginął radioodtwarzacz o wartości 300 zł. Policja podczas penetracji osiedla zatrzymała sprawcę. **(koci)**

ZADZWOŃ DO NAS
BIAŁYSTOK 0800 127067
BIELSK PODLASKI (085) 730 67 86
HAJNÓWKA (085) 682 59 89
MOŃKI (085) 716 57 57
e-mail
web@wspolczesna.pl

Antysemicki manifest w Białymstoku

Gwiazda Dawida w ogniu

BIAŁYSTOK. W nocy ze środy na czwartek nieznani sprawcy podpalili na murach okalających kościół św. Rocha drewnianą Gwiazdę Dawida. Płonącą gwiazdę zauważył ksiądz z tamtejszej parafii i powiadomił policję.

Policja została powiadomiona o zdarzeniu kilka minut po godz. 2 w nocy. Nie było potrzeby wzywania straży pożarnej, drewno już się dopalało. Konstrukcja w kształcie gwiazdy wykonana była z desek, sprawcy przed podpaleniem najprawdopodobniej oblali ją jakąś łatwo palną cieczą.

– Nie oszacowano wysokości strat, ale były one nieznaczne. Podczas penetracji pobliskiego terenu funkcjonariusze nie zauważyli żadnych podejrzanych osób, w sprawie wykonywane są intensywne czynności operacyjne – mówi st. post. Alina Nikołajuk, rzecznik prasowy Komendanta Miejskiego Policji w Białymstoku.

Gwiazda Dawida to żydowski symbol określający tożsamość kulturową i wyznanie. Na razie nie wiadomo, kto i po co wykonał gwiazdę z desek i podpalił ją. Nie wiadomo też, dlaczego umieścił ją akurat na murach okalających świątynię.

– Przypuszczam, że sprawcy chcieli, żeby była widoczna z daleka i dlatego wybrali takie miejsce. Całe zdarzenie zaś może mieć związek z ostatnimi publikacjami prasowymi o wynikach śledztwa IPN dotyczącego mordu w Jedwabnem – mówi jeden z podlaskich policjantów. **(jg)**



REGION. *W czwartek rozpoczął się wojewódzki finał IV edycji Mistrzostw Polski Przewodników i Psów Policyjnych. Wzięło w nim udział 12 przewodników wyłonionych we wcześniejszych eliminacjach. Podczas zawodów rozegranych zostanie pięć konkurencji: posłuszeństwo psów, tor przeszkód, ćwiczenia obrończe (pościg za przestępcą i obrona przewodnika), tropienie. Policjanci dodatkowo muszą wykazać się umiejętnościami strzeleckimi i wiedzą ogólnopolicyjną oraz kynologiczną. Zdobywcy trzech pierwszych miejsc będą reprezentować podlaską policję w finale ogólnopolskim, który odbędzie się we wrześniu w Sułkowicach.* **(jg)**

Sposób na wakacje

Dobiega końca kolejny turnus w ramach Wakacyjnej Akademii Turystyki, organizowanej przez PTTK. Każdego dnia, pod opieką wykwalifikowanej kadry, młodzi ludzie wyjeżdżają w inne miejsce: zwiedzają muzea, wędrują po szlakach turystycznych, uczą się chodzenia z mapą.

Każdy kolejny turnus rozpoczyna się w poniedziałek i kończy w piątek (każdego dnia wyjazd około godz. 9, a powrót około godz. 16). Zainteresowani mogą uzyskać więcej informacji w białostockim Oddziale PTTK pod nr. tel. 74-45-560. **(koci)**

I Europarada Orkiestr Dętych „W Centrum Europy" w Suchowoli

Musztra po europejsku

SUCHOWOLA. 10 młodzieżowych orkiestr dętych weźmie udział w Europaradzie, która w sobotę i niedzielę odbędzie się w Suchowoli.

PATRONAT Gazeta Współczesna

Swój udział w Europaradzie zapowiedziały orkiestry z: Niemiec, Czech, Białorusi, Płońska (woj. mazowieckie), Grobli (woj. małopolskie), Jasionówki, Hajnówki, Suchowoli, Bielska Podlaskiego i Białegostoku.

Europaradę rozpocznie – w sobotę, o godz. 20 – gwiaździsty pochód ulicami miasta. 20 minut później, obok kamienia symbolizujacego Geograficzny Środek Europy, uroczystego otwarcia imprezy dokona burmistrz Suchowoli Jerzy Omielan. O godz. 20.50 orkiestry przemaszerują na plac zespołu szkół, gdzie odbędzie się pokaz musztry paradnej. O godz. 22 publiczność obejrzy pokaz sztucznych ogni. Po jego zakończeniu przewidziany jest wspólny grill i dyskoteka.

W niedzielę o godz. 9.15 odprawiona zostanie msza św. w kościele pw. św. Piotra i Pawła. O godz. 11 orkiestry przemaszerują wokół rynku. Koncert galowy rozpocznie się o godz. 11.40 na placu szkolnym. Podsumowanie I Europarady nastąpi o godz. 18. Orkiestry otrzymają puchary, dyplomy i upominki. Na godz. 19 zaplanowano koncert Artura Gadowskiego z zespołem IRA.

Głównymi organizatorami imprezy są: burmistrz Suchowoli i Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury. **(db)**

W Sejmie dyskusja o aferze starachowickiej

Jak myśli rząd

WARSZAWA. Andrzej Jagiełło zachował się haniebnie, uprzedzając samorządowców o ich zatrzymaniu – oświadczył w czwartek w Sejmie premier Leszek Miller. Jan Rokita (PO) zwrócił uwagę, że minister sprawiedliwości Grzegorz Kurczuk mówił „niemal wprost", że „inaczej się działa, jak coś jest napisane w gazetach, a inaczej, jak nie ma", a to „jest problem sposobu myślenia tego rządu".

W czwartek w Sejmie odbyła się dyskusja na temat sprawy „starachowickiej".

Grzegorz Kurczuk pytany, czy dobrze się stało, że komendant główny policji Antoni Kowalczyk powiadomił wiceministra Sobotkę o całej sprawie, Kurczuk odpowiedział: „Moim zdaniem, było to nieprawidłowe".

Jagiełło źle się poczuł

Według Kurczuka, dalsze postępowanie wobec wiceministra Sobotki jest uzależnione od zeznań byłego już posła Sojuszu Andrzeja Jagiełły. Niestety, podczas środowego przesłuchania Jagiełło źle się poczuł i trafił do szpitala. Lekarz stwierdził, że stan zdrowia nie pozwala na kontynuowanie przesłuchania. Prokuratura powołała biegłego, który wskaże, czy i kiedy można wznowić czynności. Prokurator postawił Jagielle zarzut utrudniania postępowania karnego przez poinformowanie SLD-owskich samorządowców – starosty i wiceprzewodniczącego rady powiatu o planowanej akcji CBŚ.

Gdzie są rozbieżności?

Kurczuk mówił w czwartek, że nie ma rozbieżności w sprawie starachowickiej między policją i prokuraturą.



Premier Leszek Miller uważa, że gdyby poinformował o zarzutach stawianych Jagielle, mógłby mu być postawiony zarzut, że złamał tajemnicę państwową FOT. PAP/TOMASZ GZELL

Kurczuk podkreślił jednak, że prokuratura otrzymała stenogramy z 26 marca dopiero 15 kwietnia, ale – jak dodał – „zrozumiałe jest, że w tym czasie policja musiała dokonać opracowania materiału z podsłuchu, a był on dość obszerny".

– Prokurator został poinformowany o przecieku już 26 marca, czyli w dniu planowanych zatrzymań osób związanych z grupą starachowicką – powiedział minister spraw wewnętrznych i administracji Krzysztof Janik. Minister podkreślił, że informacje nosiły najwyższą klauzulę poufności – „ściśle tajne".

– Ani ja, ani wiceminister Zbigniew Sobotka nie wiedzieliśmy o przygotowaniu operacji policji i planach zatrzymań gangu w Starachowicach, do czasu ich realizacji – dodał minister. **(PAP)**

OPINIE

Jan Rokita (PO) przypomniał, że minister spraw wewnętrznych i administracji Krzysztof Janik twierdzi, iż o sprawie dowiedział się 27 marca; podkreślił, że upłynęło ponad trzy i pół miesiąca i w tym czasie minister sprawiedliwości „nie posłał zespołu prokuratorów do Kielc, nie wpłynął wniosek o uchylenie immunitetu dla posła Jagiełły". „Od 4 lipca (publikacja artykułu w „Rzeczpospolitej") do dziś minęło 6 dni i wszystkie te rzeczy w ciągu tych sześciu dni się stały" – podkreślił poseł. Co się stało takiego, że to, co przez trzy i pół miesiąca w Polsce jest niemożliwe, przez sześć dni jest możliwe w 100 procentach. Moja odpowiedź na tak postawione pytanie jest jedna i prosta: prasa" – zaznaczył.

Roman Giertych, szef klubu LPR, złożył wniosek o odrzucenie informacji premiera Leszka Millera oraz ministrów Grzegorza Kurczuka i Krzysztofa Janika w sprawie afery starachowickiej. „Z praktyki adwokackiej wiem, że w mafiach istnieje zwyczaj, że jak wpada jeden jej członek, to zazwyczaj bierze na siebie odpowiedzialność za wszystkie czyny. Dzisiaj odpowiedzialność bierze poseł Jagiełło i na tym pewnie trop się urwie".

Przemysław Gosiewski (PiS) uważa, że sprawa starachowicka to nie tylko działalność struktur państwowych, ale to też stadium przypadku, pokazujące styl życia części działaczy SLD. „Dobrym przykładem były słynne niedzielne wieczory organizowane przez jednego z aresztowanych samorządowców z SLD, na których działacze partii Leszka Millera z udziałem posła Jagiełły bawili się wspólnie z przedstawicielami świata przestępczego." **(PAP)**



ROSJA. *Kobieta, „nie wyglądająca na Słowiankę", a przez innych określana jako „przybyszka z Kaukazu", usiłowała w nocy ze środy na czwartek podłożyć bombę w restauracji w centrum Moskwy. Zginął pirotechnik, próbujący rozbroić ładunek. Kobieta została zatrzymana przez ochronę i wyprowadzona z restauracji. Na żądanie pokazania bagażu chciała uciec, porzucając plecak z bombą na ulicy. Według agencji Interfax, niedoszła zamachowczyni to 22-letnia mieszkanka Czeczenii. „Według niektórych danych" – jak pisze agencja – jej mąż zginął w czasie wojny w Czeczenii.* **(PAP)**

FOT. PAP/AP/ALEXANDER ZEMLIANICHENKO

Marek Borowski uważa zastrzeżenia Jana Rokity do ustawy o biopaliwach za bezzasadne

Będzie głosowanie

WARSZAWA. Marszałek Sejmu Marek Borowski powiedział w czwartek, że zastrzeżenia Jana Rokity (PO) do projektu ustawy o biopaliwach są bezzasadne. Dlatego, jak dodał, odbędzie się głosowanie nad projektem.

– Sporządzona została ekspertyza, przejrzane dokumenty, odbył się Konwent Seniorów – powiedział Borowski. Dodał: „Mamy do czynienia z nową ustawą, niektóre przepisy zostały zmienione".

Odłożenia decyzji w sprawie ustawy o biopaliwach domagała się Platforma Obywatelska. Szef klubu Jan Rokita uważa, że wraz ze sprzedażą przez Skarb Państwa Kompanii Spirytusowej „Wratislavia" firmie Bartimpex, należącej do Aleksandra Gudzowatego, sprzedane zostały najważniejsze artykuły ustawy o biopaliwach.

Poseł wskazał, że w umowie uzależniono wykonanie zobowiązań firmy Bartimpex wobec Skarbu Państwa od wejścia w życie ustawy o organizacji rynku ekopaliw ciekłych z artykułami 1, 2, 3, 9, 11, 14, 19, 20, 23. To, zdaniem Rokity, „9 precyzyjnie ponumerowanych przepisów, które miały gwarantować interesy firmy Bartimpex". **(PAP)**

LPR proponuje dekomunizację

WARSZAWA. Liga Polskich Rodzin miała w czwartek lub piątek złożyć w Sejmie projekt ustawy dekomunizacyjnej. Projekt przewiduje zakazanie pełnienia funkcji publicznych tym, którzy byli aktywnymi współpracownikami poprzedniego systemu dyktatury komunistycznej – powiedział w czwartek lider LPR Roman Giertych. Izabella Sierakowska (SLD) nazwała to „kretyńskim pomysłem". Zdaniem posłanki Sojuszu, gdyby wcześniej wyborcy przyglądali się ludziom, których wybierają, nie byłoby tego rodzaju spraw, jakie mamy w tej chwili.

– Powracamy do pomysłu ustawy dekomunizacyjnej w związku z wydarzeniami świadczącymi o tym, że SLD, które wywodzi się z dawnego systemu komunistycznego, jest przesiąknięte osobami, które pełniły w poprzednim systemie bardzo wysokie funkcje – powiedział Giertych. Dodał, że tzw. sprawa starachowicka przelała „czarę goryczy".

– Dygnitarze komunistyczni, którzy w latach 70., 80. pełnili ważne funkcje polityczne i państwowe, dzisiaj funkcjonują w polityce bardziej zakulisowo, odgrywają rolę doradców, wpływają na wielu ministrów, na podsekretarzy stanu, są posłami – powiedział z kolei Zygmunt Wrzodak. Jego zdaniem, „nie powinni oni mieć takiej wielkiej możliwości decydowania o naszym kraju". **(PAP)**

W ubiegłym tygodniu „Rzeczpospolita" ujawniła, że policja podsłuchała, iż Andrzej Jagiełło, świętokrzyski poseł SLD, zadzwonił do jednego ze starachowickich samorządowców podejrzewanych o związki z gangami i ostrzegł go przed planowanym zatrzymaniem przez Centralne Biuro Śledcze. Jagiełło miał powoływać się na informacje od wiceministra spraw wewnętrznych Zbigniewa Sobotki. Starachowicki starosta i ówczesny wiceprzewodniczący rady (obaj z SLD) zostali z kilkunastoma innymi osobami zatrzymani w marcu przez CBŚ i aresztowani przez sąd. Na zdjęciu: wiceminister spraw wewnętrznych i administracji Zbigniew Sobotka (z lewej) oraz szef Platformy Obywatelskiej Jan Maria Rokita (z prawej) przed wejściem do sali Sejmowej.



FOT. PAP/TOMASZ GZELL

Konwent Europejski przyjął projekt konstytucji Unii Europejskiej

Wspólne: flaga i pieniądze

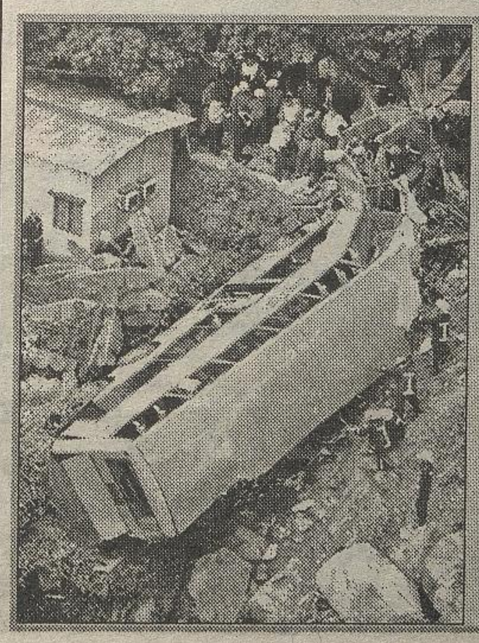
BRUKSELA. Konwent Europejski, w którym zasiadali delegaci rządów i parlamentów obecnych i przyszłych państw Unii Europejskiej, w tym Polski, zakończył w czwartek prace i przyjął swój ostateczny projekt pierwszej konstytucji dla UE.

W ostatniej chwili do projektu dopisano artykuł wyliczający wspólne unijne symbole: flagę, hymn, dewizę, pieniądz i święto. *"Flaga Unii przedstawia okrąg z dwunastu złotych gwiazd na niebieskim tle. Hymnem Unii jest fragment Ody do Radości z IX Symfonii Ludwika van Beethovena. Dewizą Unii jest: zjednoczona w różnorodności. Pieniądzem Unii jest euro. 9 maja jest obchodzony w całej Unii jako dzień Europy"* – napisano.

Ostateczną decyzję o kształcie konstytucji podejmą wspólnie rządy 25 obecnych i przyszłych państw UE, w tym Polski, w czasie tzw. konferencji międzyrządowej, która rozpocznie się w październiku.

– Powinniśmy popierać projekt traktatu (konstytucyjnego), który wychodzi z konwentu, poza sprawą, którą uważamy za niekorzystną dla nas, czyli zmianą reguł nicejskich politycznej obecności Polski we wspólnocie – powiedział delegat Sejmu do konwentu, były premier Józef Oleksy.

Chodzi o przewidziane projektem zastąpienie systemu podejmowania decyzji w Radzie Ministrów UE, uzgodnionego w 2000 roku w Nicei, nowym reżimem, w którym wpływy państwa zależą ściśle od jego liczby ludności. W nicejskim Polska ma prawie taką samą siłę głosu i blokowania decyzji jak Niemcy – w drugim o połowę mniejszą. **(PAP)**



HONGKONG. *Ratownicy i strażacy przy wraku piętrowego autobusu, który z niewyjaśnionych powodów uderzył w bariery ochronne na zatłoczonej drodze ekspresowej na obszarze Nowych Terytoriów Hongkongu i spadł z wiaduktu, staczając się po 50-metrowym skalnym klifie. W katastrofie zginęły 22 osoby, a 20 zostało rannych.*

FOT. PAP/AP

Porozmawiaj z nią

BIAŁYSTOK. „Syrena". Młody pielęgniarz Benigno i pisarz Marco po raz pierwszy spotykają się na teatralnej widowni, po raz drugi zaś w... szpitalu, gdzie pracuje Benigno. Lydia, dziewczyna Marco, która jest zawodowym torreadorem, po wypadku na arenie znajduje się w stanie śpiączki. Benigno natomiast opiekuje się Alicią, młodą uczennicą szkoły baletowej, także pogrążoną w śpiączce. Losy tych czworga bohaterów rozbiegają się we wszystkich kierunkach – w przeszłość, teraźniejszość i przyszłość, prowadząc ich ku nieznanemu...



Porozmawiaj z nią. Hiszpania, 2002. Reż. Pedro Almodovar. Wyk. Javier Camara, Dario Grandinetti.



Schmidt

BIAŁYSTOK. „Ton". Warren Schmidt (Jack Nicholson) dotarł jednocześnie do kilku punktów zwrotnych w swoim życiu. Właśnie stracił pracę, a przez całe swoje życie zawodowe był specjalistą od ubezpieczeń. Czuje się więc całkowicie rozbity. Co więcej, jego jedyna córka Jeannie (Hope Davis) chce wyjść za mąż za durnia, a żona Helen (June Squibb) umiera nagle po 42 latach małżeństwa. Bez pracy, żony i rodziny, Warren rozpaczliwie usiłuje znaleźć coś ważnego w swoim raczej mało interesującym życiu. Wyrusza więc w podróż do Denver, gdzie ma nadzieję pogodzić się ze swoją córką, przybywając na tyle wcześnie, by pomóc jej w przygotowaniach przedślubnych. Niestety, szczerze nie znosi przyszłego pana młodego Randalla (Dermot Mulroney), przeciętnego sprzedawcy materaców wodnych. Co gorsza, Warrena wprost odrzuca prostactwo przyszłych teściów jego córki (Kathy Bates i Howard Hesseman). W jego głowie szybko rodzi się przekonanie, że nowym celem jego życia jest... zapobieżenie małżeństwu córki.

Schmidt. USA, 2002. Reż. Alexander Payne. Wyk. Jack Nicholson, Kathy Bates.

Ziemia niczyja i Eksperyment

BIAŁYSTOK. „Ton". „Ziemia niczyja" to czarna komedia, opowiadająca o absurdzie konfliktu na Bałkanach. Trafnie opisuje sytuację, nie stroniąc od gorzkiego humoru i surrealistycznej groteski. Film krytykuje wszystkie strony konfliktu: serbskich i bośniackich żołnierzy, jak również siły ONZ i media.

„Eksperyment" zaś jest opowieścią o doświadczeniu, które zostało przeprowadzone w 1971 r. w USA: część ludzi wcieliła się w role więźniów, a część w strażników. Eksperyment przerodził się w koszmar...

Do kina za darmo!

Dla naszych Czytelników mamy zaproszenia na filmy: „Porozmawiaj z nią", „Schmidt", „Ziemia niczyja", „Eksperyment" oraz „Taxi 3" i „Nowożeńcy". Aby otrzymać jedną z wejściówek, wystarczy zadzwonić do nas dzisiaj (piątek) o godz. 11. Telefon: 748-74-58. Osoby, które wygrały nagrody w filmowym konkursie tydzień temu, nie mogą brać udziału w tym konkursie. Po odbiór zaproszeń (Redakcja „GW", ul. Suraska 1, pokój 109) należy zgłaszać się do godz. 13 – osobiście(!), z dowodem tożsamości i aktualnym wydaniem „GW" (dona)

REPERTUAR KIN I TEATRU

„POKÓJ" (tel. 742-38-82) – piątek „Matrix – Reaktywacja" (USA, l. 15), godz. 13.30, 17.45, „Prosiaczek i przyjaciele" (USA, b.o. – dubbing), godz. 10.30, 12.00, 15.30, „Nowożeńcy" (USA, l. 15), godz. 16.00, 20.00, 21.45 (seans nocny), „Taxi 3" (franc., l. 15), godz. 13.45, 17.00, 18.45, 20.30, 22.00, sobota „Matrix – Reaktywacja" (USA, l. 15), godz. 13.30, 17.45, „Prosiaczek i przyjaciele" (USA, b.o. – dubbing), godz. 10.30, 12.00, 15.30, „Nowożeńcy" (USA, l. 15), godz. 16.00, 20.00, 21.45 (seans nocny), „Taxi 3" (franc., l. 15), godz. 13.45, 17.00, 18.45, 20.30, 22.00 (seans nocny), niedziela „Matrix – Reaktywacja" (USA, l. 15), godz. 13.30, 17.45, „Prosiaczek i przyjaciele" (USA, b.o. – dubbing), godz. 10.30, 12.00, 15.30, „Nowożeńcy" (USA, l. 15), godz. 16.00, 20.00, „Taxi 3" (franc., l. 15), godz. 13.45, 17.00, 18.45, 20.30 (www.echocinema.pl(kina)pokoj).

„TON" (tel. 743-53-82) – piątek „Makrokosmos" (franc., b. o.), godz. 16.15, „Schmidt" (USA, l. 15), godz. 18.00, „Europejskie Nagrody Filmowe": „Eksperyment" (niemiecki, l. 18), „Ziemia niczyja" (chorwacki, l. 15), godz. 20.15, cena biletu 14 zł (dwa filmy w cenie jednego biletu), sobota „Makrokosmos" (franc., b. o.), godz. 16.15, „Schmidt" (USA, l. 15), godz. 18.00, „Europejskie Nagrody Filmowe": „Eksperyment" (niemiecki, l. 18), „Ziemia niczyja" (chorwacki, l. 15), godz. 20.15, cena biletu 14 zł (dwa filmy w cenie jednego biletu), niedziela „Makrokosmos" (franc., b.o.), godz. 16.15, „Schmidt" (USA, l. 15), godz. 18.00, „Europejskie Nagrody Filmowe": „Eksperyment" (niemiecki, l. 18), „Ziemia niczyja" (chorwacki, l. 15), godz. 20.15, cena biletu 14 zł (dwa filmy w cenie jednego biletu) (www.ton.com.pl).

„FORUM" (tel. 742-23-70) – piątek „Aniołki Charliego: Zawrotna szybkość" (USA, l. 15), godz. 14.30, 16.30, 18.30, 20.30, sobota „Aniołki Charliego: Zawrotna szybkość" (USA, l. 15, bilet 12 i 14 zł), godz. 14.30, 16.30, 18.30, 20.30, niedziela „Aniołki Charliego: Zawrotna szybkość" (USA, l. 15, bilet 12 i 14 zł), 14.30, 16.30, 18.30, 20.30.

„SYRENA" (tel. 744-58-96) – piątek bajka dla dzieci: „Planeta skarbów" (USA, b.o. – dubbing), godz. 14.30, „Matrix – Reaktywacja" (USA, l. 15), godz. 16.00, 20.30, „Porozmawiaj z nią" (hiszp.l. 15), godz. 18.30, sobota bajka dla dzieci: „Planeta skarbów" (USA, b.o. – dubbing), godz. 14.30, „Matrix – Reaktywacja" (USA, l. 15), godz. 16.00, 20.30, „Porozmawiaj z nią" (hiszp., l. 15), godz. 18.30, niedziela bajka dla dzieci: „Planeta skarbów" (USA, b.o. – dubbing), godz. 14.30, „Matrix – Reaktywacja" (USA, l. 15), godz. 16.00, 20.30, „Porozmawiaj z nią" (hiszp., l. 15), godz. 18.30.

W REGIONIE BIAŁOSTOCKIM

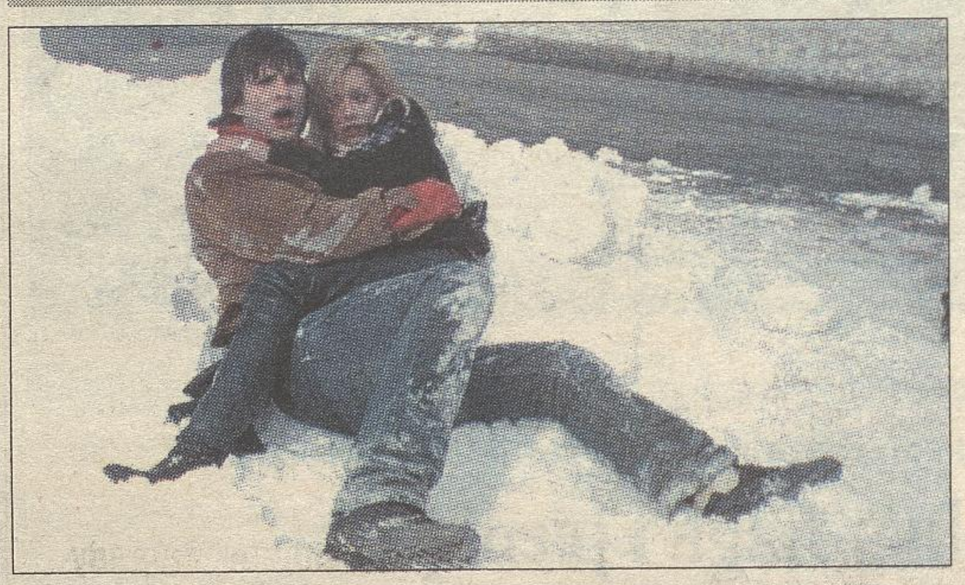
Białowieża „Żubr" – kino nieczynne.
Bielsk Podlaski „Znicz" – kino nieczynne.
Dąbrowa Białostocka „Lotos" – kino nieczynne.
Drohiczyn „Daniel" – kino nieczynne.
Hajnówka – piątek, sobota, niedziela „Gangi Nowego Jorku" (ameryk.-niemc.-włos.-ang.-holend., l. 15 – sensacyjny).
Łapy – Dom Kultury – kino nieczynne.
Łosice Dom Kultury – kino nieczynne.
Międzyrzec Podlaski „Sława" – kino nieczynne.
Narewka „Las" – kino nieczynne.
Nidzica „Wenus" – kino nieczynne.
Sokółka „Sokół" – piątek, sobota, niedziela „Adaptacja" (USA, l. 15).
Siemiatycze „Kameralne" – kino nieczynne.
Suchowola „Kometa" – kino nieczynne.
Supraśl „Jutrzenka" – kino nieczynne.

Taxi 3

BIAŁYSTOK. „Pokój". Reżyser Gerard Krawczyk mówi: „Tak naprawdę nie chodzi tu o kontynuację poprzednich części. To jest zupełnie inna przygoda. Za każdym razem powstaje inna historia, ale z tymi samymi postaciami. Sądzę, że „Taxi" to przede wszystkim bohaterowie, którzy są jak bliscy przyjaciele, kumple z którymi lubimy się spotykać i mamy ochotę świętować. To są rzeczy, których nie da się z góry zaplanować. Co więcej, aktorzy także muszą chcieć powrócić do swoich ról, bo przecież zmieniają się, starzeją, w ich życiu wiele się dzieje. Od powstania „Taxi" minęło już 6 lat. W ciągu tego czasu wiele się zmieniło, dlatego też nietrudno wyobrazić sobie powstanie nowej historii".

Taxi 3. Francja, 2003. Reż. Gérard Krawczyk.



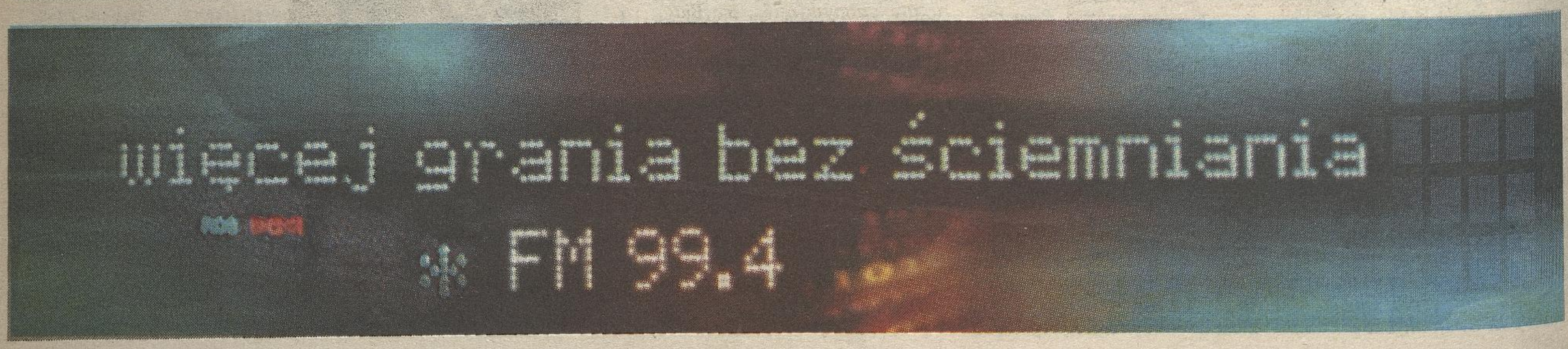


Nowożeńcy

BIAŁYSTOK. „Pokój". Tom i Sarah zakochują się w sobie i postanawiają się pobrać. Po hucznym weselu młoda para wyjeżdża w romantyczną podróż poślubną do Wenecji. Jednak w ślad za nimi podąża były chłopak Sary, który postanawia ją odzyskać za wszelką cenę. Miesiąc miodowy zamienia się w koszmar...

Nowożeńcy. USA, 2003. Reż. Shown Levy. Wyk. Ashton Kutcher, Brittany Murphy.

REKLAMA



Lato organowe

Z Józefem Kotowiczem, kierownikiem artystycznym Katedralnych Koncertów Organowych, rozmawia Aniela Łabanow

To już ósma edycja Katedralnych Koncertów Organowych. Czy różni się ona od poprzednich?

– Tegorocznymi koncertami chcemy uhonorować przypadający w tym roku jubileusz 25-lecia pontyfikatu Jana Pawła II. Jeśli chodzi o formułę imprezy, kontynuujemy ustalenia poprzednich edycji. Recitale organowe rozszerzone zostały jednak o kameralistykę: w tym roku wystąpi Zespół Wokalny „Gaudium" oraz Bożena Bojaryn-Przybyła – sopran. Koncerty odbywają się w białostockiej Katedrze, jeden – tradycyjnie – w starej farze, wszystkie w piątki o godz. 19.15. Impreza ma charakter międzynarodowy, ponieważ zaprezentuje się na niej trzech zagranicznych artystów.

Katedralne Koncerty są częścią Podlaskich Koncertów Organowych, już trzecich z kolei.

– W ich skład wchodzą Koncerty Muzyki Organowej i Kameralnej w kościele pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Hajnówce, Wieczory Organowe w kościele pw. Trójcy Przenajświętszej w Tykocinie, Łomżyńskie Koncerty Organowe w kościele katedralnym pw. św. Michała Archanioła. Odbywa się także Międzynarodowy Festiwal Muzyki Organowej w bazylice pw. Nawiedzenia NMP w Sejnach.

Jacy wykonawcy przyjadą do Białegostoku?

– Znakomici polscy organiści, poza tym Heribert Metzger z Austrii, Johannes Landgren ze Szwecji i Helge Gramstrup z Danii. Będą oni grać także w Łomży i Sejnach.

Jaki program zaprezentują nam artyści?

– Instrument w katedrze jest predysponowany do muzyki romantycznej i współczesnej, w starej farze zaś – do barokowej. Usłyszymy więc utwory Bacha, ale także Francka, Regera, Liszta, Messiaena.

Katedralne Koncerty Organowe zainauguruje Pan swoim recitalem 11 lipca o godz. 19.15. Wystąpi też Zespół Wokalny „Gaudium". Koncert powtórzony zostanie 13 lipca o godz. 18 w Hajnówce.

– „Gaudium" to utytułowany zespół, zdobywał nagrody na konkursach i festiwalach, wiele koncertuje, nagrał płytę „Kolędy na Trzeci Dzień Świąt". W programie najbliższego koncertu mamy muzykę mniej tradycyjną, amerykańską w stylu gospel. Chciałbym dodać, że 13 lipca o godz. 18 odbywa się także pierwszy tegoroczny koncert w Tykocinie. Wystąpi kwartet smyczkowy „Andante" i organista Przemysław Kapituła.

Lato to sezon organowy. Gdzie go Pan rozpoczął w tym roku?

– Koncertowałem w Detroit, z okazji jubileuszu 80-lecia polskiej parafii pw. św. Piotra i Pawła: kościół i kompleks pięknych pomieszczeń parafialnych zbudowali polscy emigranci. Miałem ponadto dwa wykłady o polskiej muzyce organowej z prezentacją wybranych utworów oraz odrębny recital w sali koncertowej Uniwersytetu Michigen w Ann Arbor. Jestem pod wrażeniem serdecznego przyjęcia i otwartości proboszcza Stana Tokarskiego, a także poziomu muzyki, z jaką się zetknąłem w tamtejszym kościele. Organistą jest tam Johnny Kash, który w ubiegłym roku gościł w białostockiej katedrze.

Jakie ma Pan dalsze plany na lato?

– Koncerty w Danii i Szwecji, także we Fromborku, Świętej Lipce i innych miejscowościach w Polsce.

Dziękuję za rozmowę.



FOT. A. ZGIET

Pojedyncze bezpłatne zaproszenia na koncert organowy w katedrze, 11 lipca o godz. 19.15, otrzymają dwie pierwsze osoby, które zadzwonią do nas o godz. 11, tel. 748-74-50. **(a)**

KRÓTKO

BIAŁYSTOK. Białostockie Studio Piosenki Jerzego Tomzika, Wojewódzki Ośrodek Animacji Kultury w Białymstoku oraz Białostocki Ośrodek Kultury zapraszają na VI Warsztaty Piosenkarskie, które odbywać się będą w dniach 18-31 sierpnia 2003.

Poprowadzą je profesjonalni wykładowcy, m.in. Marek Bałata – najlepszy polski piosenkarz jazzowy, Cezary Szyfman – laureat Fryderyka`97. Koncert finałowy warsztatów odbędzie się 31 sierpnia br. Najlepsi wykonawcy wezmą udział w koncercie „live" w studiu Podlaskiego Radia w Białymstoku przy udziale TV Białystok. W tegorocznych warsztatach mogą wziąć udział osoby w wieku od 15 do 24 lat. Ilość miejsc ograniczona. Warunkiem uczestnictwa jest przesłanie demo lub zgłoszenie się na przesłuchanie do Białostockiego Studio Piosenki, 15-281 Białystok, ul. Legionowa 11/71, tel. (085) 742 43 48. **(law)**

BIAŁYSTOK. Kolejny koncert kameralny z cyklu „Letnie Divertimento" odbędzie się w niedzielę, 13 lipca , o godz. 18, w ogródku kawiarni „Fama". Wystąpi zespół Andreas Band, w składzie: Katarzyna Dziemidowicz – vocal, Andrzej Pietraszko – trąbka, Czesław Jaźwiński, Sławomir Bielski – saksofon, Sławomir Szubzda – gitara, Daniel Ramotowski – puzon, Romuald Kozakiewicz – instrumenty klawiszowe, Jerzy Nowicki – instrumenty perkusyjne. **(a)**

BIAŁYSTOK. W lipcu i sierpniu, każdego dnia od wtorku do piątku w godz. 9.30-15.30, w Muzeum Wojska przy ul. Kilińskiego 7, odbywają się wakacyjne zajęcia.

W programie: gawędy o dawnym Wojsku Polskim, życie rycerstwa średniowiecznego (filmy i slajdy), historia Wojska Polskiego w sztuce (galerie muzealne „Wojsko Polskie w sztuce ludowej", „Rzeźba batalistyczna Edmunda Majkowskiego), Minikonkurs „Białystok – moje miasto", Muzeum bez tajemnic (zajęcia dla najmłodszych), wybijanie hetmańskiego pieniądza „Gryf", filmoteka „Pod znakiem Marsa". **(a)**

BIAŁYSTOK. Impresariat Muzyczny „Pro Art", Muzeum Podlaskie i Stowarzyszenie Miłośników Muzyki „Musica Sacra" zapraszają na drugi tegoroczny „Koncert przed hejnałem". Odbędzie się on w niedzielę, 13 lipca o godz. 11.15, przed ratuszem, od strony fontanny. Z recitalem wokalnym wystąpi Anna Chojnowska – mezzosopran, przy fortepianie Ewa Zalewska. **(a)**

BIAŁYSTOK. Wzorem lat ubiegłych Białostocki Ośrodek Kultury rozpoczyna cykl Koncertów w Ogrodach Branickiego. Odbywać się one będą w lipcu i sierpniu, co niedzielę o godz. 20, na Plantach. Podczas pierwszego koncertu, 13 bm., wystąpi Orkiestra Dęta z Grodna. **(a)**

REGION. W niedzielę, 20 lipca od godz. 16 we wsi Halickie odbędzie się festyn „Co roku w Halickich". Tym razem połączony on będzie z I Zjazdem Rodu Halickich na Podlasiu, na który zaproszeni są wszyscy pochodzący z rodzin noszących to nazwisko.

Festyn ma dziesięcioletnią tradycję. W tym roku do jego organizatorki – Cecylii Halickiej, która prowadzi świetlicę w Halickich, zwrócił się Sławomir Halicki z propozycją zwołania rodzinnego zjazdu. Okazją jest 750-lecie koronacji najsłynniejszego z rodu – Daniela Halickiego. Podczas imprezy odbędzie się też inscenizacja tego wydarzenia.

Osoby zainteresowane zjazdem mogą kontaktować się telefonicznie z Cecylią Halicką – nr 741-94-02 i Sławomirem Halickim – nr 605 962 501. **(a)**

KAŻDY MOŻE SIĘ POMYLIĆ

Za nami dwa tygodnie loterii i 38 osób na liście nagrodzonych. Mamy nadzieję, że do końca pierwszego etapu, czyli do najbliższej środy, dopiszemy jeszcze co najmniej kilkanaście nowych nazwisk.

Od paru dni dzwonią do nas Czytelnicy, którzy chcą zgłosić wygraną, ale okazuje się, że zakreślili na swoich kartach nie te numerki, które zamieściliśmy na kuponach w gazecie. Cóż, każdy może się pomylić. Najczęstszym błędem jest przestawienie cyferek, czyli tzw. czeski błąd. Żeby uniknąć rozczarowań i zaoszczędzić „na telefonie", radzimy najpierw sprawdzić, czy wszystkie zakreślone na karcie numerki można odnaleźć na wyciętych z gazety kuponach. Życzymy wielu wygranych i jak najmniej pomyłek!

W czwartek szczęście uśmiechnęło się do następujących Czytelników:

35. Halina Wyszyńska – Wojny Pogorzel – kalkulator wielofunkcyjny

36. Krystyna Ołdyńska – Węgorzewo – parasolka

37. Anna Godlewska – Wysokie Mazowieckie – kalkulator wielofunkcyjny.

38. Maria Gajewska – Białystok – parasolka

Gratulujemy, zapraszamy po nagrody.

Uwaga!

Czytelników, którzy przeoczyli początek loterii i nie mają kart konkursowych niezbędnych do udziału w grze, już dzisiaj zapraszamy do drugiego etapu. Nowe karty konkursowe będą dołączone do wydania „Współczesnej" w ***CZWARTEK, 17 lipca br.*** *Przypominamy, że loteria składa się czterech krótkich etapów. Włączenie się do gry w dowolnym etapie daje szansę na wygranie wielu atrakcyjnych nagród, także tej głównej w wysokości 10.000 złotych!* **(jn)**



Zapraszamy po nagrody

Po nagrody wygrane w loterii zapraszamy do Biura Gry (Białystok, ul. Suraska 1, pok. 25) codziennie oprócz sobót i niedziel w godz. 12-16 w ciągu dwóch tygodni od dnia zgłoszenia wygranej z kartą konkursową i kompletem kuponów. Inny termin lub inne miejsce odbioru nagrody prosimy ustalać telefonicznie:

(085) 748 74 23
(jn)

GRAJ I WYGRYWAJ!
CODZIENNIE DO WYGRANIA UPOMINKI:
koszulki firmowe, parasolki firmowe, kalkulatory!
NAGRODA DNIA:
urządzenie do masażu
NAGRODA TYGODNIA:
robot kuchenny
NAGRODA PIENIĘŻNA:
100 zł
NAGRODA ETAPU:
telewizor Samsung 20"
NAGRODA GŁÓWNA LOSOWANA:
10.000 zł

CENTRUM PSYCHIATRYCZNE - PSYCHIATRZY EUGENIA I ADAM CHOROSZUCHA, PSYCHOLOG, INTERNISTA, CHIRURG, WYKWALIFIKOWANY PSYCHIATRYCZNY ZESPÓŁ PIELĘGNIARSKI. EKG, POMIARY ALKOHOLU, CUKRU, BADANIE KRWI, LAMPY ANTYDEPRESYJNE „PHILIPS", BIOPTRON SZPITALNY, UL.PODLEŚNA 16/LOK. 2 ☎(085)732-77-35.

005458E

CHIRURGIA PLASTYCZNA - prof.dr hab. Józef Jethon. DENT PLAST Białystok, Radzymińska 5, tel. (085)652-45-26, 651-13-43, 652-61-14.

005894A

DENT-PLAST Białystok, Radzymińska 5, tel.(085)652-45-26, 651-13-43, 652-61-14. Pełny zakres usług stomatologicznych, implanty, narkoza, biżuteria zębowa, dr n.med. Grażyna Szpak.

005891A

DEPRESJE, stres, nerwice. Masaż kręgosłupa. Bioterapia. ☎(0-85)744-40-73, ☎744-18-16, ☎0-607-27-53-52.

014861B

GABINET okulistyczny. Komputerowy dobór soczewek kontaktowych (kolorowych, torycznych i progresywnych) i szkieł okularowych. Płyny pielęgnacyjne. Leczenie dzieci i dorosłych. Stołeczna 25 (wejście od Wyszyńskiego), ☎(085)744-44-19.

004250A

GASTROLOGICZNA DIAGNOSTYKA, endoskopia, USG, leczenie, dr Orest Hnidec, Ogrodowa 19, ☎(085)732-88-73, www.gastrologia.bialystok.pl

006199A

GINEKOLOG dr Adam Zdanowicz: Wyszyńskiego 8B/32. Rejestracja: ☎0601-297-902.

001931A

GINEKOLOG - kompleksowo. ☎0605-551-930.

008655B

KOMPUTEROWA diagnoza stanu zdrowia całego organizmu. Obserwowanie stadium choroby na monitorze. Starobojarska 8, lok. 2, ☎743-23-29.

006389B

KROPLÓWKI + LEKI DOUSTNE + ZASTRZYKI - KURACJE 10-20-DNIOWE W WARUNKACH POZASZPITALNYCH PSYCHIATRYCZNYCH W LECZENIU NERWIC DEPRESJI, ZABURZEŃ PSYCHICZNYCH; REGENERACJI PSYCHICZNEJ I FIZYCZNEJ ORGANIZMU. CENTRUM PSYCHIATRYCZNE - DR. E., A.CHOROSZUCHA, UL.PODLEŚNA 16/LOK. 2, ☎(085)732-77-35.

005458D

RZUĆ PALENIE - gwarantowane efekty. PROMOCJA!!! ☎(085)743-23-29.

006388A

RZUĆ palenie, alkohol, nadwagę. Bioenergoterapia. Hipnoza. Masaż. ☎(0-85)744-40-73, ☎744-18-16, ☎0-607-27-53-52.

014861C

STOMATOLOGIA - codziennie. ☎(085)748-21-41, Słonimska 21.

015305B

TLENOTERAPIA. Masaż. Wyszyńskiego 2 lok. 99. ☎(0-85)744-40-73, ☎744-18-16, ☎0-607-27-53-52.

014861A

ZWIERZĘTA

FIORDINGA do rehabilitacji dzieciom. ☎(087)567-54-18, ☎0694-500-999.

001927A

KLACZE wierzchowe małopolskie sprzedam. ☎0604-928-924.

014423A

KONIE. ☎0505-046-207.

000526A

KUCYKI szetlandzkie. Suwałki, ☎(087)567-54-18, ☎0694-500-999.

001846E

KUPIĘ kuca szetlanda bez rodowodu. ☎(086)217-48-90.

001985A

LOSZKI hodowlane pbz, wbp, F1. Knury krzyżówkowe ras mięsnych (sprzedaję). ☎(0-87)644-63-26.

001891A

RATLERKI. ☎(086)216-36-73.

002003A

STARE knury, lochy skupuję. Młode loszki, knurki rozprowadzam. ☎(0-87)567-52-05, ☎0604-860-609.

001895B

STRUSIE roczne -sprzedam. ☎(085)743-11-39.

014833A

SZCZENIĘTA labradory czarne. ☎0604-505-017, ☎0604-256-237.

006478A

SZCZENIĘTA owczarka niemieckiego sprzedam. ☎0606-930-992.

015296A

BIZNES

GABINET kosmetyczny „Biomak". ☎(085)695-480-306. www.Lucky-market.polbiz.pl.

015285C

KREDYTY hipoteczne. ☎(085)652-07-91, 0506-036-562.

015113A

KREDYTY -tanio. ☎(085)652-65-27.

014896D

KREDYTY. ☎(085)744-65-39.

014896B

PATTSON Kancelaria Patentowa. ☎(0-85)742-44-11.

009102A

PILNIE sprzedam przedsiębiorstwo drzewne - okolice Wyszkowa. ☎(086)277-12-42, 0600-952-688.

015268A

POŻYCZKI (zastaw), samochody, skup. ☎0-606-176-088.

000722A

PROSPERUJĄCE solarium w centrum Łomży (5 kabin). ☎0502-150-449.

015306A

SOLARIUM w Mońkach (4 urządzenia ergoline). ☎(085)653-13-17, ☎0600-481-903.

015270B

SZYBKA gotówka. ☎(0-85)744-58-42.

014674B

WINDYKACJA należności. ☎0501-680-622.

000530A

WYPOSAŻENIA hoteli +gastronomia. ☎(085)695-480-306. www.Lucky-market.polbiz.pl.

015285B

WYPOSAŻENIA sklepów i barów. ☎(085)695-480-306. www.Lucky-market.polbiz.pl.

015285A

ROLNICTWO

KUPIĘ

KLACZE z rodowodami zimnokrwiste do 10 lat. ☎(017)226-25-73, 0608-82-12-43.

004502A

KUPIĘ miód gryczany - hurtem. ☎0609-568-471.

001967A

SILNIK sześciocylindrowy, kombajn John Deere. ☎0609-141-802.

015294A

SPRZEDAM ciągnik ZETOR 16145 (rocznik 1991). ☎0501-417-856.

001926B

SPRZEDAM

***WYSŁODKI** suche. ☎(0-86)476-57-02, ☎274-15-73, ☎0-603-69-52-65.

014887A

ŻARNA bijakowe z magnesem, jałówka cielna. ☎(085)650-12-48.

015056A

2 beczkowozy do szamba: 6000 litrów - 8800 zł; 4000 litrów - 6500 zł. ☎(086)219-18-72, 0505-253-919.

001965A

2 ha ziemi, 1,37 łąki k.Moniek. ☎0602-365-652.

015051A

20 ha z dostępem do starej rzeki Ełk, gmina Rajgród. ☎(086)273-14-12 wieczorem.

000612A

3 jałówki hodowlane 7-8 miesięcy cielności. ☎(085)719-76-55.

015215A

4 młode krowy, 1.500-1.950 zł. ☎(0-85)716-77-54, ☎0-504-618-876.

014953A

BECZKĘ 3.500 l, rotacyjna polska, pługi „czwórki", ciągnik 902, sieczkarnia dwurzędowa zaczepiana do kukurydzy, roztrząsacz obornika 6 t. ☎(086)2709-469.

001953A

BECZKOWÓZ HTS 100. ☎(086)476-45-88.

014877S

BECZKOWOZY, sieczkarnie do kukurydzy, przyczepy samozbierające, zgrabiarki, inne, ☎(086)474-36-32.

001922A

BECZKOWOZY, sieczkarnie jednorzędowe, przewracarki, pługi, inne. Transport. ☎(086)272-24-54, 0602-505-623.

000594A

BIAŁORUŚ rolnicza (1989), 7.000 zł. ☎(085)718-62-62, 0502-047-942.

015016A

BIELĘ obory, chlewnie. ☎0602-783-424.

002018A

BIELENIE obór- tanio, solidnie. ☎0-600-111-468.

015004A

BIZON sampo. ☎0608-609-757.

015315A

BIZON sprawny (1988). Pilnie! Polonez na części lub w całości. ☎(085)719-26-94.

015151A

BIZON Z060. ☎(086)272-27-60, ☎0608-888-344.

000626A

BIZON ZO-56, 58. ☎(087)629-81-72.

000534A

C-330, C-360, zbierająca T-010 przewracarka 7-gwiazdowa. ☎(085)657-11-74.

000494A

C-360 -4.500 zł, przyczepy 700-1500 zł, mieszadło szamba, beczkowóz ocynkowany 6000l. ☎(086)273-13-95.

000604A

CHŁODZIARKI 300, 550, 650, 850, 1200, 2000, 2500L. ☎(087)423-41-39.

014805B

CIĄGNIK C-360; jałówki hodowlane. ☎(086)217-71-06.

001978A

CIĄGNiK New Holland 8066 S DT (2002) 200 mot. Zbiornik 1.200 litrów, 6 lat. Tel.(086)277-66-23.

015316A

CIĄGNIK siodłowy Volvo FH-12 380 KM (XII 1997), 530.000 km, 15.600 euro. ☎(085)650-21-99, ☎0602-557-199.

015117A

CIĄGNIK T-25A. ☎(086)2700-195.

002014A

CIĄGNIKI, prasy, kombajny, pługi, sieczkarnie, siewniki, przyczepy, inne. Raty, zamiana! ☎(087)64-49-342, ☎0604-29-19-65.

001798A

CIĄGNIKI, sieczkarnie, przyczepy, beczkowozy, inne. Tafiły, ☎(086)474-26-29, 0604-423-193.

001906A

CIAGNIK C-360 (1980). ☎(087)643-10-68.

015279A

CLAAS senator. ☎(085)656-00-51.

015314A

CZĘŚCI do kombajnów CLAAS od 10 zł. ☎718-88-29, 0603-813-901.

015013A

CZĘŚCI do kombajnu Claas. ☎0504-492-938.

014753B

DOJARNIE przewodowe, schładzalniki - atesty, raty, gwarancja, zamiana. ☎(0-87)423-48-77, (0-87)423-07-54.

015158A

FOLIA do sianokiszonki Doxa - bezpośredni importer. ☎(085)745-50-35, ☎0606-940-483.

014813C

FOLIA do sianokiszonki, 180 zł. ☎0600-017-713.

015153A

FOLIA do sianokiszonki. ☎0-607-868-474.

014377A

GARAŻ, przyczepy 4- i 6-tonowa. ☎(086)270-96-21.

001941A

GNIOTOWNIK (nowy) do zboża. ☎(087)567-54-18, ☎0694-500-999.

001927B

JAŁOWICE CIELNE HODOWLANE w ciągłej sprzedaży na bazie w Krasowie Wielkim 8 koło Piekut oferuje Przedsiębiorstwo Bis Poznań. ☎(065)572-73-36, fax(065)573-86-31, 0-602-666-198, (086)476-16-91.

000648A

JAŁOWICE hodowlane, wycielenie- sierpień, wysoki dolew HF. Glinki. ☎(086)273-61-97.

000611A

JAŁÓWKI hodowlane, tanio -wieczorem (086)273-38-75.

014086A

JAŁÓWKI hodowlane. Bizon Z-56. Rozsiewacz nawozowy zachodni. ☎(087)563-80-23.

001991A

JAŁÓWKI wysoko cielne z pochodzeniem, pszenica, jęczmień, słoma. ☎(085)650-14-59.

014917A

JĘCZMIEŃ, słoma belowana. ☎(087)611-15-25.

000609A

KLACZ 6 miesięcy + dokumenty. ☎0506-323-915.

015252A

KLACZ ze źrebakiem - sprzedam. ☎(0-87)568-53-73.

001915A

KOMBAJN Bizon Z056. ☎(087)643-69-64.

015275A

KOMBAJN BOLKO. ☎(086)2190-782.

001928A

KOMBAJN Dominator 80, 4,5 m. ☎(086)278-41-29.

001721A

KOMBAJN FAHR 1200 (1973) z sieczkarnią, ciągniki rolnicze, wały pierścieniowe. Pług KWERLANDA 4-skibowy. ☎0609-766-539, (086)474-32-68.

001978B

KOMBAJN FORSZNIT. ☎(086)219-17-23, po 20.00.

001858A

KOMBAJN zbożowy Newholland, sieczkarnia do kukurydzy 3 rzędy Claas. ☎0608-832-037.

015180A

KOMBAJNY zbożowe prasy belujące, beczkowozy, ciągniki, wycinaki. ☎(085)749-27-03.

014833A

KOMBAJNY zbożowe, prasy zachodnie. ☎(085)685-21-41.

014468A

KOMBAJNY zbożowe, sieczkarnie Claas, Jaguar, prasa belująca, siewniki. ☎(086)476-88-18, ☎0691-629-443.

014617A

KOMBAJNY, belarki, beczkowozy, sieczkarnie, paszowóz 8 mszesc., inne. ☎(086)219-10-09, 0501-408-363.

015192A

KOMBAJNY, prasy i inne maszyny. ☎(087)569-41-42.

001732A

KOPACZKA ciągnikowa. ☎(086)475-01-20.

015320A

KUNĘ. ☎(085)749-22-93 wieczorem.

015276A

MŁYNEK z mieszalnikiem. ☎0609-141-802.

015292A

MASZTY od wózków widłowych, zbiornik na mleko 550-litrowy. ☎(086)271-77-11 po 21.00.

001981A

MTZ 82 (XII 1992), nowe opony, 20.000 zł. ☎(085)718-62-62, 0502-047-942.

015114A

MTZ-82 (1990) zamiana na C-330 lub C-360. ☎(085)653-79-20.

015203B

PŁUG 4 -skibowy, I właściciel. ☎(086)270-22-84.

014062A

PASY, łożyska do kombajnów zachodnich. ☎(085)716-54-42.

014282A

PHU ROL - MIX oferuje jałowice cielne hodowlane. Dowóz zwierząt do odbiorcy transportem specjalistycznym. Ubezpieczenie. ☎(0-61)437-75-27, ☎0-602-731-229.

014626A

ZLEĆ OGŁOSZENIE DROBNE
do Gazety Współczesnej
SMS-em
MAKSIMUM WYGODY!

Aby zlecić ogłoszenie drobne do Gazety Współczesnej wystarczy wysłać SMS na

nr 2800

Po wysłaniu sms-a otrzymasz dwa sms-y zwrotne
- **pierwszy z instrukcją i numerem telefonu**
- **drugi z kodem aktywacyjnym**

Kod aktywacyjny wyślij (poprzez funkcję PRZEKAŻ) na numer podany w instrukcji

- W przypadku nie podania telefonu kontaktowego w ogłoszeniu dopisujemy numer telefonu nadawcy.
- Ogłoszenie wysłane danego dnia do godz. 10.00 ukaże się następnego dnia
- Treść ogłoszenia maksymalnie **160 znaków,** Cena SMS - 10,98 PLN (z VAT-em).

Regulamin do wglądu w Biurze Ogłoszeń w Białymstoku oraz na stronie internetowej: **www.wspolczesna.pl**

Jak to zrobić?
Trzeba wpisać w treści SMS-a:



Wykaz rubryk - ogłoszenia SMS

01 Automoto/kupię
02 Automoto/sprzedam
03 Automoto/naprawy
04 Automoto/autoalarmy
05 Automoto/inne
06 Nieruchomości/kupię
07 Nieruchomości/sprzedam
08 Nieruchomości/wynajmę
09 Nieruchomości/poszukuję
10 Praca/zatrudnię
11 Praca/szukam pracy
12 Usługi/budowa, remont
13 Usługi/transport
14 Usługi/inne
15 Turystyka
16 Rolnictwo/kupię
17 Rolnictwo/sprzedam
18 Zdrowie
19 Nauka
20 Weterynaria
21 Zwierzęta
22 Różne/kupię
23 Różne/sprzedam
24 Różne/inne
25 Komputery/kupię
26 Komputery/sprzedam
28 Maszyny/urządzenia
29 Biznes

JOHN DEERE KLUCZOWE ROZWIĄZANIA

- Kredyt BGŻ : -20% udziału własnego
- Kredyt Kupiecki : - malejące odsetki
- Dzierżawa kombajnów zbożowych

Bliższych informacji na temat tych oraz innych możliwości finansowania zakupu ciągników i kombajnów John Deere udzieli autoryzowany Dealer ;
Fricke Maszyny Rolnicze Sp. z o.o.
11-700 Mrągowo, ul. Przemysłowa 8
tel. 089/7412974, 0605 964 160, 0603 809 581

Fricke

D1449603qwbo

PODLASKO-MAZOWIECKIE CENTRUM WESTFALIA. AGREGATY PRADOTWÓRCZE - PROMOCJA! DOJARKI PRZEWODOWE, HALE UDOJOWE, SCHŁADZALNIKI MLEKA. RATY - BEZ PROCENTU, BEZ PORĘCZYCIELI, KOŁAKI KOŚCIELNE, UL. KOŚCIELNA 16. TEL./FAX(086)270-30-99, 0602-742-928.
001198A

PRASA rolująca Claas Roland 62, New Holland 841. ☎(062)740-45-96, ☎(085)685-21-41.
015310A

PRASA Z-224/1 (1997), bdb., ☎(086)218-37-13.
001740A

PRASĘ belującą SIPMA Z-276/1 (1996), przyczepa saamozbierająca polska; sieczkarnia jednorzędowa FAHR. ☎(086)217-45-22.
001966A

PRASĘ do słomy International dużą. Kombajn do zboża Class. ☎0-693-060-333.
015229A

PRASY belujące z importu. ☎(086)217-56-00.
001623A

PRASY belujące, ciągniki ZETOR, kombajny zbożowe, sieczkarnie samobieżne. Duży wybór! ☎(086)279-15-65.
001199A

PRASY belujące, owijarkę, chwytak, sieczkarnię do kukurydzy. ☎(085)650-19-14.
015295A

PRZEDNI napęd do MTZ 2.500 zł. ☎(085)718-62-62, 0502-047-942.
015012A

PRZYCZEPKĘ samozbierającą jugosłowiańską PR2, stan bdb. ☎(085)72-15-078.
015009A

PRZYCZEPY sianokiszonki, dmuchawy zbożowe. ☎(085)712-43-52
015167A

ROZRZUTNIK 2-osiowy, kosiarkę rotacyjną -stan bardzo dobry. ☎(086)217-85-69, 0692-392-498.
001967A

ROZTRZĄSACZ trawy 4 m; kombajn zbożowy JD; suszarnia; siewnik do kukurydzy, siewnik do zboża, prasa belująca; beczkowóz 6000-litrowy, silos zbożowy 15 t. ☎(086)2785-786.
002902A

SŁOMĘ (ciuki). ☎(085)742-99-66 po 18.00.
015202A

SCHŁADZALNIKI do mleka 480, 600, 800, 850, 1030. ☎(086)272-67-97.
000621A

SCHŁADZARKA, dojarka, ciągnik C-330. ☎(086)47-64-521.
015008A

SIANOKISZONKĘ bele, siano. ☎(087)517-10-11 wieczorem.
001935A

SIECZKARNIA kukurydzy dwurzędowa John Deere. 5.000 zł. ☎(086)273-81-55.
000608A

SIECZKARNIE jednorzędowe do kukurydzy, jałówkę wysoko cielną. ☎(086)275-62-36, ☎0692-173-373.
014786A

SIEWNIK do kukurydzy 6 rzędów BECKER. ☎0503-861-513, (086)278-43-92.
001968A

SIEWNIK lejek, śrutownik, snopowiązałka WC-5, wialnia, siewnik buraczany. ☎(087)629-85-82.
015282A

SIEWNIK nawozowy Kos, 600 zł. ☎(086)271-31-53.
015092A

SILNIKI, podnośniki, osie, zwolnice - naprawa, wymiana, remonty ciągników. ☎(085)741-26-06.
014956C

SPRZEDAM jałówki hodowlane. ☎(086)279-00-49.
001925A

SPRZEDAM kombajn zbożowy FAHR 1202, stan dobry. ☎(086)219-30-62.
001886A

SPRZEDAM konie pod siodło, do bryczki. ☎(085)650-50-19.
015201A

SPYCHACZ DT75, tarcicę iglastą. ☎(087)520-73-51 po 18.00, ☎0692-829-205.
015052C

STRUSIĘTA -promocyjne ceny. ☎0502-241-928.
014804A

URSUS 1014 (1988) TUR. ☎(086)277-67-28.
014805A

URSUS 914, Bizon 2056, garażowany. ☎(085)737-15-58, ☎0692-228-075.
015303A

WÓZEK widłowy 2 T. 9.000 zł. ☎0607-436-546.
000625A

WYRÓWNARKĘ i frezarkę do drewna, wyrób rzemieślnika, giętarkę do blachy aluminiowej. ☎0502-069-059.
015052D

ZBOŻE paszowe. ☎(085)650-13-61.
015205A

ZETOR 7211 z turem. ☎(086)274-33-20.
014961A

ZETOR 7245+ ładowacz czołowy (1993), stan bdb. ☎(087)516-36-58, ☎0609-801-577.
001922A

ZETORA 7211 (1992), Trolla przyczepę 8 t, wywrotkę. ☎(086)476-20-21.
015131A

INFORMACJA O OCHRONIE DANYCH OSOBOWYCH

"KRESY BO" Spółka z o.o. w Białymstoku, ul. Suraska 1 informuje, że dane osobowe Ogłoszeniodawców (osób fizycznych) są przetwarzane przez Wydawcę "Gazety Współczesnej" wyłącznie w celu wykonania zlecenia publikacji ogłoszeń i reklam, wystawienia faktury VAT i sprawozdawczości finansowej. Dane osobowe nie są udostępniane osobom trzecim ani przetwarzane w innych celach. Ogłoszeniodawcy mają prawo do wglądu i poprawiania danych.

KUPON NA OGŁOSZENIE DROBNE

Dla osób fizycznych nie prowadzących działalności gospodarczej — Dla osób fizycznych nie prowadzących działalności gospodarczej

wyd. codzienne 5 słów (ogł. za 3 zł) lub 9 słów (ogł. za 4 zł),
wyd. magazynowe 5 słów (ogł. za 6 zł) lub 9 słów (ogł. za 8 zł),
łącznie z adresem (telefonem), nie licząc ceny:

cena: telefon: Cena zawiera podatek VAT.

GAZETA WSPÓŁCZESNA

ilość publikacji
x 3 zł x 6 zł
x 4 zł x 8 zł

dane klienta:
adres, kod pocztowy:

Upoważniam KRESY BO Sp. z o.o. do wystawiania faktur bez mojego podpisu.

1. Kupony przyjmują nasze biura ogłoszeń i współpracujące agencje (adresy w gazecie). Kupon wraz z dowodem wpłaty na konto w Deutsche Bank Polska SA nr 18800009-1101214-0000-PLN-000-WAR można również przesłać pod adresem: Gazeta Współczesna, 15-950 Białystok, skr. 193. z dopiskiem Biuro Ogłoszeń.
2. Publikacja pierwszego ogłoszenia nie później niż w ciągu 7 dni od daty otrzymania kuponu.
3. Ogłoszenia za 3 zł i 4 zł publikowane są w wydaniach gazety poniedziałek-czwartek.
4. Ogłoszenia za 6 i 8 zł publikowane są w wydaniach magazynowych (piątek).
5. W cenę został wliczony podatek VAT 7%.

Podane dane osobowe będą przetwarzane przez KRESY BO Sp. z o.o. wyłącznie dla potrzeb realizacji zamówienia.

Zakreśl wybraną rubrykę

PRACA: ☐ zatrudnię ☐ szukam pracy
NIERUCHOMOŚCI: ☐ agencje ☐ kupię ☐ sprzedam ☐ poszukuję ☐ zamienię ☐ wynajmę ☐ stancje
AUTO MOTO: ☐ kupię ☐ sprzedam ☐ naprawy ☐ autoalarmy ☐ inne
MATRYMONIALNE ☐ ZDROWIE ☐ ZWIERZĘTA ☐ BIZNES
ZAKUPY: ☐ hurtownie ☐ sklepy ☐ producenci ☐ antykwariaty
ROLNICTWO: ☐ kupię ☐ sprzedam
RÓŻNE: ☐ kupię ☐ sprzedam ☐ inne
☐ UBEZPIECZENIA ☐ NAUKA ☐ TURYSTYKA ☐ WETERYNARIA ☐ USŁUGI ☐ budowa, remont ☐ AGD, RTV ☐ transport ☐ inne ☐ MEBLE
☐ KOOPERACJA ☐ HYDRAULIKA

GAZETA WSPÓŁCZESNA

RÓŻNE

KUPIĘ

AUTOMAT do lodów. ☎(086)219-20-30.
001915A

KONSTRUKCJĘ stalową /wiata/ -/20*60*5m/, namiot /6*4m/. ☎(086)272-58-36, (086)272-52-94, 0603-058-032.
000585A

KUPIĘ papierówkę sosnową ok. 1.20-250 płatne przy odbiorze. ☎0602-260-998.
015021A

LAS. ☎0502-368-651.
014926A

ŚWIERK, sosna, dąb, jesion. ☎0502-368-651.
014941A

SPRZEDAM

„WELTMEISTER" 80, nowy. ☎(086)473-82-16.
001918A

BALE i deski brzozowe i olszowe. ☎(086)219-47-72.
001595A

BLACHA DACHÓWKOWA - TANIO, ☎(085)868-18-14.
006367D

BRZOZĘ opałową, dużą ilość. ☎0-606-74-39-10, ☎(0-85)650-52-75.
013594A

DĄB suszony. ☎0502-662-178.
000517A

DALMIERZ geodezyjny „Kern DM-502", teodolit „Kern E-12". ☎(086)272-26-34, 0506-982-473.
000607A

DESKI, kantówka, suche. ☎0507-747-469.
001993A

DREWNO opałowe. ☎(087)568-31-55.
001926A

DREWNO - opałowe: iglaste, liściaste. Suwałki i okolice. ☎(087)563-91-36.
001874A

DRZEWO opałowe, kominkowe- dowóz. ☎(085)718-48-47, ☎0503-367-833.
014936A

GARAŻE, blaszaki - transport, montaż - PRODUCENT. ☎(052)348-71-48, 0608-414-949, ☎(041)263-27-42, ☎(086)271-69-22.
014687A

JACHT BEZ-4. ☎(086)216-75-87, 0606-160-004.
001956A

JAJA strusie. ☎(086)476-30-80.
013540A

KADŁUB omegi bez osprzętu, 400 zł. ☎0600-953-966.
015199A

KLEJ DO STYROPIANU - TANIO, ☎(085)868-18-14.
006367B

KROKWIE, łaty, deski. ☎0-607-049-499.
014924B

LODÓWKĘ Bosch z małym zamrażalnikiem, zmywarka Bauchnet. ☎(085)744-32-29.
015250A

NA krokwie, żerdzie, stemple - talbota na części, Mońki. ☎0608-441-917.
015203A

OKNA DACHOWE - TANIO, ☎(085)868-18-14.
006367A

OKNA PCV - TANIO, ☎(085)868-18-14.
006367C

OLEJ opałowy „Ekoterm Plus" (cele grzewcze)- autoryzowany dystrybutor. ☎(085)741-80-57.
013793B

PŁYTA konstrukcyjna OSB budowa domu 20% taniej niż w technologii tradycyjnej. Zastępuje deskowanie! Wilgocioodporna! Trudno palna! Wszechstronność zastosowań! PANEL STYL, Wiewiórcza 1 (wjazd od Mickiewicza), ☎(0-85)743-41-60.
006374A

PRZYCZEPY campingowe. ☎0(085)743-49-94.
000070A

ROŚLINY wodne. ☎0507-534-213.
015311A

RYBY do oczek. ☎0602-442-416.
011283A

SIATKA ogrodzeniowa. ☎(085)653-45-21.
000195A

SOLARIUM w Mońkach (4 urządzenia ergoline). ☎(085)653-13-17, ☎0600-481-903.
015270A

SPRZEDAM cegłę szczelinówkę (12*18*15) - około 5 tys. sztuk; dom do rozbiórki. ☎(086)27-00-353.
014719A

SPRZEDAM trak taśmowy. ☎(085)655-37-10 8-15.
015286A

STAR 200 wywrot, węzeł betoniarski, trak taśmowy. ☎(085)741-81-96.
015150A

SUKNIĘ ślubną francuską (38). ☎(085)741-24-32.
015306A

WIELOPIŁY: „Brodpol" wys.c. 150; PKSN-32 „Svitava" wys.c. 120. ☎0609-844-666, ☎0609-844-722.
001977A

WYPRZEDAŻ mebli i sprzętu AGD - Suwałki, Górna 31 w dniach 12-13.07.03 r., godz. 15.00-18.00.
001966A

ZAKŁAD LP w Giżycku sprzeda drewno tartaczne osika, sosna, świerk oraz papierówki sosna, świerk, brzoza. Informacje: 0-600-414-599 lub (087)428-22-27.
012485A

ZBIORNIKI na szamba 10, 20, 60 tysięcy litrów. ☎(087)566-78-97.
001955A

INNE

UNIEWAŻNIAM legitymację WSFiZ- 15172. ☎0608-592-086.
000626A

WRÓŻKA ELLENI - zdejmowanie klątw i uroków. ☎(0-85)663-00-25, ☎0-600-114-369.
015223A

MASZYNY I URZĄDZENIA

KUPIĘ

AGREGAT tynkarski PFT G-4. ☎0600-214-285
000533A

SPRZEDAM

AGREGAT tynkarski (1997). ☎0-693-060-333.
015229B

AGREGATY tynkarskie, Mixokrety do posadzek betonowych. ☎0608-46-47-49, ☎(058)550-76-23 od poniedziałku do piątku w godz. 8:00-16:00.
001584A

FREZARKĘ do drewna. ☎(087)641-00-33 wieczorem.
001791A

HEBLARKĘ. ☎(085)651-47-07.
015302A

KLIMATYZACJA, CHŁODNICTWO, NOWE I UŻYWANE URZĄDZENIA SKLEPOWE I GASTRONOMICZNE. MIG - ELEWATORSKA 29A, ☎(085)662-67-67, ODDZIAŁ EŁK, ŁUKASIEWICZA 1, ☎(087)610-44-29.
002345C

KOPARKA Białoruś, łuskarka lodu. ☎(085)650-30-21.
014765A

KOSIARKA traktorek 11,5KM, cena 3.100. ☎0600-518-077.
015206A

PILARKĘ wielopiłę WP155, stan bdb. Strugarkę 4-stronną, 5-głowicową „Harbs", stan idealny ☎(087)565-01-41, ☎0602-305-445.
001869A

TRAK taśmowy, suszarnię do drewna, ciągnik C-360. ☎(085)65-34-659.
014806A

TRAK taśmowy. ☎0603-784-364.
014732A

WYPRZEDAŻ form do produkcji polbruku i galanterii betonowej. Rewelacyjnie niskie ceny do wyczerpania zapasów. Małe 1,80, średnie 2,60, duże 3,80. ☎(0-85)732-37-35, ☎0-601-246-205.
014683A

MATERIAŁY BUDOWLANE

SPRZEDAM

ARTYKUŁY malarskie, pianki „TANDEM", ul. Jurowiecka 31. ☎(085)654-56-77.
015269A

KAMIEŃ ŁUPANY do ogródków skalnych 50 zł za tonę, Świat Kamienia, ☎(085)719-45-95.
006498B

KOSTKA GRANITOWA szara, kolorowa, inne, Świat Kamienia ☎(085)719-45-95.
006498A

USŁUGI

AUTOMOTO

AUTO Gaz Montaż -Filia Siedlecka: Łomża, ul. Rybaki 57; Rydzewo 108 k.Ostrołęki, tel. (086)473-02-72, kom.: 0502-565-084, 0502-516-415, 0506-019-293.
002012A

AUTOALARMY, centralne zamki, domykanie szyb, radioodtwarzacze; komis. ☎(0-85)654-43-10.
006127A

MONTAŻ samochodowych instalacji gazowych, Łapy, Mostowa 9. ☎0501-175-309, ☎0505-053-130.
015247A

TYNKARSKIE

TYNKI gipsowe agregatem, doświadczenie; od 16 zł/mkw., VAT. ☎0602-521-018, (0-86)477-16-93.
004202A

TYNKI gipsowe agregatem. ☎(0-85)741-92-92, 0503-163-924.
003219A

TYNKI gipsowe, elewacje. ☎0502-370-856.
006293A

BUDOWA, REMONT

ŻALUZJE, rolety, karnisze, Orzeszkowej 32, tel.(0-85)732-90-25.
006363A

BRAMY, ogrodzenia, napędy. ☎(0-85)676-09-95.
003756A

BUDOWY, przebudowy domów, obór, udojni, innych obiektów, remonty. Ełk, ☎0600-506-507 (0-87)621-22-73.
006143A

CYKLINOWANIE, centralne ogrzewanie, remonty. ☎(0-85)743-32-21, 0504-119-775.
005839A

DACHY, elewacje maluję. ☎(0-85)744-21-36.
004151B

DACHY, więźby, krycie. ☎0602-593-597.
003245A

DOMKI letniskowe, garaże, ogrodzenia, kamień, klinkier. ☎0691-727-904.
003802A

DRZWI, okna, rolety antywłamaniowe, Orzeszkowej 32, tel.(0-85)732-90-25.
006363B

DŹWIGAMI. RUSZTOWANIA. ☎(085)653-94-00, 0502-265-825.
006080A

GLAZURNIK - remont. Suwałki, ☎0606-588-365.
006362A

INDECO - szafy, kuchnie, pokoje dziecięce, Warszawska 13, tel. (085)743-57-52, Wasilkowska 22c, tel.(085)675-01-90.
002650A

KOMINKI- fachowiec. ☎(087)516-37-58.
001797A

KOMPLEKSOWO remonty, wykończenia mieszkań, od A do Z. ☎0501-312-965.
008243A

KORDULA. Ogrodzenia, bramy, drzwi, automatyka. Duży wybór. Niskie ceny. ☎(85)6632639
006355A

KOWALSTWO, balustrady, ogrodzenia. ☎(0-85)741-96-56.
003766A

MURY, ogrodzenia, klinkier, stany surowe, wykończenia wnętrz. ☎(085)749-21-38, 0600-220-366.
034961A

ODKURZACZE centralne - Interior: ☎(085)652-55-89
002803C

POLBRUK, starobruk, kostka granitowa - kompleksowo. ☎(0-85)653-57-03, ☎0-607-044-543.
014006A

POMNIKI, tanio. ☎(0-85)718-89-48, 0607-288-718.
003773A

PRODUCENT rynien aluminiowych, stal powlekana. ☎(085)743-13-90, ☎0602-593-876.
015163A

REMONTOWO-BUDOWLANE, stany surowe, klinkier. ☎0608-266-708.
014433A

REMONTOWO-BUDOWLANE. ☎0600-485-510.
003227A

REMONTY, wykończenia, solidnie, tanio. ☎0602-250-026.
004134A

REWELACYJNE, najnowocześniejsze, ekologiczne piece centralnego ogrzewania na zboże i inne odpady. ☎0604-29-19-65, ☎0506-17-88-26.
001686A

SCHODY drewniane - doświadczenie. ☎(085)739-24-80.
013206A

SIDING profesjonalnie. ☎(0-85)651-03-53, 0603-704-661.
030019A

STANY surowe, remonty, wykończeniówka pod klucz, docieplanie, hydraulika, elektryka. ☎0608-500-955, (0-87)423-76-92.
004150A

STUDNIE. ☎(0-85)654-70-00, 0604-651-727.
003785A

SZAFY INDECO z drzwiami suwanymi w kanadyjskiej technologii, lustro, płyta (najtaniej, raty), ul. św. Rocha 10a, lok. 105. ☎(0-85)744-59-53.
006365A

TYNKI gipsowe agregatem. ☎0608-474-270.
000522A

UKŁADANIE paneli, sidingów. ☎(0-86)476-86-69.
003740A

USŁUGI budowlane, ogrodzenia, klinkier, kamień. ☎0609-885-058.
005834A

ZABUDOWY BALKONÓW ROZSUWANE. DRZWI ANTYWŁAMANIOWE. OKNA, DRZWI, WITRYNY - PCV, ALUMINIUM. ZALUS. (085)664-91-90, UL. MALMEDA 17.
006364A

ELEKTRYCZNE

ALARMY, domofony. ☎(0-85)654-56-78.

043272B

ANTENY - montaż, naprawa. ☎(0-85)654-56-78.

043272A

ELEKTRYCZNE -0609-735-308.

001936A

ELEKTRYKA -szybko i solidnie. ☎0608-500-955, (0-87)423-76-92.

004920B

INSTALACJE elektryczne, alarmowe, domofony, anteny. PROMOCYJNE CENY. ☎0502-773-368, 0505-032-500.

006372A

HYDRAULICZNE

CEZAR - kotłownie, systemy grzewcze, instalacje wod-kan, centralnego ogrzewania, instalacje gazowe - sprzedaż, montaż, serwis. ☎(0-85)74-74-334, 0600-875-879.

005118A

HYDRAULIK, przełącza wodno-kanalizacyjne. ☎(0-85)654-41-00.

004938A

HYDRAULIK. ☎(0-85)663-43-08, 0604-815-377.

005425A

HYDRAULIK. ☎(085)719-73-19, ☎0601-502-282.

014304A

KOMPLEKSOWE usługi hydrauliczne. ☎0608-500-955, (0-87)423-76-92.

004920A

MEBLE

BLATY, parapety -hurt, cięcia na wymiar. ☎(0-85)651-67-40, 652-63-48.

005792A

KUCHNIE, zabudowy, tanio. ☎(0-85)718-34-39.

003793A

INDECO®
SZAFY, GARDEROBY, SYPIALNIE, BIURA, POKOJE DZIECIĘCE
Białystok
Wasilkowska 22c, tel. 675-01-90
Warszawska 13, tel. 743-57-52
Sokółka
Grodzieńska 18 (lp.) tel. 0606-916-372
RABATY
MEBLE KUCHENNE
Indywidualne projekty
Imex s.c.
Wasilkowska 22C, 675-01-90
www.imex.bialystok.pl
J635003gwbh

MEBLOLAND- kuchnie, zabudowy- solidnie. ☎(0-85)552-58-56.

014096A

RENOWACJA antyków -tapicerka. ☎0600-167-260.

005818A

SZAFY, kuchnie, przedpokoje - Interior: ☎(085)652-43-40

002803D

TAPICER, naprawy. ☎(0-85)743-30-93.

005457A

TAPICERSTWO - naprawy, przeróbki. ☎(0-85)741-93-33.

005804A

NAPRAWA AGD

AGD -automatyczne pralki. ☎(0-85)651-58-72.

005326A

AUTOMATYCZNE pralki. ☎(0-85)742-03-96, Myśliński.

005808A

LODÓWKI, zamrażarki -naprawa. ☎(085)67-55-833.

014756A

PRALKI, lodówki. Serwis Ardo. ☎(0-85)742-45-26, Stelmaszuk.

005815A

NAPRAWA RTV

TELEWIZORY, magnetowidy. ☎(085)661-76-31, ☎0602-120-966.

014360A

PRZEPROWADZKI

PRZEPROWADZKI profesjonalnie. ☎(0-85)721-66-23, ☎0-600-749-607.

013121A

SOLIDNIE i tanio. ☎(0-85)742-15-28.

013572A

REMONTY

ŻALUZJE, rolety, moskitiery- produkcja, montaż. Z.P.U. Kleosin, Tuwima 8 ☎(085)747-41-87 (7.00-16.00).

004823C

DOCIEPLENIA budynków pianką (wtryskowe). ☎(0-85)718-76-11, ☎0-602-33-80-86.

013490A

MALOWANIE strukturalne. ☎0601-344-030.

009884A

MARKIZY tarasowe, balkonowe- oferta jakiej jeszcze nie było, Handlowa 7, ☎(085)742-20-88 (8.00-17.00).

004823A

ROLETY, żaluzje, moskitiery- promocja wiosenna. Białystok, Handlowa 7 ☎(085)742-87-64 (8.00-17.00).

004823B

SZPACHLOWANIE, malowanie, panele. ☎(086)218-37-65, 0601-367-829.

001962A

OKNA I DRZWI

ŻALUZJE, rolety - największy wybór. Interior: ☎(085)652-55-89

002803B

NOWY salon z oknami, wysokie rabaty do 35%. „Budirem" Dojlidy Fabryczne 1, (085)743-73-85.

006197A

OKNA (zestaw balkonowy 840 zł brutto). Interior: ☎(085)652-43-40.

002803A

OKNA, DRZWI - atrakcyjne ceny, ATROS. ☎(0-85)652-58-56.

011372A

DACHY

DACHY maluję: Łomża. ☎0602-522-893.

004151A

MALOWANIE dachów. ☎(086)271-71-54.

011780A

KLIMATYZACJA

„KLIMART" - klimatyzacja pomieszczeń, ul. Branickiego 31. ☎(085)743-74-65.

003255A

KLIMATYZACJA, wentylacja. ☎(0-85)743-55-67, 0501-183-530.

002780A

TRANSPORT

BUS OSOBOWO-TOWAROWY, TANIO. ☎0505-333-309.

028211A

BUS osobowy. ☎0502-565-228.

015264A

OKĘCIE, inne; tanio. ☎0501-703-269.

004237A

STAREM żwir, piasek, inne. ☎0-600-706-544.

014853A

USŁUGI transportowe naczepą niskopodwoziową 25 ton. ☎0502-258-522.

050555A

ZŁOM wywiozę, własny transport, możliwość zapłaty. ☎(085)654-54-00.

003257A

INNE

BIELENIE obór, dezynfekcja. ☎0503-723-460.

006206A

ELEWACJE, tynki, solidnie. ☎0695-423-605, 0506-384-678.

004200A

FRYZJERKA domowa: Łomża, ☎0602-882-948.

002821A

INTROLIGATOR. ☎(0-85)732-51-01.

012812A

NAGROBKI granitowe, podwójne już od 5.500 zł. ☎0601-566-181.

009725B

PIECZĄTKI, wizytówki, grawerton, puchary, Mickiewicza 44a, (085)732-33-06.

005951A

PORCELANOWE FOTOGRAFIE. WYSTAWA. ZAMÓWIENIA - DWORZEC PKS. ☎(085)730-30-30.

013948A

STRZYŻENIE psów: Łomża. ☎0602-522-893.

004151C

SZAMBO - wywóz nieczystości, ☎(085)651-59-30, 0603-073-237.

002788A

TARTAK Kraśniany koło Sokółki sprzedaje tarcicę w cenie od 295 zł. ☎(0-85)711-12-60, 0609-478-784.

003741A

UMOCNIENIE stawów i rowów wykonam. ☎0600-326-282.

004915A

S. WIERZBICKI DOM POGRZEBOWY
Jesteśmy do Państwa dyspozycji przez całą dobę.
Organizujemy pogrzeby we wszystkich obrzędach religijnych i na miarę możliwości finansowych każdej rodziny.
Załatwimy za Państwa wszystkie formalności (garderobę, USC, parafię, wieńce, przewóz itp.) lub to co Państwo nam zlecą.
Białystok, ul. Branickiego 17
tel. 741-57-73, 741-71-01
D638003gwbh

ZA TREŚĆ REKLAM I OGŁOSZEŃ REDAKCJA NIE ODPOWIADA

USŁUGI KOMINIARSKIE
Suwałki, Wigierska 34.
☎(0-87)565-07-55, 0607-093-445.

004818A

WYKOPY koparką, wyburzanie, prace rozbiórkowe. załadunek, wywóz. Żwir, kamień na skalniak, czarnoziem. ☎(0-86)279-04-05, 0606-389-464.

004143A

ZAKŁAD hydrauliczny , profesjonalizm, rachunki. Ławsk 58 k.Wąsosza. ☎(086)273-17-07, 0606-342-359.

000597A

ZAKŁADANIE ogrodów i systemów nawadniających. ☎0-602-313-182.

014946A

ZAKŁADANIE ogrodów, nowoczesne systemy nawodnień. ☎(0-85)652-58-51, ☎0-609-522-494.

014874A

ROLNICTWO

BIELĘ obory, chlewnie. ☎0602-783-424.

002919B

KOMBAJNEM zbożowym z rębakiem do słomy, okolice Łomży. ☎0502-258-522.

050555B

IMPREZY OKOLICZNOŚCIOWE

LIMUZYNA. MERCEDES 420-SLE. KLIMATYZACJA: WESELA. BANKIETY. KONFERENCJE. ☎0502-432-727.

002772A

WESELA - mercedes 600S srebrny metalik. ☎0608-655-048.

015253A

WESELA, bankiety - sala klimatyzowana. ☎(0-85)653-69-27.

003234A

ZESPÓŁ SOLIDNIE. ☎(0-85)743-38-52, 0505-333-309.

028268A

ZESPÓŁ muzyczny najtaniej. ☎0502-038-944.

005916A

ZESPÓŁ muzyczny profesjonalnie. ☎(0-86)271-85-97.

005916B

ZESPÓŁ weselny. ☎(0-85)715-63-13.

002787A

P.U.H. „MPO" Spółka z o.o. w Białymstoku ogłasza przetarg pisemny w trybie przepisów Kodeksu Cywilnego na naprawę świetlików dachowych o wymiarach 3300 mm x 12300 mm 2 szt. oraz wykonanie remontu pokrycia dachowego z wykonaniem izolacji cieplnej dachów w systemie pap termozgrzewalnych o powierzchni 2970 m . Oferty cenowe należy składać w sekretariacie (pokój nr 106) do dnia 2003.07.25.
Termin wykonania prac - 2003.09.15.
P.U.H. „MPO" Sp. z o.o. w Białymstoku zastrzega sobie prawo do unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.
656103gwbh

Firma handlowa poszukuje do wynajęcia
powierzchni sklepowych
Białystok (ok. 300 m²)
Łomża (ok. 250 m²)
tel. 605-442-309

OGŁOSZENIA Z OSTATNIEJ CHWILI

PRACA

ZATRUDNIĘ

AGENTÓW Ubezpieczeniowych. Profesjonalne szkolenie, wysokie zarobki, szerokie możliwości awansu! ☎(0-87)567-60-67, ☎0503-045-509.

001982A

CHCESZ zarobić 500-1000 $, znasz osoby, które chcą wyjechać do pracy w USA. Zadzwoń. (001)9173618894 między 22.00- 24.00.

000107A

HANDLOWCA ze znajomością branży wędliniarskiej na teren Białystok, Suwałki, Łomża. ☎(086)274-11-23.

015333A

SUR Dobrzyniewo zatrudni: kombajnistę mechanika z uprawnieniami i stażem na okres żniw. Wysokie wynagrodzenie, możliwość zakwaterowania. ☎(085)719-76-46, ☎0693-068-015.

015329A

SZUKAM PRACY

MŁODA, najchętniej jako terapeutka zajęciowa lub asystentka stomatologa. ☎0693-792-043.

001981A

AUTOMOTO

SPRZEDAM

126P, (1997), 4.200 zł. czerwony + dodatki z powodu wyjazdu, tel.0695-467-848.

015335A

BUSA tanio. ☎0600-120-774.

002024B

SAMOCHÓD Renault 6*4 z dźwigiem Epsilon E7.73 do przewozu drewna, długość skrzyni 7,3m -37.000. ☎0602-449-270 po 20.

015348A

SPRZEDAM lub zamienię dostawczaka 2-tonowego marki Hanomag na osobowy, telefon 606-894-026 lub (86)278-21-85 wieczorem.

015334A

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

ATYRAKCYJNĄ działkę, 2 km od Białegostoku. ☎(085)741-86-02 po 18.00.

015355A

MIESZKANIE 4-pokojowe, cegła, śródmieście, 69,3 mkw. w dobrym stanie. ☎(085)651-28-29.

015351A

NOWY dom blisko Łomży. ☎0506-349-608.

002024A

ZIEMIĘ, gm. Michałowo. ☎0506-085-928.

015365A

NAUKA

KURS prawa jazdy (dwutygodniowy) 15.07.03 godz. 8.00. CENTRUM, Sikorskiego 6A lok.14. ☎(085)66-10-110.

015319A

KURS stylizacji paznokci. ☎0502-704-614.

002026B

TURYSTYKA

ZABIORĘ do Hannoveru. ☎0501-37-97-07.

002028A

ZWIERZĘTA

ROTTWEILERY, ratlerki, kuce sprzedam. ☎(086)216-26-44.

002025A

SPRZEDAM strusie w różnym wieku, rodziny, piskleta. Tel. 0602-731-833, 0601-233-915.

015337A

BIZNES

NOWOŚĆ!!! Kominki z płaszczem wodnym centralnego ogrzewania o pow. grzewczej do 300 mkw., bierz. dopływ ciepłej wody. ☎0507-583-861.

000537A

NOWY kredyt do 5.000,- bez sprawdzania zadłużenia. Kredyty ekspresowe, hipoteczne, gospodarcze, rolnicze. ☎(87)563-08-43.

001985A

POŻYCZKI hipoteczne, (dowolny cel), spłata posiadanych kredytów, kredyty mieszkaniowe. Sienkiewicza 81/3 lok.16, ☎(0-85)664-22-96.

015352A

ROLNICTWO

KUPIĘ

SILNIK do kombajnu John Deere kupię 0503-042-555.

015341A

SPRZEDAM

AGREGAT aktywny 3m. Famarol (2000), prawie nieużywany. ☎0606-166-539.

001992A

KOMBAJNY zbożowe MF87, CLAAS EUROPA, sprowadzone z Niemiec, stan bdb. Sprzedam tanio lub jeden zamienię na samochód osobowy ok. 10 tys. zł. ☎0506-332-277.

015344A

KOMBAJNY zbożowe, przyczepy samozbierające, sieczkarnia 4-rzędowa Claas, ciągnik łamany M.F. i inne. Ruciane-Nida. ☎(087)423-11-26.

015326A

KOSIARKI dyskowe 2.70, 3 m z rozbijaczem. Przewracarki, sieczkarnie, przystawka do rzepaku, kombajny najwiekszy wybór. Sztabin, 0503-042-555.

015339A

LOSZKI prośne. ☎(087)565-00-36.

015345A

PRASY belujące, sieczkarnie do kukurydzy, sianokiszonki, wycinaki; przyczepy samozbierające, części. Tel. (086)275-55-31, 0502-273-367.

015320A

PSZENICA - 20 ton, k.Stawisk. ☎(086)278-59-61.

015340A

SIANO + bele. ☎0693-42-46-38.

015346A

UŻYWANE części do kombajnów IHC i John Deere , przystawka do rzepaku 0503-042-555.

015336A

URSUS 914. ☎(086)271-75-61 wieczorem.

015329A

RÓŻNE

KUPIĘ

LISTWY boazeryjne, tarcicę sosnową. ☎0606-757-268, (085)682-27-20 po 21.

001434A

SPRZEDAM

POLONEZ GLE, grzejniki żeliwne. ☎0694-233-518.

015354A

STRUSIE roczne - tanio. ☎(085)868-10-49.

015324A

MASZYNY I URZĄDZENIA

KUPIĘ

ZAKUPIĘ koparkę Białoruś oraz osprzęt spycharkowy DT-75. ☎(085)715-22-71 wew. 130.

015356A

SPRZEDAM

SPYCHARKA T-170 stan bardzo dobry. ☎0691-505-510, ☎(085)450-30-20.

015357A

MATERIAŁY BUDOWLANE

SPRZEDAM

SŁUPY ogrodzeniowe. ☎(085)719-41-81, ☎0694-390-772.

015327A

RÓŻNE

KUPIĘ

ZAMRAŻARKĘ komorową używaną na chodzie do 300 zł. tel. (087)425-82-23.

015358A

USŁUGI

BUDOWA, REMONT

GLAZURNIK - remonty. ☎(085)66-18-921.

015325A

CZYSZCZENIE DYWANÓW

CZYSZCZENIE obrębianie dywanów, futrzaków, tapicerki, żaluzji. Odbieramy, odwozimy. ☎(085)732-60-62, ☎0607-149-302.

015359A

OGŁOSZENIA Z OSTATNIEJ CHWILI



Piotrcovia już w Szczecinie, Pogoń bankrutuje, a Błękitni szukają wzmocnień w stolicy

Rywale już grają

Białostoccy piłkarze Jagiellonii w najbliższą niedzielę rozegrają pierwsze spotkanie sparingowe (godz. 11). „Jaga" w Białej Podlaskiej zmierzy się z sosnowieckim Zagłębiem. Drugoligowi rywale białostockiego zespołu też rozpoczęli rozgrywanie spotkań sparingowych i wzmacnianie zespołów.



Drugoligowy ŁKS uległ stołecznej Legii 0:3

FOT. PAP-PRZEMEK WIERZCHOWSKI

Piotrcovia to już Pogoń

Nie ma już Piotrcovii, której nazwę zmieniono na Pogoń. W poniedziałek Piotrcovia Ptak SSA przekształciła się w Pogoń Szczecin. Oznacza to, że w Piotrkowie Tryb. nie będzie drugoligowego zespołu – jego właściciel Antoni Ptak przeniósł go do Szczecina. Nowym prezesem został Mirosław Czesny (do niedawna szefował łódzkiemu Widzewowi). Obecnie w Szczecinie jeszcze są dwa drugoligowe zespoły o nazwie Pogoń. Ta druga to Sportowa Spółka Akcyjna, w której większość udziałów ma obecnie Les Gondor. Oprócz niego udziałowcami SSA są: miasto Szczecin i stowarzyszenie MKS Pogoń. To ostatnie do spółki wniosło nazwę, godło i barwy. Gondor nie ma pieniędzy na finansowanie klubu, zwleka ze wznowieniem przygotowań piłkarzy do gry. Na dodatek SSA został wyeksmitowany przez miasto ze stadionu, na którym dotąd grał zespół. Gondor usiłował przenieść spółkę do Gorzowa, ale ma na to małe szanse.

– Na 70 proc. ogłoszę upadłość spółki, a 30 proc., że przetrwamy – powiedział Gondor. – Prawdopodobnie jest to już koniec.

Wygląda więc na to, że w Szczecinie będzie tylko jedna Pogoń – dawna Piotrcovia. Ma ona w niedalekiej przyszłości walczyć o powrót do esktraklasy. Trenerem drużyny jest Bogusław Baniak, który ściąga do swojej drużyny wielu doświadczonych ligowców. Ostatnio kontrakt z Pogonią podpisał Maciej Kaczorowski. W kolejce stoją już następni zawodnicy. Pierwszy sparing Pogoń-Piotrcovia rozegrała z krakowską Wisłą – uległa 1:2. W składzie Pogoni wybiegli: Wyparło – Michalski, Rzeczycki, Napierała, Parzy, Łabędzki, Batata, Miklosik, Lewna, Kaźmierczak, Dziedzic oraz: Grzanka, Krysiński, Machoń, Matlak, Warszawski, Bała, Bugaj, Przysiuda.

Błękitni – posiłki ze stolicy

Beniaminek ze Stargardu Szczecińskiego korzysta ze wzmocnień ze stolicy. Trener Jerzy Engel junior sprowadza piłkarzy z Warszawy i okolic, z którymi wcześniej pracował w III lidze. Na zajęciach drugoligowca pojawili się m.in.: Łukasz Mierzejewski (21 lat, napastnik Legii, wicemistrz Europy U-18 sprzed 2 lat), Piotr Soczewka (31 lat, Górnik Łęczna, napastnik). Z ubiegłorocznego składu ubyli: Sylwester Kawczyński oraz Piotr Rast.

Do 14 lipca Engel chce wyłonić dwudziestoosobową kadrę, która pojedzie na obóz. A już w najbliższą sobotę Błękitni zagrają sparing, prawdopodobnie z Unią Janikowo. Działacze mają jednak spore kłopoty z załatwieniem licencji na występ w II lidze – spore zastrzeżenia budzi jednak stan stadionu, na którym przyjdzie grać drugoligowców.

GKS Bełchatów – remis na początek

Bełchatowianie w środę rozegrali pierwszy sparing. Zremisowali 1:1 z chorzowskim Ruchem. Goście wystąpili w rezerwowym składzie, a trener GKS Mariusz Kuras sprawdził trzech zawodników. Zadebiutował Jarosław Solarz, który ma już podpisany kontrakt, a także: Zbigniew Kobus, Łukasz Wesecki i Rafał Naskręt. Jedynie Wesecki i Solarz pojechali z zespołem na zgrupowanie do Szamotuł – pozostali nie zdecydowali się podpisać kontraktów, z powodu zbyt niskich pensji. Z tego samego powodu kilka dni temu z Bełchatowa wyjechał czołowy snajper II ligi – Maciej Kaczorowski.

Wygląda na to, że bełchatowianie – z powodu wielkich oszczędności w klubie zaprowadzonych przez prezesa Bąkowicza – nie będą walczyli o miejsce w czołówce II ligi. Od nowego sezonu pensje zawodników zostaną znacznie obniżone.

ŁKS Łódź – wzmocnienia z Legii?

We środę ŁKS rozegrał pierwszy mecz sparingowy. Łodzianie na stadionie przy Łazienkowskiej ulegli miejscowej Legii 0:3. Trener Bogusław Pietrzak sprawdził 23 zawodników. Spotkanie było wyrównane: pierwszego gola łodzianie stracili po błędzie sędziego, kolejne po kiksach obrońców. Łodzianie będą teraz starali się o wypożyczenie z Legii napastnika Adama Cieślińskiego.

Łodzianie powoli porządkują sprawy remontu stadionu i przymierzają się do modernizacji tego obiektu. ŁKS w I połowie zagrał w składzie: Sowiński – Kardas, Przybyszewski, Rączka, Cieciura – Misiura, Białek, Kowalczyk, Żebrowski, Wachowicz – Kaleta. Po przerwie weszli: Staniszewski – Pierścionek, Becalik, Andrzejczak, Wolski – Czpak, Sessou, Sorbian, Zasada – Tomczak, Gallardo oraz Wielgus.

(PS)

Wyniki innych spotkań sparingowych drugoligowców: Ceramika Opoczno – KSZO Ostrowiec Świętokrzyski 3:2, Podbeskidzie Bielsko-Biała – Dospel Katowice 1:2

Dział Sportowy
„Gazety Współczesnej"
✆ 748-74-80
E-mail:
sport@wspolczesna.pl

Motocykliści i motorowerzyści spotkali się w Romanówce k. Siemiatycz

Zlot rodzinny

W miniony weekend w Romanówce k. Siemiatycz odbył się X Ogólnopolski Zlot Motorowerów i Motocykli „Motoriada 2003". W najważniejszej klasyfikacji sportowej – rodzinnej, najwięcej punktów zdobyli państwo Boguszewscy z Grodziska (powiat siemiatycki).

Miłośnicy dwóch kółek przyjechali do Romanówki z różnych stron Polski, m.in. z: Białegostoku, Bielska Podlaskiego, Lipna, Nasielska, Siedlec, Siemiatycz i Warszawy. W części sportowej zlotu wzięło udział 30 zawodników – po piętnastu prowadziło motocykle i motorowery. Wśród startujących były dzieci i kobiety. – Są w tym gronie i zawodowcy, i amatorzy, bo stawiamy na masowość imprezy i nie wprowadzamy żadnych ograniczeń. Zależy nam na tym, by w zlocie brały udział całe rodziny, już od kilkulatków, którzy na motorowerkach mogą się sprawdzić w rywalizacji z rówieśnikami – wyjaśniał Andrzej Jaworowicz, komandor zlotu „Motoriada 2003".

W sobotę, na torze w Romanówce przeprowadzono rywalizację sportową. Najpierw startujący mieli do pokonania dwie próby sprawnościowe – jazdę na czas pomiędzy chorągiewkami i przejechanie dziesięciometrowego odcinka w jak najdłuższym czasie bez podpórki. Później zawodnicy wyjechali w trasę, na którą składały się trzy odcinki specjalne. Tam zdobywali punkty, jadąc wg wskazań mapy (tzw. itinerer szkicowy), rozrysowanych skrzyżowań (strzałkowy) i opisów słownych (opisowy). Wieczorem zawodnicy pisali dwa testy: z wiedzy zdobytej podczas porannej wycieczki do Mielnika i na Świętą Górę Grabarkę oraz ze znajomości kodeksu ruchu drogowego. Tak zdobyte punkty składały się na końcową klasyfikację. W najważniejszej rywalizacji rodzinnej pierwsze miejsce przypadło państwu Boguszewskim z Grodziska.

W niedzielę uczestnicy zlotu wzięli udział w paradzie ulicami Siemiatycz. W trakcie festynu w amfiteatrze przy zalewie wystartowali też w turnieju slalomu równoległego o puchar burmistrza miasta.

– Na zakończenie zlotu zaplanowaliśmy tradycyjne ognisko. Cieszymy się, że na nasz zlot każdego roku przyjeżdża coraz więcej osób. Są stali bywalcy, którzy urzeczeni imprezą, zapraszają swoich znajomych. Zlot cały czas rozwija się, stąd wniosek, że w środowisku ma dobrą markę – mówił komandor Jaworowicz.

(jan)

WYNIKI:

Klasyfikacja rodzinna:
1. Boguszewscy (Grodzisk), 2. Żulewscy (Warszawa), 3. Cichoccy (Lipno).

Klasyfikacja zespołowa:
1. Klub Motorowy Quercus w Romanówce, 2. Nadbużański Klub Motorowy, 3. Klub Motorowy Lipno.

Klasyfikacja indywidualna – motocykle powyżej 250 msześc.:
1. Bartosz Kublik (Automobilklub Polski), 2. Maciej Kozłowski, 3. Sławomir Wroceński (obaj Quercus);

motocykle poniżej 250 m.sześc.: 1. Maciej Cichocki (KM Lipno), 2. Rafał Golonko (Quercus), 3. Grzegorz Warecki (KM Drażniew);

motorowery: 1. Arkadiusz Boguszewski, 2. Tomasz Wroceński, 3. Gabriel Chomaniuk (wszyscy Quercus);

skutery: 1. Krzysztof Szeweluk, 2. Wojciech Marciniak (obaj Nadbużański KM), 3. Artur Kiczko (Quercus);

quady: 1. Maciej Żulewski (niezrzeszony); kobiety: 1. Emilia Boguszewska (Quercus).

XXIV turniej piłki nożnej o Wazę Zygmunta Augusta

O puchar króla

Za kilka tygodni startuje XXIV turniej piłki nożnej o Wazę Zygmunta Augusta. Tradycyjnie rozgrywana będzie w Tykocinie (26-27 bm.). Organizatorem turnieju jest miejscowy Hetman i RMG LZS w Tykocinie.

Początek turnieju przewidziany jest na 26 bm. na boiskach w, Tykocinie, Krypnie, Knyszynie i Mońkach. Zgłoszeń należy nadsyłać do 23 bm. na adres Sławomira Pogorzelskiego (16-080 Tykocin, ul. 11 Listopada 61, tel 718 16 03). Liczba miejsc jest ograniczona. Odprawa kapitanów przewidziana jest na sobotę (26 bm.) o godz. 9.30 w Domu Kultury w Tykocinie.

Turniej zostanie przeprowadzony w 4 grupach (po 3 lub 4 drużyny) systemem „każdy z każdym". Mecze trwać będą 2 razy po 30 minut. Najlepszy zespół otrzyma na własność Wazę Zygmunta Augusta ufundowaną przez PZ LZS w Białymstoku.

(PS)

„Gazeta Współczesna" – dziennik regionalny. **Wydawca:** „KRESY BO" sp. z o.o. **Adres:** 15-950 Białystok, ul. Suraska 1, skr. poczt. 193, **Infolinia – dyżur redakcyjny** 0 800 12 70 67 (połączenie bezpłatne) **Redakcja** tel. 748 74 74, fax 748 74 73, **Dział Miejski** tel. 748 74 62, **Zarząd** tel. 748 74 00, fax 748 74 01; **Biuro Ogłoszeń** tel. 748 74 31, fax 748 74 32; **e-mail** web@wspolczesna.pl **Internet** http://www.wspolczesna.pl **Konto:** 18800009-1101214-0000-PLN-000-WAR w Deutsche Bank Polska S.A. **Druk:** SPPP „Pogoń" w Białymstoku.

ZARZĄD „KRESY BO": Prezes Marek Paszkowski, **Wiceprezes Zarządu, Redaktor Naczelny** Konrad Kruszewski – tel. 748 74 00, fax 748 74 01; **REDAKCJA: Sekretariat Redakcji** – tel. 748 74 74, fax 748 74 73; **e-mail:** studio@wspolczesna.pl – **Sekretarz Redakcji** Dariusz Klimaszewski, **Z-cy Sekretarza Redakcji:** Jarosław Jabłoński, Sebastian Michałowski, Anna Wykowska; **Dział Łączności z Czytelnikami i Promocji** tel. 748 74 50 – **kierownik** Stanisław Dobrowolski; **Dział Miejski** tel. 748 74 62, 748 74 61, 748 74 65, 748 74 66, 748 74 58 – **kierownik** Zbigniew Gołębiewski; **Dział Ekonomiczny** tel. 748 74 53, 748 74 54 – **kierownik** Donata Żmiejko; **Dział Sportowy** tel. 748 74 80, 748 74 81– **kierownik** Mariusz Klimaszewski; **Magazyn** tel. 748 74 50; **Studio Komputerowe** tel. 748 74 78; **Korekta** tel. 748 74 79; **ZESPÓŁ REDAKCYJNY:** Joanna Birycka, Piotr Biziuk, Jakub Bogdanowicz, Jerzy Dziekoński, Jolanta Gadek, Marcin Goryś, Janusz Grysin, Krzysztof Jankowski, Miłosz Karbowski, Grzegorz Kierys, Barbara Klem, Urszula Klimczuk, Barbara Kociakowska, Mariusz Kurzyk, Urszula Ludwiczak, Jerzy Marks, Anna Mierzyńska, Tadeusz Mościun, Radosław Mogilewski, Teresa Muszyńska, Dorota Naumczyk, Piotr Niemczynowicz, Ewa Owczarek, Ewa Pyśk, Kazimierz Radzajewski, Małgorzata Romańska, Rafał Rudnicki, Przemysław Sarosiek, Ireneusz Sewastianowicz, Marcin Skawski, Krzysztof Sokólski, Monika Stelmach, Ewa Sznejder, Agnieszka Tyszkiewicz, Anna Wołosz, Andrzej Zgiet. **ODDZIAŁY: Ełk** tel./fax (087) 621 08 05, tel. (087) 610 85 05, (087) 621 59 16, ul. Wojska Polskiego 71a – **kierownik** Alicja Żukowska; **Giżycko** tel. (087) 428 52 80, ul. Pocztowa 3; **Grajewo** tel./fax (086) 272 89 15, ul. Osiedle Centrum 7a – **kierownik** Aneta Zamojska; **Hajnówka** tel./fax (085) 682 59 89, ul. 3 Maja 20; **Łomża** tel./fax (086) 216 56 97, tel. (086) 216 78 99, tel. (086) 215 10 25, ul. Aleja Legionów 7 – **kierownik** Maria Kaczyńska; **Mońki** tel./fax (085) 716 57 57, ul. Kolejowa 2; **Olsztyn** tel. (089) 542 67 80; **Ostrołęka** tel./fax (029) 764 66 41, tel. (029) 760 94 25, ul. Gorbatowa 5a/7b – **kierownik** Maciej Sulima; **Sokółka** tel. (085) 711-20-18; **Suwałki** tel. (087) 566 30 00, tel./fax (087) 563 14 83, ul. Kościuszki 32 – **kierownik** Grażyna Mikłaszewicz.

Biuro Promocji tel. 748 74 21, 748 74 23, tel./fax 748 74 22; **Biuro Reklam i Ogłoszeń** tel. 748 74 31, tel./fax 748 74 31, fax 748 74 32; **KRAMIK** tel. 748 74 48; **Ogłoszenia na telefon** tel. 748 74 30; **Przedstawiciele Handlowi** tel. 748 74 41, 748 74 42, 748 74 43

Prenumeratę przyjmują jednostki kolportażowe „RUCH" SA (Białystok, Ełk, Łomża, Ostrołęka), Urzędy Pocztowe oraz listonosze do 20 każdego miesiąca; Informacje: Dział Kolportażu – tel. (085) 748 74 25, tel./fax (085) 748 74 24. Nr indeksu 350133. ISSN-0137-9488. Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca, w nadesłanych zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i zmiany tytułów.

Redaktor prowadzący: Sebastian Michałowski

www.wspolczesna.pl PS

Makarony przed, sztuczne ognie po

Złoty bieg



Maraton Podlaski ma charakter integracyjny FOT.: P. NIEMCZYNOWICZ

15 nagród finansowych w biegu mężczyzn oraz sześć w rywalizacji kobiet czeka na uczestników IV Maratonu Podlaskiego. Ta prestiżowa impreza odbędzie się 6 września w Białymstoku.

Maraton Podlaski otrzymał certyfikat „Złoty Bieg 2002" przyznawany dla 15 najlepiej zorganizowanych biegów w Polsce. Nic dziwnego, że do stolicy naszego województwa przyjadą czołowi polscy zawodnicy, a także wielu znakomitych maratończyków zza wschodniej granicy.

Po raz kolejny w ramach imprezy rozgrywane będą Mistrzostwa Polski osób niepełnosprawnych na wózkach w maratonie. Na trasie nie zabraknie nikogo z najlepszych wózkarzy w kraju. Pogłębieniu integracyjnego charakteru zawodów służą zmagania towarzyszące – biegi kobiet i mężczyzn na dystansie 7 kilometrów, bieg VIP-ów, biegi młodzieży, a także zawody Pucharu Polski w jeździe na rolkach. Już dzień później odbędzie się I Międzynarodowy Mityng Integracyjny im. Waldemara Kikolskiego. Rywalizować w nim będą zawodnicy wyczynowi oraz zaproszeni sportowcy niepełnosprawni z krajów europejskich (na wózkach, niedowidzący, niewidzący).

Sportowe emocje będą stanowiły najważniejszą część imprezy, ale nie zabraknie innych atrakcji. Dla kibiców i uczestników organizatorzy przewidują m.in. konkursy z nagrodami, bezpłatne badania lekarskie, występy zespołów tanecznych i wokalno-muzycznych. Przy okazji maratonu można bawić się cały dzień, bo wieczorem „na deser" zobaczymy pokaz sztucznych ogni.

Spora część zawodników przybędzie do Białegostoku dzień wcześniej. Dla tych, którzy stawią się na miejscu 5 września, wieczorem organizatorzy przewidzieli „Pasta Party" – w menu przewidziane są makarony, sosy i wszystko co może dodać energii przed czekającą następnego dnia wyczerpującą próbą pokonania dystansu 42 tysięcy 195 metrów.

Wszystkie szczegóły można poznać na stronie internetowej imprezy www.maraton.miryan.com.pl. **(miłk)**

Żeglarskie regaty o Puchar Prezydenta Suwałk na jeziorze Wigry

Nie powiało

Aż 35 załóg z Suwałk, Augustowa, Olecka i Mrągowa walczyło na jeziorze Wigry w regatach o Puchar Prezydenta Suwałk. Rywalizowano w klasach: kadet, UKS optymist i UKS deska z żaglem.

W kadecie płynęła m.in. załoga, która na początku sierpnia reprezentować będzie Polskę na Mistrzostwach Świata juniorów w belgijskim kurorcie Newport. Maciej Anuszkiewicz (UKŻ Grot Suwałki) i Arkadiusz Brzozowski (Baza Mrągowo), bo o nich mowa, nie dali szans rywalom i pewnie wygrali regaty, zdobywając puchar Józefa Gajewskiego.

Z zaplanowanych siedmiu wyścigów, ze względu na słaby wiatr, rozegrano zaledwie cztery. Ale emocji nie brakowało. Po raz kolejny organizatorzy zawodów nie zadbali o ich promocje. Nic zatem dziwnego, że odpoczywający na plaży w Starym Folwarku ludzie, na widok kilkudziesięciu żaglówek i desek z żaglem, pytali: Co się dzieje, co to za zawody? Odpowiedzi nie usłyszeli, bo nikt o regatach nie wiedział. I tak zawody, które mogły być promocją miasta i żeglarstwa stały się jeszcze jedną imprezą, która się po prostu odbyła. Na szczęście ku zadowoleniu żeglarzy.

W poszczególnych klasach miejsca na podium wywalczyli:
Kadet: 1. Maciej Anuszkiewicz (UKŻ Grot Suwałki)/Arkadiusz Brzozowski (Baza Mrągowo), 2. Damian Rzepkowski/Mateusz Anuszkiewicz (Grot), 3. Małgorzata Blusiewicz/Katarzyna Bulik (Grot). **Optymist gr. B:** 1. Piotr Roszkowski (Grot), 2. Paweł Mordaszewski (Augustów), 3. Mateusz Łankowski (Grot). **UKS optymist:** 1. Tomasz Klimko, 2. Piotr Kozłowski (obaj Grot), 3. Paweł Barwiński (Trójka Olecko). **UKS deska z żaglem:** 1. Szymon Stępkowski, 2. Michał Osyda (obaj Grot), 3. Dawid Cęcora (Augustów). **(tam)**

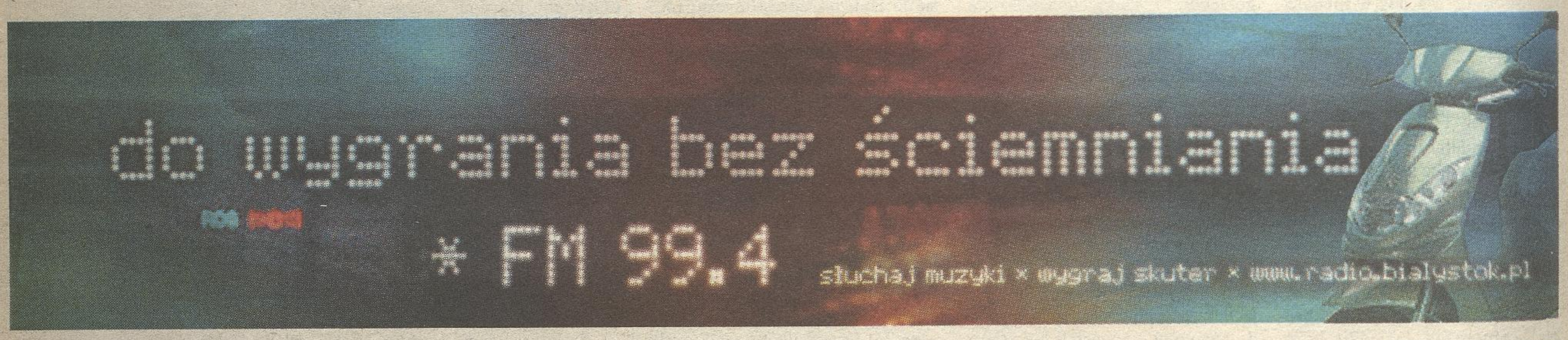
Zmiany w pucharze

Od sezonu 2004/05 w rozgrywkach piłkarskiego Pucharu UEFA będzie obowiązywała faza grupowa – postanowił w czwartek Komitet Wykonawczy Europejskiej Unii Piłkarskiej. W przyszłorocznym Pucharze UEFA, drugich pod względem ważności rozgrywkach piłkarskich na Starym Kontynencie, weźmie udział 80 zespołów. Po rozegraniu pierwszej rundy, w kolejnej pozostanie już tylko połowa z nich.

40 drużyn zostanie przydzielonych do ośmiu grup. Poszczególne zespoły nie będą rozgrywały ze sobą dwóch spotkań (u siebie i na wyjeździe), ale tylko jedno. Po trzy najlepsze ekipy z każdej grupy – w sumie 24 – awansują do kolejnej rundy. W tym etapie rozgrywek dołączy do nich osiem zespołów wyeliminowanych z Ligi Mistrzów. Wyłoniona w ten sposób 32 będzie walczyła dalej systemem pucharowym – przegrywający w dwumeczu odpada.

(PAP, PS)

REKLAMA



POGODA

PIĄTEK 11.07.2003

4.14 20.51



994 hPa

Zachmurzenie małe i umiarkowane. Temp. maks. 22 -24 st., min. 11-13 st. Wiatr słaby, okresami umiarkowany, zachodni.

SOBOTA 12.07.2003

4.15 20.50



989 hPa

Zachmurzenie umiarkowane, stopniowo wzrastające do dużego, aż do wystąpienia przelotnych opadów deszczu oraz lokalnie burz. Wiatr słaby i umiarkowany, tylko w czasie burz silny, południowo-zachodni i zachodni.

NIEDZIELA 13.07.2003

4.16 20.49



989 hPa

Zachmurzenie umiarkowane, okresami duże. Miejscami niewielkie przelotne opady deszczu. Temp. maks. 19-21 st., min. 10-12 st. Wiatr słaby, okresami umiarkowany, północno-zachodni i zachodni.

ISSN 0137-9488

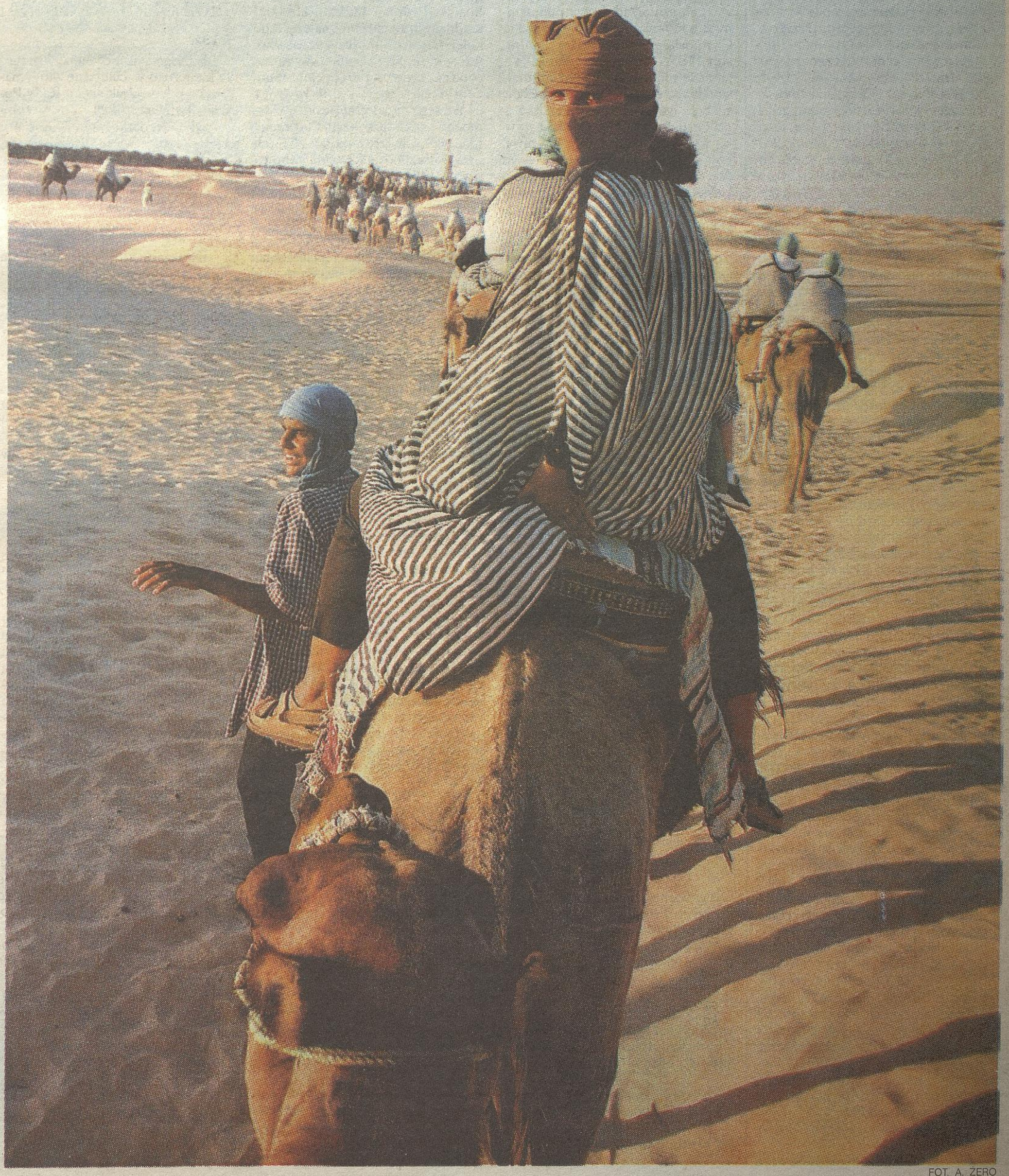
KRIS

GAZETA współczesna
TYDZIEŃ magazyn

PIĄTEK-NIEDZIELA, 11-13 LIPCA 2003
Redaktor wydania: AGNIESZKA TYSZKIEWICZ

HERBATKA NA SAHARZE

– STR. X-XI



FOT. A. ŻERO

Żona z Internetu

Basia i Julian – nauczycielka francuskiego z Gliwic i miłośnik narciarstwa z Katowic po raz pierwszy skontaktowali się ze sobą w Internecie. Od e-maili szybko przeszli do rozmowy telefonicznej, potem umówili się na spotkanie. Tak przypadli sobie do gustu, że już wkrótce zaczęli spotykać się codziennie.

– Nie możemy tego, co się wydarzyło nazwać „miłością od pierwszego wejrzenia", bo... zakochaliśmy się w sobie podczas pierwszej rozmowy w necie – mówią.

– str. VII

Nawarzyłem sobie piwa

Pierwsze w Polsce piwne centrum wycieczkowe funkcjonuje w Poznaniu. Jeden z etapów wyprawy to multimedialna część „Świata Lecha". Tu dzięki wielkiej metalowej maszynerii, będącej minibrowarem, próbuję samodzielnie uwarzyć piwo. Słychać odgłos przesypywanego słodu, bulgot przelewającej się wody, widać moment dodawania chmielu, a na koniec rusza minilinia rozlewnicza. Z wielkością produkcji Browarów Wielkopolski na razie równać się nie mogę, choć ambicji mi nie brakuje...

– str. VI

Plewy bardziej widać niż ziarna

Nowe afery wychodzą na jaw prawie codziennie. Ujawniają je: media, politycy, byli politycy, ministrowie, byli ministrowie... Kto tylko ma dostęp do informacji, nie zawsze sprawdzonych, próbuje wybielić swoje działania, podając do wiadomości publicznej to, co może oczernić przeciwnika. Z pobieżnej tylko obserwacji łatwo wywnioskować, że dziś w Polsce najmniej wie prokuratura.

„Do SLD przykleiło się dużo gówna i śmierdzi teraz na odległość. Zawsze byłem człowiekiem lewicy, ale nie chcę czuć tego smrodu" – stwierdził ostatnio Mieczysław Czerniawski, były szef podlaskiego SLD, kilka miesięcy temu wyrzucony z Klubu Parlamentarnego SLD.

– str. V

Licytacja krzywd

Mimo że czar małżeński prysł wiele lat temu, dopiero od trzech lat Irena i Janusz W. nie są małżeństwem. Mężczyzna sam złożył do sądu wniosek o rozwód.

– Całe moje małżeństwo to jeden wielki koszmar. Człowiek był młody i głupi. Teraz żałuję, że się ożeniłem. Dziś żyję jak w getcie i nie mam nic z tego, na co tyle lat pracowałem – żali się Janusz W.

Podobne zdanie na temat swojego małżeństwa ma pani Irena. Nie ukrywa, że były mąż od zawsze znęcał się psychicznie i fizycznie nad nią oraz córkami.

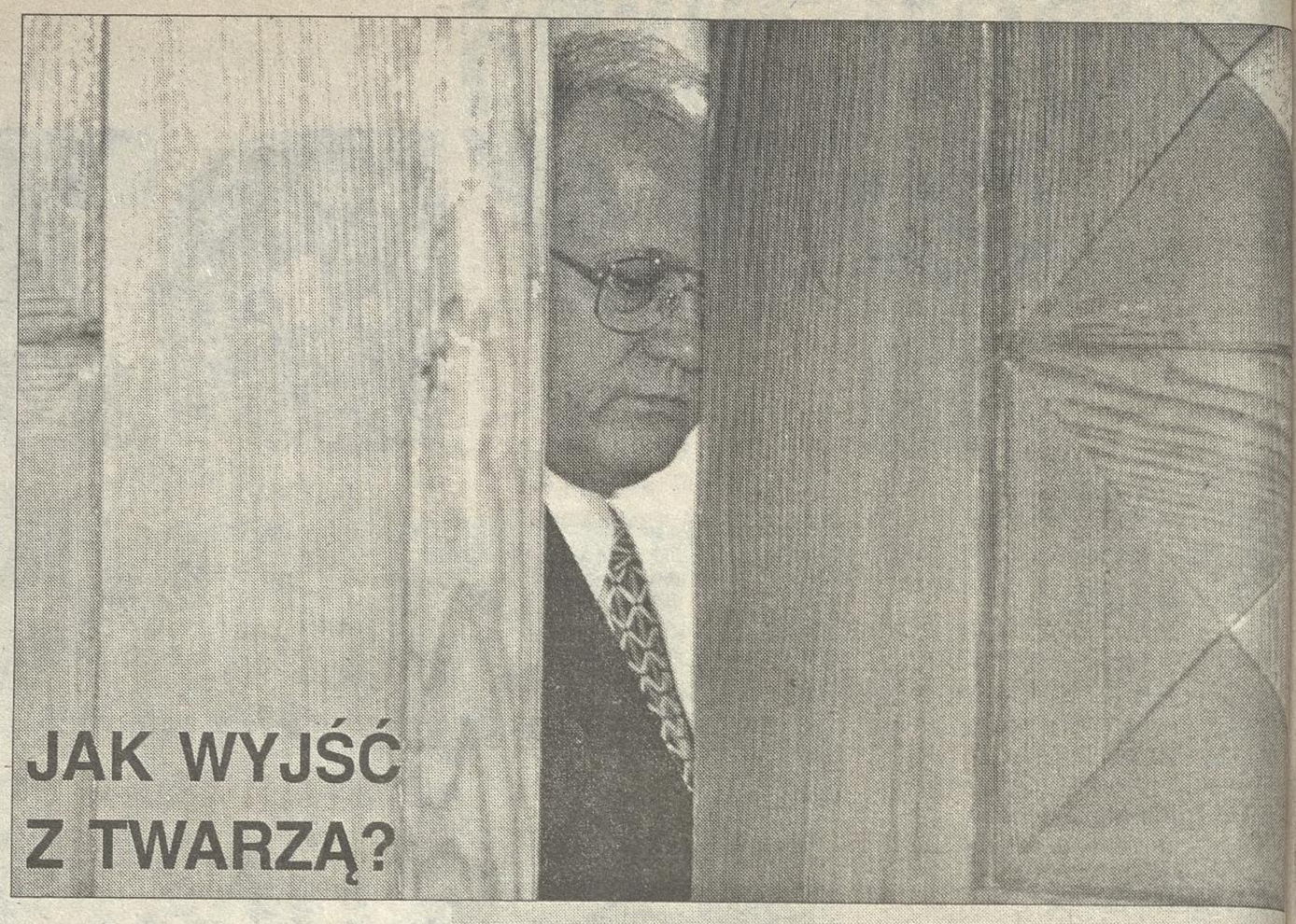
– str. VIII



STRZEŻ SIĘ

Związki zawodowe kolejarzy domagają się od rządu dopłat do połączeń lokalnych, aby zapobiec zwolnieniom kolejarzy. Cel to szlachetny, bo przecież państwowa kolej realizuje pewną misję. Na niektórych trasach zarabia, na innych traci, a ludzi przewozić trzeba bo taki jest tego sens. Małe stacyjki tworzą niezapomniany klimat, pociągi są elementem krajobrazu. Szkodą tylko, że to się po prostu nie opłaca. Na niektórych trasach kilku pracowników kolei przejedzie się tam i z powrotem zatrzymując się dla formalności na pustych stacjach, aby zachować pracę. Konduktor sprawdzi bilety u dwóch podróżnych, przy czym okaże się, że jeden ma miesięczny a drugi kolejowy. Na trasie Białystok – Czeremcha dróżnicy bez pośpiechu będą zamykać szlabany, bo pociąg jadący z prędkością 30 km/h przypomina bardziej gigantyczną gąsienicę niż niebezpieczną przeszkodę. Koszt przejazdu pociągu jest ogromny, więc skoro nie ma chętnych podróżnych, którzy byliby sponsorami tego przedsięwzięcia, nie rozumiem dlaczego mają za to płacić wszyscy podatnicy. Choć sam uwielbiam jeździć pociągiem, w tej sytuacji proponowałbym jednak przejazd autobusem, w ostateczności szynowym. A z drugiej strony ludzie chyba wreszcie posłuchali niefortunnie sformułowanych tabliczek ostrzegawczych zamontowanych na większości stacji, które ogłaszały: „Strzeż się pociągu!".

Jacek Janowicz



JAK WYJŚĆ Z TWARZĄ?

Minister sprawiedliwości Grzegorz Kurczuk na konferencji prasowej poświęconej zarzutom „ŻW", jakoby Ministerstwo Sprawiedliwości sprzeciwiło się postawieniu zarzutów w sprawie Rywina prezesowi TVP Robertowi Kwiatkowskiemu (ko)

PISZĄ W KRAJU

Tydzień bez afery, to w Polsce tydzień stracony. Czarną serię kontynuują politycy Sojuszu Lewicy Demokratycznej.

Z policyjnego podsłuchu wynika, że poseł SLD Andrzej Jagiełło zadzwonił do jednego ze starachowickich samorządowców i ostrzegł go przed planowaną akcją Centralnego Biura Śledczego – donosi **„Rzeczpospolita"** (nr 154). *Powoływał się przy tym na informacje od Zbigniewa Sobotki, wiceszefa MSWiA, nadzorującego policję. Wiceminister zaprzecza, jakoby w ogóle rozmawiał z tym posłem (...) Poseł Jagiełło twierdzi, że „nie pamięta czy dzwonił" i dodaje, że nie ostrzegł nikogo o planowanej akcji, „no, bo skąd mógłby o niej wiedzieć".*

Afera przyczyniła się do próby skonsolidowania sejmowej opozycji. **„Życie Warszawy"** (nr 158) cytuje wypowiedź Jarosława Kaczyńskiego. *– Czuję, że to pierwszy krok do wspólnych działań, a cel wyznaczyliśmy sobie jeden: obalić rząd Millera – uważa prezes PiS. – Jakim sposobem? Tu, przynajmniej na razie, pomysłów nie ma.*

Trochę innego zdania jest **„Trybuna"** (nr 158): *Pomysłów zgłoszono wiele – od obstrukcji parlamentarnej przez wielkie uliczne demonstracje do koncepcji powołania komisji śledczej w sprawie starachowickiej. Opozycja chce się w pierwszym rzędzie skoncentrować na nowelizacji ustawy o komisji śledczej (...) Większości uczestników spotkania spodobała się idea działań pozaparlamentarnych – zorganizowania dużych manifestacji antyrządowych. Miałoby dojść do nich po powrocie polityków z wakacji. Rozmawiano także o powołaniu sieci społecznych komitetów żądających dymisji Millera. Centralnego i lokalnych. Koordynowałyby je cztery partie opozycyjne. Kaczyński upatruje sojusznika w Aleksandrze Kwaśniewskim – chce, by prezydent wystąpił z orędziem do parlamentu, w którym zażąda odejścia premiera.*

„Spółkę lewicy demokratycznej" podsumowuje felietonista **„Angory"** (nr 28): *Im dalej od niedawnego walnego zgromadzenia, czyli kongresu rządzącej partii, tym niesmak w ustach rośnie, jak para po bigosie. Już z tego krótkiego dystansu widać, że w warszawskiej „Gromadzie" pojawili się nie ideowcy, ale udziałowcy, i to nie żadnego sojuszu, tylko regularnej spółki. Czy z ograniczoną odpowiedzialnością? (...) w spółce nikt nie myśli do przodu i panuje klasyczne nastawienie do wewnątrz: skoncentrować się na tym, co dzisiejszy stan rzeczy może im – udziałowcom – zaoferować. Czyli naszarpać brokułów, ile się da. Zadbać o kolegę i szwagra, oni zadbają o mnie. Wymiksować się spod oka prokuratora, póki prokurator jest swój, z tej samej firmy. Zaciemnić kierunek „spływu forsy" po przetargach komunalnych (...) Zwiać przed aresztowaniem. W najgorszym przypadku dać się na ambasadora.*

Będzie nowy tydzień i nowa afera?

Ireneusz Sewastianowicz

PRZEGLĄD KRAJOWY

Afera za aferą w SLD. Prokurator Generalny Grzegorz Kurczuk złożył wniosek o uchylenie immunitetu posła SLD Andrzeja Jagiełły. Jagiełło jest podejrzewany o to, że ostrzegł przed aresztowaniem starachowickich samorządowców podejrzanych o kontakty z miejscową mafią. Czy posła poinformował wiceminister MSWiA Zbigniew Sobotka – na razie nie ustalono. Póki co minister Janik wyrzucił tylko doradców wiceministra Sobotki. Kurczuk wyraził nadzieję, że władze SLD szybko wyciągną wnioski z tej sprawy, bo takie sytuacje „przynoszą wstyd partii". Na kongresie SLD premier Leszek Miller mówił o odnowie moralnej w SLD. Minęło zaledwie kilka dni...

Zdolny – nie płaci. Prorektor Uniwersytetu Warszawskiego proponuje, by po roku studiów studenci ze studiów wieczorowych mogli w nagrodę za dobre wyniki przejść na studia bezpłatne, Za to słabi studenci z dziennych, spadliby na płatne wieczorowe. Tymczasem niektórzy uważają, że podział na studia płatne i niepłatne jest niesprawiedliwy – wszystkie powinny być płatne, pod warunkiem istnienia rozbudowanego systemu stypendiów, kredytów i umorzeń dla niezamożnych i zdolnych.

Starosta rządzi zza krat. Aresztowany starosta starachowicki nadal jest starostą. On i były przewodniczący również aresztowany, nadal pozostają radnymi. Rada powiatu ponownie nie przyjęła ich rezygnacji z mandatów. Tym razem przeważyły głosy opozycji. Radni SLD oraz wiceszefowa partii Aleksandra Jakubowska oskarżają opozycję o celowe działanie. Tymczasem radni opozycji twierdzą, że SLD ma rezygnację starosty, ale zanim ją przedstawi, chce odwołania radnych, by odzyskać utraconą większość w radzie. Rezygnacja starosty oznaczałaby konieczność wyboru nowego zarządu, a SLD mogłoby utracić władzę w powiecie.

Morderstwo na kolei. Do tragicznego zdarzenia doszło w ubiegły piątek przy dworcu PKP Toruń Główny. Policjanci poinformowani telefonicznie o zabójstwie, znaleźli zwłoki 37-letniego strażnika ochrony kolei, a w nieopodal położonym garażu – zwłoki innego mężczyzny. Tego dnia sokiści pełnili dyżur w okolicach dworca, szukali złodziei kradnących urządzenia należące do kolei. Nieznany mężczyzna zaatakował sokistę, który został przy samochodzie, zadał mu kilka ciosów nożem i zastrzelił. Zabił również 62-letniego mężczyznę, który mył samochód. Zabójca zażądał od niego kluczyków, mężczyzna nie miał ich przy sobie. Poszukiwania zabójcy trwają.

Rokita znowu w akcji. Szef klubu parlamentarnego Platformy Obywatelskiej Jan Maria Rokita domaga się powołania specjalnego zespołu ekspertów, który miałby ustalić, czy w przepisach ustawy o biopaliwach, nad którą ma obradować Sejm, znajdują się przepisy sprzedane. Tym samym domaga się zdjęcia z porządku obrad Sejmu obrad o tej ustawie. Zdaniem Rokity wraz ze sprzedażą przez Skarb Państwa Kompanii Spirytusowej „Wratislavia" firmie „Bartimpex (Aleksandra Gudzowatego), sprzedane zostały najważniejsze artykuły ustawy o biopaliwach. Ustawy jeszcze nie uchwalonej.

Opozycja się jednoczy. Sprawa starachowicka – fakt uprzedzenia przez posła SLD Andrzeja Jagiełły starachowickich samorządowców o grożącym im aresztowaniu – zjednoczyła sejmową opozycję. Kluby PiS, PO, LPR, PSL i SKL zapowiedziały, że wspólnie zrobią wszystko, by doprowadzić do upadku rządu Leszka Millera. Tymczasem marszałek Sejmu Marek Borowski (SLD) zapowiedział, że rząd przedstawi informację o sprawie starachowickiej. Spotkanie opozycji zorganizował PiS, ale nie zaprosił do obrad Samoobrony, bo „popiera SLD, jest uwikłana w sprawy karne i nie odpowiada ze względów politycznych, a także kulturowych".

(aż)

PRZEGLĄD REGIONALNY

PISZ

Funkcjonariusze Centralnego Biura Śledczego w Olsztynie zatrzymali syna przewodniczącego Rady Powiatu w Piszu, który podejrzany jest o handel narkotykami. Grozi mu za to do 10 lat więzienia. Zatrzymanie jest efektem kilkumiesięcznej pracy policji. Przedstawiono mu zarzut handlu znacznymi ilościami narkotyków – amfetaminy i marihuany.

WYDMINY

Dobiega końca proces Dariusza T. oskarżonego o zlecenie zabójstwa wójta Wydmin. Oskarżony był dyrektorem gminy w Zelkach, sekretarzem gminy w Wydminach i członkiem zarządu powiatu w Giżycku. Prokurator domaga się dla niego kary 7 lat pozbawienia wolności. Według aktu oskarżenia, Dariusz T. postanowił „sprzątnąć" wójta, gdy ten powziął decyzję o zlikwidowaniu trzech szkół, w tym szkoły w Zelkach. W charakterze świadka zeznawał w procesie członek giżyckiego gangu, który miał przyjąć zlecenie.

SUSK STARY

Jeden z najcenniejszych zabytków znajdujących się na terenie powiatu ostrołęckiego, dwór w Susku Starym, znalazł nowych właścicieli. Dwór od kilku lat popadał w ruinę. Za 25 tys. zł kupiła go rodzina z Ostrowi Mazowieckiej, która zobowiązała się odnowić budynek w ciągu trzech lat. Na renowację dworku potrzeba co najmniej miliona zł. Władze powiatu nie kryją zadowolenia z faktu sprzedaży nowym właścicielom. Jeszcze pół roku i nie byłoby czego ratować, a powiat nie miał pieniędzy na renowację. W dworku pomieszkiwało kilka rodzin. Pomoc w znalezieniu im lokali zastępczych zadeklarowali: wójt gminy Rzekuń, prezydent Ostrołęki i nowi właściciele dworu.

BIAŁYSTOK

Senator SLD Sergiusz Plewa spowodował kolizję drogową, w której zostały uszkodzone trzy samochody. W kolizji tej na szczęście nikt nie ucierpiał, senator podjeżdżając do odcinka drogi, przy którym trwają roboty drogowe, a ruch odbywa się wahadłowo, nie wyhamował i wpadł na ostatni w kolejce samochód. Po przyjeździe policji i zbadaniu senatora alkomatem okazało się, że miał w wydychanym powietrzu 1,2 promila alkoholu. Senator zapowiedział, że sam zrezygnuje z immunitetu senatorskiego, ale do środy tego nie uczynił. Zamiast niego prokuratura skierowała do prezydium Senatu wniosek o uchylenie immunitetu.

SEJNY

Rada Miasta Sejny nie wyraziła zainteresowania włączeniem się do ogólnopolskiej akcji wspierania repatriacji osób polskiego pochodzenia z Kazachstanu. Nie pomogły apele wojewody czy ministra spraw wewnętrznych i administracji. Radni uznali, że Sejn nie stać na przyjęcie polskiej rodziny z Kazachstanu. Są zdania, że o ile problem mieszkania można by jakoś rozwiązać, o tyle znalezienie dla nich pracy jest w obecnych warunkach zupełnie niemożliwe.

PRZYTUŁY

Krzysztof Polkowski wójt Przytuł przedstawił na ostatniej sesji plan przeniesienia Urzędu Gminy do dawnego Domu Nauczyciela. Projekt miał dojść do skutku po uprzednim sprzedaniu czterech gminnych nieruchomości. Radni sprzeciwili się tym planom. Urząd Gminy mieści się obecnie w jednorodzinnym domu, wymagającym remontu. Gminne nieruchomości, które wójt zamierzał wystawić na sprzedaż to: budynek po szkole w Obrytkach, była garbarnia w Przytułach, dawny i obecny budynek Urzędu – nieruchomości bądź opuszczone bądź wymagające natychmiastowego remontu.

WĘGORZEWO

Kierowca ciągnika, mieszkaniec Przerwanek, zginął w wypadku podczas pracy w polu. Przygniótł go ciągnik. Pomimo szybkiej interwencji węgorzewskich straży pożarnej, pogotowia i policji mężczyzny nie udało się uratować.

(aż)

REGIONAŁKI

– A drugim sposobem na stresy są rozmowy z moją teściową. Jest najwspanialszą teściową na świecie. Nigdy się z nią nie pokłóciłam. Mieszka w Stanach (...) – Bożena Bednarek, rzecznik prasowy marszałka województwa podlaskiego.

My też znamy całe mnóstwo teściowych, które po wyjeździe do Ameryki stawały się najwspanialsze na świecie.

■■■

– Kredowy papier zamiast obiadu – tytuł w „Gazecie Współczesnej".

Chyba na wzmocnienie kości, bo kreda ma dużo wapnia.

■■■

– Zarzut nielegalnego posiadania broni przedstawiono Wojciechowi P., redaktorowi białostockiego ośrodka telewizji, który w lokalu w Hajnówce wymachiwał pistoletem – „Gazeta w Białymstoku".

Podpowiadamy linię obrony: należy wmawiać, że była to dziennikarska prowokacja.

■■■

– Nie musisz być modelką, nie ma znaczenia Twoje wykształcenie, najważniejsze byś napisała – ogłoszenie w „Kąciku samotnych serc" "Gazety Współczesnej".

Jednak wykształcenie ma jakieś znaczenie, bo jak widać wybranka musi przynajmniej umieć pisać. Czyli tak jak wszędzie – podstawówka obowiązkowa.

■■■

– Do SLD przylepiło się za dużo gówna i śmierdzi teraz na odległość – Mieczysław Czerniawski, poseł SLD z Łomży.

Trzeba będzie zmienić słowa „Międzynarodówki" na „smród to jest nasz ostatni".

■■■

– Pij po osiemnastce – tytuł w „Gazecie w Białymstoku".

To brzmi jak nakaz!!!

KRONIKA WYPADKÓW UMYSŁOWYCH

Nie oddzielajmy ziarna od plew

Białostocki senator Plewa popełnił jeden poważny błąd – nadmuchał w alkomat. Choć nikt mu nie kazał. Tak nie postępuje polski parlamentarzysta! To nie jest normalne zachowanie! Coś musiało rzeczywiście senatorowi Plewie zaszkodzić. Może zakąska była nieświeża, a może wódka za ciepła. W każdym razie tak się w senatorskiej głowie zamieszało, że zaraz po tym, jak przygrzmocił swoim autem w cudzy samochód, zaczął dmuchać w policyjny alkomat. Wynik był łatwy do przewidzenia – 1,2 promila alkoholu wydobyło się na zewnątrz z senatorskiego wnętrza.

Po dmuchnięciu w alkomat zawęża się bardzo pole manewru. Choć oczywiście nie wszystko jest przekreślone. Można na przykład polecieć Owocem. Alfredem, posłem SLD. Czyli twierdzić, ze na chwilę przed wypadkiem włączyło się spryskiwacz do szyb. I to tak nieszczęśliwie, że spryskał on zamiast szyby poselską gardziel. A spryskiwacz, wiadomo, chodzi na alkoholu. I stąd te procenty w powietrzu.

Można też zastosować wariant „na Florysa", byłego dyrektora byłej kasy chorych. Czyli twierdzić, że używało się dezodorantu do ust. A dezodorant, jak wiadomo chodzi też na alkoholu. Stąd te procenty w powietrzu.

Senator Plewa wybrał jednak wariant „na skruszonego". Czyli powiada mniej więcej tak : uwłaczyłem bracia senatorskiej godności, upadłem nisko, bardzo nisko. Zabierajcie bracia immunitet, oddaję dobrowolnie, wleczcie przed sąd! Zasłużyłem, po trzykroć zasłużyłem! Zawiodłem zaufanie partii i wyborców. Skażcie mnie! Choćby na śmierć! Zwłaszcza, że nie ma u nas kary śmierci.

„Kronika wypadków umysłowych:" nie może przejść nad taką skruchą obojętnie. Nie możemy patrzeć, jak się nasz senator tarza w popiele. Jak się do krwi biczuje.

Podnieśmy go z tego przydrożnego pyłu, otrzepmy porcięta, wyczyśćmy buciki. W końcu to nasz białostocki senator. Nie godzi się, aby upodlony leżał w rowie.

Po pierwsze, poprośmy senatora Plewę, żeby nie przepraszał, bo nie ma za co. Gdyby każdy polski parlamentarzysta przepraszał za jazdę na dwóch gazach, to wieczorne wiadomości telewizyjne składałby się wyłącznie z poselskich oświadczeń. Ale się nie składają, bo każdy parlamentarzysta rozumie, że jest wybrańcem narodu. A wybrańcy nie przepraszają.

Wybrańcy to jest taka nasza współczesna szlachta. Taka, co to kwartę gorzałki obali, szablę chwyci, na koń wsiądzie i pogalopuje na Sejm do Warszawy. I Sergiusz Plewa jest takim szlachcicem. Tylko ma współczesnego konia – mechanicznego.



A czy to pana, panie senatorze, wina, że ten współczesny koń mechaniczny jest taki bezrozumny. Nawet się nie zastanowi, tylko wali bezmyślnie w bagażnik innego samochodu. Gdyby dawna szlachta miała takie bezrozumne konie, jak dzisiejsze pojazdy, to już na rondzie w Zambrowie porozbijałyby one sobie łby i leżały tam na kupie czekając na rzeźnika.

Ale koń swój rozum ma. Dlatego pijanego szlachcica sam zanosił, gdzie trzeba. Gdyby pan, panie senatorze miał takiego konia, to on też doniósłby pana do celu. To doprawdy nie jest pana wina, że musi pan sam powozić samochodem. To my, podatnicy, powinniśmy się wstydzić, że nie stać pana na furmana!

Po drugie, panie senatorze Plewo, proszę nie porzucać immunitetu. Gdyby tak każdy parlamentarzysta jeżdżący po pijaku rozstawał się z immunitetem, to nasz parlament wyglądałby, jak wioska, w której pracowałem w latach osiemdziesiątych. Na 378 dorosłych mężczyzn prawo jazdy posiadał tam jeden obywatel – sołtys. Pozostałym dokumenty za jazdę po pijaku odebrała milicja obywatelska. Sołtysa zresztą też przyłapali, jak pijany spał za kierownicą poruszającego się wartburga. Jednak jemu prawo jazdy oddali. Doszli bowiem do wniosku, że ktoś w wiosce jednak na wszelki wypadek musi mieć uprawnienia do prowadzenia samochodu, żeby mógł np. ciężko chorego zawieźć do szpitala.

Poprośmy senatora Plewę, żeby nie przepraszał, bo nie ma za co. Gdyby każdy polski parlamentarzysta przepraszał za jazdę na dwóch gazach, to wieczorne wiadomości telewizyjne składałby się wyłącznie z poselskich oświadczeń. Ale się nie składają, bo każdy parlamentarzysta rozumie, że jest wybrańcem narodu. A wybrańcy nie przepraszają.
Wybrańcy to jest taka nasza współczesna szlachta. Taka, co to kwartę gorzałki obali, szablę chwyci, na koń wsiądzie i pogalopuje na Sejm do Warszawy. I Sergiusz Plewa jest takim szlachcicem. Tylko ma współczesnego konia – mechanicznego.

A więc gdyby wszyscy posłowie tak dobrowolnie rozstawali się ze swoimi immunitetami, to Sejm wyglądałby, jak ta wioska – immunitet miałby tylko marszałek, tak na wszelki wypadek.

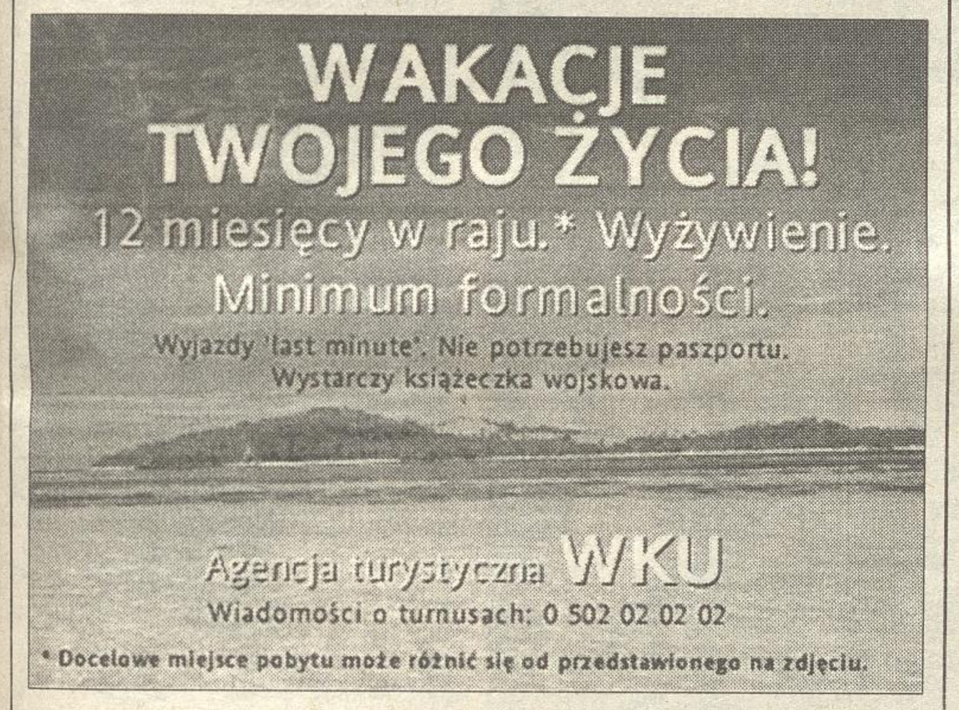
„Kronika wypadków umysłowych" stanowczo przeciwstawia się tym, którzy wskoczyli na senatora i jeżdżą na nim teraz jak na łysej kobyle. Żądamy zakończenia tej jazdy!

Stanowczo też przeciwstawiamy się tym, którzy żądają, aby oddzielić ziarno od plew.

Naprawdę nie ma od czego oddzielać. Wśród kierownictwa i parlamentarzystów SLD ziaren jak na lekarstwo. Plewy są w zdecydowanej większości. Jedna plewa mniej, jedna więcej, naprawdę nie ma dla nas znaczenia. Chleba z tego Sojuszu i tak już nie będzie.

Konrad Kruszewski

FOTKI



W tym roku największą popularnością w tej agencji cieszą się wycieczki do Iraku

PLOTKI

ZAWIROWANIA

Gdyby tak u nas

Komunistyczna Partia Japonii zabroniła swoim członkom picia alkoholu w miejscach publicznych.

Gdyby taki zakaz wprowadzono wobec naszych towarzyszy, większość z nich natychmiast trzeba byłoby podłączyć do kroplówki. Szok wywołany nagłym odcięciem drogi do kieliszka spowodowałby bowiem niebezpieczne zmiany w ich organizmach.

Poza tym zbankrutowałaby sejmowa restauracja.

Kres kariery kurwików

Dobiega końca kariera posłanki Samoobrony Renaty Beger, której szczytowym osiągnięciem było wyznanie, że jest posiadaczką kurwików gnieżdżących się w jej oczach. Fakt występowania tam kurwików nie przyćmił jednak umysłów prokuratorów, którzy wykryli, że ponad 2 tys. podpisów na listach popierających panią Beger w ostatnich wyborach parlamentarnych zostało sfałszowanych.

Kobieta licznych talentów

Żal nam będzie posłanki Beger. Bo jest to kobieta licznych talentów. Na pytanie pisma „Na żywo", ile zawodów wykonywała, tak odpowiada: „Oj trzeba by policzyć – szwaczka, sprzątaczka, bufetowa, kelnerka, pracowałam w rozlewni piwa. Jako kierowniczka prowadziłam sklep, mleczarnię, byłam też ogrodnikiem, sprzedawałam na targu. Potem wybudowaliśmy zakład masarski. Robiłam wszystko – od sklepowej, poprzez sprzątanie, aż po ubijanie zwierząt. Tylko krwi nie spuszczałam".

Jak zatem widać, kwalifikacje na bycie posłem Renata Beger posiadała znakomite. A gdyby jeszcze fachowo spuszczała krew, mogłaby nawet być ministrem finansów.

Anons tygodnia

Treść anonsu podajemy na odpowiedzialność pisma „Gryfickie Echa", które przytoczyło jego treść. Anons wisi w toalecie Agencji Rozwoju i Modernizacji Rolnictwa w Osięcinie i przestrzega w sposób następujący: „Uwaga! Podczas sikania fujarę należy łożyć do pisuaru! Nie lać do kratki na podłodze".

Agencji Rynku i Modernizacji Rolnictwa w Osięcinie zazdrościmy tak umuzykalnionych urzędników.

Nie ten Miller

Jeden Miller został odwołany. Niestety, nie ten, który powinien.

Potrafimy liczyć

Z przeprowadzonego „europejskiego testu uczciwości" wynika, że tylko 13 procent Polaków deklaruje, że podprowadziłoby z pokoju hotelowego ręcznik. Jesteśmy w tym przypadku znacznie uczciwsi od innych Europejczyków, z których 16 proc. podwędziłoby hotelowy ręcznik.

Z kolei aż 50 proc. Europejczyków powierzyłoby policjantowi znaleziony portfel z pieniędzmi, podczas gdy tak samo postąpiłoby jedynie 13 proc. Polaków.

Badania te pokazują, że potrafimy liczyć.

Cimoszewicz jak Chruszczow

Były dyplomata Daniel Passent zauważył, że minister spraw zagranicznych Włodzimierz Cimoszewicz udał się na wieczorne spotkanie u prezydenta w jasnym garniturze i jasnych pantoflach. Były ambasador w Chile zwrócił uwagę, że ostatnim politykiem, który po godzinie 18 zjawił się w cywilizowanym państwie w podobnym stroju na spotkaniu o charakterze oficjalnym, był Nikita Chruszczow.

Były I sekretarz KPZR podczas przemawiania w ONZ, żeby pokazać, iż ma jasne kamaszki, nawet je ściągnął i tłukł nimi w pulpit.

Krezusi

Powiadają, że chłopom w Polsce jest źle. Niby bieda z nędzą. Tymczasem najbogatszą partią w Polsce jest... PSL.

Pan Kalinowski z kolegami sprzedał kilka dobrze usytuowanych budynków i zgarnął 109 milionów złotych. Jakoś nikt nie może sobie przypomnieć kiedy i za jakie pieniądze PSL te budynki kupiło.

Kryminolodzy ciągle zastanawiają się, jak to jest możliwe, że starosta starachowicki trafił do więzienia, mimo że wcześniej poseł SLD Jagiełło ostrzegał go o takiej możliwości. Albo jest najbardziej bezrozumnym starostą na świecie, albo zbytnio ufał w możliwości posła Jagiełły?

Zagadkowe jest również to, w jaki sposób, będąc za kratami i pod kluczem starosta ciągle jest starostą, czyli rządzi powiatem. Istnieje podejrzenie, że robi to za pomocą grypsów, które ktoś wynosi z więzienia.

Radzimy prokuraturze, aby sprawdziła, czy starosty starachowickiego nie odwiedzają w więzieniu jacyś posłowie SLD. Ostatnie wydarzenia pokazują, że po niektórych z nich można się wszystkiego spodziewać. (kk)

bea

Ofiary spoczywają tam, gdzie je zamordowano, sprawcy pozostali bezkarni

Sąd pozostawmy Panu Bogu

W Krasowie Częstkach co roku 17 lipca, w rocznicę pacyfikacji wsi przez hitlerowców, odprawiane jest nabożeństwo żałobne na grobach pomordowanych mieszkańców wsi. W najbliższy czwartek będzie miało ono szczególnie uroczysty charakter, gdyż przypada 60. rocznica zbrodni. Modłom przewodniczył będzie biskup łomżyński Stanisław Stefanek.

MARIA KACZYŃSKA

– Nabożeństwa takie odprawiane są od 1946 roku, to jest od wybudowania tu kaplicy, poświęconej zamordowanym – mówi sołtys Krasowa Częstek, Antoni Zalewski, rocznik 1947; jego ojciec przeżył jako jeden z nielicznych pacyfikację, bo w dniu tragedii nie było go we wsi. – Ludzi zawsze jest dużo, jak na odpuście. Przychodzą z całej okolicy.

Kaplicę wybudował ks. Józef Kaczyński. Cała rodzina księdza zginęła w czasie pacyfikacji. Sędziwy obecnie kapłan przez wiele lat był proboszczem w sąsiednich Nowych Piekutach.

Z akt śledztwa Okręgowej Komisji Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Białymstoku:

W lipcu 1943 roku w pobliżu wsi doszło do walki między żandarmerią niemiecką a patrolem Armii Krajowej, w której zginęło ośmiu Niemców. Stało się to bezpośrednim pretekstem pacyfikacji. W nocy z 16 na 17 lipca 1943 roku, pod osobistym kierownictwem kreiskomisarza z Łomży Karla von Groebena, przy współudziale amtskomisarza z Szepietowa Thamma, przeprowadzona została pacyfikacja przez żandarmów niemieckich z posterunków w Wysokiem Mazowieckiem, Dąbrowie Wielkiej, Czyżewie oraz nieustalony oddział Wehrmachtu. Żandarmi zbliżyli się samochodami, a następnie otoczyli wieś tyralierą. Chodząc od budynku do budynku, najpierw wypędzali mieszkańców na drogę, prowadzącą przez wieś, a później wszystkich zaprowadzono do stodoły Stanisława Jankowskiego i tam uwięziono...

Zabili nawet psa

Kazimierz Jankowski, rocznik 1928, jest jednym z nielicznych dziś naocznych świadków wydarzeń. Mieszka w Skłodach Borowych. Dla niego koszmar zaczął się dzień wcześniej, 16 lipca 1943 r.

– Wtedy we wsi zjawili się dwaj komisarze z Szepietowa – rozpoczyna opowieść. – Chodzili od zagrody do zagrody i sprawdzali, co kto ma z inwentarza.

15-letni wówczas Kazik wyrzucał gnój z obory i zawartość wideł trafiła pod nogi Niemca. Został za to pobity do nieprzytomności. Wieczorem obolały, z potłuczonymi żebrami, poszedł spać z bratem na siano w stodole. Nad ranem obudziła ich matka: – Uciekajcie, Niemcy nadchodzą, będzie łapanka!

Brat uciekł w pole, on ledwie się poruszał. Postanowił ukryć się na strychu w oborze. Przez szparę w deskach widział ludzi, wypędzanych z domu na drogę. Na podwórzu zjawili się żandarmi i zastrzelili psa. Widział, jak kolbami popychają rodziców na drogę. Potem podjechały furmanki. Jacyś ludzie zabrali wszystko z domu i obejścia, załadowali na fury i odjechali. W środku wsi, gdzie popędzono rodziców, słychać było krzyki, a potem śpiew. Zsunął się ze strychu i poczołgał za stodołę. Ktoś za nim strzelił, ale nie trafił. Ukryty w zbożu, usłyszał kolejny strzał. To zginęła jego siostra, która ukryła się w piwnicy. Potem na zabudowaniach pojawiły się płomienie. Czołgając się, oddalił się od wsi. Paliły się wszystkie zabudowania, a spośród morza ognia dobiegały strzały, przytłumione krzyki i śpiew.

Z akt śledztwa:

W tym czasie do Krasowa Częstek sprowadzono mieszkańców pobliskich wsi. Kazano im zabierać z domów całe mienie ruchome i wieźć je do Szepietowa, do siedziby amtskomisarza...

Kazali zabrać skrzypce

Tadeusz Siekierko miał wówczas 14 lat. Mieszkał w sąsiednich Kostrach Noskach, jego ojciec był kowalem. O świcie po wsi zaczęli chodzić sołtys z jakimś Niemcem. Kazali zaprzęgać konie do furmanek. Ojciec Tadeusza nie miał konia, więc kazali mu wsiadać na jedną z furmanek. Z powodu choroby nie był w stanie się podnieść. Niemiec wskazał na Tadeusza: „komm!" Sznur furmanek ruszył przez las. Dojechali do Krasowa Częstek. Kazali chodzić od domu do domu i ładować na fury wskazywane rzeczy. W jednym z domów Tadek zauważył skrzypce, które należały do znanego mu wiejskiego muzykanta Siennickiego. Instrument także powędrował na furę. Nie wiedział, co się dzieje, ponieważ domy były puste. Mieszkańcy zniknęli. Coś się działo w środku wsi, ale Niemcy popędzali ich do roboty i nie pozwalali odchodzić. Kazik słyszał krzyki i lamenty, ale nie widział nic.

Julian Żochowski, rocznik 1925 również tego dnia przebywał w Kostrach Noskach, choć jego rodzinny dom był w Krasowie Częstkach. Pomagał w gospodarstwie u krewnych. Otrzymał polecenie wsiadania na furmankę. W Krasowie kazano mu wyganiać bydło z zagród. Wyczuł tragedię. Nie wiedział, co się dzieje. Zagroda jego rodziców znajdowała się na drugim końcu wsi. Niemcy kazali im pognać bydło w stronę Szepietowa. Po drodze uciekł. W Kostrach Noskach zobaczył, jak ludzie siedzą i płaczą. Wtedy się dowiedział, że w Krasowie Częstkach wszyscy zamordowani: rodzice, rodzeństwo, babcia, ciotka, w sumie siedem osób.

Z akt śledztwa:

Świadek Stanisław Kruszewski zeznał: – Po załadowaniu furmanek Niemcy kazali nam jechać do Szepietowa. Moja furmanka przypadkowo znalazła się na końcu kolumny. Kiedy wyjeżdżałem z Krasowa Częstek zobaczyłem, jak żołnierze i żandarmi niemieccy wypędzają grupami mieszkańców tej wsi ze stodoły Jankowskiego i rozstrzeliwują nad wykopanym uprzednio dołem, znajdującym się w pobliżu zabudowań. Byłem w odległości około 50-70 m od tego miejsca. Przeraziłem się bardzo. Ludzie rozstrzeliwani krzyczeli i jęczeli. Miejsce to było obstawione przez żołnierzy niemieckich (...)

Świadek ks. Józef Kaczyński stwierdził: – Kobiety, starcy i dzieci zostali spędzeni do stodoły Stanisława Jankowskiego. W stodole polecono im położyć się twarzą do ziemi. Dniało już, gdy dwa groby były gotowe. Ci, którzy kopali, zostali zabici przy pomocy granatów. Wzywano wszystkich według listy. W tym czasie ci, którzy siedzieli w stodole, śpiewali pieśni religijne. Każdej wywołanej rodzinie zabierano dowody osobiste, prowadzono nad grób i z pistoletu strzelano w tył głowy...

Dzwon na otarcie łez

Ks. Kaczyński, rocznik 1917, mieszka dziś jako emeryt w Nowych Piekutach. Zarządzał tą parafią przez wiele lat. W czasie pacyfikacji Krasowa był młodym kapłanem, wikariuszem w Tykocinie. Stracił całą rodzinę. Po wojnie własnym sumptem ufundował kaplicę na grobach ofiar. Na ścianach kaplicy z jednej strony wypisane są nazwiska mieszkańców wsi, którzy zginęli: 257 osób, od starców, po niemowlęta przy piersi. Z drugiej – nazwiska tych, którzy ocaleli: 35 osób; ocaleli, bo udało im się uciec lub nie było ich w tym czasie we wsi.

Ks. Kaczyński zasłynął po wojnie jako nieoczekiwany świadek w procesie niemieckiego zbrodniarza, Ericha Kocha. Dowiedziawszy się o procesie, udał się do Warszawy i zgłosił prokuratorom swoje dowody: kilkadziesiąt obwieszczeń o masowych mordach na ludności cywilnej, dokonanych na terenie dystryktu białostockiego, zarządzanego przez Kocha, w odwecie za akcje partyzanckie. Jedno z nich dotyczyło Krasowa Częstek.

Nie to jednak przysporzyło mu rozgłosu, lecz wywiady udzielone niemieckim dziennikarzom, obserwującym proces. Opowiedział on o dobrym żandarmie Filipie Schweigerze, którego poznał w czasie wojny w Tykocinie. Żandarm ów po ludzku odnosił się do Polaków, Rosjan i Żydów. Ks. Kaczyński, który znał dobrze język niemiecki, służył mu za tłumacza i był świadkiem wielu szlachetnych zachowań Niemca, notabene zabitego przez partyzantów w zasadzce, której ofiarą miał paść Erich Koch. W efekcie z polskim księdzem nawiązała kontakt wdowa po Schweigerze, zamieszkała w Meckenheim w nadreńskim Palatynacie. Na początku lat 70. ks. Kaczyński złożył jej wizytę, podczas której opowiedział mieszkańcom Meckenheim o zbrodni w Krasowie Częstkach. Wstrząśnięci Niemcy, w geście symbolicznego zadośćuczynienia za zbrodnię rodaków, ufundowali dzwon do kościoła w Nowych Piekutach, który nazwano „dzwonem na otarcie łez" albo „dzwonem pojednania".

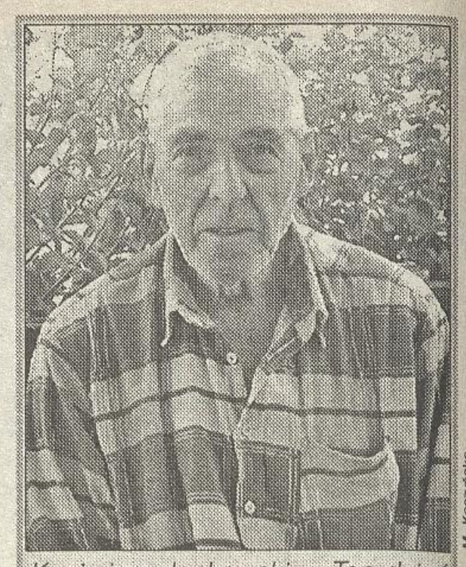
Z akt śledztwa:

Poza wymienionymi już funkcjonariuszami hitlerowskimi w pacyfikacji brali udział m.in. szef gestapo z Łomży por. SS Ennulat, leutnant żandarmerii w Wysokiem Mazowieckiem Gross, z-ca amtskomisarza w Szepietowie Wilhelm Danke, komisarz rolny w Szepietowie Dubitzky, komisarz rolny w Szepietowie Phol, żandarmi z posterunków w Dąbrówce Kościelnej, Szepietowie i Wysokiem Mazowieckiem (12 nazwisk – red.). W pacyfikacji uczestniczyli także żandarmi z tzw. żandarmerii polowej w Wysokiem Mazowieckiem i Łomży oraz oddział SS w sile ponad 100 osób. Spalono: 55 domów, 54 stodoły, 60 obór. Zrabowano z inwentarza żywego m.in. 86 koni i 183 krowy...

Zawieszone śledztwo

– Śledztwo w sprawie pacyfikacji Krasowa Częstek zostało wszczęte w styczniu 1966 roku – informuje Eugeniusz Korneluk, naczelnik Oddziałowego Biura Udostępniania i Archiwizacji Dokumentów Instytutu Pamięci Narodowej w Białymstoku. – W czerwcu 1974 roku zostało zawieszone, ponieważ sprawcy zbrodni, popełnionej na mieszkańcach wsi, przebywali poza granicami Polski. W aktach sprawy znajduje się informacja, że władze polskie w 1970 r. zwróciły się do Zentrale Stelle w Ludwisburgu z prośbą o wszczęcie postępowania karnego przeciwko sprawcom zbrodni. Jednak w materiałach znajdujących się w naszym zasobie archiwalnym brak jest informacji, czy władze niemieckie wszczęły śledztwo w tej sprawie i jaki był ewentualnie jego wynik.

PATRONAT Gazeta Współczesna



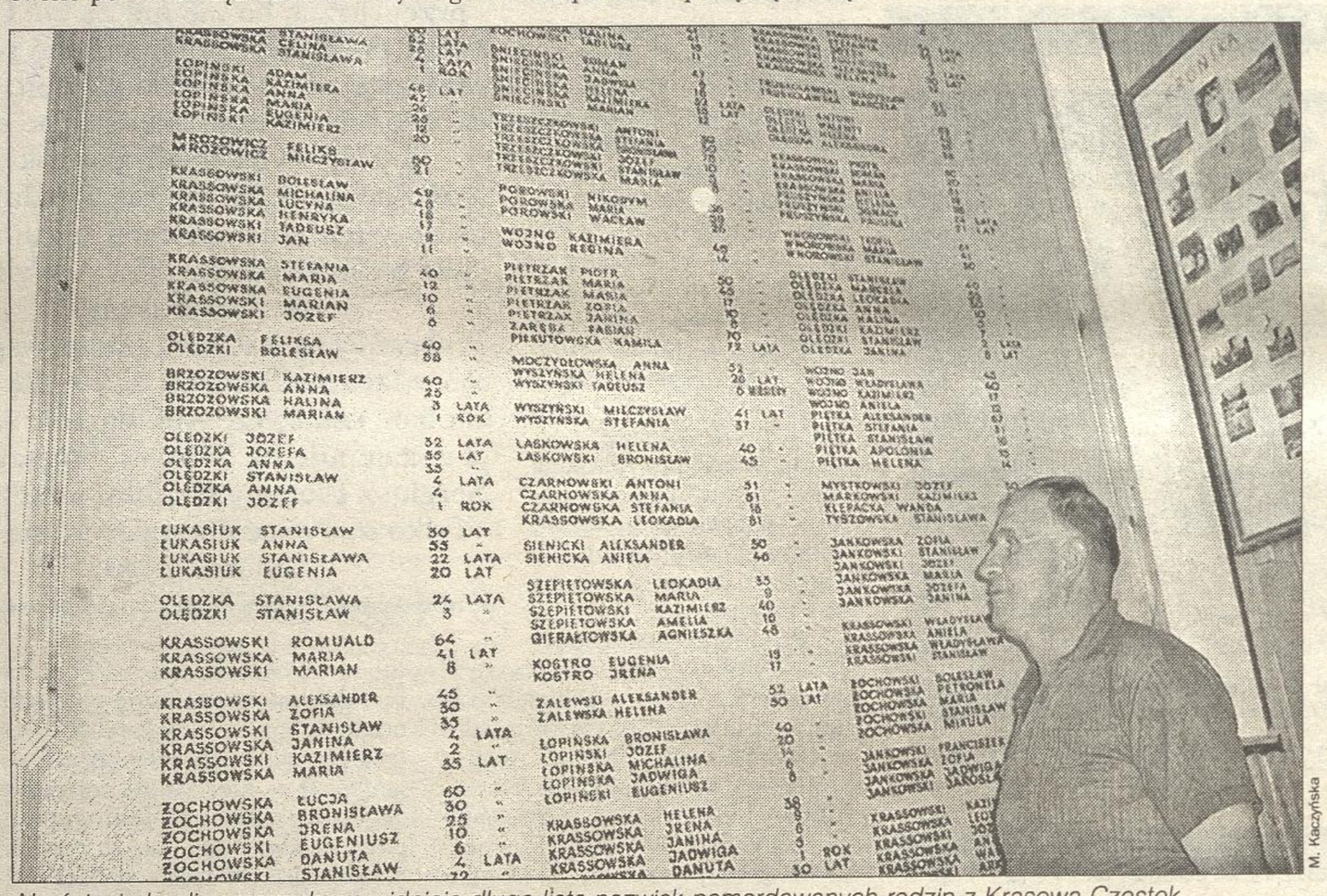
Kazimierz Jankowski: – Ten dzień tkwi we mnie przez całe życie jak nóż

M. Kaczyńska



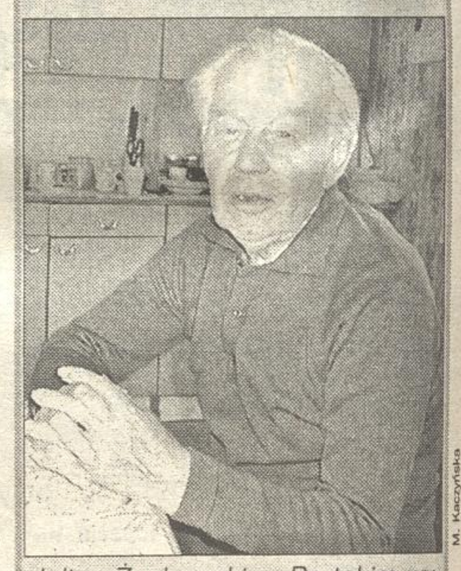
Ks. Józef Kaczyński: – Moi niemieccy znajomi z Meckenheim odwiedzili Krasowo Częstki przed ponad 20 laty, gdy udało nam się doprowadzić do końca sprawę dzwonu. Niektórzy mieszkańcy kazali im iść precz, mówili, że takiej zbrodni się nie wybacza. Ja uważam, że nie nam, ludziom, sądzić tę zbrodnię. Niech ją osądzi Bóg. Żyjącym potrzebne jest przebaczenie i pojednanie.

M. Kaczyńska



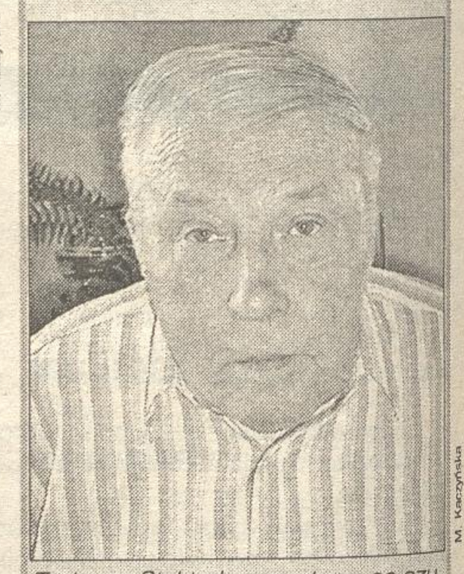
Na ścianie kaplicy-mauzoleum widnieje długa lista nazwisk pomordowanych rodzin z Krasowa Częstek

M. Kaczyńska



Julian Żochowski: – Po takim wypadku człowiek traci rozum, czucie i pamięć

M. Kaczyńska



Tadeusz Siekierko zapytany, co czuje dziś, gdy myśli o tamtym dniu, rozpłakał się

M. Kaczyńska

paw

Polska polityka przeżywa wielki kryzys i chociaż premier Miller zapowiadał na kongresie SLD odnowę moralną

Plewy bardziej widać niż ziarna

„Do SLD przykleiło się dużo gówna i śmierdzi teraz na odległość. Zawsze byłem człowiekiem lewicy, ale nie chcę czuć tego smrodu" – stwierdził ostatnio Mieczysław Czerniawski, były szef podlaskiego SLD, kilka miesięcy temu wyrzucony z Klubu Parlamentarnego SLD. Jego słowa to hit minionego tygodnia – całkiem nieźle (choć w dosadny sposób) oddają bowiem atmosferę, która od kilku tygodni tworzy się wokół polskich polityków.



ANNA MIERZYŃSKA

Nowe afery wychodzą na jaw prawie codziennie. Ujawniają je media, politycy, byli politycy, ministrowie, byli ministrowie... Kto tylko ma dostęp do informacji, nie zawsze sprawdzonych, próbuje wybielić swoje działania, podając do wiadomości publicznej to, co może oczernić przeciwnika. Z pobieżnej tylko obserwacji łatwo wywnioskować, że dziś w Polsce najmniej wie prokuratura.

Niewielu Polaków orientuje się, o co chodzi w której aferze i kto rzeczywiście zawinił. Większość pogubiła się już dawno temu, a z dnia na dzień gigantyczny „aferowy" chaos tylko narasta. Taka sytuacja nie służy żadnej opcji politycznej – Polacy mają dość nie tylko znienawidzonej przez opozycję lewicy, ale też całej polityki. Odcinają się i od rządzących, i od ich przeciwników. Nie widzą już w posłach, jak to było przez chwilę w latach 90-tych, swoich reprezentantów, tylko ludzi spragnionych władzy i pieniędzy.

Ten głęboki kryzys polskiej klasy politycznej może być groźny dla kraju. Przed nami bowiem tylko trzy scenariusze: albo politycy wezmą się w garść i zrozumieją, jakie są ich obowiązki; albo społeczeństwo weźmie się w garść, zmusi parlament do ogłoszenia wcześniejszych wyborów i wybierze sensownych posłów i senatorów; albo polska demokracja stanie się tylko wspomnieniem.

Korupcyjne brudy przebrały miarę

O korupcji w Polsce wiedzieliśmy od dawna. Zagraniczni eksperci mówili o niej jako o największym zagrożeniu dla naszego kraju, polskie organizacje pozarządowe robiły, co mogły, by prawnie ograniczyć możliwości korupcji. Najtrudniej było jednak dotrzeć do elit władzy, które – nie ukrywajmy – od zawsze działały w dwóch kierunkach: jawnym i niejawnym. Który z nich wpływał bardziej na sytuację w kraju, to zależało od konkretnej ekipy rządzącej.

To, że akurat dziś tak dużo afer wypływa na światło dzienne, nie oznacza, że rząd Leszka Millera jest najgorszy ze wszystkich dotychczasowych rządów. Bliższe prawdy będzie stwierdzenie, że po prostu przebrała się miara. Liczba afer, interesów, personalnych układów tak urosła, że w końcu wszystkie brudy wylały się na zewnątrz, pokazując szerokiej opinii publicznej prawdę o polskich politykach. Trudno dziś stwierdzić, czy to źle. Może właśnie dotknięcie polityczno-moralnego dna było potrzebne polskiemu społeczeństwu, by zaczęło mądrze głosować i z namysłem wybierało swoich reprezentantów? Może trzeba było odkryć tę śmierdzącą prawdę, by uzmysłowić Polakom, kto dziś reprezentuje ich w parlamencie?

Populistyczne kłamstwa

Przestrzegam jednak przed prostym przełożeniem – że skoro ci, którzy rządzą, skompromitowali się, trzeba głosować na tych, którzy do tej pory nie rządzili. To przekonanie może być bardzo zwodnicze. Wszystkich posłów, których wybieraliśmy do tej pory, popieraliśmy wierząc w ich przedwyborcze zapewnienia. Głosili populistyczne hasła, mamiąc perspektywą pracy, wysokich zarobków, zmniejszenia bezrobocia, rozliczenia się z historią. „Lepsze" miało – według ich słów – przyjść samo.

Aby spełnić ich obietnice, pieniądze musiałyby lać się z nieba szerokim strumieniem, a ekonomia powinna zamienić się w naukę magiczną, pełną cudów. Niestety, rzeczywistość pozostaje rzeczywistością – niezależnie od populistycznych haseł polityków. Co najlepiej widać właśnie teraz, gdy od ujawnianych wciąż afer wręcz huczy w głowach. Mamy aferę Rywina, aferę starachowicką i najnowszą aferę paliwową, nie wspominając już o pomniejszych aferach lokalnych, w stylu kolizji drogowej, spowodowanej przez senatora Plewę pod wpływem alkoholu. Bohaterami większości są politycy lewicy, choć nie brakuje też rozliczeń z byłymi ekipami rządzącymi.

– SLD jest zdeterminowane w tępieniu zła w swych szeregach, a ostatnie zdarzenia to incydenty godne ubolewania. Przypominam, że drugi kongres naszej partii postawił na czystość – przekonuje Jerzy Jaskiernia, szef Klubu Parlamentarnego SLD. Jego słowa wzbudzają czysty śmiech, ale przecież jest to raczej śmiech przez łzy. Dużo bliższe prawdy jest zdanie wypowiedziane przez Bronisława Komorowskiego z Platformy Obywatelskiej po wtorkowym spotkaniu partii opozycyjnych:

– Spotkanie odbyło się w dramatycznych okolicznościach – podejrzenia powiązań świata polityki ze światem przestępczym.

Dymisja – senne marzenie obywatela

Rząd się sypie, na jaw wychodzą coraz szersze powiązania elit z przestępcami gospodarczymi, a jednocześnie nikt nie czuje się zobowiązany do ustąpienia ze stanowiska. Dymisja to chyba obce słowo dla polityków lewicy. Ich metoda polega raczej na przeczekiwaniu wszelkich skandali, by w odpowiednim czasie (po kilku miesiącach albo po kilku latach) znów wrócić w szeregi władzy. Może zresztą na tym polega bycie politykiem – nie tylko lewicy – w Polsce?

Senator Sergiusz Plewa nie po raz pierwszy stał się bohaterem skandalu. Skandale raz dotyczyły upadającego banku, innym razem – osłaniania krewnego przed organami sprawiedliwości. Zarzucano mu, że wykorzystuje swój mandat do załatwiania interesów spółdzielni mieszkaniowej w Białymstoku, której był prezesem. Przez lata pracy w parlamencie Plewa nie zrzekł się stanowiska prezesa spółdzielni i brał za to normalną pensję, choć w Białymstoku był gościem. Kiedy w końcu zrezygnował i został prezesem honorowym, spółdzielnia zaczęła regularnie przyznawać mu wysokie nagrody. Wielokrotnie o to pytany senator podkreślał, że nie widzi w tym niczego nieetycznego.

Najnowszy przypadek Plewy to jazda po pijanemu i spowodowanie kolizji drogowej. Wydawało się, że tym razem senator stanie na wysokości zadania: zapowiedział, że zrzeknie się immunitetu i poniesie wszelkie konsekwencje swego czynu. Niestety jednak, oświadczenie to dotarło tylko do prasy, a nie do władz Senatu, a tylko wówczas byłoby wiążące. Jakie będą dalsze losy senatora, przekonamy się niedługo. Nie ma jednak co oczekiwać, że Plewa zrzeknie się mandatu – on raczej lubi władzę...

Czerniawski przeczekuje

Doskonałym przykładem politycznego przeczekiwania jest też Mieczysław Czerniawski, były szef podlaskiego SLD. Wyrzucono go z klubu parlamentarnego, gdy okazało się, że kolega klubowy głosował w Sejmie posługując się jego kartą – choć Czerniawskiego wówczas w Sejmie nie było. O wykluczeniu z klubu zdecydowano natychmiast, nie czekając na wyjaśnienia. Czerniawski bardzo to przeżył, był autentycznie poruszony. Tym bardziej, że jego partyjni koledzy stwierdzili jednoznacznie: „Czerniawski jest skończony. Jego czas minął."

Były przewodniczący rzeczywiście na jakiś czas zniknął ze sceny politycznej. Pojawił się jednak, kiedy rząd Leszka Millera zbierał głosy przed głosowaniem nad votum zaufania. Czerniawski, jako poseł niezależny, stał się wtedy dla rządzących bardzo cenny, co natychmiast wykorzystał i pojawił się w kilku programach telewizyjnych. Dziś, gdy SLD wali się z głośnym trzaskiem, Czerniawski znów wykorzystuje swoją niezależność – tym razem po to, by odciąć się od lewicy. „SLD śmierdzi gównem" – mówi, zapewniając sobie sympatię parlamentarnej opozycji.

Parafrazując wypowiedź posła i dostrajając się do jego poziomu twierdzę raczej, że cała polityka dziś śmierdzi. Potrzebni są nam ludzie nieskompromitowani, prawdziwi mężowie stanu, którzy mogliby wyciągnąć swoich partyjnych kolegów z politycznego bagna. Mężowie stanu dziś jednak milczą. Prezydent Kwaśniewski, polityk, który cieszył się największym zaufaniem społeczeństwa, usunął się w cień – i zapewne z niedowierzaniem przygląda się swoim kolegom. Inni politycy, którzy niezależnie od swoich poglądów są szanowani przez różne środowiska, angażują się raczej w politykę zagraniczną niż w politykę wewnętrzną.

Tymczasem właśnie tu, w kraju, czas przecieka nam przez palce. Kto dziś pamięta, że najpilniejszą potrzebą państwa nie jest dzisiaj rozwiązywanie afer, lecz uchwalenie reformy finansów publicznych? Kto myśli o programie walki z bezrobociem i wsparciu gospodarki?

Rzetelnie i sumiennie...

Zamiast podsumowania – jedno zdanie. To treść przysięgi, jaką składają polscy posłowie na początku kadencji:

„Uroczyście ślubuję rzetelnie i sumiennie wykonywać obowiązki wobec Narodu, strzec suwerenności i interesów Państwa, czynić wszystko dla pomyślności Ojczyzny i dobra obywateli, przestrzegać Konstytucji i innych praw Rzeczypospolitej Polskiej."

PAW

Pierwsze w Polsce piwne centrum wycieczkowe funkcjonuje w Poznaniu

Nawarzyłem sobie piwa

„Chcesz nawarzyć sobie piwa?" – to groźnie brzmiące pytanie nabiera zupełnie innego sensu w Centrum Wycieczkowym „Świat Lecha", otworzonym przed kilkunastoma dniami w browarze w Poznaniu. Tam można nawarzyć, a raczej uwarzyć sobie wirtualnego piwa, zwiedzić cały browar, a na koniec napić się jak najbardziej prawdziwego piwa w pubie.

S. MICHAŁOWSKI

Przewodnik zaczyna wycieczkę od pokazania makiety browaru, która swoją wielkością robi wrażenie niewiele mniejsze niż górujące nad browarem potężne tankofermentatory, wyglądające jak zielone puszki po piwie. Tyle, że takie, które są po ostrej kuracji sterydami.

Jak smakuje słód?

Przechodzimy do warzelni. Na podwórku czuć słodkawy zapach słodu. W warzelni stoją olbrzymie, pokryte miedzią kadzie. Zaglądamy do nich przez szybkę. W środku kotłuje się brzeczka, czyli coś, co dopiero po paru kolejnych etapach produkcji stanie się piwem. Część wycieczki wpada w zachwyt na wieść, że z kranów na ścianach pracownicy browaru próbowali kiedyś smaku piwa. Niestety, krany od lat są nieczynne. Możemy za to sprawdzić smak słodu i granulatu chmielowego. Przewodnik ostrzega, że można sobie nim pokaleczyć podniebienie. Decyduję się więc na słód, który ma smak słodkawego ziarna. Nic dziwnego – jest okiełkowanym jęczmieniem. Przy okazji upada mit, jakoby chmiel – prócz wody – był podstawowym składnikiem piwa. Okazuje się, że na 100 l tego trunku trzeba 18 kg słodu i... 200 g chmielu.

Degustator jest po piwie

Z gorącej warzelni przechodzimy do fermentowni. Różnica temperatur między tymi pomieszczeniami to kilkanaście stopni. Tu fermentuje brzeczka. Drożdże rozmnażają się (dla dociekliwych – bezpłciowo) i powstaje alkohol etylowy. Zielone, młode piwo wędruje następnie na 10 dni do leżakowni, czyli do wspomnianych olbrzymich tankofermentatorów. Wspinaczka na nie nie została na szczęście przewidziana w programie wycieczki. Filtracja, gdzie piwo jest oczyszczane i nasycane dwutlenkiem węgla, to etap naszej ekspedycji, który najbardziej zainteresuje... chemików. Nazw środków, które są tam używane, nawet nie próbowałem zapisać. Wycieczka wpada w zachwyt po raz kolejny na widok laboratorium. Wspaniała robota – w sterylnych warunkach badać jakość piwa. Niektórzy gotowi są natychmiast podjąć tam pracę. Przewodnik studzi ich zapał: jedyną osobą, która może wyjść z browaru po wypiciu piwa, jest degustator.

Brudasy bez szans

Ostatni etap podróży po browarze to rozlewnia. Podobnie jak na innych wydziałach pracuje tu tylko kilku ludzi. Niemal wszystko załatwiają maszyny. Zanim nalewają piwo do puszek i butelek, dokładnie je myją. Żaden „niedomytek" nie ma szans na prześlizgnięcie się. Jest wyłapywany i wraca do mycia. Nawet czyste butelki, ale uszkodzone bądź obce, czyli pochodzące z innej firmy niż Browary Wielkopolski, trafiają wprost z linii do kosza na stłuczkę. Prędkość napełniania butelek i puszek oraz ich liczba nasuwa pytanie: kto to wszystko wypije? Chętnych jednak nie brakuje.

E-mail z puszki

Nieco zmęczeni wycieczką trafiamy do klimatyzowanej sali konferencyjnej, która na 10 minut zamienia się w salę kinową. Oglądamy m.in. starsze i nowsze reklamy „Lecha", Zbigniew Boniek wyjaśnia, dlaczego piwo jest lepsze od innych trunków, a także dowiadujemy się o sportowych (i nie tylko) przedsięwzięciach sponsorowanych przez „Lecha". Jednym z nich jest ustawienie w Poznaniu pomnika Starego Marycha. Może by tak Dojlidy ufundowały w Białymstoku jakiś skromny postumencik naszemu Cześkowi Tarasewiczowi?

Kolejny etap wyprawy to multimedialna część „Świata Lecha". Tu dzięki wielkiej metalowej maszynerii, będącej minibrowarem, próbuję samodzielnie uwarzyć piwo. Słychać odgłos przesypywanego słodu, bulgot przelewającej się wody, widać moment dodawania chmielu, a na koniec rusza minilinia rozlewnicza. Z wielkością produkcji Browarów Wielkopolski na razie równać się nie mogę, choć ambicji mi nie brakuje...

Stojąca w kącie olbrzymia puszka „Lecha" okazuje się po wejściu do niej, kioskiem multimedialnym, z którego można wysłać e-mail. Wybieram na ekranie dotykowym jeden z wzorów kartki, na miejscu robię sobie zdjęcie, które po chwili umieszczam na wirtualnej pocztówce i dodaję jeden z wzorów życzeń. Oczywiście wybieram „wredne". Niech koledzy, pocący się w pracy, zazdroszczą, że za chwilę będę trzymać kufel zimnego piwa. Wpisuję adresy e-mailowe i kartka idzie w świat.

Zaglądam do multimedialnej księgi gości. Na ekranie pojawia się m.in. zabawny Włoch. Niewiele rozumiem z tego, co mówi, ale wygląda na zadowolonego z wycieczki. Jedno jest pewne: piwo mu smakuje. Z udziału w multimedialnym quizie rezygnuję. A nuż okaże się, że niedokładnie słuchałem przewodnika... Przezornie chowam się za gablotami, w których stoją m.in. z pochodzące z XIX w. butelki po piwie i kufle. Niektóre robią spore wrażenie swoją pojemnością. Niech mi teraz ktoś powie, że półlitrowa szklanka piwa to dużo. Prawdziwe cuda zobaczę jednak pewnie w pierwszym w Polsce muzeum piwowarstwa z prawdziwego zdarzenia, które ma powstać wkrótce w Tyskich Browarach Książęcych.

Motocykl w pubie

Na koniec najistotniejsza część ekspedycji – pub, w którym czeka na nas to, czego produkcję oglądaliśmy wcześniej, czyli kufel zimnego „Lecha". Tu niezbędny jest, kosztujący 2 zł, kupon degustacyjny, który zwiedzający kupują na początku wycieczki.

– Początkowo chcieliśmy, aby zwiedzanie browaru było bezpłatne. Po namyśle postanowiliśmy jednak ograniczyć liczbę tych gości, którzy bardziej niż zwiedzaniem byliby zainteresowaniem degustacją – tłumaczy Paweł Kwiatkowski, rzecznik prasowy Kompanii Piwowarskiej SA.

Zimne piwo nie jest jednak jedyną atrakcją pubu. Przy samym wejściu stoi autentyczny motocykl żużlowca Marcina Golloba, na ścianach – m.in. koszulki piłkarzy polskiej reprezentacji narodowej. No i obowiązkowa partyjka piłkarzyków. Być w pubie i nie zagrać?



Fot. Kompania Piwowarska SA

Piwne centra wycieczkowe

✔ Największym w Europie centrum wycieczkowym jest **Heineken Experience w Amsterdamie**, otwarte w maju 2001 r. Wycieczka składa się z 19 etapów opisanych tak, by zwiedzający mogli obejść się bez przewodnika. Na trasie są trzy „przystanki" na piwo w pubie. Bilet kosztuje 5 euro (wejście, trzy piwa i upominek). Centrum Heinekena, które tygodniowo odwiedzają tysiące gości, już w rok po otwarciu otrzymało nagrodę dla największej atrakcji turystycznej Amsterdamu.

✔ **Browar w Pilźnie** przyjmuje gości już od ponad 40 lat. Na zwiedzających (35 tys. osób rocznie) czekają starogotyckie zabudowania słodowni.

✔ **Browar Velke Popovice** oprócz zwiedzania i degustowania piwa „Kozel" proponuje spędzanie czasu w swojej restauracji „U Kozela".

✔ **Browar Miller w Milwaukee (USA)** odwiedzają wycieczki nie tylko dorosłych, ale także uczniów szkół podstawowych. Na koniec zwiedzania są oni częstowani... wodą sodową.

REKLAMA

WIELKA OBNIŻKA RAT MIESIĘCZNYCH
Zanim wyjedziesz na wakacje zrealizuj swoje marzenia!

DOM, DZIAŁKA, MIESZKANIE, SAMOCHÓD, ROZBUDOWA GOSPODARSTWA ROLNEGO SĄ W ZASIĘGU TWOJEJ RĘKI

Tylko teraz w dniach 10-16 lipca weź udział w ofercie specjalnej!
Uproszczona procedura dla Ciebie!

kwota	rata
50.000 ▷ ~~317 zł~~	NOWA NIŻSZA RATA od 166,66 zł
100.000 ▷ ~~633 zł~~	NOWA NIŻSZA RATA od 333,33 zł
150.000 ▷ ~~950 zł~~	NOWA NIŻSZA RATA od 500,00 zł
200.000 ▷ ~~1267 zł~~	NOWA NIŻSZA RATA od 666,66 zł

UWAGA OKAZJA!!!
TYLKO TERAZ W DNIACH 10-16 LIPCA SPECJALNE FUNDUSZE POMOCOWE DLA ROLNIKÓW.
NASZ DORADCA FINANSOWY CZEKA POD NR. TELEFONU
(085) 742-55-75, 742-55-76, 742-55-78
Białystok, ul. Legionowa 28, I piętro

Z TYM KUPONEM UPROSZCZONA PROCEDURA

KRIS

Dwoje internautów, którzy poznali się dzięki serwisowi Sympatia, wzięło ślub

Żona z Internetu

Komputer służy już nie tylko do organizowania wyjazdów wakacyjnych, dokonywania zakupów w wirtualnych sklepach, załatwiania spraw służbowych. Coraz częściej za jego pośrednictwem ludzie nawiązują nowe znajomości, przyjaźnie. W czerwcu na ślubnym kobiercu stanęła para, która poznała się dzięki portalowi www.sympatia.onet.pl.

JOLANTA GADEK

Basia i Julian – nauczycielka francuskiego z Gliwic i miłośnik narciarstwa z Katowic – po raz pierwszy skontaktowali się ze sobą w Internecie kilka tygodni wcześniej. Ona nosiła pseudonim „blondynka Cadavre", on – „Jotb31". Basia w lutym zarejestrowała się w serwisie i oczekiwała na odpowiedzi. Julian był jednym z pierwszych, który nawiązał z nią kontakt – zrobił to siedem minut później. Od e-maili szybko przeszli do rozmowy telefonicznej, potem umówili się na spotkanie. Żadne z nich nie było zawiedzione, chociaż Basia jest blondynką, a Julian do tej pory deklarował, że podobają mu się... czarnookie brunetki. Tak przypadli sobie do gustu, że już wkrótce zaczęli spotykać się codziennie.

– Nie możemy tego, co się wydarzyło nazwać „miłością od pierwszego wejrzenia", bo... zakochaliśmy się w sobie podczas pierwszej rozmowy w necie – mówią.

Codzienne dojazdy z Gliwic do Katowic i odwrotnie były bardzo męczące, oboje byli ciągle niewyspani. Dlatego być może tak szybko zdecydowali się na zawarcie małżeństwa. Co ciekawe, na początku randek w Internecie oboje deklarowali, że nie szukają stałych związków...

– Gdyby mi ktoś kiedykolwiek powiedział, że właśnie tu – na Sympatii – znajdę całą miłość i radość świata, nigdy bym nie uwierzyła – mówi Basia.

Małżonkowie otrzymali w prezencie od portalu, na którym mieści się Sympatia, podróż poślubną do Grecji, zaś serwis randkowy ufundował im profesjonalną sesję fotograficzną z ceremonii ślubnej i komplet ręcznie malowanej zastawy.

Zarejestrowani w serwisie

Serwis Sympatia jest jednym z najszybciej rozwijających się serwisów randkowych w Polsce. Jest w nim zarejestrowanych 270 tys. użytkowników. Ponad 140 tys. z nich zdecydowało się na internetowych stronach umieścić informacje o sobie, zdjęcia, e-mail dostępne dla innych użytkowników. Codziennie na stronach Sympatii gości kilkadziesiąt tysięcy internautów. Miesięcznie strony te są odwiedzane ponad 60 milionów razy.

32-letnia „puszysta Teresa", nauczycielka z woj. dolnośląskiego, szuka przyjaźni i przygody. Czuje się samotna, pomimo że ma męża i dzieci. „Łóżeczko nieprzyjaznym Ci o drugiej w nocy. Sen nadejść dziś nie chce, znikąd ukojenia" – pisze. Chce czuć się potrzebna, chce zawrzeć nowe znajomości. W nocy zamiast przewracać się na łóżku z boku na bok można przecież porozmawiać w Internecie z przyjacielem.

„Szalona wariatka", czyli 20-letnia studentka z Poznania jest mniej romantyczna. Zaznacza, że szuka „mężczyzn, przyjaźni, miłości" i dobrej zabawy.

W serwisie Sympatia mogą zarejestrować się osoby, które ukończyły 15 lat.

– Liczba naszych użytkowników rośnie z miesiąca na miesiąc – mówi Wojciech Wrzaskała, dyrektor generalny Sympatia pl. – Jesteśmy profesjonalistami, dzięki funkcjonowaniu wewnętrznej poczty użytkownicy mogą zachować anonimowość. Odpowiedzi na ich ogłoszenia nie trafiają do ich prywatnych kont e-mailowych, otrzymują tam jedynie informację, że czeka na nich korespondencja w skrzynce w poczcie wewnętrznej. To był jednak „nasz" pierwszy ślub...

To użytkownik decyduje, jakie informacje o sobie chce udostępnić innym osobom. Ci, którzy chcą, mogą na stronach Sympatii zamieścić swoje zdjęcia i dane. Użytkownicy mogą korzystać z wyszukiwarek.

– Wystarczy określić kryteria – np. mężczyzna z Krakowa powyżej 180 cm wzrostu i wyszukiwarka „wyrzuca" kontakty – dodaje Wrzaskała.

Kto szuka w Internecie?

Dlaczego coraz więcej osób szuka nowych znajomości za pośrednictwem Internetu?

– Pracuję dużo, o różnych porach dnia i nocy. Swego czasu dużo imprezowałem, balowałem, podróżowałem. Znudziło mi się to. Szkoda mi czasu na wychodzenie do knajpy w poszukiwaniu dziewczyny. Stawiasz piwo, przez kilka godzin usiłujesz poznać ją bliżej, musisz bawić się w damsko-męskie gierki, żeby na koniec zrozumieć, że ona jest pusta jak dzwon, że nie ma żadnych zainteresowań albo takie, które tobie nie odpowiadają – ciuchy, plotki, kasa. Wolę pogadać z dziewczynami w Internecie, przynajmniej siedzę sobie wygodnie w domu. Nie znalazłem co prawda jeszcze takiej, z którą chciałbym się związać na poważnie, ale z niektórymi dobrze się rozmawia. Szukam dalej – odpisał na pytanie jeden z użytkowników „Sympatii".

Wiele osób myśli podobnie. Są jednak i tacy, którzy za pośrednictwem Internetu szukają okazji do szalonej zabawy, towarzyszy do imprezowania, choćby na jeden wieczór czy jeden wyjazd. Logują się na „Gadu-Gadu", w „Tlenie" itp. i umawiają się z pierwszą poznaną osobą.

– Często jest tak, że rozmówca udaje kogoś zupełnie innego niż jest – mówi Krzysiek, który regularnie prowadzi długie dysputy na „Gadu-Gadu". – Odmładza się, odejmuje sobie kilogramów, poprawia wykształcenie, zmienia płeć czy miejsce zamieszkania... Rozszyfrowanie takiej osoby może okazać się dobrą zabawą. Oczywiście, w takim przypadku nie chodzi już o nawiązanie przyjaźni, ale o rozwiązanie szarady. Zadajesz podchwytliwe pytania, łapiesz za słówka. Po kilku minutach masz rozeznanie w poziomie inteligencji rozmówcy. Czasami taka gra jest bardzo wciągająca.

Można jednak doznać również dużego zawodu. Umawiasz się w kawiarni z atrakcyjną 22-letnią blondynką a przychodzi gruba kobieta w nieokreślonym wieku. Albo zamiast przystojnego bruneta widzisz łysiejącego faceta z brzuszkiem... Nie ma żadnych reguł. Użytkownicy „Gadu-Gadu" przyznają jednak, że czasami nie żałują takich rozczarowań. Bywa, że osoba, na którą nie zwróciliby uwagi na ulicy czy kawiarni, nie próbowaliby jej poderwać, okazuje się świetnym towarzyszem.

Rozmowa i seks

– Niektórzy szukają stałego partnera życiowego, inni kogoś do rozmowy, towarzysza do kina. Jedni chcą poznać kogoś mieszkającego w tym samym mieście lub pobliżu, inni odwrotnie – szukają kogoś mieszkającego na drugim końcu Polski, do kogo mogliby wyjeżdżać na wakacje czy weekendy. Nie ma co ukrywać, wielu osobom chodzi o znalezienie partnerów seksualnych – mówi Wojciech Wrzaskała.

W Polsce funkcjonuje już kilka specjalistycznych serwisów randkowych. Jest to jedna z najprężniej rozwijających się dziedzin w Internecie. Szacuje się, że z ich usług korzysta już 450-500 tys. Polaków i liczba ta stale rośnie. Podobne serwisy cieszą się od lat ogromną popularnością na Zachodzie. Na inwestowaniu w serwisy randkowe można sporo zarobić. Szacuje się, że ok. 30-50 proc. dochodów to wpływy z reklam zamieszczanych na stronach. Reszta to płatne usługi. W wielu serwisach jest tak, że sama rejestracja jest bezpłatna, ale za dodatkowe usługi trzeba płacić.

Około 60 proc. użytkowników serwisów randkowych to osoby samotnie mieszkające. W USA i innych krajach socjologowie alarmują, że coraz częściej znajomości nawiązane w Internecie są przyczyną rozpadu konkubinatów i małżeństw...

– Warto pamiętać także o tym, że z serwisów randkowych korzystają także przestępcy – oszuści, hochsztaplerzy różnej maści czy dewianci seksualni. Dlatego zalecamy ostrożność w ujawnianiu danych personalnych, statusu finansowego oraz nawiązywaniu bliższych kontaktów. Przecież internauci wiedzą o rozmówcy tylko tyle, ile sam powie, nie mają możliwości sprawdzenia tych danych – mówi nadkom. Andrzej Baranowski z zespołu prasowego Komendy Wojewódzkiej Policji w Białymstoku.

Jak ustrzec się przed niebezpieczeństwem? Przede wszystkim umawiając się na spotkanie, należy wybierać dobrze sobie znane miejsca publiczne, znane kawiarnie czy puby, nie zgadzać się – przynajmniej na początku znajomości – na spotkania w mieszkaniu, przejażdżki samochodem, nocne spacery po plaży czy parkach.



Fot. Internet

Ślubne zdjęcie Basi i Juliana, którzy poznali się przez Internet

REKLAMA



One go dręczą, on je maltretuje – to życie jednej z ostrołęckich rodzin...

Licytacja krzywd



Rozwiedzione i pokłócone ze sobą małżeństwo wraz z trójką dzieci musi mieszkać pod jednym dachem w służbowym mieszkaniu. Mężczyzna twierdzi, że rodzina doprowadziła go do depresji. Dzieci mówią, że są od lat bite i poniżane przez ojca. Grożą samobójstwem. W domu dochodzi do utarczek słownych i bójek. Kiedy skończy się ten koszmar? – pytają obie strony konfliktu.

MARIOLA KNAP

Irena i Janusz W. byli małżeństwem przez ok. 28 lat. Oboje pracowali na PKP w Ostrołęce i... zakochali się w sobie. Gdy się pobierali nic nie zapowiadało tragedii – pani Irena miała 18 lat, zaś pan Janusz był o trzy lata starszy. Zamieszkali w Ostrołęce w mieszkaniu służbowym, w bloku wybudowanym przez PKP. Owocem ich miłości jest sześcioro dzieci. Obecnie razem z rozwiedzionymi rodzicami mieszkają trzy córki: Ewelina, Mirela oraz Kalina.

Mimo że czar małżeński prysł wiele lat temu, dopiero od trzech lat Irena i Janusz W. nie są małżeństwem. Mężczyzna sam złożył do sądu wniosek o rozwód.

– Całe moje małżeństwo to jeden wielki koszmar. Człowiek był młody i głupi. Teraz żałuję, że się ożeniłem. Dziś żyję jak w getcie i nie mam nic z tego, na co tyle lat pracowałem. – żali się Janusz W.

Podobne zdanie na temat swojego małżeństwa ma pani Irena. Nie ukrywa, że były mąż od zawsze znęcał się psychicznie i fizycznie nad nią oraz ich dziećmi.

– On dzieci do choroby doprowadził. Ukrywał też przede mną, że ma nieślubne dziecko, jeszcze z czasów kawalerskich. Groził mi, że mnie przez balkon wyrzuci! Ponadto mieszka i żyje jak pasożyt – za nic nie płaci i niszczy to, co przydzielił nam sąd. – skarży się Irena W.

Różnice charakterów czy kochanka?

Po prawie 30 latach małżeństwa doszło do rozwodu. Janusz W. tłumaczy go różnicą charakterów i odmiennymi zainteresowaniami. W pozwie rozwodowym oświadczył, że „nie żyje z żoną ponad 5 lat, rozmawia z nią tylko „służbowo" i nie może w żaden sposób się z nią porozumieć".

– Siostry byłej żony są od niej o niebo lepsze i mądrzejsze – wylicza Janusz W. – A była żona? Ona z wiochy zabitej dechami pochodzi. Ja urodziłem się w największej europejskiej wsi, w Mławie. Nasze małżeństwo było więc z góry skazane na porażkę, bo była żona miała inne niż ja zainteresowania.

Jednak była małżonka pana Janusza nie pozwala nam wierzyć, że powodem rozstania była różnica charakterów.

– Przez dziewięć miesięcy nie było go w domu, bo mieszkał niedaleko nas z konkubiną. Wszyscy wiedzą, z kim on się zadaje. Gdy on spacerował po osiedlu z kochanką, która jest w wieku naszego syna, dzieci płakały i wstyd im było za ojca. A potem były mąż sam złożył wniosek o rozwód.

Pan Janusz zaprzecza, że ma lub miał romans. Gdyby nie inne kobiety, to umarłby z głodu. Na nic nie ma pieniędzy. Wszystko zabiera mu „rodzina".

Opinię pana Janusza potwierdza też jego znajoma, pragnąca zachować anonimowość:

– To oszczerstwa i kolejne pomówienie! Była żona pana Janusza chce zniszczyć każdego, kto jemu pomaga. Ona prowadzi z nim totalną wojnę. Ten mężczyzna nie związał się z żądną inną. Po prostu otrzymuje pomoc, zarówno od mężczyzn, jak i kobiet. A ona nie może tego znieść, że ktoś się nad nim lituje.

Stół i lodówka na granicy

Po uzyskanym rozwodzie byli małżonkowie nadal mieszkają w tym samym bloku. Mieszkanie nie zostało przydzielone jednej ze stron, ponieważ nie ma uregulowanej sytuacji prawnej. Przydział na lokal służbowy wiele lat temu otrzymał mężczyzna. Jednak w momencie, gdy przeszedł na rentę, umowa najmu wygasła. Tak więc pokłócone małżeństwo nadal mieszka razem. Jeden pokój zajmuje Ewelina z mężem, drugi Mirela, zaś największy – pani Irena z Kaliną oraz byłym mężem. On zajmuje 1/4 pokoju, zaś umowną granicę w pomieszczeniu wyznaczają stół i lodówka.

– Okradła mnie ze wszystkiego, nie mówiąc już o czci i godności. Sąd ją w tym poparł i po podziale majątku przydzielił mi 1/4 pokoju. Ja na tym śpię – to 30-letnie poduszki i kołdry. Sypią się. Żyję jak jaskiniowiec. W lodówce mam tylko olej, kilka kromek chleba i konserwę. Nie mam nic innego. – pokazuje swój majątek Janusz W.

Pan Janusz ma ponad 1 tys. zł renty. Jednak jak sam twierdzi, dostaje z tego tylko ok. 300 zł – reszta jest mu potrącana m.in. na alimenty (ok. 350 zł) oraz opłaty spraw sądowych, które jako przegrany musi ponosić. Za 300 zł każdego miesiąca musi kupić pożywienie i leki. Jak twierdzi, pieniędzy na życie ma zbyt mało.

– To dobry aktor – przestrzegają córki. – Proszę nie wierzyć w to, że on nie ma pieniędzy ani pościeli. To wabik na opiekę społeczną! On ma więcej renty, niż nasza mama pensji.

Wypowiedzi dziewcząt potwierdza pani Irena. Mówi, że jej dzieci od najmłodszych lat musiały pracować na „kawałek chleba" – w domu nigdy się nie „przelewało".

– One przez całe wakacje się modliły, aby padał deszcz – dodaje matka dziewczyn. – Miały już dość zbierania jagód. Brakowało nam pieniędzy na jedzenie, więc nie miałyśmy innego wyboru – dziewczynki musiały chodzić do lasu i zbierać owoce. Ja na zmiany pracowałam na kolei.

Pragnę śmierci Mikołaju

Kobiety żalą się, że nie mają już sił znosić ciągłych krzyków, obelg i agresji. Ich psychika jest coraz słabsza. Tak słaba, że rozpaczliwie szukają pomocy z każdej strony.

„Jedyne czego pragnę, Kochany Święty Mikołaju, to umrzeć na jakąś ciężką chorobę" – czytamy w liście 9,5-letniej wówczas Kaliny, córki Ireny i Janusza. – „Tylko tę jedną rzecz pragnę dostać od Ciebie".

Zdaniem Ireny W., ten list to dowód na to, że dzieci nigdy nie zaznały miłości ojca – przez niego jedna z córek ma depresję, druga nerwicę, dziewczynki myślały też o samobójstwie. Listy o podobnej treści wysyłają do redakcji gazet z całej Polski. Liczą na gest pomocy. Mirela twierdzi, że to wszystko przez ojca, który zawsze powtarzał im, że „są niepotrzebne".

– Ileż można wytrzymać, żyjąc w takim cierpieniu? – pyta Ewelina. – Niestety, czasem wołanie do ludzi o pomoc nie skutkuje. Dopiero, jeśli w domu wydarzy się większa tragedia, ludzie przeglądają na oczy.

Zdaniem dziewcząt, do jednej z poważniejszych tragedii doszło, kiedy najmłodsza z nich, Kalina miała ok. 6 lat. Zdaniem reszty sióstr, dziewczynka z błahego powodu została wtedy pobita przez ojca po twarzy kapciami z grubą gumową podeszwą. Znajomi pytali wtedy, skąd wzięły się u tak małego dziecka sińce na twarzy. Prawda o przemocy w domu wyszła na jaw. Jednak, zdaniem Mireli i Eweliny, ojciec zachowywał się w taki sposób dużo wcześniej.

– Któregoś dnia, kiedy mama była w ciąży z Kalinką, ojciec przyszedł do domu pijany i wszczął awanturę. Pamiętam, rzucał wtedy w mamę talerzami, a ona biedulka jeszcze nas zasłaniała ciałem, żeby nam tylko krzywdy nie zrobił.

Słowa dziewczyn potwierdza ich matka. Na jej twarzy widać zdenerwowanie na myśl o przeszłości.

– Niestety, przez sytuację, jaką miałam i nadal mam w domu, dwa razy poroniłam... Zdarzało się też, że były mąż dosypywał nam sody do jedzenia, a później wyjeżdżał na jakiś czas. W ciągu roku schudłam z nerwów ok. 50 kilo, zaś przez całą tą sytuację moja córka uciekła z domu i przez 3 miesiące mieszkała w hufcu ZHP. Nic więcej chyba nie muszę dodawać.

Pan Janusz kręci przecząco głową. Jego zdaniem, są to celowe kłamstwa, mające na celu jego zadręczenie. Pan Janusz twierdzi też, że jego była żona chce w ten sposób uzyskać litość i poparcie kolejnych ludzi.

– Córki mówią to, co im mama karze. Najbardziej mnie jednak boli to, że i tę najmłodszą w to wszystko wciągają. Ja mam obdukcje – połamały mi palec, zmiażdżyły rękę. Wszyscy jednak myślą, że facet to bandyta, pijak i złodziej. Dlatego one mogą bezkarnie kłamać sądom i policji, a ja za to wszystko ponoszę koszty – i zdrowotne, i finansowe. Teraz mam już przed sobą więcej długu, jak życia – żali się bezradny mężczyzna.



M. Knap

To dla mnie brukowiec. Sprowadziły do domu tę gazetę, aby mnie pogrążyć – żali się mężczyzna.

Słowa mężczyzny potwierdza jego znajoma. Jednak druga strona konfliktu, czyli była żona z córkami, też ma świadków na potwierdzenie swojej sytuacji.

– Serce mi się kraje, gdy patrzę na cierpienie tych kobiet – z łzami w oczach mówi koleżanka pani Ireny, która w obawie zemsty nie chce ujawniać swojego imienia. – Ta kobiecina po nocach nie śpi. Musi czuwać, by on jej krzywdy nie zrobił. Taka tragedia. Trzeba pomóc tym dzieciom i rozwiązać problem z mieszkaniem.

Pani Irena twierdzi, że mieszkanie warte jest ok. 5 tys. zł. Przekonuje, że stać ją na wykupienie lokalu – gdyby tylko PKP pozytywnie rozpatrzyło jej prośbę, w szybkim czasie by to uczyniła. Jak na razie czeka. Lecz jak długo można? – pyta retorycznie.

Tak się wegetuje

Pan Janusz twierdzi, że ma wielu przyjaciół, którzy mu pomagają i wspierają psychicznie. W przeciwieństwie do rodziny, która zdaniem mężczyzny, chce go doprowadzić do jeszcze większej depresji, nie stać go na wykup mieszkania. Wszystko zabiera mu była żona i sądy.

– Skulony na wersalce calutkie święta Bożego Narodzenia spędziłem – ubolewa nad swoim losem mężczyzna. – „Moja" rodzina w innym pokoju się opłatkiem dzieliła. Nawet dalszą rodzinę przeciwko mnie odwróciła. Ja tu wegetuję...

Były małżonek pani Ireny żali nam się, że przez swoją rodzinę jest chory – dziś musi brać leki przeciw depresji, przez które przytył.

– Ja mam chorobę psychiczną – żali się starszy mężczyzna. – Trzy razy byłem w zakładzie psychiatrycznym w Choroszczy. Niestety, nie kto inny, jak moja była żona się do tego przyczyniła. Wcześniej miałem problemy z alkoholem, jednak już się pozbierałem. Cóż z tego, skoro żona i córki twierdzą, że nadal jestem alkoholikiem. Na policji bzdury wygadują, a ja na oczy alkomatu nie widziałem. Po prostu przyklejono mi już taką etykietkę.

Nie tylko kotek na uwięzi

W domu państwa W. nieraz byli już redaktorzy z gazet. Za pierwszym razem na życzenie pana Janusza, który „nie mógł patrzeć, jak kotek całymi dniami siedzi w przedpokoju przywiązany na sznurku".

– Mam wrażenie, że one chcą, abym ja też żył na sznurku. Tak jak kiedyś kotka męczyły. Co on, biedak się wtedy wymiauczał i wycierpiał, to tylko on wie. Ale ja go rozumiałem. Tu nie tylko kotek był na uwięzi. One każdym chcą manipulować. Ja chciałem mu pomóc, to się zemściły i sprowadziły do domu redaktorów z „Naj".

Caritas, ty potrzebujesz pomocy?

Na początku lutego br. w ogólnopolskim tygodniku „Naj" opublikowano tekst na temat rodziny państwa W.

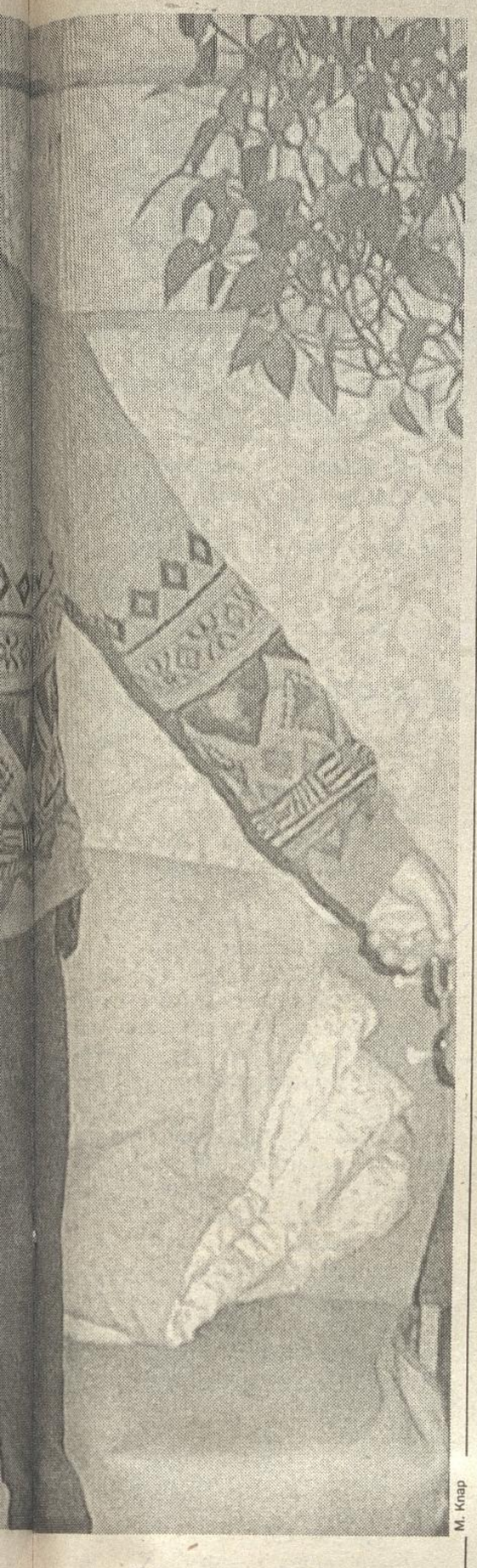
– To była ciężka próba – twierdzą kobiety. – Wysłałyśmy do „Naj" list, bo chciałyśmy coś zmienić. Ewelina pisała w nim: „W domu mamy piekło. Moja młodsza siostra chciała się otruć. Ja też mam takie myśli. Błagam o pomoc". Na zdjęciach, które nam zrobiono, widzę dziś smutek i nostalgię. Znajomi przez pewien czas po publikacji artykułu dzwonili do nas i przysyłali nam SMS-y, w których nas pocieszali. Przekonywali, że nie jesteśmy same.

Na pytanie, dlaczego zwróciły się o pomoc do gazety, nie ukrywały, że są już coraz słabsze psychicznie.

– Mama przez 25 lat była bita i poniżana, cały czas z nami znosiła to cierpienie. W pewnym momencie powiedziałyśmy sobie „stop, tak nie będzie, nie pozwolimy, aby on nas dalej bił". Liczyłyśmy na zmianę sytuacji.

Po tym artykule coś się zmieniło. Dziewczyny mówią, że ludzie rozpo-

Nie lubię spoufalania



M. Knap

znawali je na ulicy i gratulowali odwagi. Niekiedy żal im tylko było, że ich widok wzbudzał w znajomych litość.

– Moi znajomi pytali mnie wtedy, „Caritas, ty potrzebujesz pomocy?". Nie sądzili zapewne, że osoba, która jest wolontariuszem i pracuje społecznie, może nie być w stanie pomóc samej sobie – mówi Ewelina.

Zdaniem pana Janusza, lutowy artykuł nie jest obiektywny. Jego była żona powiedziała redaktorom zbyt wiele kłamstw. Po tym artykule czuje się jeszcze gorzej. Jego zdaniem, wszyscy teraz współczują kobiecie, która chce go w ten sposób zniszczyć.

Kolejny ruch należał więc do pana Janusza, a raczej osoby współczującej mu, w jakich warunkach musi żyć. Pod koniec maja otrzymaliśmy telefon z prośbą, by pomóc maltretowanemu psychicznie mężczyźnie. „One go zniszczą" – usłyszeliśmy w słuchawce. Później te słowa potwierdził pan Janusz. Mówił słabym, przyciszonym głosem: „Nie ma już sił. Jestem słaby. Wszyscy współczują tej kobiecie. A najbardziej cierpię na tym ja." Innego zdania są córki.

– On Panią tu przysłał, bo chce się na nas zemścić za „Naj". Podstawił kogoś, by zadzwonił do redakcji. My go nie maltretujemy. To on nas męczy i bije! Niszczy nam życie. Nikt nam już nie zwróci naszego dzieciństwa. Żadna jego kara – tłumaczą nam dziewczyny.

Mieszkańcy osiedla mają podzielone zdanie na temat rodziny W. Jedni ubolewają nad losem matki i córek, inni współczują panu Januszowi.

– Prawda leży zapewne po środku – mówi młoda kobieta. – Żadna ze stron nie ma łatwo. Konflikt piętrzył się przez wiele lat. Dziś jedna rozmowa lub miły gest nie załatwią sprawy. Tu pomoże jedynie rozwiązanie problemu z lokalem. Na co czeka PKP?

Z **MICHAŁEM BAJOREM**, *aktorem i piosenkarzem rozmawia Andrzej Leśniewski*

– Obchodzi Pan właśnie trzydziestolecie pracy artystycznej. Czynił Pan w związku z tym jakieś podsumowanie tego co Pan osiągnął?

– Generalnie nie mam strat. Wszystko to, co sobie zaplanowałem, spełniło się. Moja twórczość poszła w kierunku bardziej kameralnym, ale też nie tak, jak niektórzy sobie wyobrażają, że śpiewam w małych klubach, czy też wyłącznie w teatrach. Śpiewam również w dużych salach operowych dla tysiąca osób. Moje piosenki wyskoczyły z ram wybitnej kameralności, poezji, stały się połączeniem popu z piosenką artystyczną i myślę, że to bardzo ewoluowało. Ogólny bilans jest dodatni. Natomiast stratą może być coś, co się nie udało. Na przykład nie zrealizowałem spektaklu „Hamlet", o którym marzyłem. To, co mi się ostatnio udało absolutnie to powrót do kina z „Quo vadis" z postacią Nerona.

Mam również udane kontakty w środowisku, wiem, że mam wielu przyjaciół wśród dziennikarzy i artystów, a z telewizyjną Dwójką jestem związany od lat.

– Dlaczego lubi Pan swój zawód?

– Bo biją brawo, bo jest fascynujący, bo jeden lubi Bajora, a drugi nie. Myślę, że najlepiej jest być artystą, który wzbudza jakieś emocje. Wiem, że jeżeli chodzi o moją osobę, to te emocje są dość skrajne – od miłości do nienawiści. Ja ten zawód lubię ponieważ mam żywy kontakt z publicznością, która potwierdza mi, że dokonałem dobrego wyboru, że się spełniłem i jestem potrzebny. Życie jest tak krótkie, że nie będę schlebiał żadnym gustom. Przecież to wszystko czego słucham w telewizji i radiu mógłbym śpiewać, bo umiem, ale nie chcę. Wydaje mi się, że o wiele spokojniej zakończę swoją karierę nie obgryzając w nocy paznokci, że za mną w wytwórni stoi w kolejce czternastu chłopaków z jakichś zespołów i czeka tylko kiedy mi się noga podwinie. Demarczyk, Rodowicz, Geppert, Turnau, Młynarski, Grechuta – to są m.in. kariery, które są prawdziwe, które trwają i ludzie są szalenie wierni tym artystom.

– O czym ludzie piszą do Pana?

– W związku z tym repertuarem, który reprezentuję na scenie ludzie piszą o sobie. Kiedy byłem młodszy to dostawałem listy typu „kocham pana". Piszą głównie kobiety, bo to one tworzą kulturę świata, chodzą na koncerty, do opery, muzeów. Mężczyźni są zajęci karierą, biznesem, utrzymaniem domu i bezpieczeństwem swoich bliskich. Trudno od nich wymagać, żeby po przyjściu z pracy po dziesięciu godzinach włączali moją płytę. Kobiety piszą listy bardzo szczere, czasami nawet krępujące, najczęściej o swoich mężach, dzieciach i rozterkach. Zdarzają się osoby o zachwianej osobowości, bo te piosenki też tak mogą działać.

– Kto jest Pana autorytetem?

– Jest i było ich wielu. Od Wojciecha Młynarskiego przez Wojtka Borkowskiego i Anię Panas po moich rodziców, brata i menedżera Janusza Kulika. Może to niezręcznie mówić tak w wieku 45 lat, ale tak jest. Mam fajnych i mądrych rodziców. Ojciec jest aktorem, a matka nauczycielką, więc od dziecka odpowiednio mnie i mojego brata kształtowali. Zawsze lubiłem autorytety, lubiłem się im podporządkowywać. I do dzisiaj, mimo że jestem krnąbrny, trudny w pracy i tupię często nogami, to jak pójdę na bok, potrafię to przemyśleć i przyznać rację. Naprawdę można mnie przekonać, jeżeli ktoś robi to mądrze. Natomiast nie lubię spoufalania. Życie jest bardzo krótkie i musimy dokonywać wyborów naszych przyjaźni, religii, polityki, seksu, jeżeli oczywiście nikogo nie krzywdzimy.

– Daje Pan przyjaźni drugą szansę?

– Przeważnie tak. Tak naprawdę to jestem stały w uczuciach w sensie przyjaźni, znajomości i jestem bardzo wiernym przyjacielem, kolegą. Czasami oni mi tego nie oddają, ale potrafię to zrozumieć. Przyzwyczaili się, że to ja wychodzę z inicjatywą. Lubię rządzić, jestem typem przywódcy i podświadomie szukam takich ludzi, którzy dają mi się prowadzić, ale jestem spod znaku Bliźniąt, więc jestem także uległy. Moi przyjaciele, rodzina już się przyzwyczaili do mojej psychiki i potrafią mi wiele wybaczyć.

– Niektórzy mówią, że jest Pan trudny?

– Mówią tak, ale to nie jest prawda. Jestem wymagający, a to jest ogromna różnica. Jestem generalnie życzliwy dla ludzi, których spotykam. Nie mam takiego usposobienia, żeby patrzeć na kogoś i widzieć w nim od razu wroga. Owszem, boję się ludzi złych, których jest dużo, boję się złodziei, bandziorów, korupcji, oszustw bankowych i chamstwa. To widać szczególnie teraz, kiedy mamy tę demokrację jeszcze w zalążku i jesteśmy przed wejściem do Unii.

– Bywa Pan czasami naiwny?

– Jestem czasem naiwny i nie wstydzę się tego. Dla tych, którzy poznają mnie prywatnie, jest szokiem, że na scenie jestem taki konkretny w sensie repertuaru czy kultury. Myślę, że byłbym dzisiaj o wiele bardziej artystą salonowym, gdybym w pewnym momencie nie był tak naiwny. Zresztą teraz sam konsekwentnie już nie chadzam na spotkania, rauty, bankiety. Nie interesuje mnie to, że będę w co drugiej gazecie na okładce. Zresztą zauważyłem, że postacie takie jak np. Janusz Gajos czy Krystyna Janda też nie bywają, nie potrzebują tego. Nieraz obserwuję artystów, którzy zagrali małą rolę w serialu, ale za to są w każdej gazecie, ale mają do tego prawo, ja tego nie oceniam.

– Może Pan coś traci nie bywając na takich spotkaniach?

– Wiele razy ludzie z tzw. środowiska mówili mi, że dużo tracę nie bywając, że może bym otrzymał więcej propozycji, ale ja ich mam pod dostatkiem. Jednak cały tłum tych satelit krążących zawsze mnie bawi i dziwi. Nic z tego nie wynika, chociaż może im się tak wydaje, że złapią kolejną rolę. Te ważne postacie odganiają się od tych satelit jak od much. Ciągle otrzymuję wiele zaproszeń, ale najczęściej dziękuję i przepraszam organizatorów. Czasami pójdę i zawsze żałuję, uciekam po godzinie.

– Kiedyś Pan powiedział, że na jesieni życia sam Pan będzie ciągnął swój wózek.

– Owszem będę ciągnął sam ten wózek, ale proszę pamiętać, że przez wszystkie te lata spotkałem na całym świecie bardzo fajnych przyjaciół, od których, mam nadzieję, w razie potrzeby uzyskam jakaś pomoc.

– Czy czuje Pan nadal tremę na scenie?

– Na scenie już nie, bo wiem, że ta publiczność, która przyszła, jest tą, która mnie sobie wybrała. Nie dostali biletu od cioci kasjerki, bo przyjechał kolejny artysta popowy czy rokowy, a jutro przyjedzie inny. Czuję ogromną odpowiedzialność za tę publiczność, często rozmawiam z nimi po koncertach. Nie uciekam od nich, ale też nie lubię spoufalania.

– Co jest dla Pana ważne?

– Zdrowie. Nienawidzę jak mnie coś boli, wtedy mi się absolutnie nic nie chce. Inspiruje mnie kontakt z ludźmi. Jestem typem człowieka, który o ludzkości ma marne zdanie, natomiast pochyla się nad wartościowymi jednostkami.

– Co jeszcze chciałby Pan zrealizować?

– Chciałbym zrealizować przedstawienie z muzyką świata, nagrać jeszcze kilka płyt. Wkrótce ukaże się książka z nutami, słowami i dwiema płytami kilkudziesięciu moich piosenek wybranych z trzydziestolecia, podbarwiona biografią, zdjęciami i recenzjami zebranymi przez Patryka Grząbkę. Chciałbym jeszcze zagrać w filmie, bo lubię pracę przed kamerą. Z teatru uciekłem z szacunku dla kolegów, dyrekcji. Przeszkadzałem tylko ze swoją krnąbrnością, niezależnością estradowo-terminową. Kiedy zacząłem podróżować z koncertami, musiałem często mówić dyrekcji nie. Kto wie, może po pięćdziesiątce, kiedy przestanę tak intensywnie śpiewać – teatr i kino przyjmą mnie jako syna marnotrawnego.

– Dziękuję za rozmowę.



J. Birycka

Aby poczuć wszystkie zapachy obcego kraju, trzeba objechać go wzdłuż granic

Herbatka na Saharze

Domy budowane we wnętrzach skał, największe w Afryce słone jezioro, na którym „kwitną" róże pustyni oraz pachnąca słońcem i wielbłądami Sahara – to tylko niektóre „smaczki" Tunezji. O tym, że jest to kraina niezwykła i różnorodna, może świadczyć chociażby fakt, że upodobali ją sobie filmowcy światowej sławy. Tu między innymi powstawały zdjęcia do „Angielskiego pacjenta" i „Gwiezdnych wojen". Jednak aby „rozsmakować się" w Tunezji, trzeba ruszyć tyłek z wybrzeża...

DOROTA NAUMCZYK

– Skąd jesteś? Polak? Czech? Slowakia? Dojcz? – takie słowa słyszy się co krok na ulicach tunezyjskich miast, „zalanych" w okresie wakacyjnym przez turystów z różnych zakątków Europy.

Wystarczy chociaż na jedną sekundę zatrzymać się przy którymś z licznych kramów, straganów i sklepików, aby natychmiast zostać zasypanym słowotokiem tubylców, który brzmi mniej więcej w ten sposób: „Prosze, prosze, popatrzymy, zobaczymy, tylko oglądamy. Wszystko jeden dinar. Jeden dinar prawie darmo. Dzien dobry, dzien dobry. Witamy, jak sie masz kochanie? Dobzie? Dobra, dobra, zupa z bobra. Najwięcej witaminy mają polskie dziewczyny". Jeżeli jednak klient okaże się odporny na takie zachęty i nic nie kupi, może usłyszeć żartobliwe: „jesteś bjutiful Baba Jaga". Ten zaś, kto zdecyduje się na zakup jakiegoś pamiątkowego drobiazgu, musi rozpocząć trwające niekiedy kilkanaście albo nawet kilkadziesiąt minut targowanie... A targować się trzeba koniecznie, ponieważ czasami pierwotnie zaproponowaną przez sprzedawcę cenę można „zbić" nawet o... 80 proc.

Wielu odpoczywających w Tunezji turystów cały kilkunastodniowy pobyt spędza na pięknych, piaszczystych plażach, w słonym morzu i błękitnych basenach. Wieczorami wychodzą zaś na długie spacery po nadmorskich promenadach, po drodze jedzą kebaby, robią zakupy w starej medinie, a od północy tańczą w dyskotekach. W taki sposób można spędzić całe dwa tygodnie. Kiedy jednak stanie się na brzegu Morza Śródziemnego i rozłoży ramiona, w głowie zaczyna świtać myśl: „tu za mną, zaraz za moimi plecami jest... cała Afryka". I już nie można zostać na wybrzeżu ani chwili dłużej. Trzeba jechać w głąb kraju, na pustynię...

Gladiatorzy i dzikie zwierzęta

Aby dotrzeć z wybrzeża, z jednego ze słynniejszych kurortów jakim jest Sousse, na Saharę, trzeba przejechać około pół tysiąca kilometrów. Droga jednak nie jest nudna. Krajobraz bowiem zmienia się jak w kalejdoskopie: rzymskie ruiny, gaje oliwne, plantacje kaktusów i opuncji, zbudowane w... skałach domy troglodytów i wreszcie wspaniałe góry Atlas.

Na trasie zwiedzania w żadnym wypadku nie wolno pominąć miasta El-Dżem. Już kilkanaście kilometrów przed jego granicami można zobaczyć „powód" wizyty w tej liczącej 10 tysięcy mieszkańców osadzie. Z daleka bowiem widać jeden z najbardziej imponujących zabytków rzymskich w Afryce – wspaniałe koloseum zbudowane w 230 r. Powstało ono jako część rzymskiego miasta Thysdrus. Materiał do jego budowy Rzymianie sprowadzali z kamieniołomów znajdujących się w położonym 30 km dalej na wschód porcie Salakta, a wodę doprowadzano podziemnymi akweduktami z odległych o 15 km wzgórz.

Amfiteatr w El-Dżem jest niewiele mniejszy od koloseum w Rzymie. Ma 138 metrów długości i 114 metrów szerokości oraz trzy rzędy ułożonych amfiteatralnie siedzeń, „pnących" się do góry na wysokość 30 metrów, mieszczących... 30 tysięcy widzów! W murach tych rozegrało się wiele krwawych spektakli, zarówno z udziałem gladiatorów, dzikich zwierząt, jak i – późniejszych wiekach – z udziałem wojsk i buntowników. W XVII w. koloseum zostało w znacznym stopniu zniszczone – wojska Mohhamed Beja wysadziły część murów, aby pojmać ukrywających się tu mieszkańców, protestujących przeciwko podatkom. Mimo zniszczeń, obiekt nadal sprawia imponujące wrażenie. Szczególnie wtedy, kiedy na arenę i znajdujące się pod nią podziemne korytarze spogląda się z perspektywy ostatniego piętra widowni...

Troglodyci mieszkają w... skałach

Po opuszczeniu El-Dżem, droga na Saharę wiedzie przez drugie co do wielkości miasto Tunezji: 275-tysięczny Sfaks. Jest to dobrze rozwijający się, uprzemysłowiony region o najniższym wskaźniku bezrobocia w całym kraju. Mieszkańcy Sfaksu od lat słyną z zaradności i umiejętności robienia „dobrych interesów", przez co stali się przedmiotem żartów Tunezyjczyków zamieszkałych w innych częściach kraju. Jedynym miejscem wartym zwiedzenia w Sfaksie jest dobrze zachowany rynek starego miasta, czyli medyna. Znajdujące się tam zabytkowe budowle docenili również twórcy filmu „Angielski pacjent" i właśnie tu nakręcili znaczną część zdjęć.

Jadąc na Saharę, z wybrzeżem z Morza Śródziemnego żegnamy się w miejscowości Gabes. Miasto to nazywane jest „morską" oazą – zaraz za nim bowiem, kiedy skręcamy na południowy zachód, w kierunku pustyni, spotykamy już tylko... piachy i skały. Niespełna 50 km dalej zaś znajduje się niezwykła wioska – Matmata. Jej mieszkańcy – Berberowie – wydrążyli swoje domostwa w... skałach. Do każdego z domów wchodzi się wąskim tunelem wykopanym w zboczu góry. Dalej znajduje się okrągły, „odkryty" dziedziniec (jedyne pomieszczenie „domu", do którego dociera światło słoneczne), a wokół niego „drzwi" do poszczególnych wydrążonych w skałach pomieszczeń. Budowę takiego domu troglodyci rozpoczynali od wykopania głębokiego na około 6 metrów dołu, przeznaczonego właśnie na ów dziedziniec. Potem drążyli „wejściowy" korytarz, a następnie – w sąsiadujących skałach – kolejne pomieszczenia mieszkalne.

Powodem, dla którego Berberowie do dziś wolą mieszkać we wnętrzach skał niż w „cywilizowanych" domach jest... temperatura. Zimą bowiem jest w ich domostwach ciepło, a latem panuje tu przyjemny chłód. Wielu tubylców chętnie gości w swoich domach odwiedzających Matmatę turystów. Zapraszają gości na dziedziniec, częstują miętową herbatą, pozwalają zaglądać do kuchni i sypialni. Niektórzy z tego żyją. Zawsze bowiem po każdej grupie turystów zostanie w miedzianym talerzu kilka monet...

Krajobraz Matmaty zachwycił też twórców „Gwiezdnych wojen", którzy właśnie w tej naturalnej, iście księżycowej scenerii, nakręcili część filmu. Na powierzchni ziemi widać bowiem tylko kilka domów, a o tym, że mieszka tu prawie tysiąc osób, świadczą jedynie przyczepione gdzie niegdzie do skał... anteny telewizyjne i sznury z suszącą się bielizną.

Pustynia z garbu wielbłąda

Z Matmaty przez miejscowość Tamerzat prowadzi już prosta droga na Saharę. Bramą na pustynię jest miasteczko-oaza Douz. W tym największym w Tunezji gaju palmowym (liczącym ponad 400 tys. palm!) mieszka prawie 12 tys. osób. Natomiast z myślą o turystach, którzy przybywają tu, by „posmakować" Sahary, zbudowano kilka hoteli.

Mieszkańcy Douz specjalizują się w organizowaniu wycieczek na wielbłądach w głąb Sahary. Na każdą grupę turystów czekają w hotelu specjalne szaty i Arabowie, którzy bardzo sprawnie wiążą wszystkim turbany. Zaraz potem każdy dostaje swojego wielbłąda i rusza w... pustynię.

Sahara z perspektywy wielbłądziego garbu wygląda przepięknie. Mimo, że temperatura dochodzi do 50 st. C, a w nos, usta i uszy wciskają się wszędobylskie ziarenka piachu, trudno nie zachwycić się tą wielką wydmą... Tym bardziej że wokół słychać mruczący śpiew przewodników karawan. Można tylko pozazdrościć tym, którzy wcześniej zarezerwowali sobie możliwość uczestniczenia w tygodniowej wyprawie z karawaną w głąb Sahary...

Hotele na Saharze właściwie niewiele różnią się od tych, znajdujących się w innych częściach kraju. Wszędzie rosną palmy i niezwykłe, kolorowe kwiaty, których nazwy trudno jest spamiętać. Wszędzie są baseny z zimną i ciepłą wodą oraz termalne „zamknięte" kąpieliska. Wszędzie też można napić się orzeźwiającej herbaty miętowej z orzeszkami pinii oraz zapalić shishę, czyli wodną fajkę o różnorodnych smakach. Na Saharze jednak wszystko smakuje inaczej...



Mieszkańcy Tunezji są bardzo gościnni i chętnie częstują turystów miętową herbatą. Najlepiej jednak smakuje ta wypita na Saharze.

Największe, słone i kolorowe

Nazajutrz – po wycieczce w głąb Sahary – budzenie gości hotelowych odbywa się tuż po godz. 4(!) rano. Wszyscy bowiem, którzy opuszczają oazę Douz, chcą dotrzeć jeszcze przed upałem na... słoną pustynię, czyli do Szott el-Dżerid – największego słonego jeziora w Afryce. Jego powierzchnia szacowana jest na 5 tys. kmkw.! Od wiosny do jesieni jezioro jest suche, a jego popękane dno przypomina błyszczącą w słońcu pustynię.

Przez środek jeziora, z miejscowości Kebili do Tozeur, biegnie szeroka na dwa metry grobla, na której mieści się jedynie droga. W kilku „szerszych" miejscach można na kilka minut zatrzymać samochód i kupić na przydrożnych straganach „róże pustyni" – piaskowe, zielone, różowe lub fioletowe. Takie też kolory – z powodu zachodzących tu reakcji chemicznych z solą – ma woda, która gromadzi się po obu stronach grobli.

Jeepami po Atlasie

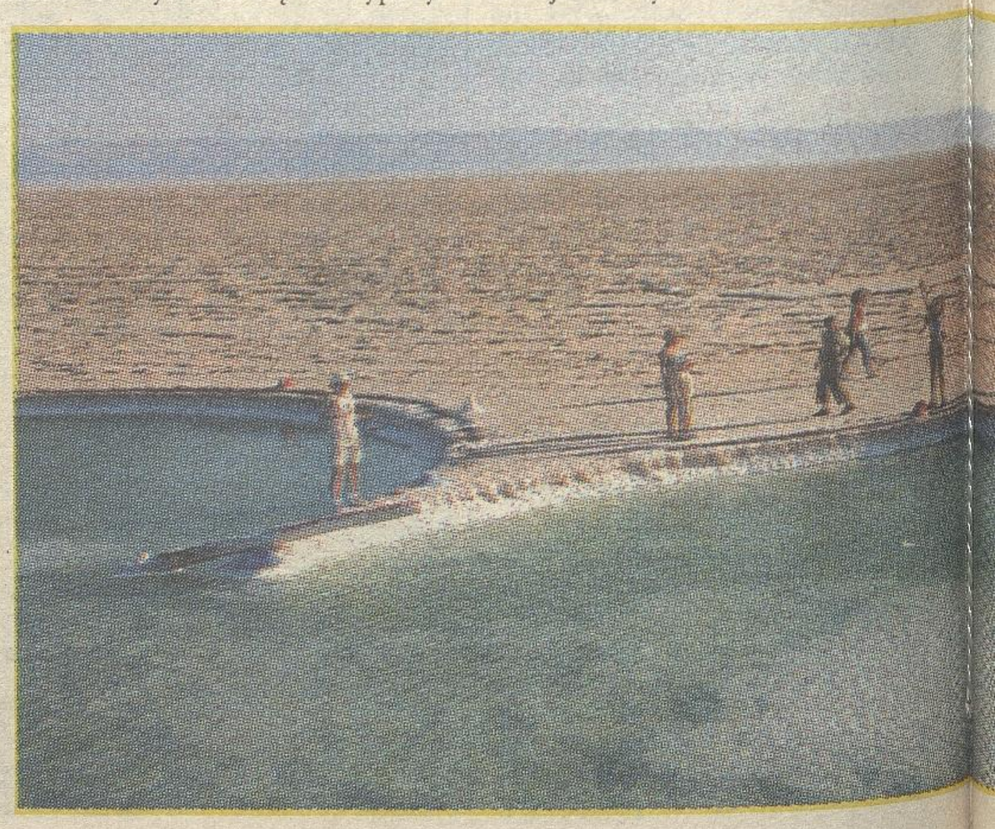
Po pokonaniu słonego jeziora i dojechaniu do miejscowości Tozeur można zdecydować się na wypożyczenie jeepów i wyprawę w góry Atlas. Doświadczeni kierowcy „terenówek" z zawrotną prędkością pokonują górskie serpentyny i tylko co chwila postukują dłonią w dach samochodu, co ma oznaczać; „uważajcie drodzy pasażerowie na głowy!" Specjalnie bowiem wjeżdżają jeepami na największe wyboje, aby pokazać jak znakomitymi są kierowcami.

Podczas kilkugodzinnej przeprawy przez Atlas warto zatrzymać się w kilku górskich oazach. W niektórych znajdują się piękne, stare berberyjskie wioski, np. Szebika, Tamerza i Mides. Leżą one w wysokich górach, w pobliżu granicy z Algierią. Zostały założone w czasach starożytnych i jeszcze niespełna 40 lat temu tętniły życiem. Zniszczeniu uległy zaś w 1969 r., kiedy na tych terenach wystąpiła niezwykła – trwająca 22 dni bez przerwy – ulewa. Silny deszcz szybko zamienił zbudowane z gliny domy w kupy błota. Teraz widać już tylko ich szkielety, które na tle palmowych oaz, wysokich, jałowych gór i wspaniałych wodospadów tworzą niezwykłą scenerię.

Przed powrotem na wybrzeże Morza Śródziemnego warto jeszcze zahaczyć o Kairuan – święte miasto Tunezji. Znajduje się tu czwarte pod względem ważności – po Mekce, Medynie i Jerozolimie – święte miejsce islamu, czyli Wielki Meczet z 670 r. Z zewnątrz przypomina on fortecę z ośmioma pilnie strzeżonymi wejściami na przestronny dziedziniec, który otaczają arkady i kolumny pochodzące z... różnych bizantyjskich i rzymskich budowli. Po północnej stronie dziedzińca wyrasta minaret, którego dolna kondygnacja jest najstarszą tego typu budowlą na świecie (728 r.). Na uwagę zasługuje ponoć również sala modlitewna, tam jednak mogą wchodzić tylko muzułmanie.

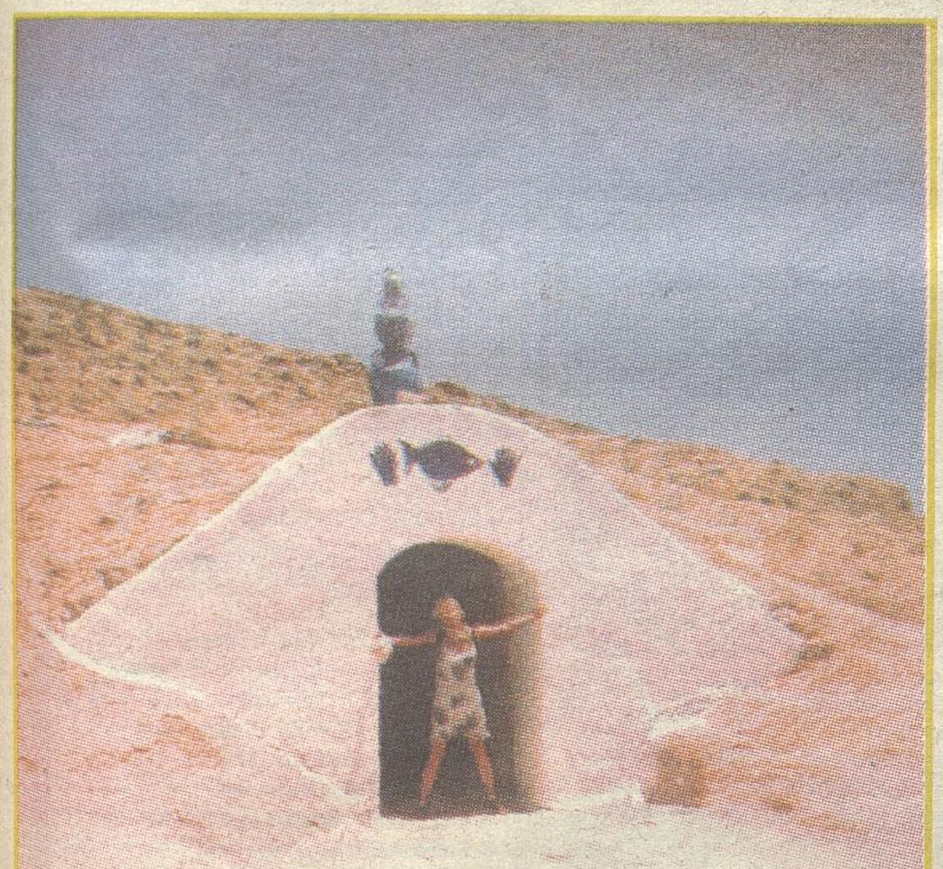
Wzdłuż granic

W ten sposób, po przejechaniu prawie 1,5 tys. km najpierw wzdłuż wschodniej, potem wzdłuż zachodniej granicy Tunezji, można wrócić na wybrzeże Morza Śródziemnego. We wszystkich tunezyjskich kurortach, w tym również w Sousse, uliczni handlarze znowu powitają nas w polskim języku. Znowu poczujemy unoszącą się dosłownie wszędzie, na plażach, nadmorskich deptakach i ulicach słodkawą woń arabskich słodyczy – głównie orzechów i migdałów w karmelu. Tak pachnie całe wybrzeże „kurortowej" Tunezji. Wiedzą o tym wszyscy odwiedzający ten kraj turyści. Nie wszyscy jednak wiedzą, że południe tego kraju pachnie zupełnie inaczej – rozgrzanym piaskiem, solą, wielbłądami i palonym na pustyni tytoniem z fajki wodnej o smaku... jabłkowym.

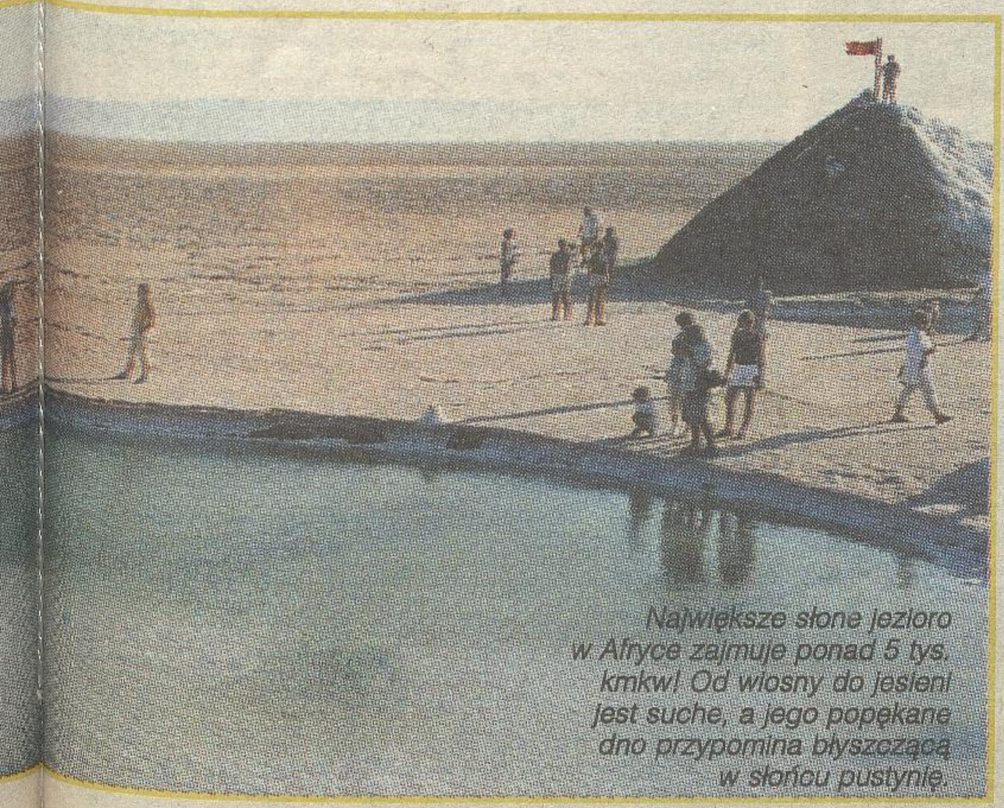




Sahara z perspektywy wielbłądziego garbu wygląda przepięknie. Mimo tego, że temperatura dochodzi do 50 st. C, a w nos, usta i uszy wciskają się wszędobylskie ziarenka piachu, trudno nie zachwycić się tą wielką wydmą. Tym bardziej że wokół słychać mruczący śpiew przewodników karawan...



Rdzenni mieszkańcy północnej Afryki, Berberowie, mieszkają w... skałach. Do każdego z ich domostw wchodzi się wąskim tunelem wykopanym w zboczu góry... Namalowana nad wejściem ryba ma chronić mieszkańców przed okiem zawistnych ludzi.



Największe słone jezioro w Afryce zajmuje ponad 5 tys. kmkw! Od wiosny do jesieni jest suche, a jego popękane dno przypomina błyszczącą w słońcu pustynię.



W kilku oazach gór Atlas, w pobliżu granicy z Algierią, „rozlokowały" się stare i malownicze wioski. Ich mieszkańcy żyją wśród palm i wodospadów, otoczeni... turystami, którym sprzedają róże pustyni i górskie kryształy.

PO STRUNACH

Bez litości

Każdy artysta odzwierciedla społeczność, z której się wywodzi. Zwykle jeżeli jakaś społeczność nie lubi artysty, to przez to, skąd on pochodzi i kim jest. Tylko własną winą Amerykanów jest to, że ludzie w Stanach nie lubią mnie, bo jestem produktem ich kultury, jej lustrzanym odbiciem.

Marilyn Manson

Wierzę, że wszyscy wywodzimy się z tego samego miejsca, mamy wspólną przeszłość. Byliśmy wtedy równi wobec praw natury, nie praw stworzonych przez człowieka. Z tego punktu widzenia nie ma większych różnic między tradycją armeńską, japońską czy polską. Możemy się do tej wspólnej przeszłości odwołać. Zostać Afrykanami, jeśli tylko nam się tak spodoba.

Serj Tankian (SYSTEM OF A DOWN, SERART)

W Polsce nie ma mowy o komercji, bo nawet jeśli ktoś zrobi u nas nie wiadomo jaką karierę, to nie będzie taka komercja, jak np. w Stanach, gdzie wykonawca po jednym osiągnięciu dwudziestki „Billboardu" może już mieć do końca życia ustabilizowaną sytuację materialną. W Polsce są zespoły, które wydały trzy czy cztery świetnie sprzedające się płyty, a teraz muzycy nie mogą związać końca z końcem – więc jak tu komuś zarzucić, że robi coś dla kasy.

Maciek Wasio (OCEAN)



GABRIEL FLESZAR „Pełnia"

Universal Music Polska (2 Struny)

Gabriel **FLESZAR** próbuje się dostać na Olimp polskiego show biznesu, jednak z miernym skutkiem. Być może promującym młodego artystę Sławomirowi **SOKOŁOWSKIEMU** i Aldonie **DĄBROWSKIEJ** skończyła się wena, może publika poznała się na grafomańskich tekstach i muzyce przeciętnych lotów. W końcu ta spółka autorska pierwsze szlify, pieniądze i sławę zdobyła na kawałkach cokolwiek plebejskich. **FLESZAR** w „Pełni" penetruje rejony, leżące gdzieś między metalem żywcem wyrwanym z lat 70., mało urokliwym szansonizmem sopockim, a popem o wątpliwej proweniencji. Tak więc trzeci już album artysty, który nie miał aż takiego farta jak **ICH TROJE**, przejdzie zapewne bez większego echa w statystykach sprzedaży. Nie pomoże nawet singlowy „Kto panem – kto sługą", mimo tego, że zdążył się już osłuchać. Głos Gabriela Amadeusza (to drugie imię piosenkarza) nie nadaje się do wykonywania wokaliz w stylu Joe **COCKER**'a, w co jednak sam artysta nie chce wierzyć. A wystarczyłoby odsłuchać „Morze wyobraźni" czy „Nie chciałem więcej". „Najlepszy" jest co najwyżej poprawny, co sprawia, że nadawałby się na drugi singiel. Niekłamaną radość i wzruszenie budzi wyznanie wokalisty z utworu „Labiryntem zwyczajnego dnia": „Obudziłem swoje myśli już kolejny raz". Zresztą takich kwiatków jest na krążku znacznie więcej. A jeśli chodzi o muzykę – być może właściwym tropem byłoby udanie się w rejony funkujące, jak w całkiem udanych „Optymistycznych słowach". **FLESZAR** jednak z uporem godnym lepszej sprawy bawi się w gwiazdę hard rocka („Poczujesz dziwny stan", „Labiryntem zwyczajnego dnia"). Jeżeli to pełnia jego umiejętności, to dokładki już nie chcę.

Pit



JJOHN HIATT & THE GONERS „Beneath This Gruff Exterior"

Sanctuary Rec./Mystic Prod. (4+1/2 $truny)

John **HIATT** – choć w Polsce niezbyt znany – ma na swoim koncie kilkanaście własnych płyt i kompozycji pisanych dla tuzów muzyki rozrywkowej (m.in. Boba **DYLAN**'a, Bonnie **RAITT** czy **B.B. KING**'a). Pomysł na album z **THE GONERS** narodził się gdzieś w Arizonie, podczas wspólnego tournée z **B.B. KINGIEM**. **HIATT** wyciągnął notes i powiedział, że wypełni go piosenkami. Tak też się stało. Nagranie „Beneath This Gruff Exterior" zabrało zaledwie osiem dni. Powstał świetny krążek, na którym radosny blues przeplata się z rockiem i klasowym country. Chrypiący wokal Johna **HIATT**'a idealnie wzbogaca całość. Wszystkie niemal kawałki uznać można za wypust najwyższej próby. Niby od niechcenia nagrany „Naggin` Dark" to przyzwoite rockowe łojenie. O umieszczenie na singlu aż prosi się kołyszące „My Baby Blue". Monotonią usypia „The Last Time", smętne niczym noszenie bel bawełny w samo południe. Na szczęście jest jeszcze countrowy „walczyk" – „Unoriginal Sin". Aż szkoda, że nie grają tego w polskich rozgłośniach radiowych.

Pit



Peja i WNB na „Hip Hop Don`t Stop vol. 112"

Traf na ścieżkę

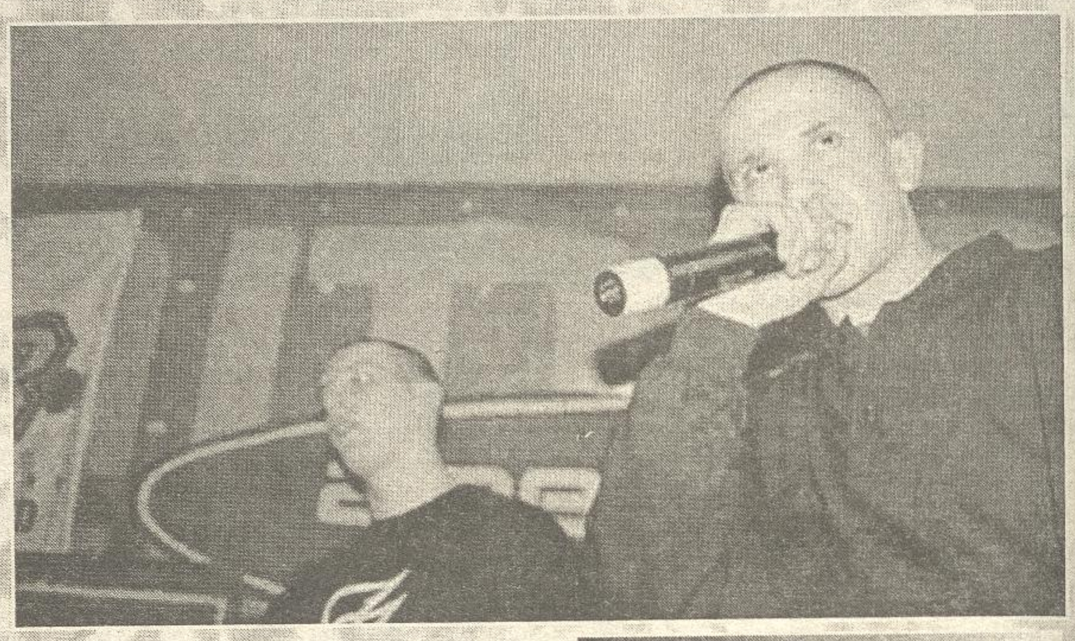
Bardzo atrakcyjną formę będzie miała kolejna impreza z cyklu „Hip Hop Don`t Stop vol. 112", która odbędzie się w piątek, 18 lipca w białostockim klubie „Gwint". Tym razem złożą się na nią koncert promujący debiutancką płytę białostockiego zespołu **WYCHOWANI NA BŁĘDACH**, występ najpopularniejszego obecnie polskiego rapera – **PEJI** oraz przegląd lokalnej sceny, który odbędzie się pod hasłem „wybieramy tracki na soundtrack".

Pojawienie się długo oczekiwanej, debiutanckiej płyty **WNB** stało się dużym wydarzeniem muzycznym na polskim rynku, o czym świadczą liczne wywiady i recenzje w pismach branżowych oraz częste pojawianie się videoclipu **WNB** w telewizji muzycznej VIVA. Białostocki skład jest już od dawna znany i szanowany w środowisku hiphopowym. Zanim ukazała się płyta „Dowód odpowiedzialności", dwa utwory **WNB** pojawiły się na kompilacji **MOLESTA EWENEMENT** „Radio Ewenement 5GFM". Członkowie białostockiej formacji wystąpili też gościnnie w utworze „Opanuj strach" na drugim albumie **FU** „Futurum", a także w kawałku „Na co nas stać" na nowej płycie **PEJI/SKI SKŁADU**. Płytę **WNB** wydała niezależna białostocka wytwórnia VOSTOK.

Koncertu znanego nie tylko fanom hip hopu **PEJI** reklamować nie trzeba. Najpopularniejszy w Polsce raper gościł już w Białymstoku podczas imprezy „Hip Hop Don`t Stop vol. 5", gdzie potwierdził swoją klasę.

Trzecim wydarzeniem imprezy będzie przegląd lokalnych zespołów, konkurujących o możliwość umieszczenia utworów na ścieżce dźwiękowej filmu „Klatka" w reżyserii Sylwestra **LATKOWSKIEGO**, znanego z kontrowersyjnych produkcji „Blokersi" i „Gwiazdor". To właśnie dzięki pojawieniu się w pierwszym z tych filmów, **PEJA** zyskał rosnącą w błyskawicznym tempie popularność. Spośród lokalnych zespołów wystąpią m.in.: **PANORAMA PARU FAKTÓW**, **GŁOS ULIC**, **VIZA**, **DEFICYT**, **UNIKAT**, **ZTS** i **TRZYŚCIAN**. Organizatorzy imprezy, czyli „Agencja B+B" zapraszają do udziału w przeglądzie także inne zespoły.

Party po imprezie poprowadzą DJ`e **DECKS** i **ROBALL**. Początek imprezy o godz. 19. Bilety można kupić w sklepach: „Tango", „Music For You",



KONKURS!

Debiutancką płytę WNB, ufundowaną przez wytwórnię VOSTOK, otrzyma osoba, która dziś, 11 lipca, o godz. 13 jako pierwsza wyśle pod numer 504 119 727 SMS-a z odpowiedzią na pytanie: w którym roku PEJA wystąpił na imprezie „Hip Hop Don`t Stop vol. 105"? (SMS powinien też zawierać imię, nazwisko i adres wysyłającego)



DARZAMAT „Oniriad"

Metal Mind Rec. (2+1/2 $truny)

Ta płyta to definitywny rozwód **DARZAMAT** z black metalem (czy nawet metalem w ogóle), z którym zespół zresztą nigdy nie był ściśle związany. W jakie rejony grupa zamierza posuwać się dalej, „Oniariad" nie daje jednak odpowiedzi. Album cechuje bowiem przesadny eklektyzm. Dwa pierwsze utwory opierają się na dominujących partiach klawiszy i melancholijnych, ostrych, ale tworzących raczej drugi plan gitarowych riffach – innymi słowy: symfoniczna, gotycko-metalowa sztampa. Jednak generowane przez komputer dźwięki smyczków i fortepianu, które w „Nameless" towarzyszą ostrym gitarom i klawiszom, a także rytm i dramaturgia tego utworu nasuwają wyraźne skojarzenia z **LACRIMOSĄ** (podobnie jak „teatralne" zakończenie w „Moon Has Imprisoned Me In Her Shine"). Na tym podobieństwa się kończą, bowiem Tilo **WOLFF** nagrywa dzieła do końca przemyślane, tymczasem kolejny kawałek na „Oniriad" – „Beauty" to już... trip-hop, który ze względu na niektóre brzmienia zbyt mocno kojarzy się z utworem „Zapach", nagranym niegdyś przez Renatę **PRZEMYK** i Macieja **WERK**`a (**HEDONE**). Szczytem eklektyzmu jest kawałek „Time". Czego tu nie ma: i symfoniczne klawisze, i techno brzmienia, i takież beaty, i nawet ostre riffy... Po czymś tak chorobliwym nie zdziwią już: ani czasem ocierający się o pop „When The Dreams Died" o najbardziej przebojowej melodii i z odrobiną psychodelicznych, elektronicznych dźwięków, ani „Elegy", który za sprawą „średniowieczno-folkowego" charakteru znalazłby się na „Top 10" członków bandy Robin Hooda, ani tajemniczy, bardzo spokojny „Soporific" utrzymany w orientalnym klimacie, tworzonym za sprawą dźwięków (zapewne komputerowych) kong, szczypty elektroniki i orientalnych wokaliz Katarzyny **BANASZAK**. Być może kogoś dziwi, że dopiero teraz mowa o warstwie wokalnej płyty. Celowo najgorsze pozostawiłem na koniec. O ile piękna Katarzyna w kawałkach bliskich metalizującemu gotykowi nie wychodzi poza schematy właściwe legionom goth-„śpiewaczek", o tyle jako wokalistka co najmniej interesująca, śpiewająca zarówno zmysłowo, jak i delikatnie jawi się w utworach „Nameless", „Beauty" czy „Soporofic". Jednak w **DARZAMAT** za mikrofonem stoi też Rafał **GÓRAL**, którego mizerne możliwości i wpadający w punkowy styl śpiew są najsłabszym punktem „Oniriad". Co gorsza wiele razy śpiewa on wspólnie razem z **BANASZAK**, w efekcie czego warstwa wokalna płyty osiąga poziom miejskiego przeglądu poezji śpiewanej. Pozostaje czekać aż **DARZAMAT** określi swój styl, a przede wszystkim – pogoni obecnego wokalistę od mikrofonu.

DJ Bęben

PLAYLISTA METAL HAMMER SHOW

RADIO BIAŁYSTOK
metal@radio.bialystok.pl
6.07.2003

1. SEPTIC FLESH „The Watchers"
2. SKINLESS „From Sacrifice To Survival"
3. GORGOROTH „Teethgrinding"
4. NUCLEAR ASSAULT „Critical Mass"
5. NUCLEAR ASSAULT „Sin"
6. ANNIHILATOR „Alison Hell"
7. ENTOMBED „Descent Into Inferno"
8. ENTOMBED „Night For Day"
9. SACRIVERSUM „Salieri"
10. WRINKLED FRED „Get Wiser"
11. KANGAROZ „Inny"
12. MNEMIC „Blood Stained"



WRINKLED FRED „Crack Y Rocc"

Uniwersal Music Polska (3 $truny)

Nazwy tego zespołu tym, którzy znają angielski, nie trzeba tłumaczyć. Pozostaje jedynie mieć nadzieję, że ma ona także inne znaczenie poza tym niekoniecznie przyzwoitym, które przychodzi na myśl jako pierwsze. Sugerując się żartobliwą nazwą zespołu można by się spodziewać raczej muzyki w stylu **BIG CYC**, tymczasem **WRINKLED FRED** to kawał mięsistego nu-metalowego grania na dość przyzwoitym poziomie.

Przydałoby się w tym miejscu kilka słów o grupie, bo mimo, że „Crack Y Rocc" jest debiutanckim albumem **WRINKLED FRED**, to chłopaki żółtodziobami nie są. Zespół powstał w 1997 r. Od tamtego czasu wydał dwie kasety demo, zaistniał na składance polskiej sceny nu metalowej „Nowa energia" vol. 1 i 2. Grał koncerty z wieloma tuzami polskiej sceny metalowej, a ostatnio otwierał warszawski występ **MARILYN MANSON**. I nic dziwnego, bo **WRINKLED FRED** to jedna z ciekawszych polskich kapel nu metalowych. Muzyka, jaką gra, jest bezkompromisowa, mocna i alternatywna. Natomiast słuchając debiutanckiego albumu „Crack Y Rocc", można mieć duże zastrzeżenia co do oryginalności grupy. Już pierwsze dźwięki otwierającej płytę kompozycji „Wrong" przywołują **KORN**. Podobieństwa te pojawiają się sporadycznie także w kolejnych kompozycjach („Backstabber" czy „Swallow"), głównie w partiach gitar i charakterystycznych zagrywkach gitarowych. Jednak nie przeszkadza to cieszyć się dużą dawką energii, jaka płynie z muzyki, ciężkimi riffami i dość ciekawymi (może czasami zbyt mało melodyjnymi) wokalami. Dużo uciechy przynosi nu metalowa wersja „La Isla Bonita", wielkiego przeboju **MADONNY**. Szkoda, że ona prawdopodobnie nigdy tego nie usłyszy.

man

Dobiegający tydzień upłynął pod znakiem afer, które bynajmniej nie zakłóciły dobrego samopoczucia redaktorów „P$". Najpierw okazało się, że Pit, korzystając z informacji od wysoko postawionych pracowników kolei podmiejskich, uprzedził znajomych gapowiczów o zmasowanym nalocie kontrolerów na autobusy szynowe. Później jednak tak się przejął swym paskudnym postępkiem, że trafił do szpitala z podejrzeniem całkowitego zaniku mowy. Nieco później DJ Bęben, poruszając się trójkołowym rowerkiem w stanie po spożyciu lekko nadpsutych bananów, skasował w piaskownicy trzy hulajnogi. Ze względu na obrażenia psychiczne, jakie odniósł podczas wypadku, znalazł się zupełnie przypadkowo na oddziale, na którym spotkał rozgadanego Pita. Wkrótce dołączył do nich man z podejrzeniem obrzmienia trąbki Eustachiusza. Okazało się, że nie mógł już słuchać oskarżeń o to, że w zamian za trzy wagony płyt Maryli Rodowicz i Jerzego Połomskiego kupił ustawę o biojogurtach. W tej sytuacji losowania mogła dokonać jedynie Sierotka. Jej ręka opadła na kartki nadesłane przez Renatę Zimnoch z Tykocina i Irenę Pacewicz z Łap, które odpowiedziały, że pierwszy singlowy numer z nowej płyty METALLIKI nosi tytuł „St. Anger". Nagrody wyślemy pocztą.

Dziś natomiast pytamy o to, skąd pochodzi zespół WRINKLED FRED. Chodzi o:

a) Polskę,
b) Łotwę,
c) Kirgistan?

Na kartki z talonikiem czekamy przez dwa tygodnie.



KONIEC ŚWIATA W FABRYCE

W czwartek, 17 lipca, w pubie „Fabryka" przy ul. Jurowieckiej w Białymstoku w ramach letniej minitrasy koncertowej wystąpi punkska-reggae`owy zespół **KONIEC ŚWIATA**.

Za właściwe początki grupy można uznać rok 2000. Wtedy bowiem powstała (pod presją zagrania pierwszego koncertu, który zresztą się nie odbył), funkcjonująca do dziś, nazwa. W pięcioosobowym składzie, po siedmiu miesiącach wspólnego grania, w ciągu czterech dni zespół nagrał pierwszą kasetę „Korzenie", która została wydana przez gliwickie wydawnictwo Zima. Jeszcze przed zmianą składu, na którą zanosiło się od dłuższego czasu, w 2001 r. **KONIEC ŚWIATA** nagrał płytę „Symfonia na sprzedaż". Po jej nagraniu w zespole pozostali jedynie Dżeki (gitara) i Tomek (bas), którzy postanowili odbudować grupę. Po uzupełnieniu składu zespół występował wraz z takimi grupami, jak **HABAKUK** czy **PAPRIKA KORPS**. Koncert rozpocznie się o godz. 19. Bilety kosztują tylko 5 zł.

DJ B.

Jeśli chcesz, aby Twój anons ukazał się w „Gazecie Współczesnej"
– napisz, jak wyglądasz, ile masz lat, czym się interesujesz i opisz osobę, którą chciałabyś (chciałbyś) poznać. Podaj swój adres i list wyślij do redakcji.
– nie zapomnij podać swego adresu zwrotnego (do wiadomości redakcji), to jeden z warunków zamieszczenia anonsu. Anonsów bez adresu nadawcy nie zamieszczamy.
Jeśli chcesz skontaktować się z osobą, której anons ukazał się w „Kąciku Samotnych Serc" napisz krótki list. Podaj tam swój adres albo telefon. Na kopercie, oprócz adresu redakcji, podaj imię adresata i kod (znajduje się pod każdym anonsem) – np. Lucyna lat 23 – 7588.
Wszelką korespondencję należy kierować na adres: Redakcja „Gazety Współczesnej", 15-950 Białystok, ul. Suraska 1, „Kącik Samotnych Serc". Można też wrzucić list do żółtej skrzynki lub dostarczyć do redakcji, pok. 115.
Korespondencję osobom spoza Białegostoku wysyłać będziemy pocztą, pozostali po odbiór listów mogą zgłaszać się codziennie w godz. 9.00-16.00 do redakcji, pok. 115.
Z naszych ofert nie mogą korzystać biura matrymonialne. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za nawiązane znajomości.



KĄCIK SAMOTNYCH SERC



Kochani!

Trwa lato. Nie wszystkich z Was oczekiwania na spotkanie ukochanego człowieka spełniły się. Wciąż czekacie na kogoś, kto przywróci uśmiech na twarzy, pomoże przeżyć najcięższe dni w życiu i będzie przy Was, gdy będziecie szczęśliwi. Prawie uporałem się z zaległą korespondencją. Obecnie niemal na bieżąco udaje się zamieszczać Wasze anonsy i od razu, gdy tylko przyjdą listy, przekazuję je adresatom. Rozumiem doskonale, że trudno jest czekać na odpowiedź. Chcielibyście już następnego dnia po opublikowaniu ogłoszenia mieć wiele ofert. Bywa z tym jednak różnie. Czasem bywacie zawiedzeni, że czeka na Was tylko jeden list... Cóż? Nie ma tu uniwersalnego przepisu na sukces. Piszcie o sobie więcej, także o tym, czego oczekujecie od partnera. Najczęściej chcecie, aby był przystojny, bez nałogów, bez zobowiązań. I to wystarczy?

Wielu z Czytelników „Kącika Samotnych Serc" nadal nie stosuje się się do moich próśb. Odpowiedzi na anonsy nie posiadają kodów numerowych (na końcu każdego anonsu jest liczba). Listy, których z zasady nie rozpakowuję, jestem zmuszony otworzyć i znaleźć adresata. Zamiast napisać na kopercie np. „Niebieskooka lat 25. Nr 8675" piszecie: „Samotna z okolic Ełku". Trzeba się natrudzić, by list taki przekazać właściwej osobie... Zdarza się też, że wysłane przeze mnie listy wracają do redakcji. Nie wiem, co mam z nimi robić, bo nie ma komu ich przekazać. Ci, którzy odpowiedzieli na anons, czują się wówczas zawiedzeni.

Przypominam, że Ci, którzy nie mogą wysłać SMS-a, mogą przysłać do mnie zaadresowaną do siebie kopertę. Zapewniam, że wówczas bez zwłoki prześlę korespondencję.

Emil

Samotny lat 41: Mój znak Zodiaku to Waga. Lubię zacisze domowe, ale i wycieczki za miasto, dobry film i muzykę. Czuję się samotny i chciałbym poznać Panią o podobnych zainteresowaniach. Zdjęcie mile widziane. Odpowiem na każdy list. (7719)

Szatyn lat 31: Jestem postawnym szatynem z lekką niepełnoprawnością. Pracuję. Interesuję się sportem (piłka nożna), lubię rozwiązywać krzyżówki. Poznam Panią, która potrafi zaakceptować mnie takiego, jaki jestem i zechce dzielić ze mną trudy dnia codziennego. Czekam na listy, najchętniej ze zdjęciem. (7720)

Wdowiec lat 55: Jestem domatorem. Pracuję i mieszkam w bloku. Nie mam żadnych zobowiązań. Chętnie poznam Panią do lat 60, najchętniej z Zambrowa lub okolic. Wykształcenie i uroda nie mają większego znaczenia. Jeśli jesteś niezależna, zdecydowana na wspólne dzielenie trudów dnia codziennego – napisz. Odpowiem na każdy poważny list. (7721)

Szansa: Jestem szczupłą, wysoką, atrakcyjną kobietą. Pracuję, nie mam żadnych zobowiązań finansowych. Wierzę, że wkrótce moje ładnie urządzone mieszkanie gościć będzie Ciebie. Nie mam wątpliwości, że się wreszcie odnajdziemy. Jeśli masz 48 -58 lat, jesteś czuły i odpowiedzialny, bez zobowiązań i nałogów – nie zwlekaj. Napisz. Pewnie czekam na Ciebie. Numer telefonu ułatwi kontakt. (7722)

Wolny lat 44: Jestem nieśmiały, za sobą bagaż przeżyć. Lubię przyrodę, szampana przy blasku świec, spacery brzegiem jeziora. Twardo stąpam po ziemi. Mieszkam samotnie na wsi, radzę sobie w życiu, ale dokucza mi samotność. Chętnie poznam Panią w stosownym wieku. Dziecko nie będzie przeszkodą w nawiązaniu znajomości. Czekam na listy. (7723)

Lew lat 36: Mieszkam na wsi, mam duży dom, jestem prawosławny. Samotność bardzo i dokucza. Chętnie poznam Panią w wieku 25-40 lat, która chciałaby zamieszkać na wsi. Dzieci nie będą przeszkodą w zawarciu znajomości. (7724)

Zbyszek lat 21: Mieszkam na wsi, jestem samotny. Dłużej nie da się tak żyć. Poważnie traktuję życie, myślę o pięknej przyszłości. Chętnie poznam miłą dziewczynę, z którą mógłbym realizować wspólne plany. (7725)

Ania lat 20: Jestem optymistką i uważam, że każdy dzień to tysiące nowych możliwości. Uwielbiam poznawać nowych ludzi, zwiedzać nieznane miejsca, lubię przyrodę, zwierzęta. Szukam kogoś, z kim wybrałabym się na długi spacer. Mam nadzieję, że nie zabraknie nam ciekawych tematów do dyskusji, a spędzone razem chwile będą przyjemnością. Wiek nie ma tu znaczenia. Czekam na listy. (7726)

Basik lat 35: Jestem wysoką szatynką o miłym wyglądzie. Jestem panną, mam gorące serce i potrafię zauroczyć... Cenię wszystko co jest szlachetne, piękne. jestem skromna, spokojna i nie mam żadnych nałogów. Lubię kwiaty, słońce, muzykę, książki i naturę. Pracuję zawodowo. Chciałabym skończyć z samotnością. Mam nadzieję, że za pośrednictwem „Kącika Samotnych Serc" poznam uroczego, uczciwego, bez nałogów kawalera lub wdowca. Napisz już dziś. Może to właśnie Ciebie poszukuję. Na pierwsze spotkanie przygotuję pyszny sernik... (7727)

Tadeusz lat 46: Przeżyłem ból i rozczarowanie. Moje małżeństwo rozpadło się. Teraz czuję się samotny. Szukam ludzi, dla których serce jest ważniejsze niż pieniądze. Chętnie poznam Panią, która wierzy w prawdziwą miłość, ceni szczerość i wyrozumiałość. Mieszkam i pracuję w Suwałkach. Jeśli tak, jak ja czujesz się samotna – napisz. (7728)

Samotny lat 21: Jest piękne lato, a ja siedzę sam. Bardzo lubię rowerowe przejażdżki, przyrodę. Bardziej niż głośne dyskoteki. Jeśli nudzisz się w wakacje – napisz. Może lato spędzimy razem? (7716)

Andrzej lat 40: Jestem rencistą. Nie piję alkoholu, nie palę papierosów, lubię dzieci. Chętnie gram w piłkę, fotografuję, Poznam Panią do lat 40 wyznania prawosławnego. Czekam na listy. (7730)

Kierowca lat 39: Jestem po rozwodzie. To już kilka lat i dalej nie chcę być samotny. Lubię podróże, dobrą muzykę i taniec. Chętnie poznam Panią w wieku 40 -45 lat. Nie szukam przygód. Cenię dobre serce. Najlepiej gdyby Pani pochodziła z okolic Łomży, Giżycka, Białegostoku lub Olsztyna. (7716)

Kamil lat 46: Nie chcę już żyć samotnie. Mam średnie wykształcenie, nie posiadam żadnych kłopotliwych nałogów. Chętnie poznam Panią w stosownym wieku, miłą, tolerancyjną i o dobrym sercu. Czekam na listy. (7717)

Grzegorz lat 28: Jestem kawalerem, mieszkam w Białymstoku. Interesuję się sportem, motoryzacją, muzyką, lubię przyrodę. W życiu cenię szczerość, wzajemne zrozumienie, ambicję. Chętnie poznam Panią w wieku 23-27 lat z min. średnim wykształceniem. Może wspólnie spędzimy letnie dni? Napisz. Numer telefonu przyspieszy kontakt. (7718)

NASZE SPRAWY

Kwiatek dla najmilszej

Okres letni to czas kwiatów. Kochani, nie przegapcie tej okazji! Przekwitły tulipany, bzy i jaśmin ale piękne są teraz róże, malwy, cynie, bławatki, bratki i stokrotki. Która kobieta nie lubi otrzymywać pięknego bukietu czy dostojnej róży, przepięknej peonii albo lilii? I to nie tylko z okazji urodzin, imienin czy jubileuszu. Radzę spróbować wręczyć żonie, narzeczonej, koleżance, sąsiadce lub miłej ekspedientce białą albo żółtą różę. Nie czekajcie na okazję. Bez okazji, bez zobowiązań, bez powodu. W sklepie, na przystanku, na poczcie, na ulicy. Niech będzie to kwiatek sympatii, symbol lata, dowód radości, nadziei czy szczęścia.

Niniejszym ogłaszam akcję trwającą aż do odwołania – „Kwiatek dla najmilszej". Nie ma znaczenia, jaki to będzie kwiatek. Może to być kwitnąca dwumetrowa malwa, bukiecik bratków polnych, piękna lilia albo róża. Z niecierpliwością będę czekał na Wasze listy. Opiszcie te niezwykłe chwile, gdy wręczaliście swój kwiatek dla najmilszej. Najciekawsze listy opublikuję, autorów najlepszych, najoryginalniejszych „sprawozdań" nagrodzę.

Obok „Mowa kwiatów". To dla tych, którzy chcą posługiwać się w porozumiewaniu symbolami umownymi.

Emil

NASZ EKSPRES

Napisali do Was

Wasze anonsy drukowane w „Kąciku Samotnych Serc" nie pozostają bez odpowiedzi. Codziennie poczta dostarcza wiele listów. Można znacznie skrócić czas oczekiwania na korespondencję.

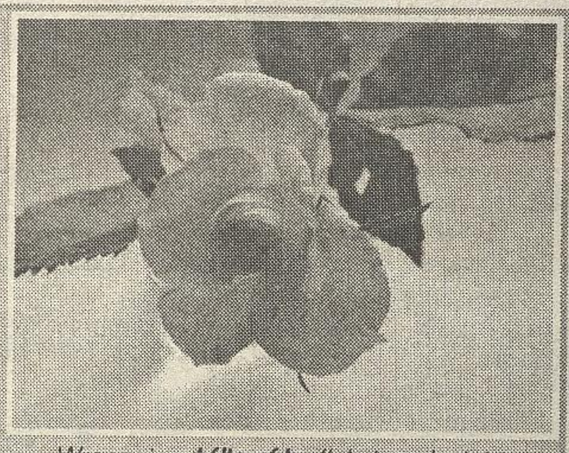
Jak to zrobić? Niżej podajemy kody Czytelników, dla których mamy listy-odpowiedzi na zamieszczone w „Kąciku" anonsy. Każdy, kto wyśle SMS na numer 7428 o treści: wspolczesna serce tu wpisze swój kod anonsu (przykład: wspolczesna serce 7632) otrzyma niezwłocznie całą korespondencję za pośrednictwem poczty. Dotyczy to zarówno Czytelników z Białegostoku, jak i z regionu.

Koszt jednego SMS-a to 4,88 zł (w tym VAT). Można też przysłać zaadresowaną do siebie kopertę z naklejonym znaczkiem.

Kody Czytelników, dla których mamy listy: 7450, 7480, 7489, 7508, 7517, 7527, 7529, 7595 (dużo listów!), 7610, 7624, 7648, 7657, 7660, 7681, 7691, 7699, 7703, 7705, 7706, 7707, 7708, 7709, 7713. **(sed)**

MOWA KWIATÓW

Bratek – Myślę o Tobie, czekam na jakiś gest.
Chaber – Nie mam śmiałości porozmawiać z Tobą.
Dalia – Dlaczego mnie odtrącasz?
Kaczeniec – Tak mi smutno bez Ciebie.
Lilia – Mam poważne zamiary.
Mak – Puść w niepamięć nieporozumienia.
Malwa – Oboje potrzebujemy spokoju.



*Wręczając **żółtą różę** (lub inny kwiat tego koloru) możemy oznajmić, że jesteśmy zazdrośni o naszą sympatię...*



Lilla oznacza, że interesujemy się naszą wybranką i mamy poważne zamiary wobec Niej. Może się okazać, że na wręczeniu kwiatka znajomość nie skończy się...

Margerytka – Ty jesteś najpiękniejsza!
Mieczyk – Będę walczy o Ciebie.
Nagietek – Chce zasnąć w Twoich ramionach.
Róża biała – Jesteś warta mojej miłości.
Róża czerwona – Kocham Ciebie.
Róża żółta – Jestem o Ciebie zazdrosny.
Stokrotka – Jak dobrze być obok Ciebie.

HOROSKOP

RAK 23 VI – 22 VII

Dobre dni na inwestycje. Postaraj się jak najlepiej je wykorzystać. Zdrowy rozsądek pozwoli w sensowny sposób zaplanować koszty. Jeżeli postawisz na dominację pracy, bliscy mogą mieć Ci to za złe. Nabierzesz dystansu do nadmiernej gadatliwości pewnego Byka.

LEW 23 VII – 23 VIII

Zaplanujesz na krótką metę. Twoje akcje zwyżkują. To zasługa optymizmu i serdeczności. Uśmiechasz się nawet wtedy, gdy życie nie wydaje Ci się najbardziej życzliwe. Już jesteś zmęczony, jednak się sprężysz i, przed urlopem pozałatwiasz ważne sprawy.

PANNA 24 VIII – 23 IX

Śmiało popatrzysz w przyszłość. Wygląda na to, że uczuciowe rozterki okażą się niepotrzebne. Ostatecznie naprawisz błąd, którego świadomość była mocno dokuczliwa. Więcej uwagi zwrócisz na dom i rodzinę. Chociaż nie wszystko idzie po Twojej myśli, poradzisz sobie.

WAGA 24 IX – 23 X

Zadowolenie z rodziny i pomyślne wydarzenie w życiu zawodowym. Energii nie zabraknie. Autentycznym zaangażowaniem możesz osiągnąć naprawdę wiele. Przestaniesz przejmować się drobiazgami. Ucieszy Cię spotkanie z kimś spod znaku Koziorożca.

SKORPION 24 X – 22 XI

Cóż, użyj swojego uroku. Może wtedy wszystko pójdzie gładko. Potrzebujesz mądrej refleksji? Rozmyślaj. Bylebyś tylko nadmiernie nie odszedł od rzeczywistości. Spokojnie porozmawiaj z najbliższymi. Daj im szansę. Nieuzasadniona obawa przed negatywną oceną.

STRZELEC 23 XI – 22 XII

Zadbaj o siebie, bo nadchodzące dni nabiorą dynamiki. Informacje od Panny mogą otworzyć nową drogę. Nie wstydź się prosić innych o pomoc. W gruncie rzeczy ludzie są życzliwi. Wbrew obawom, pewne sprawy zupełnie nagle obrócą się na Twoją korzyść.

KOZIOROŻEC 23 XII – 20 I

Niczego nie odkładaj na później, bo zbyt wiele spraw zbierze się w jednym czasie. Częściej sięgniesz do literatury fachowej i z większym zaangażowaniem wgłębisz się w dokumenty. Pomyśl o sympatycznym wyjeździe. Niekoniecznie musisz zgodzić się na propozycję Byka.

WODNIK 21 I – 19 II

Ryzykowne inwestycje mogą być nadmiernie obciążające. Finansowe zaległości nie są chyba najlepszym pomysłem? Dla spraw rodzinnych dobry będzie początek tygodnia. Weekend bardzo udany. Masz przed sobą różne, interesujące spotkania towarzyskie.

RYBY 20 II – 20 III

Ten czas nie sprzyja rywalizacji. Rób to, co do Ciebie należy i myśl bardziej o sobie niż o innych. Szykują się wycieczki, nowe znajomości, a nawet jakieś korzystne zmiany w pracy. Na urzeczywistnienie dalekosiężnych celów przyjdą jeszcze dobre chwile.

BARAN 21 III – 20 IV

Wykorzystaj gotowość bliskich osób do pomagania w domowych pracach. A Ty pomyśl o odpoczynku, o jakim od dawna marzyłeś. Wyciszenie i poczucie bezpieczeństwa w towarzystwie sympatycznego Skorpiona. Korzystna zmiana sytuacji materialnej.

BYK 21 IV – 21 V

Intensywne poszukiwania przyniosą wreszcie rezultaty. W nadchodzącym tygodniu załatwisz odłożone jakiś czas temu sprawy. Niewykluczone, że nadchodzi czas nowych możliwości. Miłe niespodzianki. Piątek lub sobota mogą być wręcz ekscytujące.

BLIŹNIĘTA 22 V – 22 VI

Nie będziesz ulegać nastrojom. Od jakiegoś czasu Twoje samopoczucie nie jest najlepsze, a jednak zachowasz twarz. Nasili się tempo wydarzeń mających wpływ na Twoją przyszłość. Pomóż sobie i wyjdź naprzeciw różnym okazjom. Dobre kontakty rodzinne.

KRIS

DZIWY ŚWIATA ROŚLIN

Rabarbar lekarski

WZDĘCIA – to gromadzenie się gazów jelitowych. Przyczyn tej przykrej i krępującej dolegliwości trawiennej jest kilka:
– połykanie powietrza w trakcie szybkiego jedzenia,
– picie mocno gazowanych wód,
– żucie gumy i ssanie twardych cukierków,
– konsumpcja produktów ciężkostrawnych.

Niestrawione resztki fermentują w jelicie grubym, co powoduje tworzenie się gazów. Część z nas cierpi na niedobór enzymu, który trawi LAKTOZĘ – cukier obecny w mleku i produktach mlecznych. Laktoza także podlega fermentacji połączonej z powstawaniem bardzo dużych ilości gazów jelitowych. Osoby uskarżające się na uporczywe wzdęcia powinny – zwłaszcza przed wyjściem z domu – zrezygnować z jedzenia produktów „wzdymających": kapusty, kalafiorów, brukselki, cebuli, czosnku, fasoli i grochu, dużych ilości razowego pieczywa. W usuwaniu wzdęć mogą pomóc leki roślinne np. Reducenol, Abdomilon, tabletki przeciw niestrawności, Tinctura Menthe piperitae, Tinctura Rhei compositae.



W skład niektórych z wymienionych środków wchodzi sproszkowany korzeń RABARBARU LEKARSKIEGO (Rheum officinale). W bardzo małych dawkach jest on lekiem goryczowym, stosowanym w leczeniu niestrawności. W dawkach umiarkowanych działa zapierająco likwidując biegunki. Dopiero w wyższych dawkach ujawnia się działanie hydroksyantrazwiązków, które wzmagają perystaltykę jelita grubego i powodują wypróżnienie po 8 godzinach od przyjęcia preparatu.

RABARBAR pochodzi ze środkowych prowincji Chin, gdzie rośnie w lasach na wysokości 3 tysięcy metrów nad poziomem morza. Jest rośliną wieloletnią z silnie rozbudowaną częścią podziemną. Ta składa się z bulwiastego kłącza i licznych mięsistych korzeni. Tuż nad ziemią wyrastają charakterystyczne liście odziomkowe – długoogonkowe, dłoniasto-klapowane, o średnicy ok. 80 cm. Liście na prawie 2-metrowych łodygach są mniejsze i pochwiasto je obejmują.

Pęd kwiatowy wyrasta jeszcze wyżej – ok. 3 metrów! Kwiaty ma drobne, seledynowo-różowe, zebrane w kłosokształtne grona. Owocem jest czerwonobrunatny, oskrzydlony orzeszek (na rysunku).

Leng.

MODA

Mężczyzna na urlopie

Już od kilku tygodni wiele miejsca w naszej rubryce poświęcamy najmodniejszym wakacyjnym strojom, jednak skupiając się głównie na modzie damskiej. Dzisiaj więc spróbujemy zrekompensować to panom i omówimy główne trendy wakacyjnej mody męskiej, jakie możemy zaobserwować w kolekcjach wielkich krawców.

Młodym mężczyznom lub też starszym, ale lubującym się w młodzieżowym stylu „noszenia się", proponowany jest styl militarny. Jednak inspiracje projektantów są tak różne, że nie należy utożsamiać go tylko z wyłącznie z strojami typu US Army. W stylu militarnym odnajdujemy wiele nawiązań do wyglądu oficera wojsk napoleońskich, pozującego na eleganckiego wojskowego, przebywającego na... obozie polowym. Na deszczowe dni czy też chłodniejsze letnie wieczory może przydać się długi płaszcz (z naturalnej tkaniny, np. lnu). Wersja jesienna przewiduje dobrą jakościowo wełnę, wysoki kołnierz i nie wyklucza dwurzędowego zapięcia. W wersji wyjściowej zaś styl militarny będzie przejawiał się w dopasowanej marynarce, przypominającej uniform z „nakładanymi" kieszeniami i pagonami. Wszystkie ubrania w stylu militarnym mają metalowe guziki i paski z szerokimi sprzączkami. Spodnie są wąskie, a cała odzież utrzymana w kolorystyce zieleni lub szarości.



Pokrewnym i równie polecanym podczas wakacji stylem mody męskiej jest styl safari. Ubrania szyte w tym stylu znakomicie sprawdzą się zarówno podczas pieszych wędrówek po górach, zwiedzaniu stolic Europy, jak i wieczornych spacerów po plaży. Styl safari to szerokie spodnie, które dobrze wyglądają nawet wygniecione. To również dłuższe marynarki, które dodatkowo mogą mieć nad biodrami luźno zwisający pasek. Wszystko utrzymane w różnych odcieniach żółci. Lansowany w tym roku jest kolor musztardy, piasku pustyni oraz camel.

Trzeci z wakacyjnych stylów, najbardziej awangardowy spośród tu omawianych, to styl á la gwiazda rocka. Najbardziej nadaje się on na wakacyjne wyjścia do dyskotek i pubów. Jednak wielu z panów z pewnością upodoba go sobie na codzień. Marynarki szyte w tym stylu przypominają żakiety z obowiązkowymi stębnowaniami. Stębnówki mogą mieć – w zależności od fantazji – ten sam kolor co materiał lub też zupełnie kontrastowy. Bardzo ciekawie wyglądają białe lub kremowe na czarnym lub czekoladowym żakiecie albo też ciemno-brązowe stębnówki na kremowej marynarce. Do takich marynarek wkłada się po prostu T-shirt i dżinsy i już jest się gotowym na spotkanie z letnią przygodą.

DONA

KOSMETYCZKA RADZI

Słoneczna ochrona

Lato – czas kąpieli i długich godzin spędzonych na słońcu. I choć lubimy słońce, to nasze włosy i skóra są w tym czasie szczególnie narażone na wysuszenie. Oprócz promieni słonecznych skórę wysusza też chlor zawarty w wodzie. Przed wyjazdem na wakacyjny wypoczynek pamiętajmy więc o kosmetykach, które ochronią cerę i włosy.

Najlepiej zaopatrzyć się w zestaw kosmetyków, które zawierają filtry UV. Mleczka, szampony i maseczki z filtrami skutecznie ochronią zarówno skórę, jak i włosy przed wysuszeniem.

Do włosów warto kupić szampon nawilżająco-regenerujący (np. z serii Słoneczna Ochrona firmy Joanna). Szampony te zmywają skutecznie sól i chlor, które osiadają na włosach podczas kąpieli. Zawarte w szamponach proteiny i witamina E pielęgnują, regenerują i nawilżają włosy. Włosy warto tez przed wyjściem na słońce spryskać specjalnym ochronnym sprayem-mgłą. Spray pokrywa włosy delikatną warstwą, która chroni przed promieniami UV. Latem włosy warto też przynajmniej raz w tygodniu odżywiać, nakładając specjalną maseczkę. Maska (np. Joanny) głęboko nawilża i regeneruje włosy. Dzięki temu zabiegowi włókna włosowe odbudowują się, a włosy stają się miękkie i lśniące.

Urszula

UWAGA!!! Konkurs

Pierwszy Czytelnik, który zatelefonuje w piątek o godz. 9 pod nr tel. 748-74-62 i poprawnie odpowie na pytanie: Jak nazywa się seria kosmetyków firmy Joanna, chroniących włosy przed działaniem słońca, otrzyma brylantynę w spray'u.

REKLAMA

STUDIUM HOTELARSTWA I OBSŁUGI TURYSTYKI
DLA DOROSŁYCH ZAOCZNE I POLICEALNE
STUDIUM INFORMATYKI

Ogłasza nabór na kierunki:



HOTELARSTWO
USŁUGI GASTRONOMICZNE
OBSŁUGA TURYSTYKI
INFORMATYKA

D048803GWBHB

Zajęcia odbywają się w soboty i niedziele co dwa tygodnie. Łącznie nauka trwa dwa lata tj. cztery semestry i jest płatna w ratach miesięcznych (lipiec i sierpień są zwolnione od opłat). O przyjęciu decyduje kolejność zgłoszeń. Słuchaczem studium może zostać absolwent liceum bądź technikum. Studium posiada uprawnienia szkoły publicznej.

15-024 Białystok
ul. J. I. Kraszewskiego 33
tel. (0-85) 732-42-16, 732-39-11

www.szkola.hg.pl

wedkarstwo
najzdrowszy z nałogów

Cień wędki Gutka

Społeczeństwo nasze już się przyzwyczaiło do afer i przekrętów wśród polityków SLD, w sporcie do sprzedawania meczów. Światek wędkarski, ten na świeczniku oczywiście, nie chce pozostawać w tyle. Lew Rywin wchodzi w skład „Wielkiej Rady" przy Zarządzie Głównym Polskiego Związku Wędkarskiego i ma doradzać jak by tu uzdrawiać sytuacje ponieważ z tymi braniami jest tak jak każdy widzi – wszyscy biorą tylko ryby nie!

Oto zdarzenie które pozwala na stwierdzenie, że w sporcie wędkarskim nie odbiegamy od panującego modelu przekrętów.

Wisła przed samym ujściem do Bałtyku, 29.06.03 r, drugi dzień zawodów, Mistrzostw Polski w Wędkarstwie Spławikowym w kategorii kadetów, kobiet i juniorów. Czyli impreza na szczeblu centralnym, z fanfarami. Może to faza księżyca a może to wpływ ostrego słońce, a może... o co innego tu chodziło.

Czterokrotny mistrz Edmund G., trener kadry narodowej, obstawiał czyli prowadził, na tych zawodach jedną z podopiecznych zawodniczek, a na mistrzostwach tak to bywa, że rybka wymiar ochronny mieć musi, gdyż rekreacyjnie to różnie z tymi wymiarami bywa.

Komisja sędziowska podczas ważenia ryb tejże zawodniczki dopatrzyła się trzech całkiem sporych, lecz niestety niewymiarowych jazi. W tej sytuacji trener wspomnianej zawodniczki, imię jej nie jest istotne, powszechnie zwany Gutek, producent zanęt, spławików i innych peryferii wędkarskich, który zresztą towarzyszył jej w trakcie zawodów, usilnie próbował przekonać sędziego, że te kolorowe rybki, z niebieskim odcieniem gałek ocznych, to nie jazie, tylko mutacje płotki, a te jak wiadomo w PZW wymiaru nie mają.

Sędzia, jak to sędzia, pomimo że był bez togi, zmarszczył czoło, ściągnął brwi, spojrzał spod okularów, człowiek poważny i znający doskonale gatunki ryb i rybek, fachman szczebla krajowego, przekonać się nie dał.

Nie udało mi się ustalić czy trener na szalę postawił zbyt niską stawkę czy kierował się swoim autorytetem.



Zawodniczka zamiast otrzymać około 600 gramów na wadze tych ryb, które zdaniem jej trenera były płotkami, straciła dodatkowo drugie tyle w postaci punktów karnych.

Analizując ujemne cyfry punktowe tych niewymiarowych jazi i punkty dodatnie za złowione ryby, zawodniczce groziło pierwsze miejsce na pudle czyli tytuł i medal mistrzyni Polski w swojej kategorii. Charyzma i autorytet Gutka w tym przypadku okazały się mało skuteczne. Nie, niech nikt nie sądzi, że Gutek nie rozróżnia jazia od płotki! A jeżeli tak, to quo vadis PZW?

Po raz kolejny potwierdza się przysłowie „Ryba psuje się od głowy". To cień albo plama na PZW.

I ponownie zabrakło mi miejsca na tematykę kłusownictwa, ale tego wydarzenia z Mistrzostw Polski nie mogłem przesunąć w czasie.

Antoni Remiesz

REKLAMA

Bobrowa Dolina
Szukasz zacisznego miejsca do wędkowania?
Odwiedź Bobrową Dolinę!
Ogromne, zarybione stawy czekają na Ciebie!
www.bobrowadolina.pl
Wieś Bobrowa 25
(w kierunku Bobrownik)
tel. (085) 71-77-014
D620103gwbhd

Patronat medialny

Polskie Radio Białystok
Gazeta Współczesna
TVP 3 Białystok

Burmistrz Suchowoli
serdecznie zaprasza na
I Europarada Orkiestr Dętych w "Centrum Europy" - Suchowola 2003r.
I Europaradę Orkiestr Dętych
w Centrum Europy-Suchowola'2003
W dniach 12-13 lipca 2003r.

Zrealizowano przy pomocy finansowej

Starosty Powiatu Sokólskiego
Urząd Marszałkowskiego Województwa Podlaskiego
Zarządu Wojewódzkiego OSP RP w Białymstoku
Zarządu Głównego OSP RP w Warszawie
Kuratorium Oświaty w Białymstoku

Sponsorzy

Bank Spółdzielczy w Suchowoli
"Unirol" Grajewo Dorota Kulikowska
Przedsiębiorstwo Transportowo -Usługowe "Etra" sp. z o.o.
Leon Wirkos Romuald Błahuszewski
Hotel "Zbyszko" Zbigniew Karwowski

Cześć Dzieciaki!

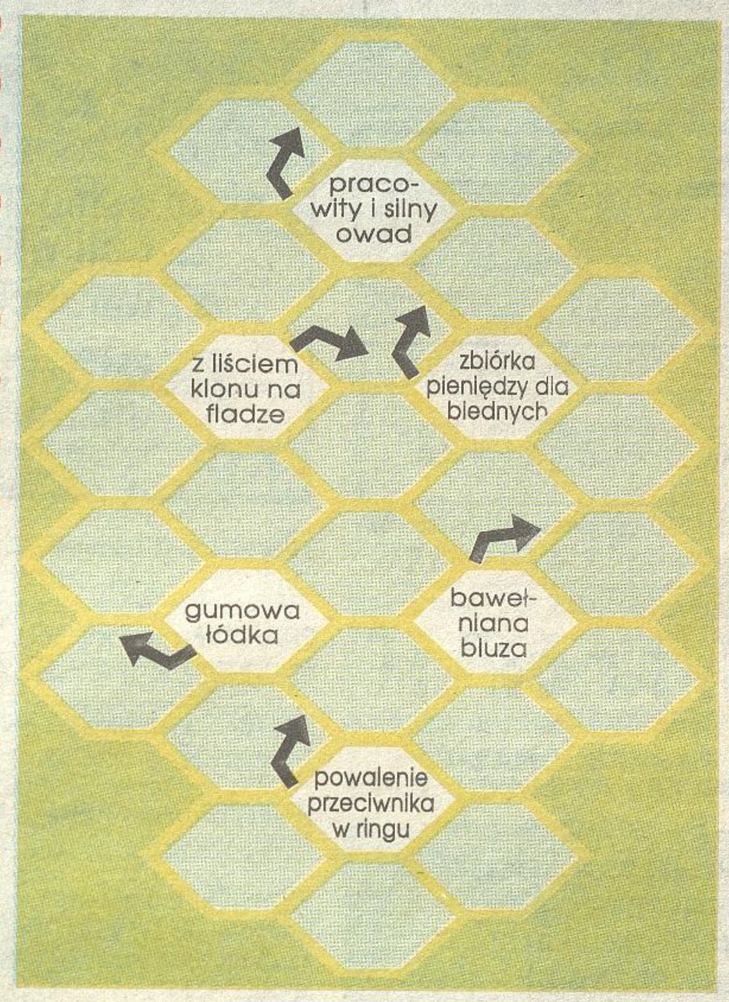
współczesna DZIECIOM 26

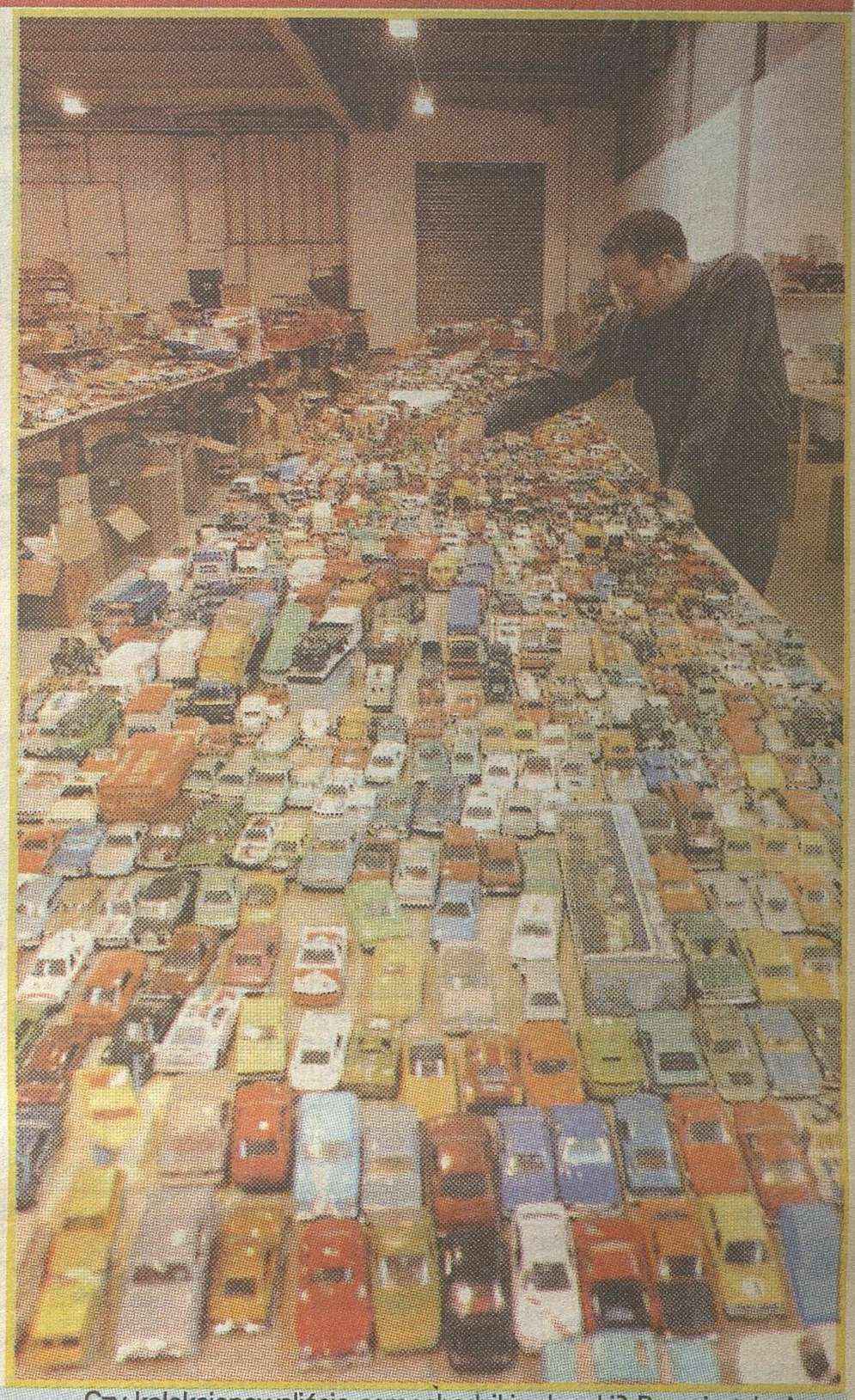
Cześć! Dziękuję za pozdrowienia z wakacyjnych wyjazdów. Zapraszam do dzielenia się wrażeniami, a zwłaszcza ciekawymi fotografiami. Chętnie je zamieszczę na naszej stronie. Przesyłając je, napiszcie na kopercie WAKACJE. Życzę słońca i zapraszam do rozwiązywania łamigłówek.

Aby wziąć udział w losowaniu trzech nagród, musicie bezbłędnie rozwiązać dwa zadania. Kartki z rozwiązaniami dostarczcie w ciągu dwóch tygodni do redakcji (15-950 Białystok, ul. Suraska 1). Pamiętajcie o naklejeniu kuponu. Tylko kartki z kuponami biorą udział w losowaniu. Piszcie też, ile macie lat. Nagrody za prawidłowe rozwiązanie zadań z numeru 23. otrzymują: ***Ilona Bazyluk z Narwi, Kamilka Jankowska z miejscowości Wyszonki Wypychy oraz Arleta Grycio z Białegostoku.*** *Gratuluję. Przez tydzień nagrody są do odebrania w redakcji, później wyślemy je pocztą.*

Marek

WIRÓWKA PANORAMICZNA





Czy kolekcjonowaliście samochodziki-zabawki? Pewnie tak. A czy Wasza kolekcja była duża? Kilkadziesiąt samochodzików, to – jak się okazuje – drobiazg. Na zdjęciu powyżej widzicie, jak pracownik domu aukcyjnego Vectis w Teeside w Wielkiej Brytanii, ustawia największą kolekcję zabawek, w tym przypadku właśnie samochodzików, jaka kiedykolwiek została wystawiona na aukcji. 50 tysięcy samochodzików, należących do amerykańskiego kolekcjonera, ma zostać sprzedane w ciągu najbliższych kilku miesięcy, a ich cena osiągnie prawdopodobnie ponad milion funtów brytyjskich. A może i wasze kolekcje mają podobną wartość... PAP/EPA

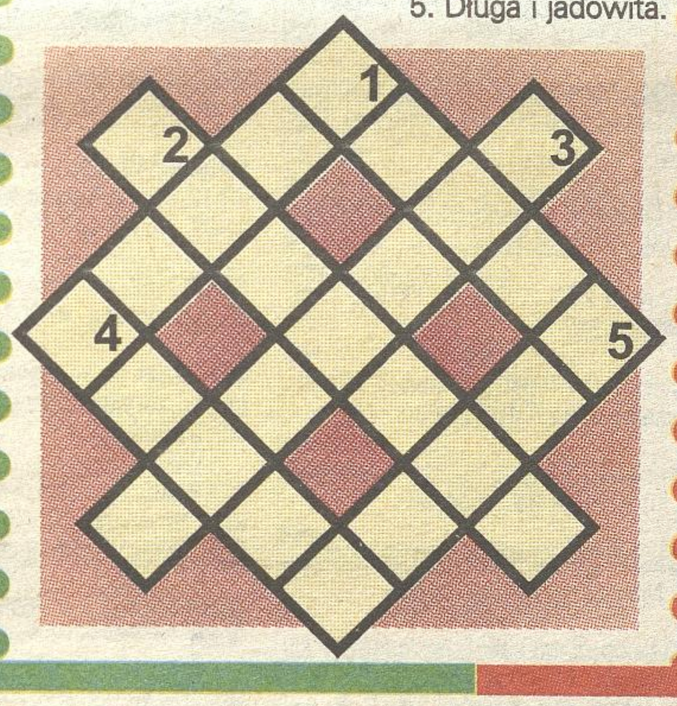
WARTO WIEDZIEĆ

Społeczny Instytut Wydawniczy ZNAK, wydawca świetnej książki o przygodach Koszmarnego Karolka, zaprasza wszystkie dzieci do wzięcia udziału w wakacyjnej zabawie. Polega ona na narysowaniu jednej z przygód lub portretu wybranego bohatera książeczek o Koszmarnym Karolku. Najlepsze rysunki zostaną umieszczone na stronach internetowych wydawnictwa (www.znak.com.pl) oraz nagrodzone książkami. Prace należy przysyłać pod adresem: Społeczny Instytut Wydawniczy „Znak", ul. Kościuszki 37, 30-105 Kraków, z dopiskiem „Koszmarny Karolek".

9 lipca znane Wam pismo „Kaczor Donald" świętował wydanie 400-nego numeru. Z tej okazji, w będącym właśnie w sprzedaży jubileuszowym „Kaczorze Donaldzie" można znaleźć wiele niespodzianek, m.in. prawdziwe radio z latarką. Jeśli wybieracie się na wakacje nad morze, będziecie też mogli wziąć udział w „Kaczym Lecie" – cyklu imprez animacyjnych na Wybrzeżu, które będzie trwać przez 6 tygodni. Najbliższa odbędzie się 12 i 13 lipca w Sopocie.

JOLKA

PRAWOSKOŚNIE: 1. Na samochód. 2. Mały notes. 4. Obchodzi imieniny 5 lutego.
LEWOSKOŚNIE: 1. „Podtrzymywana" przez szyję. 3. Potrzebny przy trzepaniu dywanów. 5. Długa i jadowita.



KONKURS Z „KACZOREM DONALDEM"

Znacie go wszyscy bardzo dobrze! Ciągle popada w kłopoty i ma wiecznego pecha – Kaczor Donald. W każdą środę możecie znaleźć komiksy z jego przygodami w tygodniku „Kaczor Donald". Z okazji ukazania się 400. numeru pisma, zapraszamy do udziału w niezwykłym konkursie!

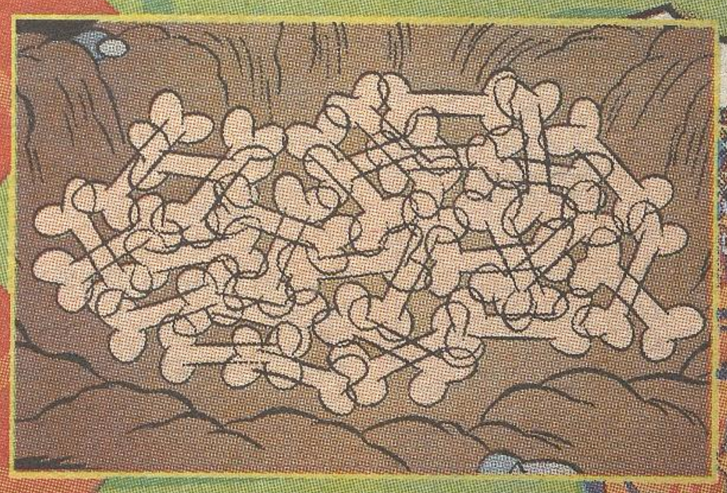
WYGRAJ!

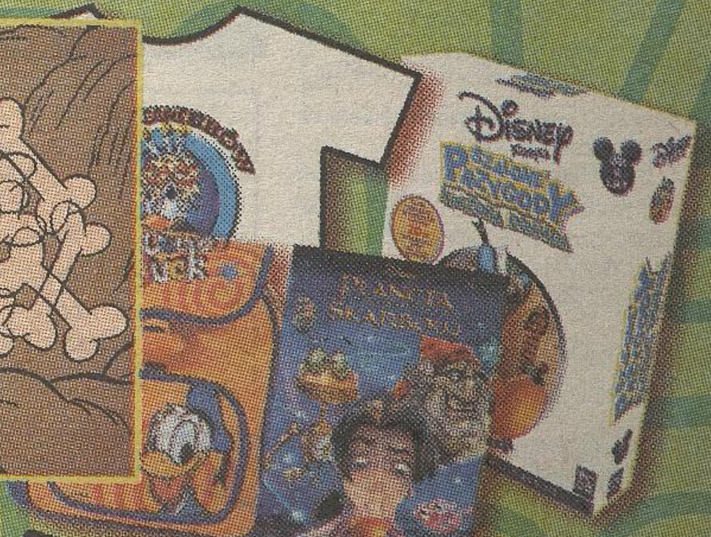


Urodzinowy numer „Kaczora Donalda" od 9 lipca w kioskach!

Zadanie
Ziarnko do ziarnka

Albo kostka do kostki, aż zbierze się... No właśnie! Ile kości zgromadził Pluto?





W PREZENCIE PRAWDZIWE RADIO!



Na odpowiedzi czekamy do 31 lipcapod adresem: Kaczor Donald – konkurs urodzinowy, skrytka pocztowa 82, 00-958 Warszawa. Listę laureatów zamieścimy na stronie internetowej www.kaczordonald.pl

5 x zestaw

PRACA

ZATRUDNIĘ

AGENTÓW, akwizytorów OFE, najwyższe prowizje. ☎(085)74-55-787.

015068A

ANGLIA - budowa, szklarnia. ☎0692-987-986.

014905B

AVON - wpisowe +sześć prezentów gratis (byłe łomżyńskie). ☎0606-952-420.

000618A

BIURO Turystyczne zatrudni osobę z dobrą znajomością języka niemieckiego. Oferty + CV kierować do Biura Ogłoszeń - Białystok nr oferty: 1359503GWBO

013595A

CHAŁUPNICTWO bez wkładu finansowego. Koperta, znaczek. „Victoria GA", Mickiewicza 24B/12, 96-100 Skierniewice.

014310A

DODATKOWA w Funduszu Emerytalnym. ☎(0-85)744-36-40.

014333A

FIRMA Remontowo-Budowlana zatrudni fachowców na terenie Suwałk. ☎0608-484-399.

001945A

FIRMA zatrudni na stanowisko kierownika działu reklam. Wymagania: wykształcenie wyższe, staż pracy w dziale reklam, dyspozycyjność, wiek do 30 lat. Wysokie wynagrodzenie, praca w Łomży. Tel. (086)219-89-06.

001973A

KIEROWCĘ do jazdy po kraju „Tirem z naczepą", z praktyką na stałe. Okolice Łap. ☎(085)650-21-99, 0602-557-199.

015018A

KOBIETOM -opieka -Włochy. ☎0502-702-191.

015227A

LEGALNA praca przy zbiorze owoców (Szwecja, Holandia, Hiszpania). Osoby z autem, wyjazd, pobyt sponsorowany. Przeciętne dniówki ok.175zł. Wyjechało z nami ponad 10.000 osób. Działamy od 1989r. ☎(0-58)344-24-45, ☎520-28-81, ☎344-29-08, ☎344-00-94,www.interregion.home.pl

014871A

MĘŻCZYZNĘ do pracy w gospodarstwie rolnym, znajomość obsługi ciągników rolniczych. ☎0605-203-483.

015251A

MECHANIKA do naprawy tirów i naczep z dużą praktyką przyjmę na stałe. Okolice Łap. ☎(085)650-21-99, 0602-557-199.

015020A

OSOBY z samochodem osobowym. Wyjazd już w lipcu na zbiory owoców do Szwecji. Pobyt bezpłatny. Zarobki ok. 150-300 zł. netto dziennie. Gdańsk (058)344-24-45, 520-28-81, 344-00-94, 344-29-08. www.interregion.home.pl

015193A

PEŁNOLETNICH, którzy nie wybrali funduszu emerytalnego- roznoszenie ulotek. (086)273-80-88.

000619A

PILNIE do pracy domowej! Duże wydawnictwo, konkretna umowa. ☎0606-378-938, 1 zł. /minutę.

015006A

PILNIE składanie długopisów- 7,56 zł/min. Dostawa, odbiór. ☎0-501-664-419.

014212B

POMOC biurową- stażystkę, dyspozycyjną. Możliwość zamieszkania. Koszalin, ☎0609-980-174.

001930A

POSZUKUJĘ brygady do budowy obory. ☎0696-355-980.

014988A

PRACA tylko dla kierowców samochodów ciężarowych z doświadczeniem w transporcie międzynarodowym. Aktualne ADR. ☎(012)269-57-00.

015289A

PRACA za granicą kobietom
i mężczyznom: ☎0501-546-137.

002020A

PRACOWAŁEŚ w Niemczech - odbierz podatek. Infolinia: 0801-63-43-95.

014790A

PRACOWAŁEŚ: Niemcy, Europa Zachodnia- odzyskujemy podatek. ☎(071)385-20-18.

000218A

PRZY dociepleniach z doświadczeniem w Warszawie. ☎0604-191-240.

000522A

PRZYJMĘ technika farmacji na kierownika punktu aptecznego: okolice Łomży oraz kierownika apteki w Łomży -emeryta, rencistę. ☎0502-357-722, (086)218-91-91 po po ludniu.

002008A

RODZINA włoska zatrudni Polkę do lat 50. ☎(087)621-65-85.

000527A

RZETELNYM, domową pracę, 900 miesięcznie. Umowa. ☎0602-39-49-31 (7,58 zł /min).

014328A

SAMODZIELNĄ księgową - znajomość roliczeń, KPiR, VAT, PIT, ZUS elektronicznie, obsługa komputera, kadry, płace. Umowa o pracę bądź zlecenie- zatrudni rozwijająca się firma. ☎(0-85)664-72-11.

014940B

SKŁADANIE długopisów - 7,56 zł/min. ☎0-606-957-928.

014212A

SZEWCA z długoletnim stażem pracy zatrudni firma. Tel. (086)219-89-06.

001973B

TECHNIKA farmacji w Grajewie. ☎0609-583-112.

000616A

TOKARZA i spawacza z doświadczeniem w Grajewie. ☎0607-436-546.

000625B

USA - Loteria Wizowa. ☎(042)659-77-07, www.konsul.pl

014403A

WŁOCHY zbiory. ☎0503-667-319.

015207A

WŁOCHY, Grecja -kobiety, mężczyźni -opieka. ☎0608-891-070.

014905A

WYJAZDY au-pair, ☎(085) 653-73-83

000624B

ZATRUDNIĘ młodych na stałe lub sezonowo. ☎(086)215-12-11.

001991A

ZATRUDNIĘ operatora koparko-spycharki z uprawnieniami „2" do pracy na żwirowni. ☎0605-664-000.

001910A

ZATRUDNIĘ przy zbiorze truskawek. Suwałki, ☎0603-221-626, ☎0602-68-58-12.

001950A

ZATRUDNIMY do obsługi niemieckich grup rowerowych na Mazurach, kierowców z busem. Wymagane uprawnienia na lawetę. ☎(085)744-45-62.

014445A

ZATRUDNIMY instruktorów do prowadzenia zajęć rytmiczno-artystycznych. Wymagana umiejętność gry na instrumencie. Mile widziani kandydaci z terenu Łomży, Zambrowa i Wysokiego Mazowieckiego. Kontakt: ☎0600-996-424.

001974A

ZATRUDNIMY młodych mężczyzn do przyuczenia przy produkcji stolarki PCV. Suwałki, Platynowa 5, ☎(087)565-49-01.

001965A

ZATRUDNIMY MONTERA STOLARKI
BUDOWLANEJ ORAZ STOLARZA,
Z DOŚWIADCZENIEM, DO LAT 30.
ZALUS, (85)664-91-90, ul. Malmeda 17.

000447A

SZUKAM PRACY

STUDENTKA obsługi celnej, biegle francuski. ☎0506-533-755.

015230A

AUTOMOTO

KUPIĘ

****☎0606-228-214 POWYPADKOWE
-GOTÓWKA.

015291A

*****AUTA powypadkowe do remontu
- gotówka. ☎0-604-997-422.

012597A

*****AUTA powypadkowe.
☎0-602-222-709.

012598A

.*****POWYPADKOWE - gotówka.
Tel. 0-602-506-359.

012599A

****ABSOLUTNIE AUTA
POWYPADKOWE. ☎0603-050-603.

000106A

****ABSOLUTNIE powypadkowe,
zniszczone. ☎(085)711-71-54

015288A

****ABSOLUTNIE POWYPADKOWE.
☎0606-814-679

015290A

****AUTA POWYPADKOWE.
☎(029)769-42-37.

000109C

****AUTA rozbite. ☎(029)760-46-03.

000108B

****NAJDROŻEJ powypadkowe.
☎0602-666-111.

000106D

AUTA rozbite - najdrożej.
☎(085)716-48-16.

014882A

KAŻDY OD I WŁAŚCICIELA.
☎0-602-888-230.

013493A

KUPIĘ konsecje WKS na ciągnik siodłowy lub cały zestaw, cena do uzgodnienia. ☎(085)650-21-99, 0602-557-199, 0602-591-457.

015141A

KUPIE zezwolenia rosyjskie na ciągnik siodłowy, każdą ilość. Dobrze zapłacę, cena do uzgodnienia. ☎(085)650-21-99, 0602-557-199.

015140A

NAJDROŻEJ SKUPUJE
POWYPADKOWE. ☎0501-438-282.

011983A

POWYPADKOWE i skorodowane
- gotówka,
☎(0-85)7197-542, 0604-95-95-99.

006364A

POWYPADKOWE, najdrożej skupuję. ☎0609-832-438.

009507A

POWYPADKOWE, zniszczone.
☎0501-328-434.

014882B

SPRINTER 312 lub 316 max. ☎0-502-162-652.

014945A

SPRZEDAM

ŻUK skrzyniowy 2.500 zł. ☎0505-168-534.

015110A

ŁADA samara I właściciel, wiśniowa - zamienię na młodszy rocznik z dopłatą. ☎67-51-104.

015172A

AUTOKOMIS, Grajewo. Kopernika 41.
Kupimy każdy samochód
- płacimy gotówką.
☎(086)272-25-77, 0-605-295-499.

000484A

BMW 730 (1990) gaz; renault 19 (1991) sportowy dwudrzwiowy. Pilnie!. ☎(085)655-38-49, ☎0504-822-225.

006501A

KÄRCHER

**PROFESJONALNY
SPRZĘT CZYSZCZĄCY**
Sprzedaż, serwis

- **urządzenia czyszczące, myjnie**
- **chemia samochodowa**
- **czyściwa przemysłowe**

PUH EFEKT Sp. z o.o.
BIAŁYSTOK, ul. I Armii Wojska Polskiego 6
tel. (085) 654-98-14, 654-98-10

J638503gwbh

CIĄGNIK siodłowy Mercedes Actoos 1835 (1997), 54.500 zł. ☎(085)650-21-99, ☎0602-557-199, ☎0602-591-457.

015111A

CIĄGNIK siodłowy Reno Major R-350, R-385 (1992). ☎(085)650-21-99, ☎0602-557-199.

015109A

DAEWOO nubira II van (2000/01), 95.000km, 25.000 + VAT. ☎0-502-66-88-08, ☎0-502-20-90-91.

014424A

FIAT 126p (1998). 5.000 zł. ☎(086)273-83-74 do 16.00, ☎0606-968-458.

000630A

FIAT punto 1,2 SX (1994), 40.000 km, s.idealny. ☎0601-240-752.

015039A

FORD escort (XII 1998), stan idealny, 18.500,- zamienię na tańszy. ☎(087)568-82-02.

001939A

FORD probe 2,2 T (1989), 86.000 km bezwypadkowy, 10.900 zł. ☎0608-054-187.

015043A

FORD transit 2,0+ gaz (1989), oryginał, sprowadzony Niemcy. ☎(087)516-36-58.

001893A

HONDA accord 1,8 salon serwis (1999), klima, elektryka, 44.500 zł. ☎0502-640-900.

015058A

KOPARKO-SPYCHARKA „Białoruś" (1990), stan bdb, 15.000 zł. ☎(029)745-19-89, ☎0603-247-703.

015088A

LANOS '99, 1.5, 16V. ☎(085)744-55-48.

000623G

LIAZ 110 (rok prod. 1987), stan dobry. rama, ☎0602-123-766.

001869B

MICRA '98/99, 1.0. ☎(085)652-37-24.

000283E

NACZEPA plandeka 12,80 dł (1989) na poduszkach, 18.800 zł. ☎(085)650-21-99, ☎0602-557-199.

015135A

NACZEPA wywrotka 3-stronna, 9.000 zł. ☎0501-544-183.

015061A

NISSAN sunny 2,0D (1991), 95.000 zł. ☎0502-445-150.

015060A

OKAZJA! PEUGEOT 206 SW, metalik, wspomaganie, poduszka kierowcy, 2003 r., przebieg 500 km. ☎(085)67-55-721.

000280C

OMEGA (1992). ☎0606-947-049.

015042A

OPEL kadett 16 (1990) wspomaganie kierownicy, autoalarm, 7.400 zł. ☎(087)568-51-67, ☎0693-451-479.

015134A

OPEL vectra 2.0 DTi (rocznik 1998, rejestracja IX 1999), biały, pełna opcja, oprócz skóry. ☎0603-695-241.

001958A

OPEL vectra kombi 1,6 16V homologacja, bezwypadkowy, 37.000 zł. ☎0604-959-599.

015078A

PEUGEOT 205 5-drzwiowy (1993) salon, czerwony, zadbany. 9.500 zł. ☎0602-691-110.

015176A

PEUGEOT 206 1,9D (XII 2001) 5-drzwiowy, 32 tyś. km. srebrny metalik, ABS, pełna elektryka, CD, Airbag, 32.200 zł. ☎(085)650-21-99, 0602-557-199, 0602-591-457

015124A

PEUGEOT boxer 2,8 HDi (2001) maxi, dostawczy, niebieski, wspomaganie, lub zamienię, 41.500 zł. ☎(085)650-21-99, 0602-557-199.

015077A

KOMIS SAMOCHODOWY

- **skup samochodów za gotówkę**
- **gwarancja**

Autoexpert

KONRYS Białystok, ul. Zwycięstwa 8F, tel. (085) 651-63-64

D646603gwbh

POLONEZ atu (1998/99) GSI, 13.500 zł. ☎650-21-82.

015027A

PRZYCZEPA campingowa C'WILK -pełne wyposażenie. Łomża, ☎0501-285-817.

001970A

PRZYCZEPA kempingowa. ☎0609-844-666, ☎0609-844-722.

001977B

PRZYCZEPA podłodziowa 1400 kg. ☎(087)641-00-33 wieczorem.

001791B

PRZYCZEPĘ 3-osiową Meierling (1981), ładowność 18 T. Wywrot dwustronny, remont kapitalny 2003r. ☎0602-320-887, (085)684-23-53.

000142A

PRZYCZEPKA lekka „NIEWIADÓW" -zabudowana. ☎0603-235-556.

002018A

RENAULT 19, 1.9D (1995). Tel. 0501-058-940.

015217A

RENAULT S-140 Milder -samochód ciężarowy (rocznik 1991), stan bdb. ☎0502-203-698.

001957B

SENATOR (1990). ☎0606-947-049.

015042B

SPRĘŻARKI WAN 2-3-cylindrowe 1000-2000 zł. ☎(085)718-62-62, 0502-047-942.

015100A

SPRZEDAŻ ciągników siodłowych Volvo FH-12, Scania, Renault, Mercedes. ☎(085)650-21-99, ☎0602-557-199.

015116A

STAR 1142, stan dobry, do przewozu żywca, z przyczepą. ☎0602-123-766.

001969A

STAR 200 po kapitalnym remoncie, nowe opony, zarejestrowany. ☎(085)716-22-46, ☎0504-306-625.

015187A

STAR 200 wywrotka, pilnie, sprawny -3.800 PLN. Spycharka DT -75, stan dobry -10.000 PLN. ☎0601-387-813.

000529A

STAR 6x6 gaz, żuk izoterma gaz. ☎(085)650-30-21.

014785B

SUZUKI Wagon R+ (2000) 1,3. ☎0605-270-906.

000535A

TOYOTA corolla (1993/97) diesel 2,0L kombi biała, pilnie, 11.500 zł. ☎(085)718-62-62, 0502-047-942.

015091A

VECTRA 2.0i+ gaz (1991), wspomaganie, szyber, zabezpieczenia, karta wozu, 14.100 zł. ☎0-604-163-209.

013567A

VECTRA combi 2.0 (1997), dobre wyposażenie; stan dobry. ☎0506-393-645.

002007A

VOLVO s-60 165 km (XII 2001) 50.000 km. 0602-557-199, ☎0602-591-457.

015126A

VOLVO V-40 1,9TDi 115 KM (2002) 30 tys. km. zielony metalik, pełne dodatkowe wyposażenie, 68.800 zł. ☎(085)650-21-99, 0602-557-199, 0602-591-457.

015127A

VW transporter 1,9D (1993), 19.800 zł. ☎(086)217-61-64, ☎0604-558-701.

015125A

VW wento 2000 +gaz (1995), klimatyzacja, ABS, szyberdach, c. zamek, 21.500 zł. ☎(085)715-33-73, 0604-440-110.

015081A

WYJAZDY po samochody do Belgii, Francji, wszystkie marki i typy rok 2001-2003, cotygodniowe wyjazdy, cena do uzgodnienia. ☎(085)650-21-99, 0602557-199.

015121A

XSARA PICASSO '00, 1.8. ☎(085)744-55-48.

000283A

NAPRAWY

PROSTOWANIE felg stalowych, aluminiowych. wulkanizacja. Grajewo. Wierzbowa 10. (086)272-38-47.

000565A

AUTOALARMY

„ALAR" - alarmy, kamery, autoalarmy, nagłośnienia, folie samochodowe, antywłamaniowe, Kraszewskiego 45, ☎ (085)740-35-35.

004028D

AUTOKOMISY

„AVANT" -skup, sprzedaż, zamiana, raty, ul. Kopernika 10, Białystok, ☎(085)744-19-21.

001572A

AUTOKOMIS „HETMAN", kupno. sprzedaż, zamiana, raty, Hetmańska 35, tel./fax(085)651-41-51.

001287A

INNE

MONTAŻ samochodowych instalacji gazowych, raty! ☎(085)654-70-65.

014614A

ZAKUPY

HURTOWNIE

RENOMOWANA hurtownia odzieży używanej- Białystok. ☎(0-85)664-72-11.

014940A

SKLEPY

KOMIS ROWERY -naprawa, sprzedaż. Akademicka 6. ☎(085)742-18-41.

015213A

Termitech
KLIMATYZACJA
WENTYLACJA
BIAŁYSTOK, UL. DOBRA 12
TEL. 743-28-50, TEL./FAX 743-28-57

D644903gwbh

PRODUCENCI

BLACHY NA DACHY. DOWOLNA DŁUGOŚĆ 11.50ZŁ/MB. CENA Z VAT-EM. ☎(0-85)712-17-04.

014703A

HURTOWNIA drobiu ROLKUR została przeniesiona z ulicy Handlowej na Andersa (Giełda Rolno- Towarowa box 40). ☎0503-741-842.

015233A

KAFLE KOMINKOWE. PIECOWE -WYRÓB. SPRZEDAŻ. HRYNIEWICZE 3B K.BIAŁEGOSTOKU. ☎(085)747-49-80

004453B

PARKIET, schody, elementy wykończenia z Hajnówki. ☎(085)683-46-38, ☎(085)683-45-05.

000133A

PARKIET. ☎(085)653-75-04.

013769A

NIERUCHOMOŚCI

BIURA NIERUCHOMOŚCI

SUWAŁKI - TRANSAKCJA. ☎(087)566-56-14.

001786A

KUPIĘ

DZIAŁKĘ budowlaną nad jeziorem, zabudowaną lub nie, z nieuciążliwym dojazdem- Augustów, okolice. ☎0603-648-983.

001828A

SIEDLISKO nad jeziorem Suwalszczyzna, Mazury - rozliczenie mieszkanie Suwałki. ☎0609-844-666, ☎0609-844-722.

001977C

SPRZEDAM

2,73 ha z prawem budowy blisko Zambrowa. ☎(0-85)675-59-72.

015033A

40 mkw., III piętro, Wasilków - Kościelna. ☎(085)732-90-52, ☎0502-023-969.

015238B

4-POKOJOWE 69 mkw., 2 balkony, Suwałki, 1-go Maja. ☎(087)566-44-26 wieczorem.

001927A

5 ha przy lesie, pod zabudowę, k.Suwałk. ☎(087)567-54-18, ☎0694-500-999.

001849B

60 mkw -Osiedle Kraszewskiego. ☎(0-85)732-25-83.

015239A

85 mkw. Białystok, Palmowa. ☎(086)66-15-038.

015052A

ATRAKCYJNĄ działkę 3 ha, zalesiona, nad Pisą -tanio sprzedam. ☎0692-49-79-31.

001942A

ATRAKCYJNA działka budowlana 1000 mkw., Olecko, Aleja Zwycięstwa. ☎(087)563-71-16.

001897B

AUGUSTÓW centrum na działalność, 90 metrów, I piętro. ☎0603-506-056.

015283A

DOM (w Dobrzyjałowie k.Łomży) sprzedam, zamienię na M-3 (Łomża). ☎(086)217-18-02.

001944A

DOM 220 mkw. Pojezierze Augustowskie, Giby, 100 metrów od jeziora, lasu. ☎(087)516-50-36.

001934A

DOM mieszkalny, Białystok - Kasprzaka, 240.000 zł. ☎(085)675-14-98, ☎0602-451-465.

014640A

DOM, budynek gospodarczy, siedlisko 0,5 ha. Przechody k.Grajewa. ☎(086)272-82-46.

000615B

DOM. ☎(085)651-78-39.

015188A

DOMEK letniskowy niedaleko Kukli, blisko jeziora Pomorze. ☎0604-114-054.

001938A

DOMEK letniskowy w Balikach sprzedam. ☎(086)2190-274, 0606-290-392.

001946A

DZIAŁKA 1 ha., z dostępem do jeziora Długie, prawo zabudowy, media- Krasne k.Sejn. ☎(087)562-10-30.

001978B

DZIAŁKA 1000 mkw., prawo zabudowy, media, 400 metrów do jeziora- Krasne k.Sejn. ☎0607-078-151.

001978A

DZIAŁKA budowlana 5036 mkw.: Kupiski Stare. ☎0691-368-512.

002000A

DZIAŁKA budowlana - okolice Księżyna. ☎(085)650-30-21.

014765C

DZIAŁKA nad jeziorem Żubrowo. ☎(087)516-45-43.

001975A

DZIAŁKĘ 0,16 ha w Wiźnie. ☎(086)219-26-49 po 18.00.

001958A

DZIAŁKĘ budowlaną w Grabówce ☎604-16-99-38.

006141B

DZIAŁKĘ budowlaną 1323 mkw. Czarna Białostocka (Buksztel). ☎711-31-07.

015248A

DZIAŁKĘ budowlaną: Bronowo 39 arów, Zosin 16 ar (k.Łomży): ☎0602-596-652.

001948A

DZIAŁKĘ nad Jeziorem Rajgrodzkim. ☎0602-462-513.

000627A

DZIAŁKI 900, 700 mkw. Bielsk. ☎0-504-253-988.

014963A

DZIAŁKI rekreacyjne nad jeziorem - sprzedam ☎604-16-99-38.

006141A

DZIAŁKI -Turośń Kościelna. ☎(085)650-54-00 po 20.

015258A

GARAŻE- blaszaki najtaniej! Transport, montaż w cenie! ☎(089)513-97-78, ☎(058)762-95-12, ☎(018)334-08-10.

001598A

GOSPODARSTWO agroturystyczne, zabudowania murowane, domek wczasowy nad stawem, stawy rybne- k.Suwałk. ☎(087)563-80-57.

001979A

KIOSK drewniany (16 mkw). ☎(085)732-87-51 po 20.00.

015157A

LAS 1,03 ha Szczebra, gmina Nowinka, nad rzeką. ☎(087)568-59-47.

001964A

LAS 1,62 ha. ☎(087)644-22-97.

015276A

LOKAL 25 mkw. Białystok, Sikorskiego 6a. ☎0502-069-059.

015052B

LOKAL mieszk.-handl. 1200 mkw. - centrum Suwałk/lub wydzierżawię. ☎(087)567-54-18, ☎0694-500-999.

001846C

M-5 sprzedam, wynajmę, zamienię na Kraków. 20.000 USD. ☎(087)567-10-71 po 16.00.

001980A

M-5, garaż, Suwałki, centrum. ☎(087)566-30-22.

001731B

MIESZKANIE 57 mkw. koło Olecka. ☎(087)520-73-83, ☎0692-977-215.

015089A

MIESZKANIE 60 mkw. I piętro, cegła. ☎(0-85)730-42-19 po 16.00.

014964A

NIERUCHOMOŚĆ zabudowaną 2,3 ha (2 wiaty), k.Raczek. ☎(0-87)568-54-52.

001780A

NOWA stajnia + 10 ha przy lesie k.Suwałk. ☎(087)567-54-18, ☎0694-500-999.

001927D

NOWE: dom, stajnia + 7 ha przy lesie k.Suwałk. ☎(087)567-54-18, ☎0694-500-999.

001846A

NOWY dom, zabudowa szeregowa, Suwałki. ☎(0-87)566-49-87.

001933A

NOWY dom+ działka 1ha przy lesie k.Suwałk. ☎(087)567-54-18, ☎0694-500-999.

001927C

SIEDLISKO 0,5 ha + budynki, okolice Grodziska k.Siemiatycz. ☎(085)663-58-49.

015080A

SOKÓŁKA, centrum (z cegły) I-piętro, 39 mkw. (086)273-80-88, ☎0604-990-324.

000619B

SUWAŁKI: budynek mieszkalno- usługowy, uzbrojony, działka 0,34 ha, ogrodzony, trasa na Budzisko. ☎(0-87)567-69-45.

001981A

SZCZUCZYN, 55,30 mkw., trzypokojowe. ☎(086)272-57-73.

000603A

TANIO sprzedam dom dwurodzinny w Ełku. ☎(086)272-33-89.

000617A

TANIO! Dom w Krynkach. ☎0502-470-255.

015192A

TANIO! Lokal mieszkalny w Bielsku Podlaskim, Sienkiewicza 9A m.12 (parter 57 mkw). ☎(085)742-25-50 w godz. 8.00-15.00.

015307A

POSZUKUJĘ

KAWALERKĘ od zaraz na miesiąc. ☎(085)652-35-15.

015240A

ZAMIENIĘ

42 mkw -Bema na podobne w innej dzielnicy Białegostoku. ☎(085)744-88-10.

015085A

WYNAJMĘ

1-POKOJOWE, nowe, nieumeblowane, parter. ☎0-602-628-814.

014721A

2-POKOJOWE (60 mkw.) nowe, ładnie wykończone, umeblowane, Warszawa -osiedle Brudno (strzeżone), przy urzędzie miasta, 1.100 zł + czynsz, opłaty. ☎0601-481-544, ☎0602-310-277.

015308A

AUGUSTÓW centrum, jasna piwnica, 140 metrów na cichą działalność. ☎0603-506-056.

015274A

DO wynajęcia 3-pokojowe: Łomża, ☎(086)218-52-56.

001950A

DO wynajęcia lokal (35 mkw.): Stary Ryenk, Łomża. ☎(086)216-39-42.

001917A

GRAJEWO. 50 mkw. - sklep, biuro. ☎(086)272-23-05.

000616A

LOKAL 23,5 mkw., Suwałki, DH-"Alfa", piwnica- do wynajęcia. ☎0502-637-815.

001901C

LOKAL handlowo-usługowy 70 mkw. centrum Sokółki. ☎(0-85)711-86-75.

014676A

LOKAL- Suwałki, Minkiewicza. ☎0691-520-534.

001941A

LOKAL użytkowy w najlepszym miejscu handlowym w centrum Ełku, 100 mkw. i więcej. ☎0502-390-305.

000536A

MAGAZYN, biuro. 7-12 zł/mkw. Białystok, Wiewiórcza 66. ☎(085)73-28-478.

014911B

POKÓJ dziewczynom, Słoneczny Stok. ☎0605-639-637.

015284A

SUWAŁKI, Waryńskiego - lokale do wynajęcia od 25-100 mkw. ☎0602-642-061.

001954A

STANCJE

UCZNIOM mieszkanie. ☎(0-85)740-02-04.

015244A

WSPÓŁLOKATORKĘ do mieszkania: Białystok. ☎0501-536-539.

001951A

NAUKA

ARCHIWISTYKA, EKONOMIA - ZAOCZNIE, BOHATERÓW MONTE CASSINO 25, ☎(085) 745-13-73, 0504-211-182.

006437A

AUTOMOBILKLUB- kursy prawa jazdy. ☎(0-85)732-85-87, ☎732-76-85.

004693A

EUROPEJSKA SZKOŁA BIZNESU I ADMINISTRACJI, rekrutacja na kierunki: organizacja reklamy, pracownik socjalny, administracja, agrobiznes. Tel.(085)65-13-494, ul. Radzymińska 11, Białystok.

006289A

KURSY prawa jazdy ABCC+E. Omega, Fabryczna 1. ☎(085)664-21-62. Promocja!

014481A

LICEUM DLA DOROSŁYCH, BOHATERÓW MONTE CASSINO 25, ☎9085) 745-13-73, 0504-211-182

006436A

LICEUM OGÓLNOKOSZTAŁCĄCE ZAOCZNE, BIELSK PODLASKI UL. WOJSKA POLSKIEGO 17, ☎(085) 730-23-57

006435A

ELMiR

SZAFY Z DRZWIAMI SUWANYMI

RATY RABATY

STUDIO KUCHENNE

ZAŚCIANKI, SZ. BARANOWICKA 64/1, tel./fax 746-62-06, fax 746-62-07

DH KORAL ul. WYSZYŃSKIEGO 2/1, lok. 111, tel. 744-44-30

D635803gwbh

LICEUM Ogólnokształcące (zaoczne) - nabór do szkoły, Białystok, Brukowa 2 (siedziba I LO), ☎(085)742-04-69.

006409A

POLICEALNA Sopocka Szkoła Informatyki ogłasza nabór do Studium Informatyki w Białymstoku. W programie bezpłatne szkolenia autoryzowane Microsoftu. ☎(0-85)744-76-10, www.bialystok.eduportal.pl

010981A

POLICEALNA Szkoła Pracowników Ochrony i Informatyki - nabór do szkoły. Kursy do licencji i samoobrony. Białystok, ul. Brukowa 2, ☎(085)742-04-69.

006194A

POLICEALNA Szkoła Pracowników Ochrony, Białystok, Wesoła 11a - nabór do szkoły, kursy do licencji, tel. (085)742-12-30.

003803A

POLICEALNA Szkoła Pracowników Ochrony, Ełk, Małeckich 1 - nabór do szkoły, tel. (087)610-36-01, 0602-65-08-28.

003803B

POLICEALNE STUDIUM FARMACEUTYCZNE W ŁOMŻY: 2-LETNIE, NAUKA POZA GODZINAMI PRACY. BEZ OGRANICZEŃ WIEKU. INFORMACJE: TEL. (086)216-42-61, E-MAIL: SZKOLY@STOPKAPRESS.COM.PL

001847A

POLICEALNE STUDIUM PLASTYCZNE, ul. Radzymińska 11, Białystok. Tel.(085)65-13-494.

006289B

POLICEALNE -technik elektryk, technik administracji (obsługa celna, ubezpieczeniowa). Świętojańska 12. ☎(085)732-68-03.

014812A

PROMOCJA do 31.07.2003 r. Policealne: Studium Zarządzania i Finansów, Medyczne Studium Zawodowe, Studium Prawno-Administracyjne, Studium Multimedialne oraz Liceum Ekonomiczne Zaoczne i Liceum Handlowe Zaoczne. Białystok, Knyszyńska 12, tel. (085)65-13-405.

006204E

Towarzystwo Wiedzy Powszechnej
proponuje naukę w:

- **Policealnym Studium Zawodowym TWP** (szkoła 2-letnia, zaoczna) - technik ekonomista - technik informatyk
- **Zaocznym Liceum Handlowym TWP** (szkoła 3-letnia; wymagany zawód: sprzedawca)
- **Liceum Ogólnokształcącym dla Dorosłych Zaocznym TWP** (szkoła 2-letnia po zasadniczej szkole zawodowej i 3-letnia po gimnazjum i szkole podstawowej)
- **Liceum Ekonomicznym dla Dorosłych Zaocznym TWP** (szkoła 4-letnia; nabór do kl. II, III, IV)

Każda ze szkół posiada uprawnienia szkoły publicznej.
KONKURENCYJNE CENY, ZNIŻKI, UBEZPIECZENIE NNW - gratis

ul. Warszawska 2, 15-063 Białystok tel. 74-35-106, 74-35-705 www.twp.bialystok.pl

D628803gwbh

JEŚLI TWÓJ OPEL MA WIĘCEJ NIŻ 3 LATA

ZADZWOŃ LUB PRZYJEDŹ !

SPECJALNA OFERTA - NAPRAWA I CZĘŚCI W BEZKONKURENCYJNEJ CENIE

DLA STAŁYCH I LOJALNYCH KLIENTÓW
DODATKOWO 10% ZNIŻKI !

Opel. Twórcze myślenie - lepsze samochody.

D639503gwbh

Dostępny w salonie Opel:

TOP AUTO
Krupniki 25,Białystok 13,
tel. 085 661-68-02, 661-47-87

www.opeltopauto.com.pl

Ostrołęka, ul. Warszawska 36,
tel/fax 029 760-41-18

STUDIUM przyjmuje zapisy na hotelarstwo, turystykę, gastronomię, informatykę. Kraszewskiego 33. ☎(085)732-42-16.

014562A

STUDIUM PSYCHOLOGII I ZARZĄDZANIA, FINANSE I RACHUNKOWOŚĆ. ☎(085)66-13-494.

006289E

STUDIUM Techniki Dentystycznej- zapisy ☎(085)732-89-44.

014796A

SZKOŁA Zarządzania i Biznesu proponuje zaoczne: Liceum Handlowe, Liceum Ekonomiczne, Policealne Studium Zawodowe, Studium Medycyny Alternatywnej. PROMOCJA do 31.07.2003 r. Białystok, Bema 105, ☎(085)744-08-34.

006204F

ZAOCZNE Liceum Ogólnokształcące- zapisy ☎(085)732-89-44.

014796C

ZAOCZNE Studium Hotelarstwa i Turystyki- zapisy ☎(085)732-89-44.

014796B

TURYSTYKA

****WTOREK,** sobota- Belgia, sprinter. ☎(0-85)663-56-24.

003475A

***SOBOTA** wieczorem, niedziela, poniedziałek- Belgia, Niemcy. ☎(0-85)74-74-375.

014868A

AUTOKAR 20-osobowy. Spływy kajakowe na Litwie. ☎(087)641-00-33, ☎0603-600-121. www.hancza@hancza.pl

001792A

BELGIA -16 lipiec. ☎(087)521-42-55.

015194A

BELGIA- czwartek, niedziela, poniedziałek, środa. ☎(085)676-36-27.

011383A

BELGIA- czwartek, środa, Niemcy, Holandia. ☎(085)719-13-26.

015154A

BELGIA- czwartek, środa. ☎(0-85)719-24-52.

014535A

BELGIA- środa, czwartek -klimatyzacja. ☎(085)716-10-19, ☎0602-854-383. Kożuszko

015070A

BELGIA soboty Sprinterem. ☎(086)277-15-16, ☎0600-121-861.

014346A

BELGIA Sprinterem -niedziela, poniedziałek. ☎(085)716-91-84, ☎0604-737-891.

014465A

BELGIA, Holandia -środa, czwartek. Sprinter. ☎(085)718-75-23.

014601A

BELGIA, Holandia, Niemcy- środa, czwartek. ☎(0-85)718-74-89.

008972A

BELGIA, Holandia, Niemcy -piątek. ☎(086)275-35-75, ☎0502-432-732.

013533A

BELGIA, Holandia, Niemcy -wtorek, sobota. Grajewo. ☎(086)272-83-90, ☎0692-514-184.

000629A

BELGIA, Niemcy, Holandia- środa, czwartek. ☎(0-85)650-34-72, ☎(0-85)663-56-16.

015256A

BRUKSELA - czwartek. ☎(085)715-65-86.

015228A

CZWARTEK- Belgia. ☎(085)676-05-24, ☎0608-121-304.

012719A

DOM letniskowy, Suwalszczyzna: pokoje + łazienki, salon+ jadalnia+ kuchnia, kominek, wyżywienie, cisza, las, jezioro. ☎(087)569-61-77, ☎0504-59-47-07.

001944A

DOMKI letniskowe nad Wigrami - do wynajęcia. ☎0606-279-052.

001968A

HANNOVER, Bremen, Hamburg - niedziela. ☎(086)219-10-65, 0604-963-704.

001939A

KAMPING nad Szelmentem, ☎(087)568-32-71.

006468A

NIEDZIELA, wtorek. BELGIA. ☎(085)654-77-54, ☎0602-452-734.

015217A

NIEMCY dowóz pod wskazany adres -wtorek, sobota. ☎0609-090-567.

014448A

NIEMCY, Belgia, Holandia -wtorek, środa. ☎(085)716-71-72, ☎0505-570-357.

015225B

NIEMCY, Belgia, Holandia -wtorek, piątek. ☎0609-282-098, 0032499176859.

001952A

PENSJONAT KUKLE. ☎(087)516-52-95, ☎0604-190-168.

001838A

POKOJE 2,3,4-osobowe we Władysławowie. ☎(058)674-28-86 po 16.00.

014657A

SUWALSZCZYZNA/ Przerośl. 15 zł/os. ☎0606-408-369.

001790A

USA; loteria; wizowanie, doradztwo, wyjazdy; Mtz Consulting; ☎(085)741-70-74.

006386A

WCZASY- Kołobrzeg. ☎0604-33-78-41.

001834A

MATRYMONIALNE

„BIURO"- skończ z samotnością. ☎(087)567-55-06.

000664A

ZDROWIE

***LECZENIE** prostaty i hemoroidów, ul. Rzymowskiego 43/28. ☎(0-85)746-59-02.

006319C

***RZUĆ** PALENIE. PROMOCJA. ☎(085)744-97-97.

006319D

ALERGIA. Bezbolesne testy i leczenie. 2500 alergenów. Odczulanie na urządzeniach najnowszej generacji, ul. Rzymowskiego 43/28. ☎(0-85)746-59-02.

006319E

ALKOHOLOWE ODTRUCIA, WSZCZEPIANIE ESPERALU PRZEZ CHIRURGA. DYSKRECJA. CODZIENNIE - DR E., A. CHOROSZUCHA, UL. PODLEŚNA 16/LOK.2, ☎(085)732-77035. 7 DNI W TYGODNIU.

005458F

APARATY słuchowe. Stołeczna 25 (wejście od Wyszyńskiego).☎(085)744-44-19.

004244A

BADANIE KOMPUTEROWE STANU ZDROWIA CAŁEGO ORGANIZMU, ul. św. Rocha 10 lok.202, ☎(085) 744-97-97.

006319B

BADANIE włosów. ☎(085)654-34-77.

004245A

BEZOPERACYJNE leczenie kamicy żółciowej, nerkowej, prostaty, hemoroidów. ☎(085)654-34-77.

004247A

BEZSENNOŚĆ ☎(085)654-34-77.

004246A

BIELACTWO, łuszczyca. (085)654-34-77.

004248A

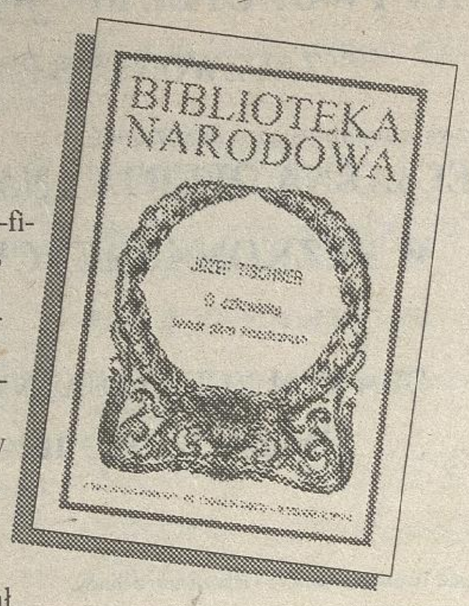
BIOENERGOTERAPIA. ☎(0-85)744-40-73, ☎744-18-16, ☎0-607-27-53-52.

014881D

Ogłoszenia drobne także na str. 8, 9, 10.

OD DESKI DO DESKI

Filozof z Łopusznej



Józef Tischner „O człowieku. Wybór pism filozoficznych", Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław, Oddział w Krakowie, 2003

Trzy lata temu (28 czerwca 2000 r.) zmarł ks. Józef Tischner. Pozostawiony przez tego księdza-filozofa „testament" intelektualny, zawarty w licznych publikacjach, cieszy się niesłabnącym zainteresowaniem zarówno entuzjastów jak i polemistów. Jak bardzo ważne, i warte lektury, są jego przemyślenia, świadczy m.in. wydany niedawno (w wyborze i opracowaniu Aleksandra Bobko) tom „O człowieku. Wybór pism filozoficznych".

Ksiądz Józef Tischner należał do najbardziej znanych przedstawicieli Kościoła w Polsce i poza nią. Od wielu kolegów-duszpasterzy różnił się sposobem docierania do wiernych: prostotą kazań, często wzbogacanych konkretnymi przykładami czy żartem, rozumianym przez najprostszych ludzi. Brał też w obronę tych, którzy z różnych przyczyn zboczyli ze ścieżki prowadzącej do świątyń, i usiłował te przyczyny zrozumieć, objaśniać, co często spotykało się z dezaprobatą kościelnych i świeckich osobistości.

O tym, w jaki sposób ks. Józef Tischner dochodził do swoich przemyśleń, świadczą jego odpowiedzi na pytania Anny Karoń-Ostrowskiej w wywiadzie-rzece pt. „Spotkanie", wydanej w tym roku przez Znak (to właśnie to wydawnictwo, wespół z Papieską Akademią Teologiczną, współorganizuje cykliczne „Dni Tischnerowskie" w Krakowie, poświęcone interpretacjom zawiłych ścieżek filozoficznych autora „Świata ludzkiej nadziei").

Jak rozwijała się myśl religijna filozofa z Łopusznej, czytelnik upewni się niewątpliwie za jakiś czas, kiedy zostanie opublikowana przygotowywana obecnie praca doktorska redaktora „Tygodnika Powszechnego", Jarosława Makowskiego. Natomiast wydany w serii Biblioteka Narodowa przez Zakład Narodowy im. Ossolińskich wybór pism filozoficznych „O człowieku" prezentuje główny nurt rozmyślań księdza, wielokrotnie artykułowanych w tekstach filozoficznych i publicystycznych.

„Tischnerowska filozofia człowieka, która była ciągłym poszukiwaniem jakiejś prostej, elementarnej prawdy o człowieku, przechodziła przez kilka faz – czytamy we wstępie. – Okres pierwszy zdominowany był przez wpływ fenomenologii i współczesnych teorii wartości (...). W okresie drugim, który pozostawał pod przemożnym wpływem filozofii dialogu, Tischner stawiał na pierwszym miejscu dramat – człowiek widziany był tutaj przede wszystkim jako istota uwikłana w różnorakie wątki dramatyczne (...). I wreszcie faza ostatnia (...) Dla Tischnera bowiem dopiero w świetle pytania „kim jest człowiek?", można coś sensownego powiedzieć o świecie...".

Nie pomijając zatem wstępu, który czytelnika niezbyt zaawansowanego w recepcji dzieł filozoficznych przygotuje do lektury, sięgnijmy po tę mądrą książkę. Teksty filozofa z Łopusznej, z natury rzeczy inne od jego kazań, góralskich gawęd czy wystąpień medialnych, mogą odpowiedzieć na wiele pytań, które stawiamy sami sobie.

(kon)

Żywot dziennikarza w obiektywnej gazecie



Robert Neuman, „Szum", Wydawnictwo Książkowe Twój Styl, Warszawa 2002, s. 437.

„Szum" Neumana jest próbą pokazania środowiska warszawskich mediów w okresie „przedeuropejskim". Na ile udaną? Trudno ocenić nie należąc do tego środowiska. Czy atrakcyjną? Cóż, pewien gatunek czytelnika łasy na ploteczki i skandale z pewnością będzie częściowo zadowolony. Można próbować pod kostiumem bohaterów powieści dopatrywać się realnie istniejących postaci, tym bardziej, iż autor zapewnia o autentyczności większości dialogów i wypowiedzi. Zaznacza też jednocześnie: „Dialogi, wokół których oplotłem fikcyjną akcję tej powieści są autentyczne. Zawarte w książce oratorskie popisy twórców fenomenu europejskiego kina należy smakować jak szczególny witraż. Mój reżyser mówi słowami czterech reżyserów (sprawiedliwie: dwóch starych i dwóch młodych), producent wziął się z trzech producentów i tak dalej". Trzeba przyznać, że konferencja prasowa z okazji rozpoczęcia zdjęć do „superprodukcji" (w tym przypadku ekranizacji „Procesu" Kafki) należy do najmocniejszych punktów książki. Bełkot, obłuda i wszechogarniająca nadwiślańska bylejakość śmieszą i przerażają, zwłaszcza tych, którzy śledzili powstawanie polskich „superprodukcji" ostatnich lat a zwłaszcza osławionego „Wiedźmina" wytwórni Heritage Films. Tupet, arogancja i dyletantyzm bohaterów konferencji z „Szumu" jako żywo przypominają to samo w wydaniu Lwa Rywina i Michała Szczerbica.

Bohater „Szumu" jest dziennikarzem opiniotwórczego i „obiektywnego" dziennika. Sceny z życia redakcji, język dziennikarzy, sposób redagowania działu kulturalnego i wątek kryminalny w tle podane są o tyle atrakcyjnie, o ile manieryczne. Książka niewątpliwie zainteresuje ludzi mediów i „robiących w kulturze", bo jest o nich i dla nich, by stać się jednak stendhalowskim zwierciadłem choćby tego środowiska, jest zbyt powierzchowna i – rzec by można – schematyczna. Cynizm „warszawki", niewierność małżeńska, zbrutalizowanie języka, czy też urabianie pracowników wg schematu obowiązującego w firmie nie jest niczym oryginalnym dla satyrycznej powieści środowiskowej. Dla odmiany wątek kryminalny pozwala przypuścić, że Robert Neuman nadmiernie zafascynowany jest „Złym" Tyrmanda. W sumie wyszła książka trochę podobna do ostatnio wymienionej i choć aktualniejsza, to mniej świeża.

(ajs)

KRÓTKO

- **Miesięcznik Zwierciadło uhonorował** swoją nagrodą, przyznawaną już od ośmiu lat, wydawnictwo Czarne prowadzone przez Monikę Sznajderman i Andrzeja Stasiuka. Kryształowe Zwierciadło przyznano za nieuleganie wydawniczym modom i odważne lansowanie na naszym rynku literatury środkowo-wschodniej.

- **Po raz drugi w Krakowie** (od 10 do 15 lipca) spotkają się polscy i amerykańscy poeci. Będą dyskutować m.in. o twórczości Czesława Miłosza, Zbigniewa Herberta, Aleksandra Wata i o dokonaniach poezji w XX wieku. **(opr. tm)**

LEKTURY NA LATO I NIE TYLKO



Katherine Weber, „Lekcja muzyki", przeł. Klaudia Michalak-Palarz, Rebis, seria „Jej portret", Poznań 2003, s. 165.

Patricia Dolan jest historykiem sztuki. Pracuje w bibliotece Fricka. Jej pasją niemal od dziecka jest malarstwo holenderskie, a zwłaszcza Vermeer. Próbuje się pozbierać po stracie jedynej córki, która zginęła pod kołami szkolnego autobusu, i odejściu męża. Żyje z dnia na dzień, samotnie, nie oczekując wiele od życia, aż do pewnego listopadowego dnia, kiedy niespodziewanie poznaje swojego irlandzkiego kuzyna. Ta doświadczona, poważna kobieta wpada nagle „jak śliwka w kompot". Namiętny romans z dużo młodszym Mickey`em okazuje się dokładnie przez niego zaplanowany, a rozkochana Patricia staje się narzędziem w niebezpiecznej grze. Napisana w formie dziennika „Lekcja muzyki", to nie tylko intrygująca i ciekawie opowiedziana historia z malowniczym tłem. To także okazja do postawienia sobie kilku ważnych pytań – o potrzeby, o sens, o granice...

(tm)



Blai Bonet, „Morze", Dom Wydawniczy Rebis, Poznań 2003, s. 200.

Autor tej powieści był pochodzącym z Majorki krytykiem sztuki, dziennikarzem i poetą a „Morze" to jego debiut powieściowy napisany w latach 1947-48. Przez część krytyki zza Pirenejów jest uznawana za najwybitniejszą powieść napisaną w języku katalońskim.

Przedstawia ona Hiszpanię po wojnie domowej opisaną z perspektywy ludzi nieuleczalnie chorych. Manuel Tur, Andreu Ramallo i inni przedstawiciele społeczności szpitala przeciwgruźliczego przeżywają – każdy na swój specyficzny sposób – cierpienia spowodowane chorobą, doświadczają też rozterek związanych w wiekiem dojrzewania, z nieuchronnością śmierci, obserwują, wspominają i zadają pytania. Historia Hiszpanii lat trzydziestych i czterdziestych (głównie w indywidualnej mikroskali) rozpisana na głosy tworzy dramatyczny przekładaniec losów ludzkich. Powstaje polifoniczny zapis rozważań o kondycji ludzkiej przedstawiony zindywidualizowanym językiem – zawsze jednak przejrzystym i ocierającym się o liryzm, bez zbędnej ckliwości.

(ajs)



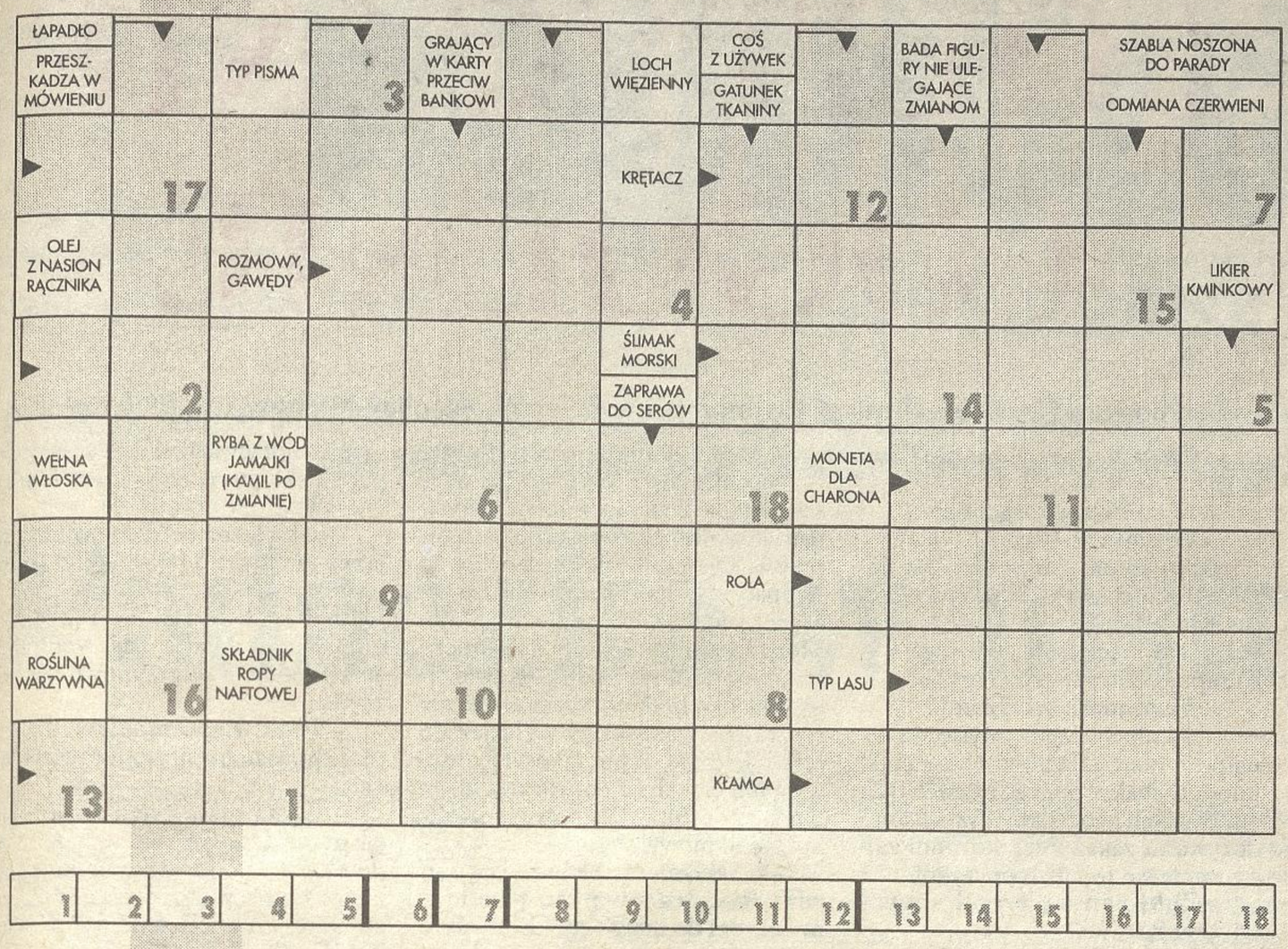
Andrzej Goździkowski, „Modelina", Lampa I Iskra Boża, Warszawa 2003, s. 159.

Po sukcesie „Wojny polsko-ruskiej pod flagą biało-czerwoną„ Doroty Masłowskiej siłą rzeczy aż chce się porównywać do tej powieści wszystkie wydawnictwa „Lampy i Iskry Bożej". W tym przypadku nie ma to sensu, bowiem powieść Goździkowskiego jest bardzo różna i dużo gorsza. Przypomina natchnioną pracę rzeźbiarza nad dziełem, w którym się zakochał. Aż prosi się przywołać los Pigmaliona... „Modelina" sprawia wrażenie książki napisanej zręcznie ale bez pomysłu. Nie sposób skupić się na fabule, której praktycznie nie ma. Nie sposób też zachwycać się językiem prozy, który jest poprawny z nielicznymi wzlotami. Goździkowski jest młodym autorem (rocznik 78) więc wszystko jeszcze przed nim. Nic by mu chyba nie zaszkodziło, gdyby „Modelinę" potrzymał jeszcze w szufladzie i odrobinę nad nią popracował. A tak mamy raptularz młodego pisarza. Zbiór refleksji i doświadczeń, które robią wrażenie z lekka wydumanych. Mamy coś, co przypomina kształtowanie z modeliny ukształtowanej modeliny.

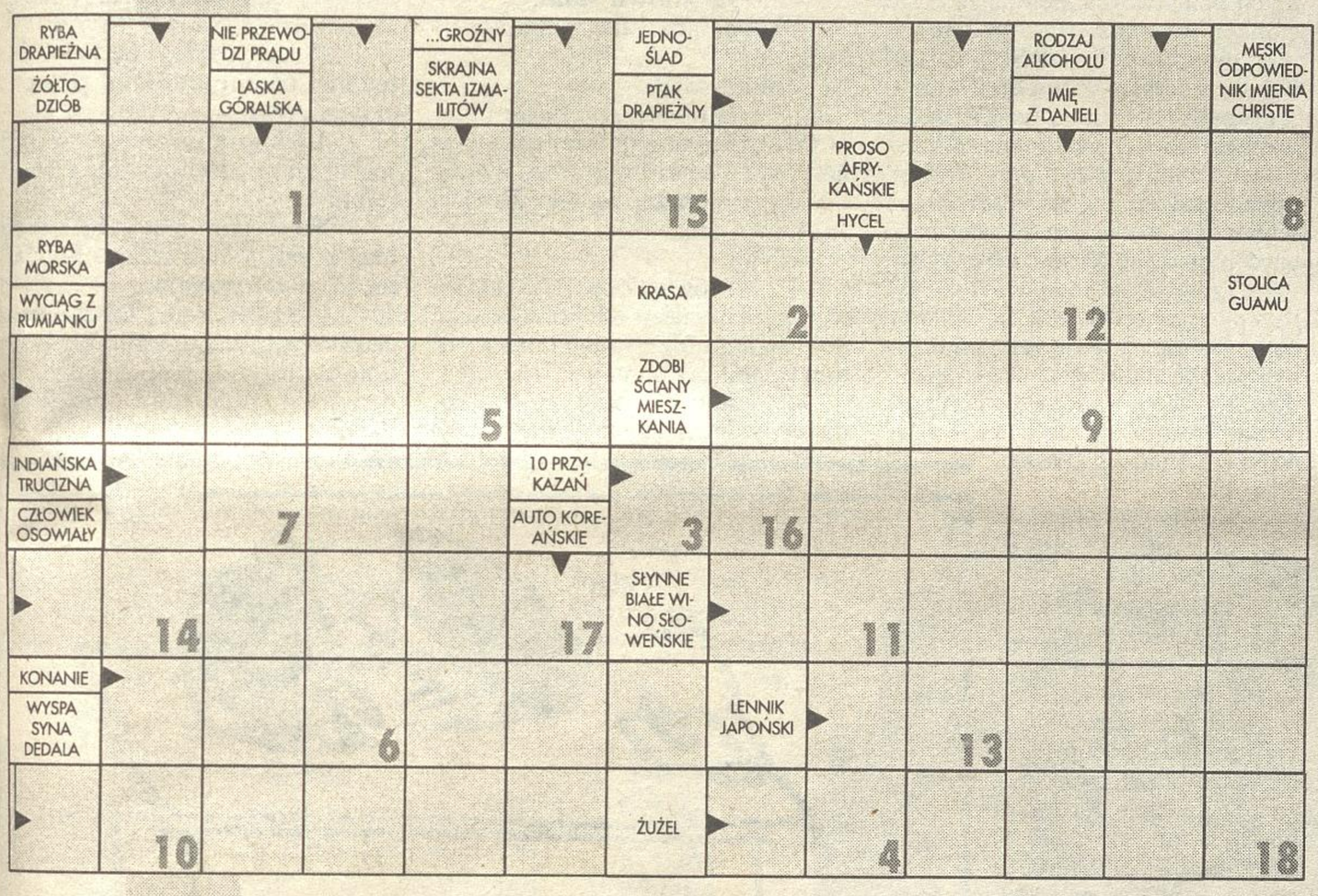
(ajs)



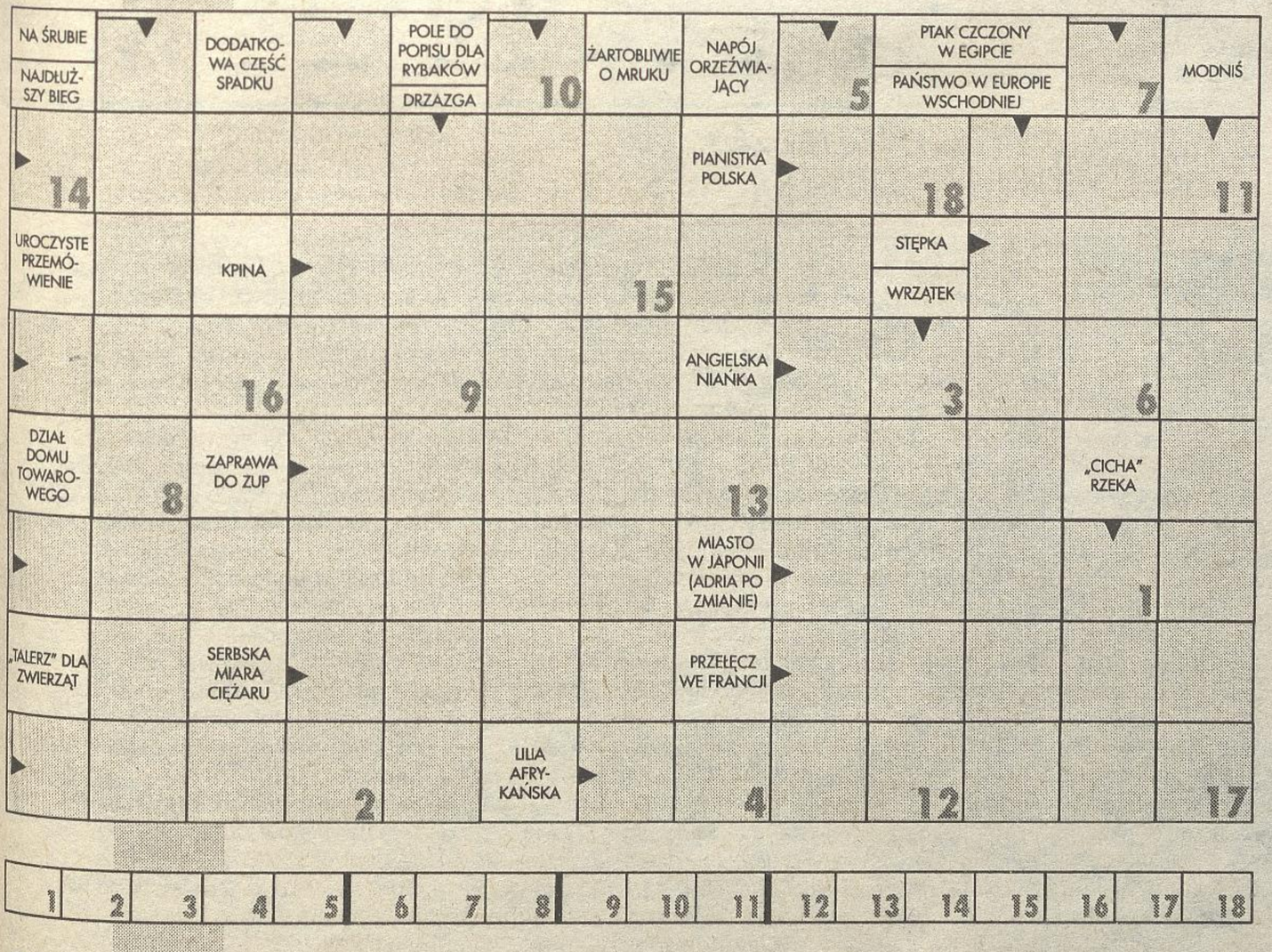
KRZYŻÓWKI PANORAMICZNE



1. Litery z ponumerowanych pól utworzą rozwiązanie – przysłowie staropolskie



2. Litery z ponumerowanych pól utworzą rozwiązanie – przysłowie polskie



3. Litery z ponumerowanych pól utworzą rozwiązanie – sentencję Mikołaja Reja

Wśród Czytelników, którzy nadeślą w terminie tygodniowym poprawne rozwiązania co najmniej trzech zadań, rozlosujemy **trzy nagrody książkowe**. Na karcie pocztowej z rozwiązaniami prosimy nakleić kupon nr 28. Kupon można znaleźć obok krzyżówek.
Rozwiązania można także przynieść bezpośrednio do redakcji i wrzucić je do żółtej skrzynki przy wejściu do budynku redakcji.

KUPON NR 28 GAZETA współczesna

Za rozwiązanie krzyżówek z magazynu z numerem 26 nagrody książkowe otrzymają następujący Czytelnicy:
Stanisława WIERZBICKA – Kraśniany
Elżbieta SIDWA – Łomża
Teresa SZAMASZKO – Grajewo

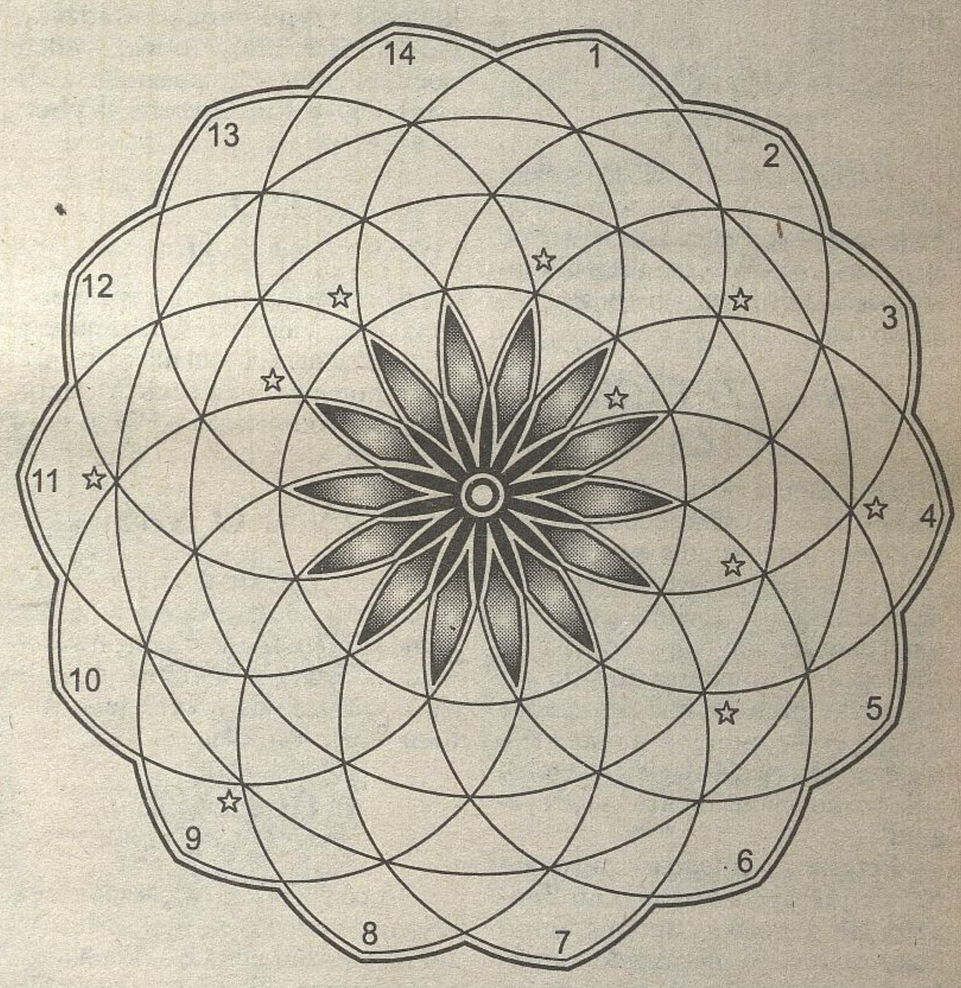
Gratulujemy!
UWAGA
Po nagrody zapraszamy do Biura Gry, pok. 25 (parter) w redakcji „Gazety Współczesnej", ul. Suraska 1, tel. (085) 748 74 22, codziennie w godzinach od 9.00 do 16.00 (oprócz sobót i niedziel) od dzisiaj do następnego piątku. Po tym terminie laureatom spoza Białegostoku nagrody wyślemy pocztą. (jn)

4. ROZETA MOZAIKOWA

Z liter w polach zaznaczonych gwiazdką należy ułożyć wyraz (rzeczownik pospolity) o początkowej literze "P", który wystarczy podać jako rozwiązanie.

PRAWOSKRĘTNIE: 1) łączy środek okręgu z dowolnym jego punktem, 2) grał jednego z "Czterech pancernych", 3) Samojeda, 4) toruje nowe drogi, 5) dawniejszy pszczelarz, 6) przepływa przez Tuluzę, 7) duża, wybujała dziewczyna, 8) element furmanki, 9) roztwór używany jako środek konserwujący żywność, 10) szczyt w Beskidzie Żywieckim, 11) gra hazardowa, 12) ...z Ostroga, czyli Elżbieta Górkowa, 13) wybieg, 14) duży ptak leśny.

LEWOSKRĘTNIE: 1) urządzenie sanitarne, 2) do prania albo do pieczenia, 3) sąsiad Polaka, 4) klops, 5) dziedzina wiedzy z pogranicza techniki i biologii, 6) cztery kwarty (w przysłowiu o marcu), 7) wspólnik, 8) członek kapituły, 9) produkt spożywczy, 10) motyl nocny, 11) pieśń liryczno-sentymentalna, 12) libacja, 13) torebka wypełniona mazią stawową, 14) spadła do fartuszka.

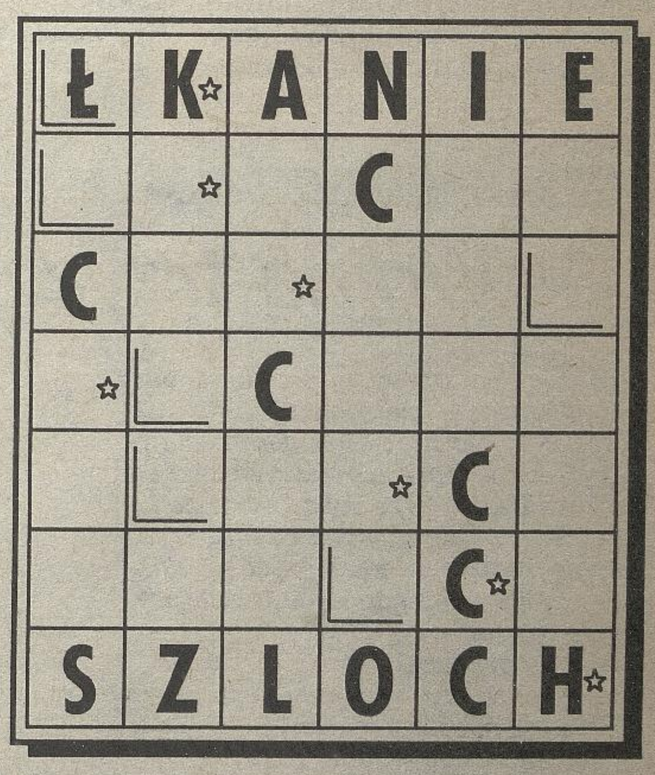


4. METAMORFOZA

Aby ŁKANIE przemienić w SZLOCH, należy 6-krotnie zmienić literę z pola zaznaczonego linią łamaną i ułożyć nowe wyrazy o znaczeniach (w przypadkowej kolejności): gdański klub sportowy (skojarz z bratem Czecha i Rusa) ▮ dzieża lub kotlina ▮ jedno z najstarszych miast Ukrainy (nad Dniestrem) ▮ produkt pośredni przy wzbogacaniu rud ▮ krowia pociecha.

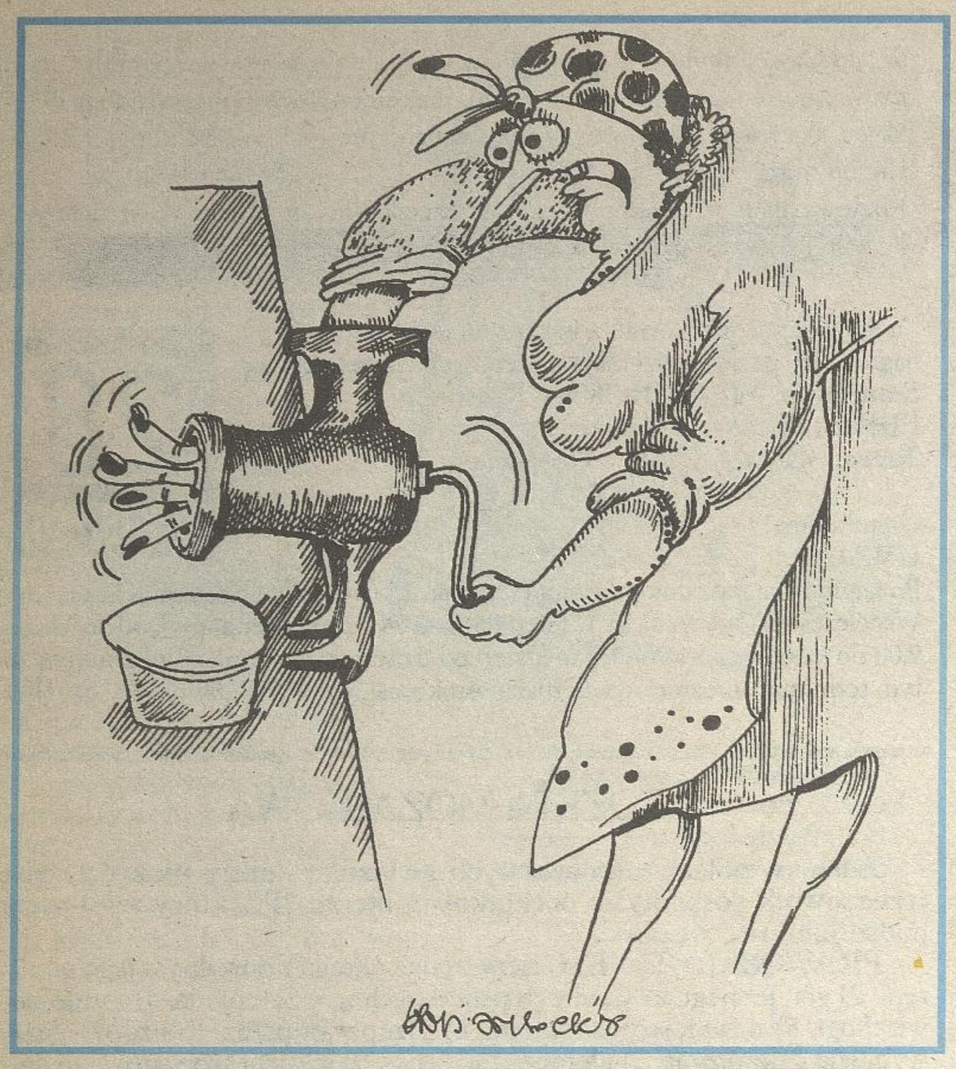
W diagramie ujawniono wszystkie litery "C". Litery w polach zaznaczonych gwiazdką, czytane rzędami, utworzą wyraz, który wystarczy podać jako rozwiązanie.

HELLES



ROZWIĄZANIA ZADAŃ Z NUMERU 26.

1. Nie ma złego bez dobrego. 2.Wiele ten może, co musi. 3. Chcesz brać, daj drugiemu. 4. Pszczelarstwo. 5. Psotnica.



ZŁOTE USTA – SREBRNE PIÓRA – BRĄZOWE UMYSŁY

OGŁOSZENIA DROBNE

„Gazeta Wyborcza": Kapłan podejmie dodatkową pracę – O Boże!!!

MÓWIĄ POLITYCY

W młodym narybku SLD-owskim nie widzę wybitnych osobowości. Są jedynie kandydaci na sprawnych aparatczyków – **Włodzimierz Cimoszewicz, minister spraw zagranicznych.**

W GAZETACH PISZĄ

„Dziennik Łódzki" zaleca, by na odciski kłaść kawałki cebuli. Przed wyjściem z domu „dla zwiększenia efektu możemy posypać ją odrobiną cukru pudru", zachęca gazeta. W innej poradzie zatytułowanej „Napar wiatropędny" proponuje się picie wywaru z kminku i rumianku. Szczęśliwie przynajmniej w tej poradzie nie ma informacji, co należy zrobić „dla wzmocnienia efektu" – **„Przegląd".**

Przeszło to trochę niezauważone, ale już słychać o polskim Bondzie. Jak to polska odmiana, Bond dokonuje wielu nieprawdopodobnych i brawurowych wyczynów, np. bierze do kieszeni całe zboże Szczecińskiego, zostawiając w (pustym) polu Agencję Rynku Rolnego. Następnie rodzima odmiana Bonda dokonuje widowiskowej ucieczki do Sejmu RP, gdzie ukrywając się przed wszystkimi wywiadami, jest autorem wielu szlachetnych czynów, wyciągając w czasie głosowania rękę w obronie każdej osoby, która tego potrzebuje, np. Leszka Millera. Tylko tego, jakie polski typ Bonda prowadzi życie osobiste, nikt nie wie – gdzie nocuje i gdzie jego posłanka – **Michał Ogórek, „Gazeta Wyborcza".**

Z DRUGIEJ LINII

Rzeczywiście, zeszliśmy z pierwszego planu, ale to dość naturalne w przypadku ugrupowań mających głębokie korzenie – **Leszek Moczulski, przewodniczący KPN, o swojej partii.**

INNI O NAS

Nauczyłem się w Polsce, że żeby złapać króliczka, nie trzeba za nim gonić. Potrzebna jest cierpliwość i wytrwałość, a w końcu ten króliczek sam do nas przyjdzie – **William Wharton, pisarz.**

ARTYŚCI DYWAGUJĄ

To, co podoba się większości mężczyzn, nie podoba się mnie. Mężczyźni najbardziej lubią k ... kucharkę i pielęgniarkę. To nie jest wzór dla mnie. Ale mogę to zagrać, bo jestem aktorką – **Agnieszka Krukówna, aktorka.**

Renata Beger jako pierwsza dokonała samolustracji erotycznej – **Krzysztof Skiba, lider zespołu Big Cyc.**

CHORA SPRAWA

POLITYCZNIE I OGÓLNIE

Rozmowa z Cześkiem Tarasewiczem, mieszkańcem okolic ulicy Młynowej w Białymstoku

– Co tam słychać, panie Czesiu?

– W polityce czy agólnie?

– W tym i w tym.

– Nu co pierszej sprawy sie dotyczy to zupełnie całkowity kalepitus. Draka drake ostro goni, jeszcze jedna nie ucichnie a już druga wystempuje. Wie, co sobie mysle?

– Skąd mam wiedzieć?

– To niech słucha: mysle, że sie naród wzionć powinien w koncu w kupe i w chalere pognać naszych tych tak zwanych polityków. Wszystke oni dożywotni zakaz mieć powinni zajmywania sie to naszo polityko...

– Taki pan się zrobił antylewicowy?

– Jasz nie mówie o niżadnej opci politycznej. Gadam o tych samych politycznych giembach, które ciongle, wszendzie i od prawie zawsze wystempujo. Czasem w jednej parci, czasem w drugej czy dopuśćmy nawet w trzeciej, bo jest dla ich wszystko równo jak sie ona tam nazywa. Grunt żep być przy władzy, gdyż rzondzenie u nas to tak zwane wpływy i gotówka. Już nie wierze, że choć jeden dobro panstwa ma na zglendzie, tylko swoje i najwyżej swoich kumplów czy rodziny. Opcia polityczna to jest pic na wode, jak tam który kiedyść chciał jo nawet mieć na zglendzie, to dla jego druge szybciuteńko z głowy to wybili. Te uczciwe dawno już zrezygnowali z naszej polityki...

– Krótko mówiąc, co pan proponuje? Lepper na premiera?

– Uchowaj nas Panie Boże! Leperowcy w miesionc czasu cały kraj do konca by już rozłożyli. Starczy spójrzyć na giembuchny tych, co u Lepera mielip robić za ministrów. Zimny pot na czoło dla mnie bije jak pomysle tylko o tym... trzeba jakiść ruch społeczny by utworzyć, obsolutnie biezpartyjny i z postanowieniem takim, że te, co na czele jego stano ze zasiłków tylko bendo żyli.

– Pan żartuje?

– Nic a nic. Piniondz strasznie wszystkich daprawuje. Kto ma dużo, prendko chciałby jeszcze wiencej. U nas tylko nedzarz może być uczciwy.

– Może prawda, ale to utopia.

– Nu a widzi jake druge wyjscie? Młode źmienio w koncu starych partyjniaków i jak oni zaczno postempywać. Dla mnie nik nie powie, że dopuśćmy w młodzieżówce Leperoskej jakeś idełowcy sie znajdujo. Może z jeden jakiść mało rozgarnienty, czy tam drugi letko przyczadzony z raci na brak doswiadczenia, ale reszta to cwaniaki so wyłoncznie tylko. Ja dzieś nawet jakeści rozmowy z imi czytał, co potwierdza to, co mówie obsolutnie całkowicie. Krótko wienc mówioncy...

– O właśnie. Już nie zdąży pan rozwinąć tego wątku, przejdźmy zatem do drugiego. Co słychać ogólnie?

– Też tak samo licho. Lichutko.

– Co się znowu stało?

– Moja baba Lilka dla mnie fiksuje.

– Słucham?

– Srania wstaje, szybko sie ubiera i dzieś źnika najmniej na godzine. Potem wraca i wystarczy wzionć popatrzyć na jo, żep zaodraz widzieć, że znowuś nic.

– Nic?

– Toż mówie. Żep cóś było, zarez giembe miałap od jednego ucha do drugiego rozejsmiano, nu a tak to wyglond ma ponury.

– Gdzie tak chodzi pańska żona i co widzi, bądź czego nie widzi?

– Najprzeważniej do śródmiescia, popod sklepy na Skłodoskej Curie.

– Tak? A po co?

– Jakszto na co? Patrzyć, czy so jakeś grzyby. Bo jak tylko w jakim lasie sie pokażo, wtenczas ź miejsca baby ich pod sklep przydzwigujo. Wienc zaodraz jest wiadome, że szalenstwo odgrzybowe sie zaczyna.

– Fakt. Zapomniałem, że pani Lila jest fanatyczną grzybiarą.

– To za mało powiedziane, ja tak mysle. Ona jest... mółwioncy prawde okreslenia dla mnie brakuje. By za grzyby wszystko mogła oddać... za źbieranie, nie jedzenie oczewiscie. Temu jeśli nie dej Panie Boże zowuś ich nie bendzie jak dopuśćmy w zejszłym roku, wtenczas dla mnie już nie bendzie życia.

– Może jeszcze będą? Ostatecznie trochę deszczu przecież czasem pada.

– A jak grzybnia wczesniej wyjschła? To możliwe jest niestety obsolutnie.

– Niech pan jednak będzie dobrej myśli. No a teraz chodźmy na te nasze polskie...

– Już nie musim. Terez możem chodzić i na zagreniczne piwko, co o którym głosno wolno mówić nawet przed dwadziesto musi drugo. Idziem!



MNIEJ NIŻ ZERO...

KLASYCZNA SZKOŁA OBYCZAJU

Wojna trzydziestoletnia

Rochowo jest prawdopodobnie najbardziej skonfliktowaną miejscowością na świecie. Regularnie naparza się tu jedna trzecia rodzin. Statystyki nie kłamią, ale rzeczywistość jest nieco inna. Biją się tu ze sobą tylko dwie familie, ale rzeczywiście to jedna trzecia, bo w Rochowie mieszka zaledwie sześć rodzin. Za to staż wojujący mają naprawdę imponujący – tłuką się regularnie od 30 lat.

Kiedyś rodziny Buczków i Kawiaków żyły w wielkiej przyjaźni. Wydawało się, że na śmierć i życie. Aż nadszedł rok 1963.

Był to rok dla Dionizego, głowy rodziny Kawiaków, pamiętny. W tym bowiem roku Władek, głowa rodziny Buczków, nie zaprosił go na przyjęcie komunijne swojego dziecka. Wszystkich zaprosił, a przyjaciela nie.

No to się zaczęło. W odwecie Dionizy nie zaprosił Buczków na chrzciny swojego dziecka. Wtedy Władek przypomniał sobie, że na spółkę są z Dionizym właścicielami kosiarki. No to udał się do Kawiaków odebrać swoją część. Tam spotkał się z oskarżeniem o złodziejstwo, bo rzekomo kiedyś pożyczył od Kawiaków garściówkę – taką maszynę rolniczą – i jej nie oddał, tylko sprzedał. W związku z tym prawa do kosiarki nie ma.

– Teść Kawiaka kosił garściówką rzepak u sąsiada i ją połamał – Władek Buczek zaprzeczał tym pomówieniom aż w ogólnopolskiej gazecie „Super Express". – Mam na to świadków. Potem stała u mnie pod płotem i ktoś ją rąbnął. A ten mówi, że ją sprzedałem! Kto by kupił taki złom? Te ręce nie splamiły się kradzieżą!

Sprawy garściówki i kosiarki, nie mogło być inaczej, wylądowały w sądzie. I będą się pewnie w niej przewalały przez następne kilka lat. Podobnie jak historia z drogą, bo jak się Buczkowie z Kawiakami pożarli na dobre, to Kawiaki zaczęły odmierzać szerokość granicznej drogi między ich gospodarstwami. Nie wiedzieć czemu utarło się, że droga ta, jako strefa buforowa między rodzinami, powinna mieć sześć i pół metra szerokości. Ale już nie ma, bo jak twierdzi Dionizy, Władek ją podorywuje. Tak, że teraz może mieć już tylko sześć metrów i czterdzieści centymetrów. Jest zatem bardzo poważny powód do lania się po łbach. Tym bardziej że Władek rzuca na tej drodze kłody pod nogi, aby Dionizy nie mógł dostać się do domu.

Dodatkowo Dionizy zarzuca Władkowi, że go bije kijem i napuszcza chłopów, żeby też go bili. A kiedyś razem z synem Janem gonili go po polu z widłami, za co, oczywiście, Buczki mają już sprawę w sądzie, którą wytoczył im Kawiak.

Z kolei Władek twierdzi, iż to Dionizy go pobił tak dotkliwie, że Władek wylądował w szpitalu, w którym o mały włos nie umarł. Ma nawet na dowód obdukcję lekarską i jakieś papiery na to, że Dionizy za ten haniebny czyn został skazany wyrokiem w zawieszeniu. W każdym razie od dłuższego już czasu Władek nie chodzi do domu tą zwężającą się nieustannie drogą, tylko przemyka chyłkiem pod lasem, żeby nie spotkać Dionizego.

Najgorzej jednak ma syn Władysława – Jan. Twierdzi on, że Dionizy, jak go tylko widzi, to krzyczy za nim „ty pedale". Tylko dlatego, że Jan do tej pory się nie ożenił i nadal mieszka z ojcem.

Trzydziestoletnia wojna między Buczkami i Kawiakami wkroczyła już nawet w świat ducha.

– Kiedyś jadę przez pole – zeznał „Super Expressowi" Dionizy – a tu Buczek kropidłem pole święci. Że niby co? Mnie święconą wodą chciał odstraszyć, jak szatana? Podjechałem bliżej, a on kropidło do kieszeni i piaskiem mi w oczy: fruuu.

Wojna ta zatem musi być święta, skoro wkracza w sferę zaświatów. Ma zresztą szansę przenieść się tam na stałe, bowiem Dionizy i Władek zgodni są tylko w jednym: pogodzić ich może tylko śmierć.

(kk)